

nr 7-8 (34-35)
lipiec-sierpień '97
cena 2,00 zł

Arsenał

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny



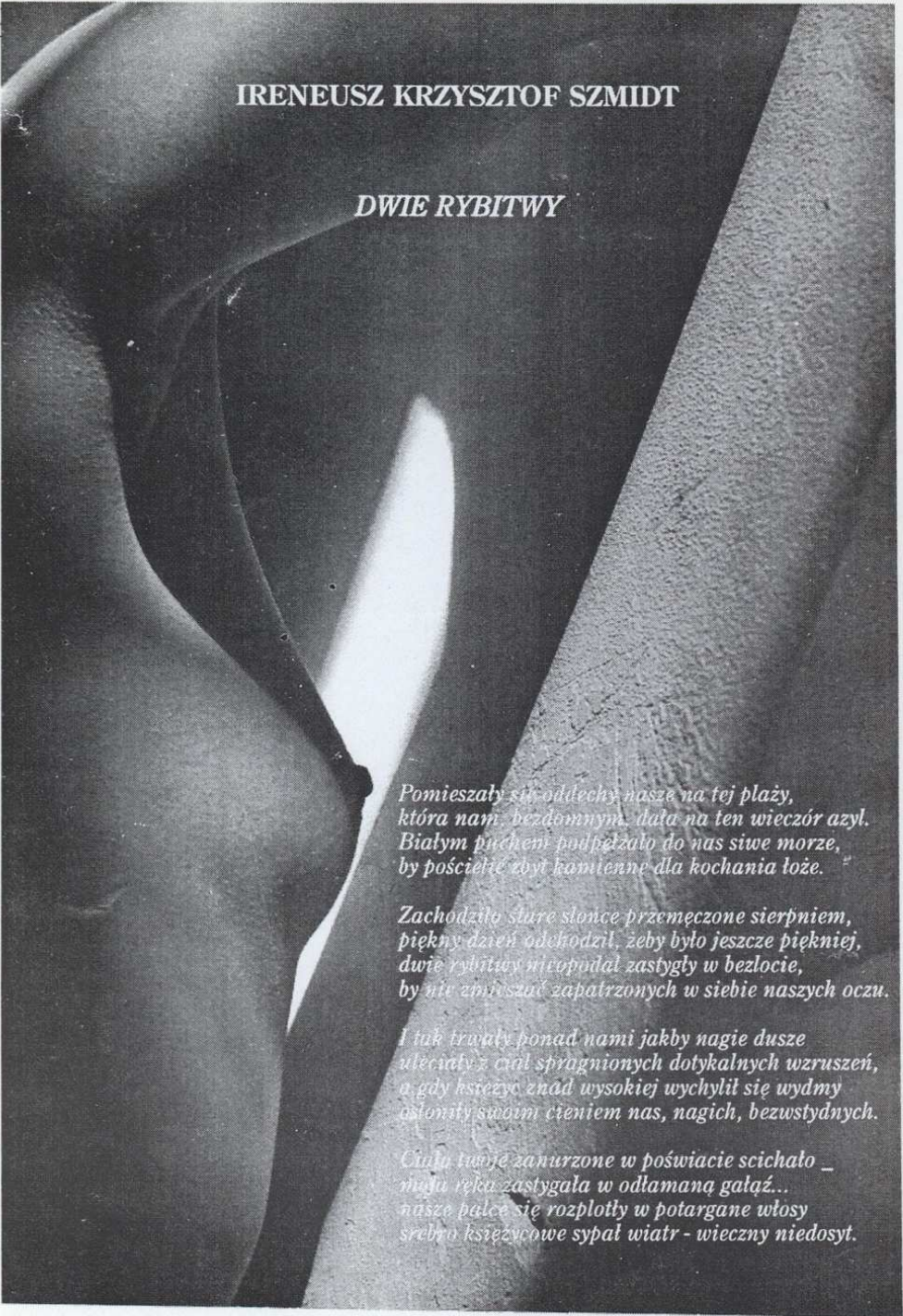
REGIONALNY

ISSN
1233-5045

INDEKS
330345



**Na lato najlepsze są
lochy * Pod „Szaka-
lem” i „Baronem” *
„Pan Tadeusz” i Po-
lacy * Miasto w rzeź-
bach * W „Galerii
Arsenału” - Aleksan-
dra Karłowska *
Wspaniały belfer, cu-
downe dzieciaki * Ba-
łam się amatorów -
rzecz o Ludwinie No-
wickiej * Nowe sukce-
sy „Nowinki” * Gala
nad gale * Mało to
wokół głupoty? - pyta
Kazimierz Furman *
Kronika kulturalnych
zdarzeń w czerwcu *
Kalendarz imprez na
lipiec i sierpień * Ży-
czenia od redakcji na
najlepsze wakacyjne
miesiące**



IRENEUSZ KRZYSZTOF SZMIDT

DWIE RYBITWY

*Pomieszały się oddechy nasze na tej plaży,
która nam, bezdomnym, dała na ten wieczór azyl.
Białym puchem podpełzało do nas siwe morze,
by pościelić dykt kamienne dla kochania łoża.*

*Zachodziło stare słońce przemęczone sierpnem,
piękny dzień odchodził, żeby było jeszcze piękniej,
dwie rybitwy nieopodal zastygły w bezłocie,
by nie zmięszać zapatrzonych w siebie naszych oczu.*

*I tak trwały ponad nami jakby nagie dusze
uleciały z ciał spragnionych dotykalnych wzruszeń,
a gdy huczeć znad wysokiej wychylił się wydmy
osłonił swoim cieniem nas, nagich, bezwstydných.*

*Ciepło twoje zamurzone w poświęcie scichało –
moja ręka zastygała w odłamanej gałęzi...
nasze palce się rozplotły w potargane włosy
srebrno księżycowe sypał wiatr – wieczny niedosyt.*



Szanowni Państwo!

Na wakacje przygotowaliśmy jeden numer 7-8 "Arsenału Gorzowskiego" a także wydanie specjalne - "Gorzowski Informator Turystyczny". "GIT" otrzymają nieodpłatnie prenumeratorki "Arsenału". Można go będzie kupić w urzędach pocztowych, w kioskach na terenie Gorzowa, także w księgarniach "Daniel" i przy ul. Hawelańskiej oraz w innych stałych miejscach sprzedaży "Arsenału" (patrz str.4)

W trzeciej, bardzo obszerniej edycji "GIT-u" zamieściliśmy wszystkie podstawowe informacje o tym, co w poszczególnych miastach i gminach jest atrakcyjnego, o czym trzeba wiedzieć, gdzie zatrzymać się na nocleg, gdzie pojeździć na koniu. Są to informacje adresowane głównie dla naszych gości, ale jesteśmy przekonani, że i stali mieszkańcy woj. gorzowskiego znajdą tam wiele nieznanych wcześniej wiadomości.

Życzymy Państwu wielu wrażeń, nie tylko wakacyjnych, z "GIT-em" w rękę.

Czas wakacji to okres innej formuły życia kulturalnego: w amfiteatrze, w plenerze, przy ogniskach. Ale nie ma udanych wakacji bez uczestnictwa w zdarzeniach kulturalnych, bez poznawania przeszłości, tradycji i a także współczesnego dorobku ludzi kultury i sztuki.

Dobrego odpoczynku w naszym coraz ładniejszym świecie w kręgu naszej bogatej kultury

życzy Państwu
Redakcja

POLECAMY W NUMERZE:

Teatr s. 5-8
Bałam się amatorów, Nowiny o teatrach

Muzyka s. 9-12
Pod "Szakalem" i "Baronem", Muzyka, jakiej świat nie widzi, Muzyczne wieści

Taniec s. 13-15, 37
Nowe sukcesy "Nowinki", Gala nad gale

Felietony s. 16-19
Kazimierza Furmana, Zbigniewa Czarnucha, Jerzego Wierchowicza,

Literatura s. 2, 20-22
Wiersze Kazimierza Furmana, Ireneusza K. Szmidta, Tomka Kowalskiego i Joanny Ziemińskiej-Kurek, Barbarzyńcy, Bawienie się poezją, "Pan Tadeusz" i Polacy

Nauka s. 23
Konferencja z premierem Edwardem Szczepanikiem

Plastyka s. 24 - 30
Miasto w rzeźbach, Lipiec i sierpień w galeriach, W "Galerii Arsenalu" Aleksandra Kar-

łowska, "Las, woda i obraz" w Barlinku, Post scriptum dla Wołodii, Nie ma prozy życia, Spotkania intermedialne

Polecamy s. 38-30
Książki od "Daniela", filmy i muzykę z "Empiku"

Rozrywka s. 40-43
Humoreska Jacka Laudy, Miasteczko jak brzuch baobabu, Krzyżówka,

Kronika s. 44-53
"Przekaz" z Choszczna, Listy z Friedeburga, "Historia stemplem pisana, Wernisaż z tańcami, Wspaniały belfer - cudowne dzieciaki, Kronika czerwca, "Mały Przegląd Kulturalny"

Na okładce: Zdjęcie Macieja Romanowskiego z pleneru "Przyroda Kostrzyna i okolic"

Arsenal

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

Redakcja:

Krystyna Kamińska
Ireneusz K. Szmidt
Ewa Rutkowska

Stale współpracują:

Zbigniew Czarnuch, Kazimierz Furman, Grzegorz Graliński, Beata Igielska, Tomek Kowalski, Jacek Lauda, Jarosław Naus, Bogusław Nowak, Agnieszka i Artur Szubowie, Jerzy Wierchowicz, Joanna Ziemińska-Kurek

Zdjęcia:

Mirosława Granops, Krystyna Kamińska, Zbigniew Sejwa, I.K. Szmidt i archiwum

Wydawca:

Wydawnictwo



Artystyczno-Graficzne "Arsenal"
ul. Matejki 82 m. 3
66-400 Gorzów Wlkp.
tel/fax 220-958

Opracowanie komputerowe:

Studio CD ul. Nadbrzeżna 17
tel. 204-266 w. 39, (0-90) 646385

Druk: OPEN sp. z oo Matejki 90
tel/fax (0-95) 20-30-75

Cennik reklam:

1 str. wewnątrz numeru - 200 zł
okładka, str. 59 i 60 (kolor) - 500 zł, Do cen doliczany jest podatek VAT
Dla produkcji, handlu i usług związanych z zaspokajaniem potrzeb kulturalnych i innych wyższego rzędu - 50 proc. niższe

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na terenie woj. gorzowskiego oraz placówki "Ruch" na terenie kraju. Prenumeratę oraz przesyłkę poprzednich numerów można zamawiać w redakcji.

Pismo dotowane przez Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Wydział Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miejskiego w Gorzowie

Nasze wydawnictwa

"Madonna z Rokitna czyli dzieje sławnego opactwa, wsi i parafii oraz łaskami słynącego Obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej" na pod-



stawie dokumentów, relacji i opisów opracował Jerzy Zysnarski.

Długi tytuł wyczerpująco informuje o treści. Dodać natomiast należy, że opowieść o Madonnie dopelniają liczne kolorowe zdjęcia obrazu, kościoła, pamiątek z muzeum w Rokitnie, miejsc związanych z kultem Rokitniańskiej Pani.

"Gorzów i Ziemia Gorzowska. Przewodnik".

Pierwsza książka łącząca funkcję przewodnika z albumem prezentującym wszystko, co najciekawsze w województwie i jego stolicy. Wszystkie



teksty także po niemiecku i po angielsku. Bardzo dużo zdjęć. Mapa województwa, plan Gorzowa.

Książki Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego "Arsenal" do nabycia w księgarniach "Daniel", przy ul. Hawelańskiej, także w galeriach sztuki "Art" i "Relax", w "Empiku" oraz w urzędach pocztowych.

Gdzie kupić "Arsenal" i "GIT"?

W Gorzowie "Arsenal" można kupić

- * we wszystkich kioskach i wielu sklepach. Pismo jest kolportowane przez trzy firmy zajmujące się sprzedażą prasy: "Ruch", "Kolportera" i "Camelota". Ponadto "Arsenal" można nabywać
- * w księgarni "Daniel" przy ul. Chrobrego 8
- * w księgarni przy ulicy Hawelańskiej.
- * w Galerii "Art" przy Wełnianym Rynku
- * w Galerii "Relax" przy ul. Drzymały 15a

Natomiast na terenie woj. gorzowskiego "Arsenal" oferuje następujące kioski "Ruch":

- + w Barlinku przy ul. Niepodległości
- * w Choszczynie na Placu Wolności
- * w Dębnie przy ul. Mickiewicza
- * w Drezdenku przy Placu Wileńskim
- * w Kostrzynie przy ul. Konopnickiej
- * w Międzychodzie przy ul. Sikorskiego
- * w Międzyrzeczu przy ul. 30 Stycznia
- * w Myśliborzu przy ul. Armii Polskiej
- * w Skwierzynie przy ul. 2 Lutego
- * w Słubicach przy Placu Wolności
- * w Strzelcach Kraj. przy ul. Gorzowskiej
- * w Sulęcinie przy ul. Witosa

740 lat Gorzowa

Po 54 latach nieobecności kobieta z wiadrami wraca na piaskowcowy cokół w centrum Gorzowa. Dokładnie przed stu laty właściciel zakładów mechanicznych i stoczni, Hermann Pauksch, na swoje 80 urodziny przekazał miastu 10 tys. marek w złocie "z przeznaczeniem na wystawienie w miejscu publicznym dzieła o wartości artystycznej" i zaproponował, "aby to była fontanna usytuowana na głównym placu targowym miasta".

20 czerwca 1897 r. odsłonięta została fontanna, która od tej pory stała się symbolem miasta. W 1943 r. figurę zdemontowano i odtąd słuch po niej zaginął.

Kilka lat temu dawni mieszkańcy Landsberga zrzeszeni w Landsmannschaft Landsberg a/Warthe - Stadt und Kreis zainicjowali rekonstrukcję fontanny i zebrali fundusze na ten cel. Wykonania duplikatu figury podjęła się artystka rzeźbiarka z Gorzowa - Zofia Bilińska. 2,5 m Maria w



towarzystwie dwóch dziewczyn łowiących ryby siecią i wędką oraz chłopca z młotkiem i kołem zębatym została odtworzona przez Zofię Bilińską na podstawie archiwalnych fotografii i opowieści tych, którzy figurę widzieli. Odlew wykonała i montuje firma Jerzego Sobocińskiego z Poznania. Współczesnym akcentem w tej kompozycji będą tablice w pobliskiej Alei Gwiazd poświęcone niezującym miejscowym artystom - Andrzejowi Gordonowi, Janowi Korczowi i Wiesławowi Strebejce.

Od 2 lipca 1997 r. Gorzów znów będzie miał na głównym placu miasta fontannę z figurą Marii niosącej wodę. Tak, jak chciał jeden z najbardziej zasłużonych ludzi dla miasta - Hermann Pauksch i jak chcieli liczni jego mieszkańcy sprzed wojny. Obecni mieszkańcy Gorzowa - w imię tradycji - wypełniają ich wolę. W 740-lecie miasta odsłonięta zostanie figura - symbol miasta.

Program obchodów 740-lecia nadania praw miejskich

2 lipca 1997 r.

10.00 - Nabożeństwo ekumeniczne w intencji miasta w katedrze

12.00 - Uroczyste odsłonięcie Fontanny Paukscha na Placu Katedralnym, pierwsze odegranie nowego hejnału Gorzowa oraz koncert orkiestr dętych.

Wystąpią: Policyjna Orkiestra Dęta z Poczdamu, Fanfarzyści z Frankfurtu, Gorzowska Orkiestra Dęta, Orkiestra Dęta OSP "Siedlice"

20.30 - "Wszystko, co najlepsze" - Koncert gorzowskich zespołów w amfiteatrze
Występują: zespoły "Buziaki", "Mali Gorzowiacy", "Czarodziejka", "Warta ki", "Aster", chór "Cantabile", kapela "U Zbycha", Wojciech Deneka i Michał Kwiatkowski

22.00 - Koncert Krzysztofa Krawczyka w amfiteatrze

23.30 - Pokaz sztucznych ogni

Ludwina Nowicka, aktorka, absolwentka łódzkiej szkoły teatralnej, od lat odnosi sukcesy jako instruktorka teatrów amatorskich. Podczas niedawno zakończonego Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego przedstawiła "Balladynę" w jej reżyserii i w wykonaniu Teatru "Przystanek 101" zdobyła tytuł Laureata.

Z tej okazji "Arsenal" poprosił Ludwinę Nowicką o garść wspomnień na temat pracy z zespołami amatorskimi.

Bałam się amatorów

– W swoim życiu zawodowym szła Pani zawsze dwoma drogami: drogą kariery aktorskiej i animatora amatorskiego ruchu artystycznego. Czy ta druga sięga okresu, kiedy związana była Pani z teatrem w Zielonej Górze?

– Zaczęło się jeszcze wcześniej – w Lublinie. Byłam wtedy aktorką teatru im. J. Osterwy. Grałam ze Stanisławem Mikulskim i z Jasiem Machulskim. Nigdy jednak nie miałam w planie prowadzenia teatru amatorskiego. Sprawili to przypadek, a także wynikało to z potrzeby aktora pracującego w warunkach byłego systemu: nam zawsze bardzo marnie płacono. Pomyśli prowadzenia teatru amatorskiego podsunęli mi właściwie lubelscy dziennikarze. Wydawało mi się, że nie będę umiała nawiązać kontaktu z młodzieżą, nie potrafię się z nią porozumieć. Ogromnie się bałam tych pierwszych spotkań i byłam przekonana, jak większość aktorów, że ja się do tego nie nadaję. Przypadek sprawił, że któryś z kolegów – aktorów prowadził zajęcia w Domu Kultury "Relax" w Lublinie i zarzucił tę pracę. Potrzebny był aktor; podjęłam to wyzwanie.

– I jak wypadły pierwsze spotkania?

– Byłam najbardziej stromą osobą w całej grupie. Bałam się młodych ogromnie. A oni bardzo szybko przywiązali się do mnie. Wkrótce nastąpiła niesłychana zażyłość. Przyznam się tutaj, że to od nich (starszych chłopców po maturze) nauczyłam się palić papierosy. Pomyślałam sobie wówczas, że paląc będę z nimi z nimi za pan brat. Dzisiaj nie palę, nie biorę kropli alkoholu do ust, przeszedłam na wegetarianizm, ćwiczę jogę. I wielu moich podopiecznych mnie naśladuje.

– Zaczęła się więc wspólna praca. Co złożyło się na repertuar?

– Na początek były fraszki Jana Kochanowskiego, później "Sobótki świętojańskie", jednoaktówki Tennessee Williamsa. Później do grupy dołączyło wielu "dziwnych" ludzi, indywidualności. Był między innymi chłopiec, który miał za sobą trudną przeszłość. Pamiętam, jak właśnie on zachwycił się na którymś ze spotkań poematem Mickiewicza. Chodził i powtarzał: "Pani Ludwino, jakie ja piękne słowa mówię: 'Zawsze i wszędzie będę ja przy tobie, bom wszędzie cząstkę swej duszy zostawił.' Patrzyłam na tego chłopca i byłam taka szczęśliwa, że potrafił zachwycić się słowami Mickiewicza. Młodzież bardzo przywiązała się do mnie. A kiedy w 1968 roku przenosiłam się do Zielonej Góry, członkowie mojej amatorskiej grupy teatralnej popadli w rozpacz. Przed moim wyjazdem spotykaliśmy się jeszcze

kilkakrotnie wieczorami przy kawie, by się sobą nacieszyć, by się sobą zachłysnąć.

– A w Zielonej Górze...

– Tamto lato przed sezonem teatralnym spędziłam na przygotowaniu widowiska na festiwal wojskowy w Krośnie Odrzańskim. Całe lato w wojskowych koszarach. Dzień w dzień mieliśmy próby. Przedstawienie wypadło wspaniale. Zapłacono mi marne grosze, ale z żołnierzami także się żyłam! Później rozpoczęłam pracę w Hali Ludowej. W tych czasach narzucano nam repertuar. Graliśmy np. poematy Majakowskiego, później jednoaktówki i popularne piosenki Agnieszki Osieckiej "Niech no tylko zakwitną jabłonie". Pamiętam, że w turnieju miast, które były wówczas bardzo popularne, był również pojedynek teatr na teatr. Spektakl o Majakowskim musieliśmy przygotować do telewizji polskiej, a w konkurencji tańca moja mama przygotowała "Zorbe". I... wygraliśmy z Bydgoszczą, a w skali krajowej zajęliśmy drugie miejsce.

Później przeszedłam do WDK. Z amatorskimi teatrami w Zielonej Górze przygotowałam aż 33 premiery począwszy od jednoaktówek po co raz trudniejsze formy teatralne. Grupa pracująca ze mną zróżnicowała się pod względem wiekowym. Razem spędzaliśmy święta: Boże Narodzenie, Wielkanoc; hucznie obchodziliśmy moje imieniny, kolejne wesela moich podopiecznych, którzy często w kostiumach teatralnych brali ślub, jak Małgosia Witkowska mieszkająca obecnie w Krakowie, z którą po dzień dzisiejszy łączy mnie serdeczna przyjaźń. Wiele z nich zostało animatorami kultury, nauczycielami, dziennikarzami. Na przykład Andrzej Flügel pracuje w zielonogórskiej redakcji, Danusia Kuleszyńska pisze do "Pani Domu".

– Miała Pani także zajęcia na WSP. Sama była ich słuchaczką i dziś wspominam z dużym sentymentem.

– Współpracę z WSP rozpoczęłam w 1974 roku. Wykładałam kulturę słowa.

– Zapewne pamięta Pani "Błagalnicę" Ajschylosa przygotowane przez grupę studentów z mojego roku?

– Oczywiście! Mam nawet całą kolekcję zdjęć z tego przedstawienia, które wykonał zielonogórski fotograf Czesław Luniewicz. Pani zapewne zobaczy tam i siebie. To piękne zdjęcia, bardzo dynamiczne.

– Pamiętam, jak spotykaliśmy się dziesiątki razy na WSI, gdzie uczczano nam sceny. Ile to było spotkań, wspólnych recytacji, śpiewów, dyskusji!

– Była też w tym przedstawieniu dziewczyna z gołymi piersiami, co wzbudzało waszą dumę, że was stać na

odwagę. Samego Agista grał - pamiętam - Jasiu Żurawski, chłopak z piękną brodą, postawny, ale bohaterem w tej sztuce był chór, mnóstwo młodych, pięknych dziewcząt. Moja matka przygotowywała wówczas choreografię. Dużo pracy kosztowało wycwiczenie do perfekcji tych pełnych ekspresji scen ucieczek, napaści, gwałtu, ale wydawało mi się, że skoro młodzież uczy się kultury słowa i ma aktora zawodowego jako prowadzącego zajęcia, to dlaczego ma nie spróbować, jak robi się taką inscenizację? Chciałam, by przyszli poloniści wyszli z uczelni z poszerzonym horyzontem teatralnym.

Jeszcze jedno przedstawienie utkwiło mi w pamięci - "Wyspa" Fugarda. To była niesamowita sztuka; wielkie przeżycie dla grających i dla mnie. Jej bohaterami są: inteligent (grał go Jurek Ochocki) i prosty człowiek-robotnik, w którego rolę wcielił się Marek Szymański. Obaj bohaterowie zetknęli się podczas ideowego protestu walcząc w imię słusznej idei i obaj skazani byli na dożywocie. Rodzina inteligenta postarała się o wydobywanie go z więzienia, a były robotnik dowiedziawszy się o tym, czyni wyrzuty swojemu przyjacielowi. Marek za każdym razem, gdy grał tę scenę, płakał grubymi łzami, a miał 25 lat. Sztukę tę wystawialiśmy z powodzeniem podczas Przeglądu Teatrów Małych Form w Łodzi.

- Była też "Odprowa posłów greckich" Kochanowskiego...

- Tą sztuką grana w 1980 roku w zielonogórskiej Filharmonii zakończyłam pracę w Zielonej Górze. Treści w niej zawarte były wówczas bardzo aktualne. "Odprowa..." wystawialiśmy wiosną, a później jesienią, po sierpniu '80 roku, kiedy cała Polska wrzała. Aplauz widowni był ogromny!

- Kiedy przeniosła się Pani do Gorzowa, znowu powstały nowe zespoły amatorskie: "Pryzmat", "Pogodna jesień".

- Swego czasu założyłam też przy Teatrze gorzowskim Studio Teatralne, które prowadziłam dwa lata. W Zielonej Górze zaś założyłam Akademię Teatralną przy Bibliotece Wojewódzkiej, która intensywnie działa do dzisiaj. Po wielu perypetiach udało nam się znaleźć lokum. Od września br. zaczniemy zdjęcia w Klubie "Arka", a wszystko dzięki ofiarnej pomocy i wsparciu ks. Andrzeja Jędrzejewskiego z parafii św. Józefa. Ale a propos "Pogodnej jesieni": zaczęliśmy od piosenek ludowych ozdobianych ruchem, gestem. Potem dołączyła moja matka i śpiewaliśmy piosenki legionowe na potrzeby rocznicowe, pieśni Moniuszki, piosenki A. Osieckiej. Teraz niektórzy członkowie "Pogodnej jesie-

ni" mają już swoje role w niedawno wystawianej "Balladynie". Po pięciu latach istnienia zespołu wystawialiśmy II część "Dziadów", gdzie moje seniorki grały guślarzy, a dzieci - Rózię i Józia. Mamy też wspaniałego Guślarza - pana Piotra, dojeżdżającego z Czechowa. Gramy "Dziady" każdą jesienią od siedmiu lat. Ze świeczkami, zniczami, kaplicowymi sztandarami. Podobnie od kilku lat w okresie Wielkanocy gramy "Historię o chwalebny zmarłych wstaniu Pańskim" Mikołaja z Wilkowiecka. Za to przedstawienie otrzymaliśmy Grand Prix.

- A ostatnio - "Przystań 101" - zespół, który Pani prowadzi otrzymał podczas Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA'97 tytuł Laureata za "Balladynę" J. Słowackiego. Grają tam także seniorzy...

- Tak, to była bardzo ciężka praca nauczyć dzieci, młodzież i dorosłych, by rozumieli, co mówią Balladyna, Goplana, Skierka i Chochlik - bohaterowie "Balladyny". Najpierw pracujemy nad artykulacją i rozumieniem tekstu. Każdy musi mówić przekonująco, czuć rolę. Czasami musimy nieco zmieniać dialogi, dopóki grający w każdym słowie, geście nie jest swobodny, naturalny, przekonujący. Tekst "Balladyny" jest trudny. Bierzymy przecież do rąk tekst geniusza i poprzez jego interpretację pozwalamy odbiorcom na rozumienie. To za naszym pośrednictwem tekst staje się prosty. Moi aktorzy są

bardzo ambitni, zaangażowani i pracowici. Balladynę gra Elżbieta Pińkowska, Marcin Ciężki - Skierkę, Wdowę - pani Jadwiga Wróbel, a Korkora - Jolanta Sławińska. Ostatni spektakl adresujemy do przedszkoli ku wielkiej radości dzieci i nauczycieli. Prezentujemy im baśń "Złota rybka" i cały cykl bajek Brzechwy.

- Próby odbywają się w Klubie "U Szeffa"?
- Tak. Mamy bardzo życzliwego kierownika - Andrzeja Moczydłowskiego. On nas kocha i my go kochamy, ale warunki, w jakich pracujemy, są straszliwe. To piwnica, w której jest niesamowity pogłos.

- Gdyby spotkała Pani wróżkę z czarodziejską różdżką w ręce, poprosiłaby Pani zapewne o spełnienie jednego życzenia: miejsca, lokum dla swoich zespołów.
- Tak. Myślałam nawet o założeniu małej kawiarenki z herbatą, samowarem, kawą, domowymi ciastkami oraz kabaretem, piosenką i poezją. Niestety, nie stać mnie na wykupienie takiego pomieszczenia...

- Życzę, by te marzenia się spełniły.

(JAP)



Ludwina Nowicka (1968)

NOWINY O TEATRACH

Nagroda dla Stuhra

Duże zainteresowanie "Kontrabasistą" w wykonaniu Jerzego Stuhra w czasie Gorzowskich Spotkań Teatralnych spowodowało, że teatr jeszcze raz zaprosił tego krakowskiego aktora. I znów przy pełnej widowni odbyły się dwa przedstawienia. Jak się potem dowiedzieliśmy od menedżera Jerzego Stuhra - ostatnie. Jeszcze tylko raz, w Krakowie, w październiku Jerzy Stuhra zagra "Kontrabasistę" podczas oficjalnego pożegnania ze sztuką graną przez prawie 15 lat. Po występie wręczyliśmy Jerzemu Stuhrowi nagrodę przyznaną mu przez publiczność dla najlepszego aktora XV Gorzowskich Spotkań Teatralnych.



Do Teatru Osterwy - we wrześniu

Teatr im. J. Osterwy w lipcu i w sierpniu ma przerwę urlopową.

We wrześniu rozpoczną się próby sztuki "W małym dworku" Witkacego w reżyserii Adama Orzechowskiego, (premiera - w październiku na dużej scenie) oraz "Dla Vinci miał rację" Rolanda Topora w tłum. Ewy Kuczkowskiej, w reż. Krzysztofa Gordona, (premiera, październik na małej scenie).

Od 14 września grane będą spektakle - dla dzieci "O krasnoludkach i sierotce Marysi" i dla dorosłych - "Uciekla mi przepióreczka", "Czarownice z Salemu" i "Mąż i żona" (gościnnie Teatr Powszechny z W-wy).

Nagrody z Płocka

Ciesz się gdy nasze zespoły z laurami zjeżdżają do domów z festiwalu i przeglądów o zasięgu ogólnopolskim. Wypada radować się jeszcze bardziej gdy ich krąg się rozszerza, do czego przyczyniła się tegoroczna HECA w Płocku. Na blisko sto grup teatralnych, rada artystyczna zakwalifikowała do udziału w VIII Kramiku Teatrzyków Dziecięcych HECA '97, który miał miejsce w dniach 12 - 14 czerwca, tylko 22 zespoły, w tym dwa z naszego województwa: "Bajdurki" z SP 1 w Kostrzynie n/Odrą oraz "ALTER EGO" z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Drezdenu.

Atmosfera ciepła i rodzinna w dużej mierze dzięki osobie Romany Ludwickiej, dyrektora generalnego Kramiku. Wzajemna życzliwość - wszak magia teatru skupia wrażliwych, spontanicznie reagującą widownię i jak przy dziecięcych spotkaniach bywa, szybko nawiązujące się nowe przyjaźnie. Już samo to spowodowało, że ten wyjazd na długo pozostanie w pamięci młodych aktorów. Emocji było więcej przy odczytywaniu werdyktu jurorskiego, który okazał się łaskawy dla gorzowskich grup. Czwartą nagrodę przyznano Teatrowi "Bajdurki" za przedstawienie "Dziady" w reżyserii Anny Żytkowiak, a była to nagroda ufundowana przez Kuratora Oświaty w Płocku. Ania otrzymała także nagrodę instruktorską, podobnie jak poprzedniego roku. Scena Dziecięca "Alter Ego" natomiast została wyróżniona za spektakl "Wszystkie chusty Weroniki" w reż. Tomasza Walczaka, ponadto otrzymała wyróżnienie spoza protokołu jurorskiego, którego fundatorem był NSZZ "Solidarność" pracowników Telekomunikacji Polskiej S.A. w Płocku. Nowe znajomości, zaproszenia, wywiady dla radia i telewizji dopełniają satysfakcji dzieciaków i ich opiekunów.

Tomasz Walczak

"Złote Kalesony" dla "Kreatur"

W dniach 7 i 8 czerwca Teatr "Kreatura" z WDK brał udział w "X czyli I Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Komedii Hi-Hi-Hil" w Skierwiniowcach i otrzymał tam Grand Prix, czyli "Złote Kalesony" za scenariusz, inscenizację oraz zespołową kreację aktorską spektaklu "Pamiętnik z bankietu" wg W. Gombrowicza. Przemek Wiśniewski, reżyser tego spektaklu, został zaproszony na imprezę "Obrzeża Teatru", realizowaną w Galerii Hasióra w Zakopanem. Wcześniej P. Wiśniewski w Finale XLII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, który odbywał się w Kwidzynie otrzymał wyróżnienie Ministra Kultury i Sztuki.

Wyróżnienie dla "Dziewiątki"

Teatr "Dziewiątka", pracujący obecnie pod szyldem Dębnowskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji, uczestniczył w V Ogólnopolskim Festiwalu "Pobocza Teatru" w Toruniu. Za spektakl "To już nie bajka" mówiący o trudnościach wchodzenia w świat dorosłych teatr otrzymał wyróżnienie. Zespół teatru "Dziewiątka" pracuje już samodzielnie, bez dotychczasowego szefa Anatola Wierchowskiego. Aktualnie jego opiekunem jest Andrzej Oczeretko. Mimo zmiany szefa - ciągle pochwały. Gratulacje!



zespół "Bajdurki"

Pod "Szakalem" i "Baronem"

16 czerwca dla około 2 tys. uczestników IX Małej Akademii Jazzu w Teatrze im. J. Osterwy odbyły się cztery specjalne koncerty. Poprowadził je amerykański klawecista Brad Terry, w towarzystwie wokalisty Mieczysława Szczepniaka, pianisty Joachima Mencela, basisty Marcina Pośpieszalskiego i perkusisty Łukasza Żyty.

Po południu w jazzowym ogródku przy Klubie "Pod Filarami" dwoma koncertami zainaugurowano kolejne lato w Jazz Corner. Pierwszy dali muzycy uczestniczący w Małej Akademii Jazzu, natomiast w drugim wystąpili: Tomasz Szukalski, Piotr Baron i Maciej Sikala - tenory, Adam Kowalski - bas, Krzysztof Dziedzic - perkusja. Dali pokaz dobrej muzyki, a po koncercie ci wybitni muzycy zostali ojcami chrzestnymi... nowych filarów w klubie "Pod Filarami". Niebawem ostatecznie zniknie centralnie ustawiony filar, a strop będą podtrzymywać dwa boczne o



nazwach "Szakal" i "Baron". Na cześć swoich "dzieci" muzycy grali do białego rana.

Żal tylko, że na lato w Jazz Corner zaplanowano bardzo mało koncertów. 2 lipca zagra zespół After Blues, zaś 5 lipca zespół Music Pointers (K. Ścierański, B. Masseli, J. Torres). Kolejny koncert dopiero 4 sierpnia pod zasta-

nawiającym tytułem "Philipps na kółkach". I koniec. Remont pochłania wszystkie fundusze. A może zdarzy się jakiś cud i koncertów będzie więcej?



MUZYKA JAKIEJ ŚWIAT NIE WIDZI

MCK "Chemik" prowadzi od kilku miesięcy cykl koncertów "Muzyka jakiej świat nie widzi" mający na celu prezentację bardzo szeroko pojętej muzyki alternatywnej z różnych krajów. Wachlarz dotychczasowych propozycji był bardzo szeroki - od mistycznej muzyki elektronicznej zespołu SPEAR z Łodzi poprzez dziwną, stylizowaną klimatycznie na barok poezję śpiewaną grupy "KSIEŻYC" z Warszawy, prezentacje filmowo-dźwiękowe grupy "NOISE-MAKER'S FIFES" z Belgii aż po psychodeliczny ambient zespołu COLUMN ONE z Berlina. Tym razem (19. VI) zdarzyło się zupełnie coś innego. Pojęcie czeskiej alternatywy kojarzyło nam się dotąd raczej z politycznymi baladystami, takimi jak Karel Kryl czy mniej znany w Polsce Jaromír Nohavica. Ale zawierają się w niej także zespoły alternatywnego rocka. Nie do końca wiadomo, na czym ich alternatywność polega. Z definicji muzyka alternatywna to taka, która nie mieści się w głównym nurcie popieranym i lansowanym przez media. Ale to wcale nie wyklucza licznych międzynarodowych

sukcesów, jakie stały się udziałem grupy "UZ JSME DŮMA" z Teplík pod granicą niemiecką. Nazwa mogłaby wskazywać na znaczące oparcie się na rodzinnym folklorze, a plakat określa muzykę jako mieszaninę punka, folku, jazzu i rocka. Ale jej brzmienie jest zdecydowanie punk rockowe, choć w formie o tyle wyrafinowanej, że z licznymi zmianami rytmu i solówkami, zwłaszcza saksofonowymi (Jindřich Dolanský), ale i wokalnymi. Innych elementów jazzu nie udało mi się usłyszeć. Natomiast inspiracją czeskim folklorem jest bardziej tekstowa niż muzyczna. Lider i autor tekstów Mirslav Vanek wykorzystuje postaci z baśni i legend jak utopce czy wodniki znane dzieciom z dobranocek, natomiast muzyczne folkowe wpływy dość skutecznie przykrywa punkowe brzmienie. Dobrze że w odróżnieniu od grupy belgijskiej nie ma tu efektów filmowych, bo wtedy byłby to już prawdziwy czeski film.

Grupa znalazła uznanie niemieckiej firmy fonograficznej, która wydała jej trzy płyty, a poza Europą koncertowała już w

USA, Kanadzie i Meksyku. W ogóle wybór płyt i kaset na stolisku w MCK "Chemik" był bardzo duży. A zatem alternatywa także stworzyła własny rynek, który potrafi skutecznie reklamować swoje produkty. A oto garść określeń (losowo z ulotki).

Apocalyptic vision, mroczne wizje wyrażone muzyką, która wywołuje ogromne emocje, morze dźwięków, soniczny grunge, atmosferyczny blues, eksplodująca polączka tradycji i nowatorstwa, osobliwa dokumentacja sztuki inspirowanej naturą, "muzyka z mózgu", ogromny wachlarz stylistyczny.

Taka jest ta muzyczna alternatywa. Ulotkę tę z nagłówkiem "Dźwiękowy absolut" wydał pomysłodawca i organizator cyklu Jarosław Szeliگا współpracujący także z radiem "Go". Po wakacjach cykl będzie kontynuowany, ale za wcześniej mówić o szczegółowych planach. Jednak wrażeń na pewno nie zabrakło. Słuchacze z pewnością nieraz jeszcze zostaną mile zaskoczeni.

Jerzy P. Duda

MUZYCZNE WIEŚCI

Lirycznie przed Papieżem

Antonina Krzysztoń zaśpiewała 1 czerwca w kościele p.w. św. Maksymiliana Kolbego. Koncert rozpoczął nocne czuwanie młodzieży przed wizytą Papieża Jana Pawła II. Bratanica słynnego pisarza Jerzego Krzysztonia, autorka licznych ballad obdarzona czystym lirycznym głosem, debiutowała w 1980 roku w Gdańsku na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenek Prawdziwej.

Profesjonalna orkiestra

O pomoc w utworzeniu profesjonalnej Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej wystąpił do Ministra Kultury i Sztuki prezydent Gorzowa. Miałaby to być orkiestra państwowa. Prezydent zwrócił się z prośbą o poparcie inicjatywy do parlamentarzystów Ziemi Gorzowskiej.

Zaśpiewają w Berlinie
Dziewięć Chór Kameralny "Schola" ze Strzelec Krajeńskich, weźmie udział - na zaproszenie wojewody gorzowskiego - w berlińskim koncercie z okazji wybuchu II wojny światowej. Jego organizatorem jest Polski Instytut Kultury w Berlinie, a impreza odbywa się pod patronatem Ministrów Spraw Zagranicznych RFN i Polski.



Chór "Schola"

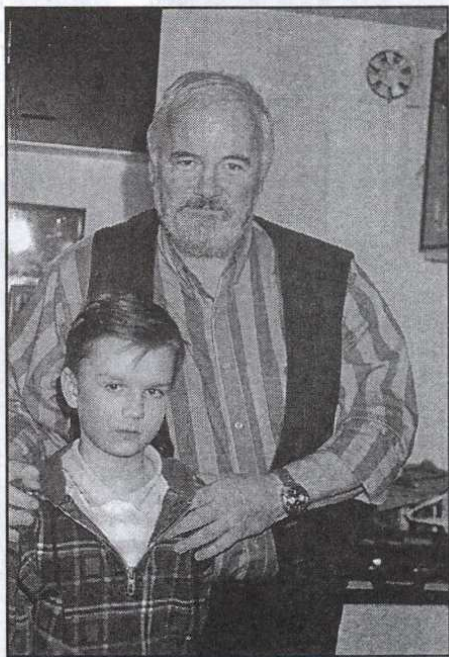
Chór ten wraz z niemieckim chórem "Clara-Schumann-Chor" wykona wspólnie trzy pieśni, w tym dwie niemieckie i jedną polską. Ponadto strzelecki chór zaprezentuje kilka polskich kompozycji.

Dziewięcący Chór Kameralny "Schola" powstał w 1992 roku, a jego dyrygentem jest Urszula Berdowska. W swoim repertuarze ma muzykę sacrum, muzykę dawną i współczesną, pieśni historyczne, patriotyczne, popularne i młodzieżowe. Część swego dorobku wydał już w postaci kaset magnetofonowych: "Więcej ciepła w naszych dłoniach" i "Małenka miłość". Do osiągnięć artystycznych chóru należy m.in. zdobycie Złotego Kamertonu na XV Ogólnopolskim Konkursie Chórów Szkolnych a capella w Bydgoszczy w 1995 roku, oraz Nagroda Wojewody Gorzow-

skiego w 1995 roku, w ramach Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego w Gorzowie Wlkp.

Utalentowany Dawid

Jeden z najzdolniejszych gorzowskich młodych pianistów jazzowych 13-letni Dawid Troczewski został przyjęty do poznańskiego Liceum



Muzycznego im. Fryderyka Chopina zwanego "kuźnią talentów". Dawid jest jednym z uczniów znanego amerykańskiego klarnecisty jazzowego Brada Terry, który prowadzi w Polsce warsztaty muzyczne oraz zajęcia Małej Akademii Jazzu.

Przemek w Opolu

Przemek Raminiak uczący się w Państwowej Szkole Muzycznej w Warszawie w klasie jazzu Andrzeja Jagodzińskiego wraz z zespołem "Raj" wystąpił w koncercie "Debiuty" w Opolu. Nominacja do Opola jest efektem udziału zespołu e festiwalu Jazz nad Odrą oraz w innych prezentacjach w stolicy.

Orkiestra i chór

19 czerwca w Teatrze im. J. Osterwy podziwialiśmy Gorzowską Orkiestrę Kameralną pod batutą Szczepana Kaszyńskiego i Chór "Cantabile" z WDK pod dyktando J. Kos w programie pn. "Przeboje mistrzów".

Studio Janusza

Markuszewskiego

Podczas wielu czerwcowych imprez mieliśmy okazję posłuchać uczniów ze Studia Muzyki Elektronicznej Janusza Markuszewskiego a także samego mistrza. Dwa razy do roku odbywają się w Warszawie konkursy w ramach "Co jest grane?" dla uczniów grających na instrumentach elektronicznych. Organizatorami konkursów są Telewizja Polsat oraz Krzysztof Sadowski i Liliana Urbańska. Z każdej edycji uczniowie Studia Janusza Markuszewskiego przywożą nagrody.

Muzyczne wieści

W jubileuszowej - dziesiątej edycji wystąpił 10-letni Miłosz Oganiaczuk i w swojej kategorii wiekowej zdobył drugą nagrodę. Był nią instrument - Casio 550. 21 czerwca Telewizja

Dnia Dziecka. Przez 5 godzin bardzo dużo dzieci bawiło się także przy muzyce Studia.

10 czerwca w Zespole Szkół Specjalnych wystąpili laureaci ogólnopolskich konkursów muzycznych, uczniowie Studia.

21 czerwca z okazji Pucharu Świata w kajakarstwie na terenach "Laguny" klubu Admiry odbył się kolejny koncert.

Uczniowie wraz z nauczycielem mają zaproszenia także na wakacje. W lipcu Magda Kujawska i Tomasz Żyrmont wezmą udział w Międzynarodowych Warsztatach Jazzowych organizowanych przez Krzysztofa Sadow-

skiego w Puławach. Natomiast inni uczniowie 13 i 31 lipca oraz 14 sierpnia wystąpią z koncer-

tami w ośrodku rehabilitacyjnym w Gościmiu.

Janusz Markuszewski swoją muzyką uatrakcyjnił pierwszą rocznicę Galerii "Relax" oraz otwarcie wystawy Anny Szymanek. Grał tak ochoczo, że goście ruszyli do tańców, co nieczęsto się zdarza podczas wernisaży.

"Mazowsze"

21 czerwca w ramach "Dni Gorzowa" gorzowianie mogli podziwiać koncert Zespołu "Mazowsze". Amfiteatr wypełniony był po brzegi. Tańce, piosenki i stroje ludowe "Mazowsza" wzruszały i zachwycały. Wstępem na koncert była cegiełka w cenie 2 zł. Zysk z kart wstępu przeznaczony jest na zakup specjalistycznych głowic do ultrasonografu, ufundowanego oddziałowi dziecięcemu Szpitala Miejskiego dzięki akcji GROSZ "Szlachetne zdrowie". Zebrano ponad 7.000



Janusz Markuszewski

Polsat pokazała program z udziałem Miłosza całej Polsce.

Miłosz często występuje w Gorzowie. "Arsenal" prezentuje go podczas mini recitalu w klubie "Pod Filarami".

31 maja uczniowie dali koncert na pikniku w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych przy ul. Kazimierza Wielkiego.

1 czerwca br. odbył się na terenach OSiR-u wielki koncert integracyjny z okazji Międzynarodowego



NOWE SUKCESY "NOWINKA"

Ostatnie dni nauki to dla zespołu *Nowinka* nie tylko emocje związane z uroczystością zakończenia roku szkolnego. Kilka dni temu na ręce opiekunki - pani Nadziei Szczepaniak - przesłano bowiem zaproszenie do udziału w V Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Dziecięcej w Nowej Jugosławii. W ubiegłym roku *Nowinkowicze* wytańczyli w Kotorze główną nagrodę i już wtedy zaproponowano zespołowi kolejny przyjazd.

Jednak przez kilka miesięcy organizatorzy nie dawali znaku życia i wyjazd stał pod znakiem zapytania. Tylko dzięki sponsorowi, jakim jest JUGOBANK (który w większości pokrywa koszty wycieczki) oraz rzadko spotykanej przedsiębiorczości opiekunki, udało się załatwić wszystkie formalności w ciągu tygodnia.

Festiwal w Kotorze przyciąga do siebie miłośników teatru i tańca. Jego specyfika polega przede wszystkim na składzie i pracy jurorów i uczestników: dorośli, występujący na scenie, są oceniani przez dzieci i odwrotnie.

Dla "Nowinki" tegoroczny pobyt będzie z pewnością ciekawym doświadczeniem oraz próbą własnych sił i zdolności. Organizatorzy przygotowali bowiem piosenkę, do której taniec skwerzyńscy tancerze będą musieli ułożyć już po przyjeździe i to w ciągu... jednego dnia! Tańcem tym otworzy *Nowinka* tegoroczny Festiwal, a następnie zaprezentuje godzinny program, na który złożą się przede wszystkim tańce nowoczesne.

Zespół zamierza jednak zaskoczyć gości i jurorów dwoma układami o charakterze teatralnym.

Szykując się do podróży, zespół zapomniał już prawdopodobnie o ostatnich znaczących sukcesach, o jakich nie sposób nie wspomnieć.

Na początku czerwca zespół wyjechał do Konina, skąd - tradycyjnie już - powrócił z nagrodą. Tym razem był to Brązowy Aplauz. Warto nadmienić, że do



eliminacji zgłosiło się ponad 300 zespołów. Organizatorzy, po ocenie nadesłanych kaset, wybrali 55 zespołów, które przez kilka dni rywalizowały na scenie o miano tych najlepszych.

Od przyszłego roku Festiwal w Koninie stanie się imprezą międzynarodową, co z pewnością podniesie przysłowiową po przeczek. Osobiście nie wyobrażam sobie jednak Konina bez *Nowinki*.

W dniach od 13 do 16 czerwca br. zespół brał udział w IV Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży w Gorzowie Wlkp, skąd przywiózł tytuł Laureata i Nagrodę Kuratora.

Przegląd Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA '97 przyznał kolejny sukces - Nagrodę dyrektora Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp.

Maj okazał się dla *Nowinki* miesiącem szczególnie pracowitym. Oprócz udziału w różnorodnych konkursach, zespół towarzyszył Majce Jeżowskiej w kilku koncertach o charakterze charytatywnym. Zapoczątkowana w listopadzie ub.r. znajomość ze znaną piosenkarką przerodziła się w obustronną sympatię, a przede wszystkim - współpracę, której owocami były koncerty w Kostrzynie nad Odrą, Szczecinie i Sopotkiej Operze Leśnej, gdzie miała miejsce głośna impreza pod hasłem: "Kochaj czworonogi".

Pisząc o *Nowince*, nie sposób nie wspomnieć o pełnych uroku maluchach z najmłodszej grupy. Wielkim przeżyciem był dla nich czerwcowy występ w Teatrze Wielkim w Warszawie, gdzie odbywał się cykl imprez zorganizowanych pod patronatem Fundacji Jacka Kuronia. Zespół zatańczył wówczas w dziecięcym musicalu, a sylwetkę znanego polityka wszyscy wspominają do dziś z wielką sympatią.

Wdychając pierwszy, coraz śmielszy powiew wakacji, *Nowinka* jest już zapewne myślami w Nowej Jugosławii, a w chwili, w której czytacie Państwo ten tekst - być może właśnie tańczy na scenie Kotoru.

Beata IGIELSKA

IV OGÓLNOPOLSKI FESTIWAL ZESPOŁÓW TANECZNYCH DZIECI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ – GORZÓW '97

Gala mać gale

w gorzowskim amfiteatrze

*Roztańczony, uśmiechnięty festiwal!
Na zły humor obojętny festiwal!
Trzymaj z nami ten taneczny krok,
Wtedy się spotkamy za rok.*

Tak śpiewała młodzież w połowie czerwca br. w gorzowskim amfiteatrze, bowiem w



W korowodzie - zespół "Grajewianie" z Grajewa

dniach od 13-16 czerwca br. nasze miasto gościło 17 zespołów z całego kraju. Do Gorzowa przyjechało 500-osobowa grupa dzieci i młodzieży, reprezentujących najlepsze zespoły artystyczne z całego kraju, a około 400 osób to przedstawiciele województwa gorzowskiego.

Festiwal rozpoczął się 13 czerwca barwnym korowodem, którego trasa wiodła głównymi ulicami miasta od Placu Staromiejskiego do katedry i dalej ulicami Chrobrego i Mieszka I na Plac Grunwaldzki.

Jego główną ideą było spotkanie dzieci i młodzieży, nauczycieli oraz instruktorów zarówno z województwa gorzowskiego, jak i innych miejscowości naszego kraju, kochających muzykę i taniec. Tu, w Gorzowie, czekały na nich wspólne koncerty, zabawy, spo-

tkania, które służyły pogłębieniu zainteresowań dzieci wartościami kultury, jak również inspiracji do czynnego uczestnictwa w ich rozwijaniu.

IV Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych rozpoczął koncert zatytułowany *Witamy w Gorzowie*, na który złożyły się występy zespołów gorzowskich.

Następnie przyszedł czas na *Prezentację gości* - koncert konkursowy, podczas którego zespoły tańca ludowego zaprezentowały swoje tańce, zabawy ludowe i muzykę z różnych rejonów Polski. Można było oglądać różnorodne inne formy taneczne, np. inscenizacje, miniatury, tańce i piosenki.

A w niedzielę (15 czerwca br.) w amfiteatrze odbył się Koncert Galowy w wykonaniu gości i zespołów gorzowskich.

Thumnie zebrana wokół estrady publiczność mogła podziwiać nie tylko nagrodzone zespoły. W koncercie bowiem (co stało się zwyczajem Festiwalu) tańczyli i śpiewali wszyscy jego uczestnicy.

Koncert rozpoczęły gorzowskie *Buziaki* i połączone zespoły, które wykonały *Piosenkę festiwalową*. A później jak w kolorowym ka-



Zespół "Miechowiacy" - laureat festiwalu



Prezydent Henryk maciej Woźniak dziękuje zespołowi "Mały Koniaków", od którego dostał małą koronkową serwetkę.

lejdoskopie zmieniały się zespoły prezentujące różnorodne tańce i rytmy. Urzekły *Bukowieckie tańce*, *Krakowiak* w wykonaniu *Miechowiaków* i *Słoneczna Gromada* ze swoim *Capitanem Jackiem*. Pięknie zaprezentowały się rzeszowskie *Kornele* z układem tanecznym zatytułowanym *Uliczny gang*.

Burzliwymi oklaskami nagrodzono zespół

– ponad 900 dzieci!

Tego wieczoru, na zakończenie Festiwalu, przedstawiono jego laureatów. Zostali nimi: Zespół Tańca Ludowego *Miechowiacy* z LO w Miechowie, ZTL Ziemi Bytomskiej *Mały Śląsk* z Centrum Kultury Karolinka w Bytomiu, Zespół Taneczny *Plus* ze Szczecina, Zespół Tańca Nowoczesnego *Abrax* z Bydgoszczy oraz Zespół Tańca *Nowinka* ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Skwierzynie, jedyny reprezentant województwa gorzowskiego w konkursie. W ostatnim dniu Festiwalu zespoły gościły z koncertami w



Zespół pieśni i tańca "Kalina" z Gminnego Ośrodka Kultury w Domaniewicach

domach kultury w Skwierzynie, Sulęcinie, Międzyzdrojach i Międzyrzeczu.

Na podkreślenie zasługuje wysoki poziom prezentowanych programów oraz ogromne zaangażowanie i wkład pracy zarówno nauczycieli, instruktorów prowadzących zespoły jak i jego organizatorów. A więc do zobaczenia za rok!

JAP.



. Zespół "Rytmix" z Konina

Mały Koniaków z Koniakowa, prezentujący tańce Beskidu Śląskiego, który zaprezentował gorzowskie publiczności perfekcyjne wykonanego zbójnickiego.

Niżej podpisaną najbardziej jednak urzekła *Czarodziejka* ze swoim układem tanecznym pt. *Zbójem być*. Tu na scenie pojawiły się dziewczęta-kwiaty, dzieci-drzewa, grupa "zbójników", a nawet małeńkie, pływające wokół ogniska i beczki wina owieczki.

Najbardziej jednak imponujący był finał Koncertu Galowego, kiedy na scenie we wspólnym *Krakowiaku* i *Rock and rollu* tańczyły wszystkie zespoły biorące udział w Festiwalu



Organizatorzy i jurorzy. Pierwsza z lewej - Jadwiga Kowaleczko - dyrektor Festiwalu.

FOTO: Ryszard Sapkowski



MAŁO TO WOKÓŁ GLUPOTY?

Boruta był zadał mi wprost pytanie, co się dzieje i sam to sobie w jakiś diabelski sposób wytłumaczył. To było zaraz po tym międzynarodowym sympozjonie integrującym. Hmm, kogo integrującym? Tadek Szyfer, Furman wysiedział referat Zaborowskiego. Daneckiego prawie nie poznałem z powodu upływu czasu, co było widać okiem. Reszta to byli kibice - dyżurna śmietanka klubu "Lamus", bez której to śmietanki nie może odbyć się żadna impreza, międzynarodowa zwłaszcza. O!

Ten maj tak jakoś kończył się artystycznie, że nie sposób było go zmieścić na łamach miesięcznika. Taki na przykład jubileusz Ani Szymborskiej albo ładny przedwojenny Gorzów w "Spichlerzu" pokazany przez Romka Picińskiego, aż za ładny, jeżeli dobrze się poprzyglądać. Od szpetoty są inni, a tej szpetoty jest tak wiele, że żadna to sztuka ją pokazywać po przeniesieniu na papier fotograficzny. Od wizyty Ojca Świętego będziemy pokazywali centrum! Może, nie daj Boże, powstanie jakiś album. A co! Wystarczy w to zaangażować nieco złotych i takie cacy wyprodukować. Ale co ja tu podszeptuję, durny, zrobiło się przecież lato. Powi-

nieniem o jakowys potworach, straszdyłach, diabelstwach, a nie...

Siedzę teraz w Sosenkach, jak powiada chcąc być poetką, jakiś taki, jakiś taki podenerwowany z powodu wandalizmu, jaki się szerzy. Ten wandalizm widziałem gołym okiem nad takim stawem - jezioriskiem, w którym cienie ryb ocierają się o siebie. Tak z trzy kroki od tego akwenu stoi sobie dworek raczej, bo nie jest to żadne tam zamczysko ani pałac. Stoi to to sobie jeszcze i samo rujnuje się przy pomocy oczywiście, która to pomoc szkodzi raczej niż uroku dodaje. Woła to o pomstę do nieba, ale niebo nic na to. Ani inne ciało konserwatorskie, gminne czy choćby społeczne. A jest co restaurować.

Ale co tam Sosenki. Na rogu Grobla a Wał Okrężny dachówki spadają na głowę przechodniom. Niby tego nie widać z bliska i z dołu, ale z daleka leży ten obraz jak datki na tacy. Wystarczy tylko mieć chęci by na to spojrzeć. Kiedy to przestanie być niebezpieczne i kiedy niszczyć przestanie? Oto jest pytanie, by było do rymu, to znaczy bardziej poetycko. Pomyśleć strach aż, kiedy nadleci jakaś wichura nad ten dach. I komu na tej wichurze zależy? A komu może zależeć na takim Zamościu? To coś takiego, jak Nowa Huta dla Krakowa, taki na dupie wrzód,

że się wyrażę, znaczy się przeknę, a nie tylko takie znam słówka.

Bywałem, bywałem w pracowni Michała Puklicza. Jak tylko tą ulicą pod tytułem Grobla przejedzie choćby zdezelowana syrenka, Michał biega po pracowni z rękoma na głowie, bo wszystko z półek spada, takie odbywa się trzęsienie ziemi! Odkąd zamknięto "Capitol" kino, jak "Metalowiec" klub okłódkowano, a o klubie w obecnej "Pod strzechą" nikt już nie pamięta, Zamoście stało się jedną z największych pipidówek w kraju, a jedyną rozrywką są bójki fanów żużla i włożenie na słup albo gra w cymbergaja na organizowanych nad Wartą festynach. A ciągnie mnie tam jak pies smycz, wszak się tam wychowałem, a parafia ta warta jest powieści w stylu Marka Nowakowskiego albo innego Caldwellla. Trup padał tam gęsto, by tylko przypomnieć, co przypomniała "Gazeta Wyborcza" chociażby. Zaprosiłbym tam jakiegoś papieża od polityki, albo Wyścig Pokoju na przejażdżkę, jak to drzewiej bywało. A w centrum same Aleje Witryn, jak sięgnąć okiem.

Tak późno zaczynam o "Lamusi", gdzie fotole wciąż wierają w siedzenie, że żadnego tam sympozjonu nie można wytrzymać. Może kiedyś skończy się ta gehenna.

A to byłaby dopiero niespodzianka! Wydarzenie kulturalne pierwszego sortu, jak dwa razy dwa jest cztery. Uzbrajam się w niekończącą się cierpliwość na tę okoliczność. Gotów jestem nawet przyodziać garnitur i krawat. Włosy zostawię.

O "Filarach" tyle się napisałem, że aż posądza się Dziekańskiego, że płaci mi za tę reklamę. Dobre mi dykteryjki latają po miasteczku. Ale niech tam. Mam głęboko te reklamowe insynuacje. Wystarczy przejść się do tego urzędu od naszych kieszeni - tam wiedzą lepiej! Czy nie wystarczy, że Dziekański ma do dyspozycji Obstawę Prezydenta?

Za to w MCK został odparietowany parkiet. Sam widziałem tych cykliniarzy, wprowadzie nie przestrzegających bhp przepisów, bo bez cyklinówek na głowach, ale lakiery lśnią, glanc jest i nawet fotele całe w sznycach. Wziąłbym też to wybrakował, wyłomował, albo cucus.

Nagadałem się, że ho, ho. W przypiływie dobrego humoru poczęstowałem piersa kropieleczką piwa. Za cholerę srajda nie chciała się tym schładzać. Ale wybaczam. Małolata to i baba na dokładkę, a takie to mają swoje fochy i dasy. Jak jej przejdzie nie będę nawet żałował flaszki. Wysącze choćby z Kmiecikami, Wojtkami K. albo z lustreczkiem. Piesowi nie dam, o nie. Najdamnie jacyś i jeszcze za rozpijanie małoletnich zawłoka przed kolegium. Mało to wokół głupoty?

Ogórki za pasem. Czuję to.

Furman Ka.

Kazimierz Furman

*Położyłbym ciebie miasto
Do snu ukołysał na piersiach kobiet
Wśród ciszy rzeźbionej w majakach przechodnia
Ułożyłbym u twego boku dzień byle jaki*

*Powiedziałbym ci miasto
Na dobranoc usta zamknął
Byś nocy nie mogło wykrzyczeć gwałconej
W bramie rozskrzydlonej jak uda kobiece*

*Zaśpiewałbym ci
Śpiew wyżej unosząc niż katedra krzyż zdoła
W niebo wbić - miecz ostry*

*I posiadałbym cię w gruzach
W zaroślach
W piwnicach
W księżycowym blasku*

I urodziłobyś bękartą

*Nazwałbym cię miejsce gdzie sływa pot
Gdy księżyc noc gwałci
Wbijając swój róg w gwiazdę
Upadła przed moją wyobraźnią*

*Nie uciekniesz przed sobą
Cień cię dobiegnie
Ptak dofrunie
Kamień dorzuci
Szept wyda*

*Nie uciekniesz
Dobiegne cię cieniem
Dofrunę ptakiem
Dorzuci kamieniem*

*Wydam na cały głos
Choćbyś miał tego nie słyszeć*

Gorzów Wlkp. 22.05.1997



NA LATO NAJLEPSZE SĄ LOCHY

Od dłuższego czasu daje się zaobserwować wzrost zainteresowania problematyką dziejów wojen. W dużych księgarniach naszego kraju pojawiły się specjalne regały z bogatą ofertą publikacji dotyczących różnych aspektów wojny: uzbrojenie, pojazdy wojskowe, bitwy i kampanie, dowódcy itd. Wydawać by się mogło, że wraz z upływem lat oddziałających nas od czasów ostatniej wojny, zainteresowanie tematyką wojenną winno słabnąć, a tu proszę. Nawet zaczyna się szerzyć moda na widowiska średniowiecznych bitew. Także bitew nowożytnych, które bywają odgrywane przez różne stowarzyszenia barwy i broni. W ubiegłym roku Wydawnictwo Naukowe PWN opublikowało ponad 600 stron liczące tomiśko zatytułowane "Architektura obronna w krajobrazie Polskim - od Biskupina do Westerplatte" autorstwa Janusza Bogdanowskiego, we wstępie którego znajdujemy sformułowanie: "Polska jest wyjątkowym w swej różnorodności obszarem europejskim, swoistym "skansemem" sztuki obronnej w otwartym krajobrazie". To pierwsze tego typu kompendium wiedzy o elementach krajobrazu warownego w naszej literaturze fachowej, bo-

gato ilustrowane, zawiera także bardzo cenny słownik terminów fachowych, w którym po raz pierwszy porządkuje się terminologię i pojęcia zarazem wprowadzając w miejsce nazw obcych, polskie ich odpowiedniki. Słowem: pasjonaci fortyfikacji szukajcie książki Janusza Bogdanowskiego!

Tak jak Polska zdaniem autora jest owym szczególnie wyjątkowym w swej różnorodności obszarem sztuki obronnej, tak możemy śmiało powiedzieć, że województwo gorzowskie od Santoka poprzez Strzelce Krajeńskie i Ośno Lubuskie, po twierdzę kostrzyńską i jej fortyfikacje rozproszone wraz z Międzyrzeckim Rejonem Umocnionym i elementami Wału Pomorskiego posiada zabytków tego typu zagęszczenie wyjątkowe z ich wielką rangą.

Niestety wciąż ma swą aktualność stare przysłowie: cudze chwalicie swego nie znacie... Ostatnio będąc w Kostrzynie zauważyłem ustawioną przed dworcem kolejowym tablicę z planem miasta. Z zaciekawieniem zacząłem ją studiować i z nadzieją, że władze miasta tę specyfikację dziejową miasta twierdzy i turystyczną atrakcję tej miejscowości o randze nadzwyczajnej, odnotują ukazując turystę drogi dotarcia do twierdzy i do superatrakcji Kostrzyna czyli fortu sarbinowskiego. Niestety, to co winno być kartą przetargową miasta na planie nie istnieje! Nie do wiary! Mimo że w ubiegłym roku miasto gościło konferencję

międzynarodową znawców fortyfikacji...

Tablica ustawiona została na miejscu zburzonego schronu z lat ostatniej wojny - jakże ważnego elementu krajobrazu warownego Kostrzyna. Trudno, stało się. Może na miejscu drugiego zburzonego schronu, (w którym można było urządzić wystawę informującą o Kostrzynie warownym) stanie druga tablica ukazująca zabytki architektury obronnej tego miasta?

Nadeszło lato. Tatusiom pragnącym swym pociechom urządzić atrakcję nad atrakcjami, z braku informacji na tablicy miasta Kostrzyna podaje wskazówki jak dotrzeć do owej superatrakcji, czyli sarbinowskiego fortu z jego lochami, kazamatami, fosami, kaponierami, magazynami prochu, działobitniami, w których gwarantuję emocje z rzędu najsilniejszych, gdy wzbogacić je o historyczną wyobraźnię. Otóż należy wyjechać z Kostrzyna w kierunku Szczecina. W lesie za miastem po minięciu drogi prowadzącej do szpitala jechać pod górkę. W miejscu, w którym kończą się barierki ochronne szosy skręcić w prawo w las i dalej bitą szosą ok. 300 metrów wjechać w dół w podziemne korytarze. Należy pamiętać o latarkach i butach turystycznych. No i trzeba uważać, by nie wpaść w otwory po windach, którymi transportowano amunicję do działobitni.

Przyjemnych wrażeń!

Zbigniew Czarnuch

Widać zmierzch

Cztery lata minęły jak z bicza strzelił. Z rozmów z kolegami posłami wynika, iż mało kto z nich spodziewał się, że ta kadencja potrwa pełne cztery lata. A czas, jak państwo pamiętacie, był burzliwy. Największym zagrożeniem dla trwania tego Sejmu był niewątpliwie były Prezydent Wałęsa. Obecny Prezydent rzadko do Sejmu zagląda. Jeżeli już jest, to jakoś chyłkiem przemyka się pod ścianami. Tak iż nie sposób zauważyć, że Prezydent jest w Sejmie. A coś powiedzieć, nieprzyjemnego pod adresem Sejmu? Nigdy. Wałęsa to co innego. Jak szedł, to całym korytarzem. Poseł nie poseł, przyskakiwali wszyscy na boki, uważając iżby nie oberać od jakiegoś BOR-owika. A co tenże rzeczony wygadywał pod Sejmem adresem, wołając nie pamiętać. Tak iż ten przyszły Sejm, pod rządami Aleksandra Pobożnego, będzie miał święte życie i wbrew różnych przepowiedniom, twierdząc, iż przetrwa także cztery lata. A zmierzch kadencji obecnej już widać. Sejm uchwała wszystko jak leci, co - niestety - odbija się na jakości

tego prawa. I często myślę, iż zamiast dwudziestu niedopracowanych ustaw, lepiej byłoby uchwalić pięć wypieszczonych. Ale taki argument to groch o ścianę. Ostatni moment do wywiązania się ze swoich zobowiązań poselskich wobec taksówkarzy (tak, tak, jest taki projekt ustawy o taksówkarzach), wobec byłych soltysów i wójtów (w projekcie proponuje im się dodatek do emerytury - oczywiście to projekt PSL-u). Najśmieszniejsza (jeżeli tak o projekcie ustawy można napisać) zgłosiła Unia Pracy. Jako partia jeszcze socjalistyczna proponuje ustawę "o reelektryfikacji wsi i osiedli". Dosłownie. Czekam na projekt ustawy o nacjonalizacji. Dobrze, iż ta kadencja już się kończy, gdyż boję się na jaki to jeszcze pomysł ustawy wpadną obecni posłowie, by przypodobać się tak zwanemu elektoratowi.



Wasz
Jerzy Wierchowicz

Jeszcze do niedawna tak nazywano i traktowano pokolenie twórców urodzonych po roku 60. A dziś generacja Stasiuka, Świetlickiego, Podsiadły, Wencela i Zdziarskiego weszła do panteonu polskich twórców. Można ich nie lubić, można rzucić pogardliwe słowa, ale są i już.

B a r d z o trudne zadanie wzięłam na siebie, chcąc przedstawić mieszkańcom Gorzowa twórców z tzw. pokolenia "bruLionu". Trudne z wielu przyczyn. Główną jest ilość. Dunin-Wąsowicz, Varga i Klejnocki we wstępie do antologii "Macie swoich poetów. Liryka polska urodzona po 1960r." szacują liczbę poetów w Polsce na około 600.000 (słownie: sześćset tysięcy), po czym dodają, że liczba ta jest ze trzy razy większa. Można na to patrzeć z przymrużeniem oka. Myślę jednak, że coś w tym jest. Sama antologia zawiera wiersze przeszło stu mniej lub więcej znanych twórców poezji.

Na marginesie dodam, że mówiąc o pokoleniu urodzonym po sześćdziesiątym, będę używał głównie miana poetów. Nie znaczy to jednak, że nie wydało prozaików. Poezja w naszym kraju zawsze zajmowała ważniejsze miejsce niż proza, dlatego pisarze trochę zginęli w tej masie. Zresztą większość z nich też zaczynała od

poezji, wspomnę tylko Stasiuka (tom "Wiersze miłosne i nie"), Gretkowską (całe szczęście, przestała wierszoklecić) czy Kędera.

Inną przyczyną jest rozbieżność wiekowa. Do pokolenia zaliczamy takich twórców jak np. Stasiuk (ur. 1960r.), Wencel (ur. 1972r.) i Broda Antoni (ur. 1989r.).

Tego ostatniego podaje za "Parnasem bis" Dunina-Wąsowicza i Vargi. Ponoć

Barbarzyńcy (?)

jest najmłodszym znanym poetą - jego haiku zostało zamieszczone w pierwszym numerze "Frondy" w 1994 roku.

Kolejną trudnością jest mnogość kierunków współczesnej twórczości. Jednak możemy spróbować je nazwać (niektóre są już nazwane). Mamy tu twórczość klasycystyczną (klasycyzującą, neoklasycystyczną, neobarokową), o'harystyczną, ashberystyczną, brodskistyczną, konfesyjną, minimalistyczną, jajcarską (banalizm, flupizm, neodada, Złali Mi Się Do Środka) i wiele, wiele innych.

A jeśli komuś mało, możemy dorzucić słoworek "postmodernizm"

i wtedy nikt nie będzie wiedział, o co w tym wszystkim chodzi. Jest jeszcze jedna trudność

Na marginesie dyskusji o poezji współczesnej

Kazimierz Furman

Tomek Kowalski

Edkowi Popławskiemu

*Możemy zrobić z poezji śmietnik
Ale wyrosliśmy
Albo inną Ukrainę
Inny Kres
Możemy ten stęp podpalić
Zdeptać jak najdalsze tęsknoty
Bo przecież odróżniamy się od słów
Od noży długich i ludzi*

*Ale
Gwałcimy wiersze jak penisy do pierwszej spermy
Jak kochane kobiety po pijaństwie*

*Nasze muzy
Które wirują walcem
W rozkloszowanych spódnicach
Do Straussa*

(JAKBY W POLEMICE)

*Cytując z pamięci któregoś z urodzonych
po sześćdziesiątym:*

*"Panie Julianie, za oknem brak idei.
Idei ni chuja".
pierwsze zdanie tego wieczoru. Potem
kanapka z serem i warzywami: sałatą,
ogórkiem i pomidorem.
Naprzeciw ty: tak mała przestrzeń stołu.
Z ust ucieka kropła uśmiechu i kropła herbaty
rozbija się na blacie - to gdzieś pomiędzy
dniami,*

*gdzieś pośrodku. Potem
świece, trochę wina, twoje usta.
W ramionach ostatnie ciepło na tym świecie.
Czy
na tamtym jest tak samo - bez znaczenia.
Nagość ciała. Westchnienie. I koniec.*

*Zamknięcie oczu -
ostatnie zdanie tej nocy.*

31.5.96.

(cd. ze str.19)

w poznaniu pokolenia: nie ma w zasadzie żadnego dobrego opracowania tej literatury. Żaden szanujący się badacz nie odważył się napisać czegoś większego o najnowszej literaturze. W tej sytuacji pokolenie przedstawia się samo. "Parnas bis. Słownik literatury polskiej urodzonej po 1960 roku" Dunina-Wąsowicza i Vargi oraz "Chwilowe zawieszenie broni" Klejnockiego i Sosnkowskiego to pierwsze próby zebrania i uporządkowania tego bałaganu. Pojawiało się również kilka artykułów w różnej prasie. Jednak każdy, kto podejmuje próby opisywania twórczości urodzonych po 60. skazany jest na błędy, ponieważ nie można znać wszystkich przejawów tej literatury. Ja będę próbował. Zobaczymy co z tego wyjdzie...

Podsumowując: Nie było w dziejach naszej kultury generacji, która w tak krótkim czasie byłaby świadkiem tylu zmian społecznych, kulturowych, politycznych czy światopoglądowych. Właśnie one stworzyły pokolenie, które jest tak niejednorodne.

Szczegółowiej o tym w następnych spotkaniach.

Po tym krótkim, lakonicznym i pełnym ogólników wywodzie, przeciwnicy pokolenia być może zacierają ręce, że w szeregach młodych taki chaos i że potwierdza się, że to banda. A ja mówię: pokolenie jest i już zostanie. Zresztą liczne prestiżowe nagrody

zbierane przez twórców okołobruLinowych podkreślają ich obecność.

Tomek Kowalski

Bawienie się w poezję

"Kobieta pisze wiersz" - taki tytuł nosi zbiór wierszy Joanny Ziemińskiej-Kurek. Tytuł znamieny, odwołujący się do pokutującego stereotypu poety-mężczyzny oderwanego od życia, estety zamkniętego w swym hermetycznym pudełku wyobraźni. Autorka chce przeciwstawić temu wyobrażeniu siebie: kobietę piszącą a jednocześnie znającą życie w całej jego złożoności. Już pierwszy wiersz tego zbioru uwidacznia tę antynomię. Następuje tu zderzenie obu płci. Przeciwwagę dla Kobiety rodzącej dziecko, tulając i karmiącej je stanowi Poeta, który "pieści rym", "na palcach podchodzi/ do następnego słowa". "Kobieta pisze wiersz w którym zaplątane/ miłość, smutek, garnek z zupą i skowronki" - można to rozumieć jako afirmację autentyczności, prawdziwego przeżycia i sztuki stąd wpływającej, wolnej od formalnych lamigłówek. Skąd czerpać wzorce? Tu sytuacja się komplikuje. Pozornie mogłoby się wydawać, że odpowiedzią na to pytanie jest wiersz "Skrajem", w którym jak na talerzu podaje pani Ziemińska (pozwolę sobie dokonać jej identyfikacji z podmiotem lirycznym) swych mistrzów: Szymborska, Białoszewski, Iwaszkiewicz, Przyboś. Gdzie indziej pojawiają się jeszcze Nowak i Herbert. Tak naprawdę jednak autorka odrzuca także poetycki intelektualizm Szymborskiej, Herberta czy Miłosza. Dokonuje tego w jednym z najciekawszych utworów cyklu, w "Niemożności". Również z Białoszewskim niewiele ją łączy, mimo wyraźnej stylizacji językowej w wierszu "Leżał Białoszewski".

Indywidualny styl tej twórczości najlepiej wyraża utwór "W moim wierszu", będący jednocześnie swoistym credo autorki:

Skrajem
jestem
w skoku sarny szymborskiej
w rozsypanym piecu białoszewskiego
w umarłych cieniach iwaszkiewicza
w metaforze przybosia

z walkiem w rękę
z walkami we włosach
w niezdarnym walcu przy garnkach

trochę za głupia
trochę za mądra
trochę

"W moim wierszu sosna jest sosną/ na przekór metaforom". Istotnie - nie jest to twórczość przemetaforyzowana, przekaz opiera się tu raczej na polu doznań zmysłowych, niezwykle ważne są też emocje, nie sublimowane jednak przez intelekt, surowe i wyraziste. Pisanie - jak życie - jest dla pani Ziemińskiej zabawą (nierzadko ponurą), zakładaniem masek, odkrywaniem i równocześnie zamykaniem siebie, szczerością i nieszczerością ("Bawienie się w poezję"). Czasem można mieć go dosyć, jak w utworze "Nie będę pisać wierszy" - deklaracji zarzucenia pisania, które wcale nie potrafi ukołoić. Dodatkowo nie sposób uwolnić się od starej prawdy, iż słowa to tylko abstrakcje, pisanie to tworzenie iluzji, zaś życie jest strukturą nieprzekładalną: "ja - wędkarz/ z oszustwem słowa/ na haczyku uwagi" ("** Myśl. Tylko.>").

Pośród wielu odniesień i nawiązań na uwagę zasługuje niewątpliwie jeszcze jedno. Gustaw Flaubert, jako autor słynnej "Pani Bovary" jest autorce omawianego zbioru szczególnie bliski. Podmiot mówiący na nowo kontempluje sytuację tej powieści ("Pani Bovary otrula się") bądź też sam wciela się w jej kluczową postać ("Madame Bovary to ja"). Od tej tematyki bardzo blisko już do erotyków, które zajmują w zbiorze miejsce niepoślednie. Wiersze takie jak "Zakochałam się w miłości" czy "Piosenka wariatki" znakomicie niepospolicie głęboką uczuciowość, odsłaniają tęsknotę za Wyspami Szczęśliwymi.

Jarosław Naus

Bawienie się poezją
to ubieranie kolejnej maski
odkrywanie które zamyka
szczerłość
pod upartym nożem wiwisekcji
ryba w heraklitowej zawieszynie

odchodzenie w głęb

strzepywanie siebie
z pleców sukni
ot
końcami palców.



"Pan Tadeusz" i Polacy

Podczas spotkania po przedstawieniu "Opisu obyczajów - II" Mikołaj Grabowski mówił o przygotowywanej adaptacji "Pana Tadeusza". Prezentujemy tę wypowiedź w przekonaniu, że zainteresuje czytelników "Arsenału".

Wspólnie z Tadeuszem Nyczkiem przygotowuję adaptację "Pana Tadeusza". Chodzę koło tego jak lis koło jamy. Może nie w pełni uświadamiamy sobie, że właśnie Mickiewicz w "Panu Tadeuszu" wykreował wizerunek Polaka-romantyka, wzorzec ukochany przez następne pokolenia. Pisząc z oddalenia, Mickiewicz patrzył na Polaków z tęsknotą i z miłością. A przecież nie mógł się powstrzymać od słów ironii, np. w księdze o zaścianku Dobrzyńskich. W okresie pisania "Pana Tadeusza" Mickiewicz był już Europejczykiem, obracał się w świecie zupełnie innym niż tamten zapamiętany czy zatrzymany w krajobrazie Litwy. Lata 30-40. to początek kapitalizmu, a na Litwie wciąż królował feudalizm. Mickiewicz musiał widzieć te różnice.

Na początku chcieliśmy zrobić wszystko od A do Z. Ale telewizja postawiła twarde warunki: każdy z 12 odcinków ma mieć 40 lub 45 minut. Musimy więc przykrócić długość kolejnych ksiąg. Będzie to więc serial, który słowami poety opowie o tym, co się działo w zaścianku Soplicowo. 13-zgłoskowiec zostanie prze-

łożony na dramat. Każdy odcinek będzie się rozpoczynał obrazem paryskiego salonu, ale podkreślić, że napisał to człowiek, który przez wiele lat nie był w Polsce. Następnie jakby rozwalą się jedna ze ścian pokoju i pokaże się na ekranie scena z Litwy: wnętrze dworu, krajobraz, gospodarstwo itp. Muszą być wprowadzeni narratorzy. Dwie aktorki i trzech aktorów przejmie wszystkie partie narracyjne, opisy przyrody, uczucia bohaterów itp. Będą oni ocierać się o bohaterów dramatu, dla nich pozostając nie zauważonymi. Narratorzy wystąpią w mieszczańskich strojach XIX-wiecznych, bohaterowie dramatu - w strojach szlacheckich. Zależy nam na zarysowaniu kontrastu między francuską emigracją, gdzie się opowiada historię, a Polską, na której ziemiach zdarzyła się to wszystko naprawdę. Trochę jak u Wyspiańskiego, gdzie są postaci dramatu i bohaterowie sztuki.

Będzie 12 odcinków. Klóćmy się z Nyczkiem, co zostawić, co wyrzucić.

Żałuję ogromnie, że wśród aktorów nie ma już typów szlacheckich.

Byli oni kształceni na innym typie teatru niż współcześni aktorzy. Teraz trzeba układać z aktorem kod porozumienia.

Są dwa wizerunki Polaka. Jeden wykreowany przez poetę i trochę nieprawdziwy. Nam się wyda-

je, że my jesteśmy tacy, jakich nas stworzył Mickiewicz. XII księgę kończy scena, gdy o świecie wszyscy idą do małego kościółka, a Podkomorzy mówi, że teraz Jacek Soplica jest bohaterem a nie rzezimieszkiem, potem wiesz na jego grobie order, Zosia i Tadeusz kłękają przy grobie... Tak stworzony został mit pierwszego męczennika za sprawę narodową. Soplica z wąsala, z satrapy staje się bohaterem narodowym. I nam się wydaje, że my wszyscy jesteśmy takimi właśnie bohaterami gotowymi oddać życie za sprawę.

Jest i drugi wizerunek w "Panu Tadeuszu" pokazany przez szlachtę z zaścianka Dobrzyńskich. Cały ten zaścianek jest okropny. Mickiewiczowi drżała ręka, gdy to pisał, więc zaraz podidealizował Dobrzyńskich, bo skoro wstąpili do wojska napoleońskiego, to już są święci.

Nie chcę być papieski, gdy mówię o swoim narodzie, bo sam jestem jego członkiem, ale chciałbym, byśmy wiedzieli, że romantyczny mit się oddala. Nie ma już wroga, z którym musimy walczyć, a więc i wzór stworzony przez Mickiewicza przestaje być aktualny. Sami także świadomie musimy pozbyć się romantycznego ogona. Otwarte tylko pozostaje pytanie, czy wizerunek z zaścianka Dobrzyńskich to jedyna dla nas alternatywa?

Not. K.K.

24 i 25 czerwca br. odbyła się w Rogach konferencja pt. "Organizacje polonijne, dzieje, współczesność, perspektywy". Organizatorem była Rada Porozumiewawcza Badań nad Polonią i Polakami na Obczyźnie. Patronat objęli: Prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski i wojewoda gorzowski Zbigniew Faliński. Gospodarzem był prof. Marek Szczeciński.

A oto wybrane tematy referatów: prof. Barbara Topolska - "Specyfika uczestnictwa drugiego pokolenia w organizacjach polonijnych", dr hab. Wiesław Hładkiewicz - "Nowe spojrzenie na problematykę badań naukowych polskiej emigracji w Niemczech", prof. Zbigniew Gąsiewicz - "Płon wydawniczy III Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie", prof. Jerzy Biernat - "Archiwum polonijne skarbnicą wiedzy o uchodźstwie - założenia programowe powstania jednostki organizacyjnej w strukturze archiwów państwowych".

Obok prof. Marka Szczecińskiego gorzowskie grono ludzi nauki reprezentował prof. Bogdan Kunicki, który przedstawił referat: "Kariera życiowa na obczyźnie w świetle listów emigrantów polskich we Francji".

W grupie naukowców zaproszonych do Rogów znaleźli się także historycy specjalizujący się w dziejach harcerstwa. Dr Leonidas Kliszewicz przedstawił "Projekt działu polonijnego w muzeum harcerstwa", doc. Edward Kołodziej - "Dzieje harcerstwa polskiego w Belgii", prof. Marek Szczeciński - "Zarys dziejów prasy harcerskiej na obczyźnie". W programie przewidziano także obrady "stolika harcerskiego".

Gościem konferencji był prof. Edward Szczepanik - ostatni premier rządu polskiego na uchodźstwie. Pracuje on obecnie nad przygotowaniem mo-

numentalnego dzieła w języku angielskim "Polish culture and science in the second millennium of christianity" ("Polska kultura i nauka w drugim, chrześcijańskim tysiącleciu"). Będzie się ono składało z czterech części: Charakter narodowy, Człowiek i nauki społeczne, Nauka, technologia i architektura, Sztuka. Ponadto: bibliografia, kalendarium, dużo ilustracji, informacje o autorach. Autorami artykułów, które złożą się na to dzie-

Konferencja z premierem

ło są przede wszystkim polscy naukowcy, głównie z Krakowa. Lista liczy ok. 40 nazwisk. Celem dzieła jest propagowanie na świecie dorobku polskiej nauki i kultury.

Prof. Edward Szczepanik, inicjator tej monografii urodził się w Suwałkach. Po skończeniu

pierwsze dni września 1939 r. Jednak w tym dniu jako podchorąży-artylezysta już uczestniczył w kampanii wrześniowej. Potem obozy jenieckie na Ukrainie i na Kołymie, wcielenie do polskiego wojska organizowanego w Kazachstanie, przejście do Iraku. Po włączeniu polskiego V Korpusu do wojsk alianckich, jego znajomość języka angielskiego stała się bardzo przydatna. Monte Cassino, Bolonia, wreszcie Anglia, gdzie po wojnie osiadł na stałe. Tu kontynuował pracę naukową w zakresie ekonomii, wykładał na wyższych uczelniach nie tylko w Anglii, ale także

że w Hong-Kongu, w Bangkoku, w Pakistanie. Zawsze także interesował się sprawami polskimi, prowadził badania w tym zakresie. Po zakończeniu pracy naukowej powrócił do Anglii i zajął się działalnością polityczną. Był członkiem trzech gabinetów, dwóm przewodniczył. To jego gabinet podjął decyzję o przekazaniu władzy prezydenckiej i insygniiów pierwszemu demokratycznie wybranemu polskiemu prezydentowi i prezydent Ryszard Kaczorowski złożył swój urząd na ręce Wojciecha Jaruzelskiego.

Edward Szczepanik po wojnie przyjechał do kraju dopiero w 1991 roku. Teraz bywa często, utrzymuje kontakty z polskimi naukowcami, odwiedza rodzinne Suwałki, gdzie służy doświadczeniem w organizacji specjalnej strefy ekonomicznej. Dla najlepszego maturzysty ze swojego liceum funduje stypendium w wysokości 1000 dolarów. Profesor-premier Edward Szczepanik jest człowiekiem niezwykle otwartym, życzliwym i sympatycznym. Serdecznie dziękujemy za długą i niezwykle interesującą rozmowę, która będzie tematem oddzielnych artykułów.



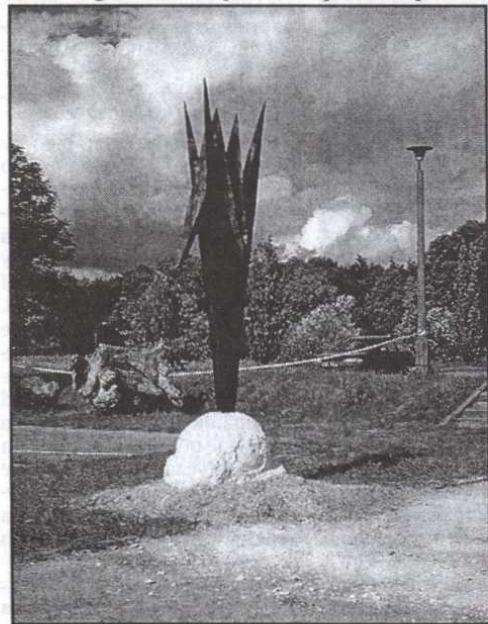
studiów ekonomicznych w 1937r. otrzymał stypendium naukowe w Londynie. Rok pobytu w środowisku angielskim, bardzo dobre poznanie języka miały decydujący wpływ na jego losy. W 1938 r. powrócił do Polski, a termin obrony rozprawy doktorskiej miał wyznaczony na

Miasto w rzeźbach

Trwa w Gorzowie Międzynarodowe Sympozjum Artystów Plastyków, którego organizatorką i komisarzem jest **Zofia Bilińska**. 10 plastyków z Polski i z Niemiec tworzy prace z piaskowca i z drewna. Plastyk miejski - **Andrzej Wieczorek** wskazał miejsca w mieście, w których mogą być ustawione rzeźby. Każdy z artystów znalazł najlepsze dla siebie miejsce.

Obok Zofii Bilińskiej w plenerze biorą udział gorzowianie **Andrzej Moskaluk**, **Gustaw Nawrocki** i **Wojciech Nawrocki**.

Od końca maja tego roku przed szpitalem dziecięcym można oglądać rzeźbę pt. "Macierzyństwo" Zofii Bilińskiej przedstawiającą kobietę z małym dzieckiem. Wyrzeźbiona w białym marmurze carraryjskim ważąca 1,5 tony praca powstała na plenerze w Seelow. Na przywiezienie i ustawienie na skwerze przy "Empiku" czeka jeszcze rzeźba innego gorzowskiego plastyka - Wojciecha Nawrockiego - także wykonana podczas plene-



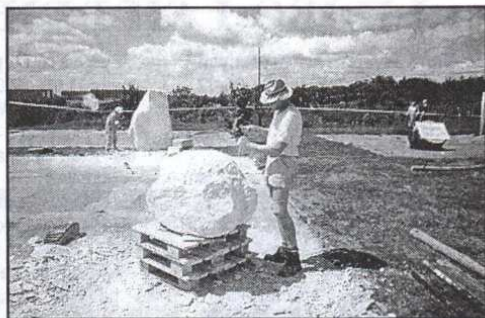
ru w Seelow. Rzeźbiarze mieszkają w internacie międzyszkolnym a na placu obok mają przygotowane stanowiska pracy. Bardzo lubią odwiedzających, chętnie z nimi rozmawiają.

Zanim gotowe rzeźby staną na skwerach, placach i ulicach, popatrzmy na proces tworzenia.

Fot. Ireneusz K. Szmidt



MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM
ARTYSTÓW PLASTYKÓW
GORZÓW '97
FINANSOWANE PRZEZ PHARE CBC
I FUNDACJĘ WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ



**Uczestnicy Międzynarodowego
Symposium Artystów Plastyków** finansowane
go przez PHARE, CBC i Fundację Współpracy
Polsko-Niemieckiej

Zofia Bilińska (Gorzów) - komisarz,
Stanisław Biżek (Szczecin),
Solveig Karen Bolduan (Spernberg - Niemcy)
Jo Harbort (Zwickau - Niemcy)
Eberhard Krüger (Niemcy)
Jakub Lewiński (Szczecin)
Ryszard Litwiniuk (Gdańsk)
Andrzej Moskaluk (Gorzów)
Gustaw Nawrocki (Gorzów)
Wojciech Nawrocki (Gorzów)

LIPIEC I SIERPIEŃ W GALERIACH

Biuro Wystaw Artystycznych
ul. Pomorska 73, tel. 33-25-67,
dyr. Jerzy Gąsiorek

czynne: codziennie 10.00-18.00 sob.
i niedz. 11.00-17.00

- 5 lipca otwarcie wystawy prac Mar-
ka Kossowskiego (do 27.07)
- 2 sierpnia otwarcie wystawy malar-
stwa Stanisława Kuskowskiego

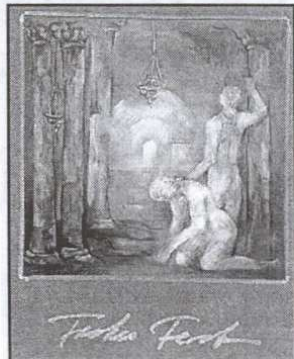
Mała Galeria
ul. Chrobrego 4, tel. 228-532

Centrum Promocji Stilonu
ul. Pomorska 73, tel. 33-25-51
czynne: codziennie 9.00 - 20.00
- 27 czerwca (do 27 lipca) wystawa
malarstwa Mariusza Łukasika
- 2 sierpnia (do 24 sierpnia) wystawa
rzeźb Jerzego Lipczyńskiego

Muzeum - Pałac w ogrodzie
ul. Warszawska 35, tel. 32-28-43,
dyr. Zdzisław Linkowski
czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00, niedz.
g. 11.00-17.00

Wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnę-
trza w stylu biedermeier, Salonik ro-
koko, Dawna sztuka zdobnicza, Sień
herbowa, Akwarele Henryka Roda-
kowskiego - "Album Pałahickie", Se-
cesyjny ogród dendrologiczny ze
ścieżką dydaktyczną oraz ogródek
apteczny można odwiedzać codzien-
nie od 9.00 do zmierzchu,
- do 5 lipca wystawa zdjęć Adama
Bujaka "Bliżej Ojca Świętego"

Muzeum Oddział "Spichlerz"
ul. Fabryczna 1, tel. 22-54-68



czynne: wt.-pt. 10.00-16.00
niedz. 11.00-17.00

Wystawy stałe: "Warta - świadek dzie-
jów", Malarstwo Jana Korcza, Kolek-
cja "Krag Arsenalu", Galeria tkaniny
unikatowej

- Wystawa rysunków Romana Piciń-
skiego "Rysunki Gorzowa sprzed
1945 roku",

- Wystawa monet i medali papieskich
- od 1 do 15 lipca "Obrazy miast"
Renate Pietruck

Renate Pietruck ur. 1932 roku w
Landzbergu. Obecnie mieszka w
Bonn maluje "Obrazy miast", najczę-
ściej jako tryptyki. Na wystawie poka-
zuje m.in. Honkong, Sarajewo, Czar-
nobyl, Berlin, Magdeburg, Sidney,
St. Petersburg.

Klub Nauczycieli
ul. Wyszyńskiego 3, tel. 20-61-13
Wystawa malarstwa Aleksandy Kar-
lowskiej.

Galeria Twórczości
Dzieci i Młodzieży
ul. Wał Okrzejny 36-38,
tel. 22-44-27

Wystawa poplenerowa "Zachelmie
'97", prace dzieci z Młodzieżowego
Domu Kultury.

Galeria Relax
ul. Drzymały 15a, tel. 225-095
Galerii "Relax" patronuje Rada Pro-
gramowo-Artystyczna powołana
przez Oddział ZPAP w Gorzowie, co
zapewnia profesjonalność. Galeria
czynna pn.- pt. godz. 9.00 - 17.00,
sob. - 11.00 - 17.00.

- w lipcu i sierpniu Galeria proponu-
je kupno prac depozytowych
- 13 sierpnia otwarcie sklepu "Ko-
lor" z akcesoriami malarskimi poło-
żony z komisek obrazów, rzeźb,
ul. Drzymały (obok Galerii "Relax").

Klub Myśli Twórczej "Lamus"
ul. Sikorskiego 5, tel. 22-67-96
czynny pn. - pt. 10.00 - 22.00
- Wystawa prac Ryszarda Głowack-
kiej

Galeria Książki Mówionej
Wojewódzkiej i Miejskiej



praca Ryszardy Głowackiej

Biblioteki Publicznej
ul. Kosynierów Gdynskich 81,
tel. 22-45-35
Wystawa zdjęć książek i planów Go-
rzowa.

Galeria MOK "Kręgielnia"
w Kostrzynie
ul. Fabryczna 1, tel. 52-30-08
Poplenerowa wystawa fotograficzna
"Przyroda Kostrzyna i okolic"

Galeria "Prowincjonalna"
w Słubicach
ul. 1 Maja 1, tel. (0-9558) 24-39
Galeria czynna od wtorku do soboty



w godz. 9.00 - 16.00
Wystawa obiektów i instalacji Anny
Baumgart "Bezpieczny azyl własnej
niemocy". Wystawa czynna do
30.10.97

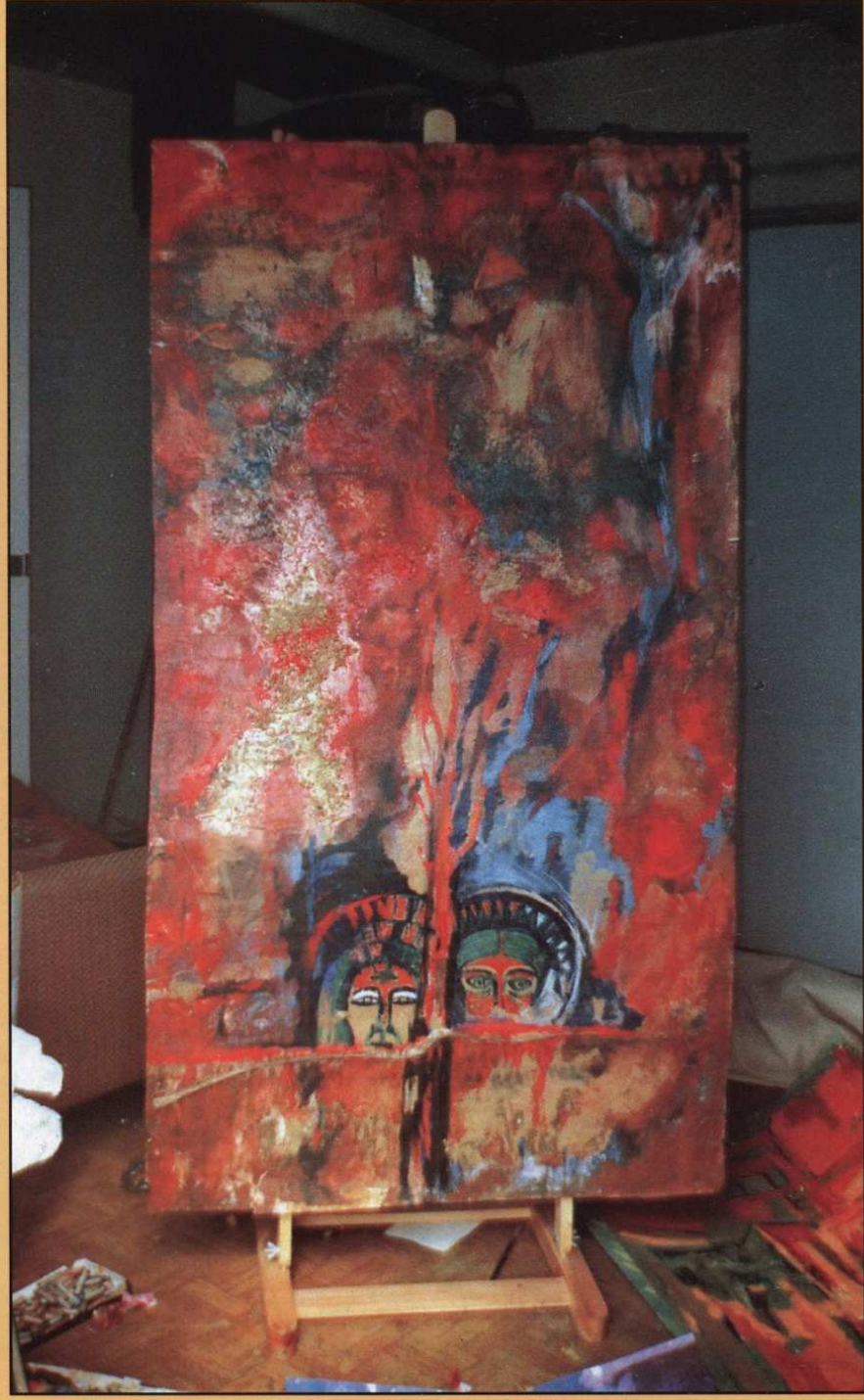
Galeria w Muzeum Regionalnym
w Muśliborzu
ul. Bohaterów Warszawy 74,
tel. 472-448

Wystawa malarstwa i rysunku Krzy-
sztofa Krzywińskiego ze Szczecina



ALEXANDRA
KARONSKA

W GALERII „ARSENALU” ALEKSANDRA KARŁOWSKA





Z cyklu „DRZEWA”



„GROTA”



Z cyklu „DRZEWA”



Z cyklu „DRZEWA”



Podczas otwarcia wystawy w Klubie Nauczyciela w towarzystwie Augustyna Jagiełły i Bogdana Zaleskiego

Aleksandra Karłowska

urodzona w 1961 roku w Kostrzynie n/O. Dyplom z malarstwa w 1995 na ASP w Poznaniu. Interesuje się filozofią Wschodu i wiedzą ezoteryczną. Najchętniej stosuje technikę mieszaną.

1988-1996 - uczestniczy w wystawach poplenerowych nauczycielskiej grupy WENA w Klubie Nauczyciela i Centrum Promocji Gorzowie Wielkopolskim.

Wystawy indywidualne

1995 - "Wśród drzew" - malarstwo - Klub Nauczyciela w Gorzowie Wlkp.

1996 - "W świetle i w mroku" - malarstwo - "Spichlerz" w Gorzowie Wlkp.

1996 - malarstwo i instalacje - Muzeum Okręgowe w Myśliborzu.



Podczas otwarcia wystawy w Klubie "Lamus"

Aleksandra Karłowska w Klubie Nauczyciela

Anima

O życiu Aleksandry Karłowskiej zdecydowała pani Janina Szymaniuk, wychowawczyni i nauczycielka rysunku w kostrzyńskiej Szkole Podstawowej nr 1. Aleksandra nazywała się wtedy Ola Smolska i ogromnie kochała przyrodę.

- Pamiętam Kostrzyn z lat mojego dzieciństwa jako piękny, zielony, pełen przestrzeni, która zawsze jest dla mnie synonimem wolności. Miałam poczucie, że parki, lasy, rezerwat, rozlewiska Warty, są tylko dla mnie, bo tam czułam się znakomicie - wspomina.

Kochała przyrodę na tyle, że chciała iść do Technikum Leśnego w Rzepinie. Wtedy właśnie pani Szymaniuk powiedziała "nie" i kazała Oli złożyć podanie do Liceum Plastycznego w Szczecinie.

Po ponad 15 latach od tamtej decyzji dorosła Aleksandra Karłowska jest przekonana, że nawet gdyby skończyła Technikum Leśne, i tak doszłaby do malarstwa. Bo to jest jej prawdziwy świat.

Wtedy, zgodnie z wolą nauczycielki, rozpoczęła naukę w Szczecinie, po sąsiedztwie ze szkołą muzyczną i z tej okazji z licznymi towarzyskimi kontaktami muzycznymi. Wtedy odkryła dla siebie jazz, potem folk i jedną z ukochanych kapel - kwartet Jorgi, który po latach miał znaczący wpływ na jej życie.

W trakcie szczecińskich lat Oli do Gorzowa przenieśli się jej rodzice a także - niezależnie - nauczycielka Janina Szymaniuk. Pani Szymaniuk przez kilka lat kierowała Młodzieżowym Domem Kultury, prowadziła zajęcia plastyczne w muzeum. Na święta i na wakacje Ola także przyjeżdżała do Gorzowa, do rodziców i gdy skończyła szkołę, zamieszkała tu na stałe i rozpoczęła pracę w szkole. Wkrótce wyszła za mąż, zmieniła nazwisko na Karłowska i urodziła dwie córki, dziś już duże i będące jej ogromną radością: Kornelia właśnie skończyła ósmą klasę a Jagoda siódmą.

Gdy tylko córeczki na tyle podrosły, że mogła pozostawiać je same lub pod opieką innych osób, zdecydowała się na rozpoczęcie studiów. Teraz nie było dyskusji na temat kierunku: oczywiście plastyka. Podjęła studia zaoczne, przysposabiające głównie do pracy dydaktycznej, ale także dające tytuł artysty plastyka. Skończyła je dwa lata temu.



Portret A. Karłowskiej - grafika komputerowa Małgorzaty Jarno

Praca dyplomowa Aleksandry Karłowskiej liczy 44 obrazy i jest do dziś chętnie przez nią pokazywana. Aktualnie wybranych 18 prac można oglądać w Klubie Nauczyciela. To duże prace, ogromnie kolorowe, bardzo dynamiczne. Wiele powstało właśnie z inspiracji muzyką kwartetu Jorgi.

- Lubię duże prace, chętnie bym robiła jeszcze większe, ale nie pozwalają na to ściany mojej małej pracowni. Lubię duże formaty, rozmach, lubię ogarnąć przestrzeń.

Mam wrażenie, że czuję się silniejsza, ważniejsza, gdy sobie podporządkuję przestrzeń. Życie zewnętrzne mnie hamuje, ogranicza. Na papierze mam możliwość poszaleć, dyktować własne normy i sposób widzenia.

Aleksandrę interesuje wyłącznie abstrakcja, aczkolwiek w jej obrazach znajduje się wiele elementów figuratywnych. Interesuje ją przecież nie odtwarzanie przestrzeni, lecz wyrażanie za pomocą barw i kompozycji siebie, swoich emocji, myśli, wrażeń.

- Nie maluję dla odbiorców - powiedziała obrazoburczo podczas wernisażu w Klubie Nauczyciela. - Maluję dla siebie, za pomocą farb wyrzucam na papier to, co jest moją emocją. I dlatego nie przywiązuję wagi do trwałości tych prac.

Aleksandra Karłowska maluje na bardzo nietrwałym materiale, przede wszystkim na papierze. Jest zdania, że nie ma rzeczy trwałych, że płótno może tak samo ulec dewastacji jak papier,

więc wybiera tańsze tworzywo. Podobnie nie przywiązuje wagi do gatunków farb. Zdarza się, że maluje nawet tymi najtańszymi, stosowanymi do celów użytkowych. Wprawdzie po takiej sesji wychodzi z pracowni wpół żywa, ale ma to, czego szukała: żywe, zdecydowane kolory.

W Klubie Nauczyciela na jednej ścianie rozwiesiła prace, które złożyły się na dyplom w PWSSP w 1995 r. Na drugiej zrobione rok później ogromne "Drzewa", które powieszone jedno obok drugiego, bez przerwy, dają poczucie głębokiej kniei. Na trzeciej ścianie wiszą prace najnowsze. Podobne, a jednak inne.

- Interesują mnie różne kultury. Mity z nich się wywodzące mają odbicie w moich pracach. Każdy obraz ma swoją treść, ale wyrażoną za pomocą archetypów, symboli, znaków runicznych. Ogromnie inspiruje mnie filozofia Junga. Tak więc obrazy są wypadkową przemyśleń, nastrojów psychicznych i mojej osobowości.

Obok sztalug w pracowni Oli Karłowskiej znajdują się swoiste przedmioty magiczne: kamień o zastanawiającym kształcie, kawałek oryginalnego korzenia, jakieś kadzidelko... A nad wszystkim króluje Anima. Autorska interpretacja postaci, która dała początek istotom żywym.

- Człowiek jest najciekawszą istotą na ziemi - sentencjonalnie stwierdza Aleksandra.

Jest zadowolona ze swojego życia, choć nie głaśniała jej po głowie. Pracuje w SP nr 5, ma stałe

wynagrodzenie. Nie zabiega o dużą ilość zajęć lekcyjnych, bardziej niż dochody z nich ceni sobie czas, który ma do własnej dyspozycji, a spędza go głównie w pracowni.

- Często prace i pomysły dzieci są dla mnie prowokacją. Bywa, że sama rozwiązuję tematy, które zadałam dzieciom i analizuję odwagę ich rozwiązań. Dzieci w bardzo dojrzale sposób potrafią wykonać kompozycje, których by się nie powstydzieli profesjonalni artyści. Takie prace są dla mnie ogromnie satysfakcjonujące, bo to wyniki moich metod i moich ćwiczeń na kompozycję, kolorystykę itp.

Aleksandra związała się z nauczycielską grupą plastyczną "Wena". Bardzo jest wdzięczna szefowi "Weny" - Augustynowi Jagielle za ogromną życzliwość na wszystkich etapach jej pracy dydaktycznej i twórczej a przede wszystkim za stawianie zadań ją mobilizujących. Ostatnia wystawa w Klubie Nauczyciela jest także swoistą prezentacją się przed koleżankami i kolegami z grupy. W czasie wakacji jedzie z "Weną" na plener do Kazimierza.

W ostatnim okresie Aleksandra Karłowska miała wystawę w Spichlerzu, w klubie "Lamus", w muzeum w Myśliborzu i otwartą 21 czerwca wystawę w Klubie Nauczyciela. Ta ostatnia będzie czynna przez całe wakacje.

Krystyna Kamińska

Przekaz z Choszczna

"Dni Choszczna" (14-15 czerwca) rozpoczął barwny korowód młodzieży szkół szkół podstawowych i blok przygotowany specjalnie dla najmłodszych, tzn. występy zespołów, a także różnego rodzaju gry i zabawy. Nie zabrakło imprez dla starszej młodzieży i dorosłych. Gwiazdą wieczoru był kabaret "Elita", lecz największą atrakcją były fajerwerki. W ciągu tych dwóch dni okazało się, że mieszkańcy Choszczna potrafili wspaniale się bawić, na ulicach było ciasno i bardzo głośno, ale nie sądzi, by to komuś przeszkadzało.

Wiele radości przysporzyły też przygotowane atrakcje (zamek powietrzny, przejazd kolejką itp.) i imprezy towarzyszące, np. X Festiwal Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Artystycznych Pomorskiego Okręgu Wojskowego (10-11 czerwca).

Swoje święto mieli także ci wszyscy, którzy w jakiś sposób przyczynili się do rozwoju kultury. Mam na myśli "Dzień Działacza Kultury" (bardzo brzydka nazwa) - 18.06.97. Były przemówienia, symboliczna lampka wina i, oczywiście, nagrody.

Przed wszystkim jednak czerwiec to koniec roku szkolnego, żegnam się więc na okres wakacji z nadzieją, że spotkamy się ponownie we wrześniu.



Agnieszka Szuba

P.S.

Nie pozostaje mi nic innego jak tylko dołączyć się do tych wakacyjnych pożegnań, życząc Wam, kochani, jak najwięcej, słonecznych dni.

Ja już się do tego słońca wystawiam i ładuję akumulatory. We wrześniu, być może zaskoczmy siebie nowymi pomysłami. Pozdrawiam

Artur Szuba

P. S. 2

A jednak Szubowie napisali (p. s. 45). Tę korespondencję otrzymaliśmy tuż przed zamknięciem numeru. Dziękujemy.

Redakcja

IV Ogólnopolski PLENER Malarcki

"LAS, WODA, OBRAZ - BARLINEK '97"

Najważniejszą imprezą kulturalną sezonu wiosennego w Barlinku jest właśnie PLENER organizowany corocznie od 4 lat. Komisarzuje mu od samego początku Anna Szymanek - artysta ceramik z Gorzowa, znana w szerokich kręgach artystycznych i samorządowych.

Zaczął się od pomysłu Haliny Fijałkowskiej, która zainicjowała plenery i stała się dobrym duchem tego przedsięwzięcia. Dzisiaj trudno wyobrazić sobie Barlinek bez artystów, ich twórczości, pracy i ich uczuć dla naszego miasteczka.

Jak mówi p. Anna Szymanek nie byłoby możliwe jakiegokolwiek przedsięwzięcie artystyczne i kulturalne, w tym także organizowanie PLENERU, gdyby nie przychylny stosunek władzy samorządowej do spraw kultury, gdyby nie stwarzanie odpowiednich warunków, umożliwianie realizowania zamysłów twórczych; osobiste zaangażowanie pp. Jerzego Falińskiego - burmistrza, przewodniczącego - Jana Dobaczewskiego, Zbigniewa Ligusa - dyrektora Barlineckiego Ośrodka Kultury, Marka Olecha - Dyrektora Barlineckiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Rekreacji oraz sponsorów.

Z każdym rokiem jest lepiej, przede wszystkim w dziedzinie bazy noclegowej. Początki były bardzo trudne, jednak już teraz pensjonat "Pod Sosnami" przy plaży pani Komisarz i wszyscy uczestnicy pleneru określają "pierwszej klasy cudownością, cudeniki". I ludzi związanych z pensjonatem nie sposób nie lubić, bo bardzo dbają o swoich gości. Szczególnie panie pracujące w Stowarzyszeniu Opiekuńczym, a zajmujące się przygotowywaniem bardzo smacznych posiłków, za które wszyscy serdecznie z wdzięcznością dziękują. I nie sposób nie wspomnieć tu walorów i urody Barlinka - jego zieleni, okalających lasów, jarów, pluskających źródłek i w ogóle wszystkiego, co działa na wyobraźnię każdej wrażliwej osoby, cóż dopiero artyści.

Tegoroczny PLENER '97 rozpoczęła rewelacyjna ekspozycja twórczości pana Andrzeja Mikołaja Sobolewskiego z Piły, pokazana w Muzeum Regionalnym w Barlinku, którą zaaranżował i przygotował osobiście sam autor - człowiek bardzo skromny i pracowity, a przy tym człowiek magiczny. Trzeba dodać, że tego typu malarstwa, takiej atmosfery i siły artystycznej prac w Barlinku dotąd nie mieliśmy.

Plener trwał od 15 do 31 maja. W tym czasie odbyły się liczne prywatne i oficjalne spotkania artystów z mieszkańcami, przyjaciółmi, młodzieżą. Uczestniczyli w PLENERZE pod hasłem "LAS,

WODA, OBRAZ" - Barlinek '97: Jerzy Wojciech Bielecki - Olsztyn, Wojciech Dańko - Warszawa, Włodzimierz Gołub - Wilno, Janina Góral - Nowa Sól, Romana Kaszyc - Barlinek, Mariusz Łukasik - Warszawa, Aleksy Nowak - Sieradz, Juliusz Piechocki - Gorzów Wlkp., Andrzej Mikołaj Sobolewski - Piła, Anna Szymanek - KOMISARZ PLENERU - Gorzów Wlkp. i Renata Wojnarowicz - Piła.

Pani Dietlind Horstmann-Köpper ze Schnewerdingen w Niemczech, miała kłopot z urlopem i nie dojechała. Szkoda.

Pytanie: po co to wszystko, dla kogo, jaki jest sens organizowania plenerów? Odpowiedź nasuwa się sama. Dla Barlinka i jego mieszkańców, którzy mają ambicje gromadzić prace i dokumentacje artystyczne, którym zależy na rozwoju nie tylko gospodarczym. W tym miejscu trzeba podkreślić wagę bardzo dobrej współpracy Muzeum Regionalnego z artystami i kolekcjonowania obrazów, które złożą się na zbiory sztuki współczesnej.

Myszę, że wszelkiego rodzaju wystawy i plenery są zawsze jakąś szansą dla artystów i dla Barlinka, bo to obopólne oddziaływanie. Inna sprawa, to promowanie naszego miasteczka przez artystów na terenie całego kraju i nie tylko.

Pani Anna Szymanek - Komisarz PLENERU powiedziała "Moim pragnieniem jest, żeby każdy artysta zostawił tutaj swoje trzy dzieła. Plener nabiera dużego rozmachu i znaczenia przez to, że stał się imprezą o charakterze ogólnopolskim. Przybliża on artystów Barlinkowi, jest to właściwa praca dla środowiska w dziedzinie wyrabiania smaku i wrażliwości na sztukę." Wielu mieszkańców kupuje obrazy, grafiki i inne prace, co samo mówi za się, bo "dobre malarstwo było, jest i będzie zawsze poszukiwane" - jak powiedziała pani komisarz.

Nie trzeba chyba przekonywać o tym, że bez sponsorów nie udałby się żaden plener, oto tegoroczni: Urząd Miasta i Gminy w Barlinku, Barlinecki Ośrodek Kultury "Panorama" w Barlinku, Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Barlinku, Przedsiębiorstwo Energii Ciepłej w Barlinku, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe "Tandem" B. Stefańska, Elektronika i Ślusarstwo "AGA" Agata Szulc, pp. Elżbieta i Hieronim Skolimowscy oraz Kodak Ekspres FOTO MAKDOR E. i A. Ligenza.

- W przyszłym roku chcemy nadal współpracować z uroczym Barlinkiem, którego czujemy się przyjaciółmi - dodała na zakończenie Anna Szymanek.

Urszula Berlińska

POST SCRIPTUM DLA WOŁODII

Dlaczego o nim? O Włodzimierzu Gołubie? Bo to jedyny tegoroczny cudzoziemiec - uczestnik Pleneru '97 w Barlinku.

Studia artystyczne ukończył w Mińsku w Akademii Sztuk Pięknych w 1977 r. w specjalności malarstwo sztalugowe. W tamtym czasie były tylko 2 dro-

gi dla absolwentów takiego kierunku - albo praca w szkole, albo w kombinacie sztuki, gdzie robiło się prace socrealistyczne na zamówienie władz i ówczesnej propagandy. Mimo wszystko Włodzimierz Gołub założył w Grodnie pracownię i malował pejzaże, portrety, martwe natury i prace na wystawy, na które dostać się było bardzo trudno. Czasami udawało się. Utrzymywał się z malarstwa. W ogóle artysta wiódł podwójny żywot! Jeden twórczy, drugi - na zamówienie. "To było nieznośne i skomplikowane, bo żeby być artystą, trzeba żyć jednorodnie dla tworzenia".

"Kiedy nastąpiły zmiany, każdy stanął przed wyborem, jak żyć? Swoboda i demokracja wywarły korzyst-

Zawsze maluję, kiedy wiem, o co chodzi. Malarstwo dla mnie jest życiem".

Swoje kontakty z Polską

rozpoczął wystawami w BWA w Olsztynie (1987 r.); udziałem w plenerze w Białowieży i Tykach. W Wielkopolsce jest po raz pierwszy. Widzi w Polsce ogromne zmiany, wszystko do przodu i specyficzny dla Polaków patriotyzm. Sam czu-



ny wpływ na środowiska twórcze, złapaliśmy oddech nieskrępowania. Poza tym kręgi artystyczne oczyściły się z ludzi miernych. Myślę, że pozostałością minionego jest to, że czasami odczuwam nawet w sobie cenzora i nie pozwala mi to na przekraczanie pewnych rygorów i norm, co może źle, a może przyzwocić?" - mówi Wołodia.

Odnosnie samego artysty i malarstwa to "uważam, że malarz robi model świata pełen harmonii, ukazuje go poprzez swój obraz... moje malarstwo zawsze zaczyna od literatury, którą skracam aż do tytułu, pod którym maluję daną pracę.

Je się głównie Słowianinem i utożsamia właśnie z kulturą tego regionu Europy. Zachód nie wydaje się niezwykle po Petersburskim Ermitażu. Dziś się żyje i tworzy w Wilnie, w dawnym centrum wielonarodowościowej kultury. Swoje malarstwo wystawiał w Niemczech, Białorusi, w Moskwie, Petersburgu i Taszkencie. Odnosnie sądów o sztuce to uważa, że "o niej powinni pisać znawcy, o odczuwaniu zaś sztuki - je odbiorcy". I ja się z tym zgadzam i pod tym podpisuję.

Urszula Berlińska

Nie ma prozy życia

Rozmowa z Andrzejem Mikołajem Sobolewskim

- Czy artysta wie, kim jest? Filozofem, animatorem, sługą Boga, kimś innym? Czy przyjacielem ludzi?

- Czy Sobolewski wie kim jest?... Staram się dowiadywać, traktując siebie jako jedną dłoń tego samego organizmu, a drugą jako innych ludzi. Pracując dla siebie, pracuję dla innych. Kiedy pali się lewa ręka, bez zastanowienia gasimy ją prawą ręką.

- Jaka jest Pana sytuacja twórcza w tej rzeczywistości, w której przyszło żyć?

- Skoro żyję wśród ludzi, sam wzbogacam otoczenie i otoczenie wzbogaca mnie. Są ludzie i przyroda oraz w coraz szerszym kręgu wszechświata. Jesteśmy sami kosmosem i częścią całości. W trakcie malowania przepływają myśli, które niekoniecznie są spójne z tematem realizowanej pracy. Czy to jest filozofowanie? Produktem ubocznym są zapiski, z których komponuję intertekstualne tytuły moich prac i felietony.

- Czy proza życia nie niweczy Pana zamysłów?

- Nie ma czegoś takiego jak proza życia; życie jest poezją! Ja nie rozdzielam na życie i sztukę; każda chwila jest tworzeniem. Nawet kiedy we-

druję z domu do mojej pracowni "Sensybilistycznej". Jedno z drugiego wynika. Sztuka to otwarte drzwi i każdy może wejść. Tylko nie każdy zauważa te drzwi, że są otwarte i nie każdy ma odwagę przekroczyć ten próg. A jeszcze komuś brak nogi. To błędy wychowawcze w szkole i w domu niszczą odwagę i osobowość twórczą.



Życie twórcze polega na uważnym wsluchiowaniu się w swoje wnętrze. Sztuka jest lekcją wzmożonej uwagi.

- Pana korzenie? Wiara i talent czy wystarczają, by udźwignąć to, co niesie wena, co czyni Pana czło-

wiekiem niespokojnym, artystą w ciągłym ruchu?

- Dzieło powstaje bez względu na liczbę potencjalnych klakierów, jak Bóg istnieje bez względu na ilość religii i gorliwość wyznawców. Sam akt tworzenia jest rozwiązaniem, dzieło dla mnie jest zarówno podmiotem jak i przedmiotem mojej malarskiej medytacji. Obraz sam podpowiada, w którą pójść stronę. Nie uznaję słowa natchnienia, bowiem tworzenie ciągle trwa. Nie ma czasu świętego; całe życie to święto.

- Skąd czerpie Pan radość i pozytywne widzenie świata?

- Sam fakt narodzenia i życia człowieka jest cudem i najistotniejszym dowodem na istnienie Boga, jakkolwiek byśmy Go nie nazywali.

- Myślę, że ze słów artysty aż nadto wynika jego fascynacja życiem - sztuką, pozostaje on w ciągłym poszukiwaniu i działaniu. A może miałam szczęście spotkać szczęśliwego człowieka, bo uświadamia on ciągle cudowność życia. Nie wiem, czego się życzy komuś z tyloma talentami, więc pozostanę w życzliwości i z podziwem.

Urszula Berlińska

Andrzej Mikołaj Sobolewski.

Zajmuje się sztukami wizualnymi i okołowizualnymi.

Członek ugrupowań artystycznych krajowych i międzynarodowych m.in.: INTERNATIONAL UNION OF MAIL - ART, SPAMIG "Wielkopolska", Stowarzyszenie Pastelistów Polskich.

Uczestnik wielu sympozjów, seminariów, plenerów i warsztatów artystycznych m.in.: EXPANDED THEATRE - Poznań, Kultura i Sztuka w Wychowaniu dla Pokoju - Toruń, Młodzi dla Pokoju - Wenecja, FAMA - Świnoujście, Idea a Język - Bydgoszcz, Sztuka czasu, przestrzeni i wyobraźni - Pila etc.

Zorganizował kilkadziesiąt wystaw indywidualnych m.in.: Teatr Maya - Poznań '85, Kościół św. Trójcy - Bielsko Biala '86, BWA - Pila '87, '91, '95, Galeria El - Elbląg '88, BWA - Bydgoszcz '88, BWA - Koszalin '90, Filharmonia - Opole '94, BWA - Słupsk '95.

Uczestnik ponad 100 wystaw zbiorowych krajowych i zagranicznych m.in.: II Ogólnopolski Triennale Akwareli - Lublin, INTERART - Poznań, IV Międzynarodowe Triennale Sztuki "Przeciw Wojnie" - Lublin, ARSENAL '88 - Warszawa, "OPTIMIZ" - Museum of Modern Art - Ususky - Finlandia, "TANUKI" - Culture and Art Center - Yoksichi - Japonia, "THE LAST ARTIST" - Gal. Della Ochio - NEW York - USA...

Twórca zdarzeń artystycznych na terenie niemal całego kraju. Laureat wielu nagród i wyróżnień krajowych i regionalnych. Prace w zbiorach prywatnych i państwowych w kraju i zagranicą.

Spotkania intermedialne

Ekoarty w formie spotkań intermedialnych odbyły się poraz drugi w Miejskim Centrum Kultury między 17 a 19 stym kwietnia. Obejmowały działania muzyczne, warsztaty ekologiczne happening plastyczny "Tort żywiołów". W czasie spotkań zebrano około trzystu podpisów pod petycjami do Sejmu w sprawie ochrony praw zwierząt i przyrody. Chciałabym przybliżyć sylwetki ludzi, którzy zjechali się do Gorzowa, aby spotykając innych skłonić do refleksji, zadumy czy weryfikacji własnych postaw w sprawach dotyczących nas wszystkich, szczególnie Ziemi. W Eko-Artach form artystycznych było wiele.

Nadanie i odczytanie sensów komunikatów artystycznych zależało od wrażliwości, otwartości i świadomości słuchaczy i widzów.

Wielu odbiorcom nie trzeba przybliżać Grupy Atman. Muzycy na co dzień są nauczycielami informatykami, leśnikami i wegetarianami podróżującymi po Tybecie. Tam kupują, zbierają, sami konstruują swoje instrumentarium archaiczne do grania zielonej muzyki mieszczącej się w niekomercyjnej alternatywie. Prowadzą ponadto wszechstronną działalność edukacyjną i wydawniczą w ramach Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. Marek Styczyński jako prezes nowosądeckiej Pracowni i wiodący atmanista jest orędownikiem idei i filozofii ekologicznej głębokiej. Znamienny cytat pochodzący z książki "Ekologia głęboka" B. Devalla i G. Sessionsa pochodzi od Indian Hopi: "żadne istnienie nie jest lepsze ani gorsze od innego. Wszyscy jesteśmy Siostrami i Braciami. Dzielimy życie z ptakami, nieźwiedziami, owadami, roślinami, górami, chmurami, gwiazdami, słońcem. Aby pozostać ze światem naturalnym, trzeba żyć według cykli życia."

Dlatego coraz częściej rzecznicy ekologii głębokiej sięgają do różnych tradycji rdzennych ludów pierwotnych, wspólnot i plemion północnoamerykańskich po to, aby odnaleźć podstawy filozofii, religii, kosmologii i zasad ochrony przyrody. Możemy uczyć

się od nich szacunku do Ziemi, miejsca wszelkiego bycia.

Wątek indiański w postaci muzycznej oprawy przewija się również w happeningu Grupy Pławna 9 zatytułowanym przewrotnie "Tort Żywiołów". Artyści z rytualnie pomalowanymi twarzami unieczestwiali wśród ognia utotemizowane obrazami żywioły ziemi, ognia, powietrza, wody. Aby współuczestniczyć w tej zbiorowej konsumpcji każdy otrzymywał porozcinane kawałki obrazów sygnowane specjalnymi pieczęciami autorów. Uczestnictwo polegało nie tylko na oglądzie zewnętrznym, a wręcz na fizyczności posiadania jakiejś części żywiołu.

Wszechobecność indiańskiej muzyki na czas tego happeningu miała połączyć wszystkich ze wszystkimi. A Homo consumicium winno zrezygnować ze zbytecznych i pustych kalorii Dariusz Mielniński, Vahan i Michał Bajsarowicz. Basko prowokują do tych refleksji.

Dzięki osobistym kontaktom gorzowskiemu artyście Michałowi Bajsarowiczowi udało się po raz pierwszy w historii gorzowskiej plastyki wraz z Pławną 9 wyjść z hermetycznych i nobilitujących galerii, salonów wprost na ulicę. Ale tak jak brak obycia z "Sfinsterem" (notabene autor Frąckiewicz przyjaciel Mielnińskiego) w Gorzowie, czy pukanie się w głowę trzydzieści lat temu przy okazji pierwszego polskiego happeningu, kiedy to Kantor drygował falami morskimi w panoramicznym happeningu morskim w Osiekach to jak to, że nie wszystkim dane jest dostrzec w skornikowanej ramie wiszącej na sznurku gwoździu arcydzieła mistrzów.

Odnoszę wrażenie, że Spotkania Eko-Art miały ożywiający charakter i z czasem zyskają sobie wielu zwolenników i pobudzą do indywidualnych decyzji związanych z ekologią głęboką. I coraz więcej mistrzów i demiurgów sztuki zainteresuje się tym poltkiem Ziemi.

Ewa Hornik

6 czerwca prezydent Gorzowa Henryk Maciej Woźniak wręczył stypendia artystyczne młodym twórcom. Po uroczystości było wspólne zdjęcie dla "Arsenału". (Przemek Raminia-ka zastępuje ojciec.) Artykułem o ambitnych tancerzach inaugurujemy prezentację stypendystów.



"Arsenal" w czerwcowym numerze informował o ustanowionych przez Radę Miejską Gorzowa stypendiach artystycznych dla młodych twórców.

MONIKA ŻOŁĘDZIEWSKA i **TOMASZ KLEIST** znaleźli się wśród dwunastu szczęśliwych stypendystów Prezydenta miasta Gorzowa i otrzymali stypendium w dziedzinie tańca towarzyskiego

Monika ukończyła właśnie trzecią klasę II LO w Gorzowie, **Tomasz** – drugi rok Akademii Wychowania Fizycznego. Ona zaczynała tańczyć już jako 5-letnia dziewczynka w "Chemiku", później w zespole "Mali Gorzowiaczy" i "Wartaki" przy Szkole Podstawowej nr 10. On – w Klubie Tańca "Chemik", a później w Klubie "Zorba". Tutaj w 1992 roku zaczęli tańczyć razem. Ich instruktorem, trenerem i sędzią ogólnopolskim w dziedzinie tańca jest **Edward Kowalko** równocześnie założyciel klubu Zorba.

Pobierają także prywatne lekcje w Warszawie u państwa **Waldemara i Moniki Sakowskich**, którzy organizują ogólnopolskie szkolenia wspólnie z trenerami angielskimi: Richardem i Els Porterami, Chrism Wickersem, Allanem Flecherem, Woodem. Jeżdżą również na obozy letnie organizowane przez państwa Sakowskich (oboje są międzynarodowymi sędziami i trenerami). Które odbywają się w Sorkowicach koło Mrągowa. Tam, raz do roku, jeżdżą pary najlepsze w tańcu towarzyskim, a szkolenia prowadzą – obok państwa Sakowskich – trenerzy angielscy, którzy ostatnio uczyli ich nie tylko tańca, ale także gestu, mimiki, aktorstwa w tańcu.

- *Tłumaczono nam w Sorkowicach – mówi Monika – że np. podczas samby powinniśmy się czuć swobodni, rozluźnieni (ja pozwalam sobie wówczas nawet na kokietyrny oczko do upatrzonego wśród publiczności pana), a na przykład w rumbie – tańcu kochanków – muszę starać się oczarować swojego partnera.*

Te między innymi umiejętności wykorzy-

stali podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego, który odbył się w Gorzowie. Zdobyli wówczas klasę taneczną "B" i pierwsze miejsce. Obawiali się, jak zostaną odebrani, a przyjęto ich bardzo serdecznie.

Ostatnio w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego w Głogowie zajęli II miejsce. Gdy tańczyli *chacę* i zatrzymali się tuż przed stolikiem jury w zabawnej figurze, jeden z sędziów wykrzyknął: *Dla tej pary tylko pierwsze miejsce!*



Czasami zdarzają się nieprzewidziane sytuacje: na przykład podczas turnieju w Jeleniej Górze Monika upadła podczas tańca przed samym sędzią, a tuż przed jednym z występów zepsuł się jej zamek w sukni; sytuację szybko uratowała mama.

Zdobyli dotychczas 4 klasy taneczne: E, D, C i B. I tak np. w marcu 1993 roku w Częstochowie zajęli III miejsce w II Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego i klasę "D", a w TTT Kaliska' 94 – I miejsce w stylu standardowym. W tym samym roku w tańcach latynoamerykańskich i standardowych zajęli II miejsce, a w rok później we Wrocławiu zdobyli klasę "C".

Pracują bardzo dużo. Ćwiczą taniec codziennie, przeciętnie około 1,5 godziny. Dba-

jąc o swoją kondycję często tańczą bez przerwy nie przyjmując żadnych napojów. Dyscyplinę wymusza Tomek, ale w chwilach kryzysu potrafi być także podporą i poręką. Spotykają się w Domu Kultury "Kolejarz", gdzie pan Andrzej Procek używa im sali. To dzięki jego zaangażowaniu i wsparciu w listopadzie br. będą uczestniczyli w Mistrzostwach Polski w Tańcach Standardowych. Marzą o zdobyciu klasy "A", która umożliwiłaby im start na Mistrzostwach Polski.

Występują w bardzo efektownych strojach: Tomek we fraku, Monika – w pięknych, odpowiednich do każdego tańca sukniach. Do tańców latynoamerykańskich szyje je najczęściej mama Moniki – Grażyna Kwiatkowska, której Monika bardzo wiele zawdzięcza. Pozostałe suknie szyje są w profesjonalnych studiach krawieckich, ostatnio we Wrocławiu i w Gdyni.

Sukienki są bardzo drogie (uszyte jednej sukienki kosztuje około 3 tysięcy nowych złotych). Finansują ich tylko rodzice. Tomek popołudniami pracuje, by podkopać kosztom.

Przyznane stypendium pozwoli m. in. na opłacenie prywatnych lekcji tańca, które od września do listopada będą pobierać w Warszawie u państwa Sakowskich.

Prywatnie również stanowią parę. Teraz przed nimi wyczekiwany wyjazd do Hiszpanii, a po powrocie znowu wyczerpujące treningi.

Ich marzeniem jest zdobycie klasy międzynarodowej. Są ambitni i wytrwale, pracowicie dążą do sukcesu. Oby ich plany i marzenia się ziściły!

(JAP.)

EMPIK proponuje

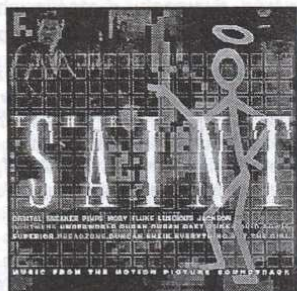
ul. Sikorskiego 126-128
66-400 Gorzów Wlkp. tel/fax 226-849

Salon muzyczny EMPIKU poleca

Wśród lipcowych propozycji "Empiku" moim zdecydowanym faworytem jest ścieżka dźwiękowa do filmu pt. "Święty". Na płycie tej sporo jest kawałków w stylu techno ("THE CHEMICAL BROTHERS",

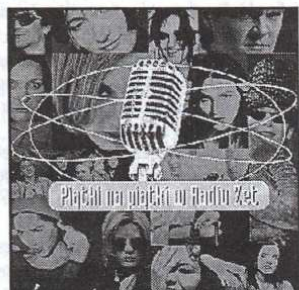
utworów m.in. Kasi KOWALSKIEJ z Kostkiem YORIADISEM, zespołu HEY i Edyty BARTOSIEWICZ, ale możemy też znaleźć trochę starszych utworów takich jak "Kiedy powiem sobie dość" (O.N.A.), "Na sen" (URSZULA), czy "Imię deszczu" (MAFIA). Czy jest to plus czy minus tej składanki, zależy od indywidualnych upodobań.

Kolejna płyta, następny soundtrack. Tym razem z filmu pt.

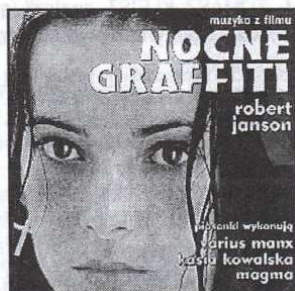


"MOBY", "FLUKE"), ale też nie brakuje nieco wolniejszych, spokojniejszych utworów ("SUPERIOR", "DREADZONE"). Mimo iż cena płyty jest dość wysoka, uważam że warto ją kupić dla 80. minut naprawdę dobrej muzyki.

Kolejna propozycja to "PIĄTKI NA PIĄTKI W RADIU ZET".



Na płycie tej znajdują się wyłącznie utwory polskich wykonawców. Jest sporo nowych



"NOCNE GRAFFITI". Głównymi wykonawcami są "VARIUS MANX" i Kasia KOWALSKA. Na uwagę zasługuje również utwór MAGMY "WSZYSTKIE CHWILE". Jednak o wartości tej płyty przesądzą znakomite, ciekawie zaaranżowane ilustracje instrumentalne. Całość utrzymana jest raczej w spokojnej tonacji.

Ostatnią muzyczną propozycją salonu muzycznego Empiku jest druga retrospektywna płyta najpopularniejszej audycji programu I - "ŁATA Z RADIEM". Zawiera ona - w przeciwieństwie do pierwszej edycji "Przebojów Łata z Radiem" - tylko zagraniczne przeboje z ostatnich 25 lat, m.in. "HOORAY! HOORAY! IT'S A HOLI-HOLIDAY" (Boney - M), "UNA PALOMA BLANCA" (George Baker), "ROCK AND ROLL IS KING" (Electric Light Orchestra), "RAMAYA" (Afric Simone) czy "MISSISIPPI" (Pussycat).



Z ostatniego sezonu nie mogło oczywiście zabraknąć "MACARENRY" w wykonaniu grupy "Los del Rio". Dla posiadaczy komputerów z czytnikiem CD ROM, niespodzianka! W sumie 70 minut muzyki do słuchania.

Z nowości filmowych, które w ostatnich dniach czerwca dotarły do Gorzowa jedną z najciekawszych na pewno okaże się film zatytułowany "SIEDEM". Krytycy orzekli go następcą "Milczenia owiec" i chyba nie bez racji, bo trzyma w ekscytującym napięciu od pierwszych do ostatnich kadrów. Znakomite kreacje Brad Pitta i Morgana Freemana w roli dedektywów tropiących seryjnego mordercę, który wybiera swoje ofiary według kanonu siedmiu grzechów głównych. Film błyskotliwie wyreżyserował Dawid Fincher uznany po filmie "Obcy 3" za dużego formatu twórcę szarpących nerwy thrillerów z druzgocącym zakończeniem.

Ci, co oglądali film "Siedem" na dużym ekranie, na pewno nie pominią okazji, by przynajmniej raz jeszcze zobaczyć go w swoim domowym kinie.

.Kasia Szmidt





**Księgarnia "Daniel" Gorzów
ul. Chrobrego 9
tel. 20-37-58 poleca:**

**Księgarnia "Daniel"
na wakacje poleca książki:
Vincent van Gogh "Listy
do brata"**

Listy wielkiego malarza holenderskiego Vincenta van Gogha (1853-1890) do brata, jego



najbliższego przyjaciela, opiekuna i powiernika, to dokument niezwyklej wartości. Twórca, nie doceniany za życia, który nie sprzedał ani jednego obrazu, żyjący w nędzy i naznaczony piętnem szaleństwa, zawsze samotny, zwierza się w nich ze wszystkich swych uczuć i myśli - zarówno wzniosłych, związanych ze sztuką, Bogiem i ludźmi, jak i banalnych, dotyczących spraw życia codziennego. Autentyzm i ciągłość tej korespondencji, prowadzonej od dwudziestego roku życia aż do samobójczej śmierci, składają się na swego rodzaju autobiografię, która czyta się jak pasjonująca opowieść o tragicznym życiu wybitnego artysty i człowieka wielkiego formatu.

**HERMANN I KATE
FIELD "Opóźniony odlot"**

W roku 1949 amerykański architekt Hermann Field zostaje aresztowany na warszawskim lotnisku. Przez kilka lat oficerowie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego usiłują wymusić od Fielda zeznania, które mają być wykorzystane w przygotowywanych wówczas procesach członków kierownictwa PZPR. Tymczasem rodzina i przyjaciele Fielda nie wiedzą, co się z nim dzieje, gdzie przebywa, czy w ogóle żyje. Dopiero po rewelacjach zbiegłego do USA pułkownika Światły rozpoczynają się dyplomatyczne starania o uwolnienie Fielda z więzienia w Warszawie. Książka Hermanna i Kate Fieldów jest opowieścią autobiograficzną. Minęło wiele lat, zanim oboje postanowili opublikować swe wspomnienia.

GENE WOLFE "Miasteczko Castlevue"

Castlevue nie jest zwykłym miasteczkiem. Średniowieczny zamek, pojawiający się w środku dnia i upiorny jeździec, galopujący na olbrzymim rumaku przez zdrowemu rozsądkowi. Lecz to zaledwie zwiastun wydarzeń, mających położyć kres waśni, której korzenie sięgają zamierzchłej przeszłości...

Gene Wolfe, z właściwym sobie mistrzostwem, tworzy przemawiającą do wyobraźni wizję, w której magia przeplata się z rzeczywistością, historia realna z mitami, a przeciętni ludzie żyją obok bohaterów z legend.

**BULAT OKUDŻAWA
"Wędrowki pamięci"**

Książka Bulata Okudźawy to wzruszająca autobiograficzna opowieść, dramatyczna i liryczna o dzieciństwie w cieniu zagłady, o absurdach totalitaryzmu, idealizmie, rozpacz i dojrzeniu. To z czułością pisane wspomnienie o najbliższych,

portret Arbatu i Moskwy, która już nie istnieje.

Urodzony w 1924 ten zmarły niedawno poeta, prozaik, pieśniarz, był synem Ormianki i Gruzina. Wcześniej rozpoczął samodzielne życie: ojca stracił w latach stalinowskiego terrorku, matkę skazano na dziesięć lat łagru.

**Susan Forward Craig
Buck "Toksyczne namiętności"**

Spuścizną po toksycznych rodzicach jest skłonność do komplikacji w związkach emocjonalnych. Do najgroźniejszych spośród nich należą obsesyjna miłość i podatność na rolę ofiary. Osoba dotknięta syndromem obsesyjnej miłości przestaje być



sobą, upokarza siebie i terroryzuje swój "obiekt", niszczy to co było łańcikiem szczęścia i intymności w związku. Jej żywiołem jest zazdrość, zaborczość, szantaż, czasem dopuszcza się jawnej przemocy. Jak w kalejdoskopie partnerzy niszczącego związku zamieniają się rolami wybaczy, prześladowcy i ofiary. Znakomita książka autorki "TOKSYCZNYCH RODZICÓW" pomaga rozpoznać obsesyjną miłość, pokazuje jak się z niej leczyć i jak się przed nią chronić. Jej lekturę polecamy wszystkim, dla których ważna jest radość życia, miłość, tworzenie oraz prawdziwie pomocne i przepelnione szacunkiem związki.

Miasteczko jak brzuch baobabu

Kochana Redakcjo!

Baobabom rozkwitły wąsy. Czerwcowe ulewy spłukały aseptycznie bruki. Cykają zachrypnięte pasikoniki. Aż się chce pokicać, zjeść paluszka, popić z gwinta. Optymistycznie zaludnić takie na przykład łąki albo inne niszę, pocałować słonecznik w pyzatą gębusię. Wystawić na powietrze wybledzone, ściśnięte zimowym gorsetem marynowane ciałko. I to jest zdrowe! I tak być powinno! Co jednak zrobić, gdy to i owo wyłazi wyleniałym bokiem, ucho środkowe traci wigor i jak zdziżala dopada cię inna zęzoła? Najlepiej jak najszybciej skorzystać z rad naszego lekarza domowego.

PORADNIK LEKARZA DOMOWEGO

Alergia - Usunąć alergenów, tj. łąki zielone i gaje, puchatą poduszkę, zwierzątko, tęsioć, żonę, a nawet zapach smażonej cebulki. Resztę, która dostała się już wcześniej do środka, wypłukiwać dużą ilością płynów. Najlepiej dezynfekujących. Kichać. Głęboko oddychać w czasie pełni księżyca.

Brak pieniędzy - Maseczka z przekwaszonej kapusty na powłoki brzuszne. Od środka i z wierzchu. Spacerować w celu bezinteresownego zachwyty nad zmysłną architekturą mrowiska oraz cierpieniem egzystencyjnym mrówek. Bieganie boso po rosie.

Czkawka - Ciepła bielizna, ciepła herbata, w czasie picia nie kichać, nie bulgotać, nie gadać.

Tzw. Gula - Wymaga radykalnego wycięcia. Jeśli jednak nie lubimy chirurga (podebrać nam żonę), możemy spróbować ustnej perswazji w trakcie nacierania z dodatkami pieprzu.

Hipochondria - Zaleca się czytanie 3 x dziennie bestselleru medycznego pt. "Patomorfologia dla amatorów i fachowców". W trakcie należy odmawiać różaniec i nogi należy trzymać na futerku własnoręcznie schwytanego zająca.

Klekotanie stawów - Pogłaskać żabkę. Najlepiej zieloną. Najszybsze są jednak te, które po pocałowaniu zamieniają się w pięknego młodego królewicza. Czego i sobie życzymy...

Pchły - Potrafią popsuć nie jeden ciekawie rozkwitający się romans przez tzw. podgryzanie. Pozbyć się ich można w sposób następujący:

1. udawać, że ich nie ma, może sobie pójść;
2. zatopić ciało na min. 2,5 godz. w roztworze nadmanganu potasu. Kiedy się wszystkie pchły potopią, ciało wyjąć, osuszyć oraz natrzeć kremem samoopalającym dla piegowatych.

Obrazowstręt, czyli

Picturaefobia - Bardziej znana jest ostra postać tego schorzenia, pojawiająca się w okresie wakacyjnym w trakcie zwiedzania obwieszonych od góry do dołu drugiej sali dolowego muzeum. Charakteryzuje się oczopląsem, bólem podudzi oraz pieczeniem w dołku. Zalecane jest świeże powietrze, okłady z burka oraz lektura sprawozdań sporto-

wych w "Gazecie Lubuskiej".

P.przewlekła jest nieuleczalna, ale nie jest śmiertelna.

Strzykanie - Może obrzydzić życie. Strzyka zwykle w jednym miejscu, choć zdarzają się nieszczęsny, którym strzyka w wielu miejscach jednocześnie. Metody leczenia zależą od umiejscowienia strzykania. Jeśli strzyka od pasa w górę zaleca się głośne czytanie "Pana Tadeusza" aż do ustąpienia objawów. Strzykanie w okolicach pasa likwiduje się piciem co pół godziny mleka prosto od krowy. Strzykanie poniżej pasa nawija się lewoskrętnie na strzykawkę.

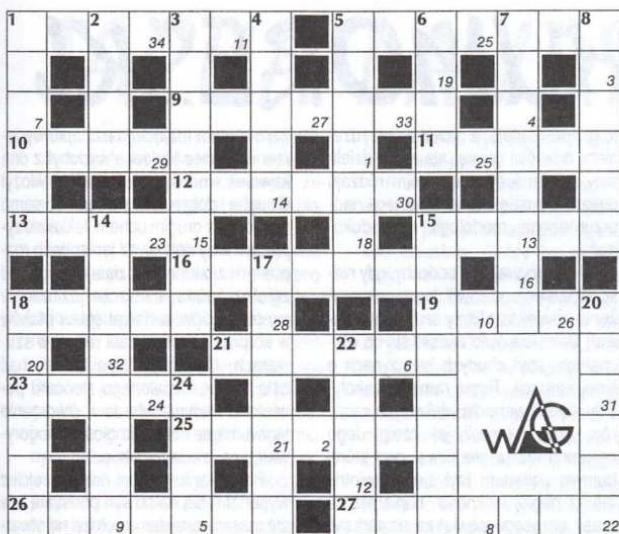
Władza - W zasadzie nie ma lekarstwa. Można stosować zimne okłady na głowę lub bicz szwedzkie na przemian z przykładaniem palca wskazującego do skroni.

Wścieklizna - Naświetlanie niebieską żarówką. Okłady z niebieskiej kapusty. Powolne łuskanie ok. 5 kg ziaren słonecznika oraz staranne przeżuwanie lupinek na jednolitą papkę wielokrotnego użytku. Można ją przykładac w miejscach ewentualnych ukąszeń.

Zęzoła - Można ją wywabić zwykłym odpłamiaczem albo uniwersalnym zawołaniem "kici-kici". Bardziej odporne przyczepiają się na dłużej. Z czasem osobniki zainfekowane przyzwyczajają się do tego stopnia, że budząc się pewnego dnia w swoim łóżeczku bez zęzoły, bardzo cierpią.

Życzę zdrowych wakacji!

Joanna Ziemińska-Kurek



rys. Jacek Lauda

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane w kolejności od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - aforyzm Jana Grossa.

POZIOMO: 1/ gorzowski DKF, 5/ w starożytnej Grecji: część miasta położona na wzgórzu lub powieść J. Putramenta, 9/ zamieć lub powieść B. Koguta, 10/ zimowy sprzęt sportowy, 11/ sierpniowa solenizantka lub poemat A. Bursy, 12/ przen. zyski, korzyści, 13/ reżyserował "Popioły", "Ziemie obiecane", 15/ na twarzy aktora lub nowela S. Lema, 16/ rzucana przez boksera, 18/ autor "Zamachu", "Disneylandu", 19/ dzida, 21/ objaw chorobowy, 23/ załącznik, 25/ fason, forma, 26/ niewielki w cylindrze, 27/ klątwa kościelna lub powieść J. Gałuszki

PIONOWO: 1/ powieść J. I. Kraszewskiego, 2/ powieść S. Strumph-Wojtkiewicz, 3/ śmialek, 4/ autor "Diabłów", "Proroka", "Dwunastu", 5/ zagarnięcie obcego terytorium, 6/ dawna srebrna moneta hiszpańska, 7/ czerwcowy "galernik" AG, 8/ miejsce na liście, 14/ Augustyn, założyciel Nauczycielskiej Grupy Plastycznej "WENA", 15/ ponoć przynosi szczęście lub powieść J.J. Koprowskiego, 17/ młode, rosłe drzewo z żółędziami, 18/ np. "Kordian" J. Słowackiego, 20/ kościelna mównica, 22/ kłótnia lub nowela P. Choynowskiego, 24/ dramat G. Zapolskiej



TEL. 204-695

ZESPÓŁ MUZYCZNY KWARTET

BALE, WESELA, STUDNIÓWKI
PROFESJONALNE VIDEOFILMOWANIE
FOTOGRAFOWANIE
INNE USŁUGI NA ŻYCZENIE

Tak bardzo zazdrościłem Makiemu, kiedy dumnie wkraczał na plażę Jeziora Topielców uczepiony monstrualnej dłoni swego ojca. Wszyscy mu zazdrościliśmy.

W szkole siedziałem z Makim w jednej ławce, razem chodziliśmy na lekcję gry na tamburynie, wspólnie - zawsze w jednej drużynie - kopaliśmy piłkę; mieliśmy podobne osiągnięcia w sporcie oraz ich brak w nauce, ale tylko Maki miał ojca, który...

Za nimi zawsze czapała Morda - jamnik pastewny, suka permanentnie w błogosławionym stanie - której obwisłe jak sople lodu sutki oraz głębokie bruzdy w rozgrzanym słońcem piachu.

Ojciec Makiego rozkładał kraciasty koc płosząc stado wygłodniałych much uczulających na trupie padłej dżdżownicy. Wzbijał tuman pyłu (było sucho, że smarki w nosie zasychały - jak mawiał Maki-senior), który osiadał na piachu.

Obserwowaliśmy każdy gest, który czynił ojciec Makiego. Kiedy rozpał białą, wygniecioną koszulę, zdawało się, że od tego zależą losy świata. Gdy mocował się z zamkiem spodni o zbyt szerokich nogawkach, byliśmy gotowi pospieszyć z pomocą i tylko onieśmienie wobec tego, jak wówczas wierzyliśmy, nadczłowieka, przytwardzało nas do zajmowanego kawałka plaży.

Najbardziej jednak czekaliśmy na zdjęcie skarpetek, które było godnym prologiem tego, co miało nastąpić. Nigdy nie pozabawiał nas możliwości obejrzenia tej sztuki po raz kolejny, wiedział, że na to czekamy, choć udawał, iż nie dostrzega naszych pełnych podziwu i uwielbienia spojrzeń. Tylko on potrafił zdjąć skarpetki, nie zdejmując pierwej butów. Jedyne zawiść wzbierającą na widok pękającego z dumy Makiego, dławila okrzyki zachwytu, kiedy zdjęta skarpeta lądowała na stercie ubrań.

Jakiś czas siedzieliśmy, ogryzając z niecierpliwości paznokcie, zerkając w kierunku kraciastego koca, na którym tkwił on, ten, dla którego tu byliśmy. Nawet żar słońca wyciskający strumienie potu z porów naszych wtyłych ciał, nie mógł nas zniechęcić do wyczekiwania. Ktoś obcy, ktoś, kto nigdy nie był świadkiem tego wydarzenia, zapewne nie zwróciłby najmniejszej uwagi na

HUMORESKI

to pospolite ciało, a nawet z obrzydzeniem odwrócił głowę, ale my widzieliśmy w nim jedyne w swoim rodzaju piękno. To dzięki temu ciału, jego nadprzrodzonej morfologii, mógł dokończyć...

Wstrzymywaliśmy oddechy, gdy niespodziewanie, w chwili, kiedy na zmruczenie powiek traciłmy czujność, wstawał. Mamucie ciało unosiło się na włochatych, zbyt chudych kończynach o sieniej karnacji. Tłuste ramiona zakolały się jak wahadła wiekowych zegarów. Ruszał powoli, jak czołg. Jego ogromna klatka piersiowa, pod której bujnym zarostem krył się wykwintny tatuaż nagiej piękności, napierała na masy gorącego powietrza powodując wiatr przepelniony zapachem mamuta.

Patrzyliśmy na jego stopy, szerokie, pokryte grubą łuską, przez którą przebiegały się czarne, skręcone włosy. Onie-

żej bohatera mającego nastąpić wydarzenia. Ojciec Makiego wydobyl z dna kawałek wodnego mchu, który włożył do ucha i dobrze ubił palcem. To samo powtórzył z drugim uchem, lekko skrzyżując przy dotyku. W ten sposób rozpostarł zasłonę oddzielającą go od zgiełku świata, mimo że już umilkły szepty gapiów, a nawet śpiew płaków w koronach drzew i żabi rechot w szuwarach. Cisza była taka, że słysząc było trzask rozpalonego słońcem powietrza. Jedyne Morda - stworzenie leniwe i tępe - dyszała głośno, dogorywając na kraciastym kocu.

Po zatłkaniu mchem nozdrzy, ojciec wysunął rękę, na co syn podszedł i ze złe maskowaną dumą położył na otwartej dłoni owalny kamień wielkości kurzego jaja. Oddalbyś wówczas wszystko, aby być na jego miejscu.

Bohater dnia przyjął kamień nie patrząc na syna. Spoglądał na drugi brzeg, odległy o jakieś sto pięćdziesiąt metrów. Jego powieki nie drgnęły ani razu, a siła koncentracji była tak wielka, że mogła pochłonąć całą dookólną materię.

Niespodziewany świst przeraził co niektórych trwożliwych obserwatorów. Nagły wiatr owiał ich spocone głowy. Hektolitry powietrza wydymały korpus, na którym skupiały się spojrzenia zgromadzonych. Ciało ojca Makiego rosło jak balon. Wyglądał jak prehistoryczny potwór na chwilę przed zagładą. Jego gadzia skóra napinała się nieprawdopodobnie i zdawało się, że zaraz pęknie, obnażając jakiś skomplikowany mechanizm polyskujący stął.

Przeciągły świst powietrza ustął równie nagle, jak się zaczął. Ojciec Makiego szybkim ruchem włożył kamień do ust i równie szybko zaczął się zanurzać. Patrzyliśmy oniemiałi jak powoli nikić w wodnej toni, aż do chwili, kiedy woda zalała polyskującą w słońcu wysepkę lysiny.

Było cicho jak w korcu maku. Nikt nawet nie drgnął, dziesiątki oczu próbowało przeniknąć falującą powierzchnię wody w poszukiwaniu skrytego w niej

Ojciec Makiego

śmienie sprawiło, że nie potrafiliśmy unieść głów, nie spojrzeć w twarz kolosa. Wydawało się, że napotkanie wzroku tej istoty w tamtej chwili byłoby zgubne. W gruncie rzeczy jednak niemożliwe; ojciec Makiego miał twarz tak szeroką, że nie sposób było ogarnąć jej jednym spojrzeniem, a tylko przesuwać wzrok z jednej strony na drugą.

Ledwie mogliśmy usiedzieć na miejscach, gdy nas mijal i patrzyliśmy, jak jego włochate plecy, niczym góra porośnięta tarniną, zbliżają się aż do brzoju jeziora. Patrzyliśmy jak zanurza stopy, wchodzi głębiej, po kolana. Potem ceremonialnie obmywa ramiona, przechadza się, wodzi nogą po wodzie dając gapiom czas, by skupili się na brzoju. Twarz przybiera łagodny wyraz, aby ośmielić niezdeterminowanych. Nawet uśmiecha się ledwie dostrzegalnie, ukazując robaczywe zęby.

Kiedy się pochylił, już mało kto wytrzymał na miejscu. Tłum cisnął się na brzeg, każdy chciał być jak najbli-

JACKA LAUDY

ciała. Czas płynął i jedynie przyspieszone oddechy świadczyły o trudnym do zniesienia napięciu. Kilka osób zemdlało, osuwając się na wilgotny piasek.

W takiej chwili wierzyłem w opowieści Makiego o niezwykłych okolicznościach narodzin jego ojca. Urodził się w dniu świętego Twarożyca - patrona serowarów, tradycyjnej profesji w rodzinie Makiego. Był dzieckiem Wielkiego Chaosu, jak mówiła matka ojca Makiego. W domu trwał remont mieszkania i babka znalazła syna pośród splamionych farbą mebli, stert szmat, książek i wszystkich tych rzeczy, które mogą się przydać. Leżał tak sobie, różowy i zmięty jeszcze, jak dopiero co rozwinięty z pąka listek i oczekiwał swych narodzin.

W tym wielkim zamieszaniu i bala-ganie babka zapomniała o biologicznej nieuchronności narodzin potomka, którego embrionalna egzystencja zaczęła się wiele miesięcy wcześniej.

Mineło kilkanaście minut, kiedy wybi-te z odrętwienia ciała gapiów poruszyły się i dziesiątki rąk zaczęły, jedna przez drugą, wskazywać w zachwycie na wynur-zające się na drugim brzegu ciało ojca Makiego. Cały pokryty był mulem i siecią wodorostów, z których w panice wypływały się drobne rybki i skorupia-ki, spadając z pluskiem do wody.

Ojciec Makiego wynurzał się powoli, majestatycznie, woda oczekiwała po jego nieludzkiej powoli. Myśleliśmy wówczas, że jesteśmy świadkami narodzin nadprzyrodzonej istoty albo wynurze-nia jakiegoś prawdziwego potwora drze-miącego na dnie jeziora przez stulecia.

Tak bardzo nienawidziłem wtedy Makiego, opromienionego chwałą swe-go ojca.

Wiele lat później spotkałem ojca Makiego na tej samej plaży, na tym samym krzasiastym kocu, co dawniej. To-warzył mi sam Maki, który wyglądał jakby własnicał się na modłę swego ojca. Właśnie dlatego w pierwszej chwili wziąłem Makiego za jego ojca, ale ten siedział obok, w samych slipach

i skarpetkach, wylewając z butów drob-noziarnisty piasek.

Prawdziwe monstrum: wargi i poli-czki obwisłe jak u buldoga sprawiały, że gdy jadł, podskakująca skóra gło-sno chlastała. Skórę na ramionach owijał wokół, przewijając sznurowa-dlem, a na brzuchu, przy pomocy plastra, robił male kieszonki, w których skrywał krówki i landrynki, ulubione lako-cie, kradzione w sklepie za przy-zwoleniem sprzedawcy udającego, że niczego nie dostrzega. Niekiedy zapomi-nał o swoich zachomikowanych skar-bach i dopiero lepki syrop wypływają-cy z kieszonki i przyklejający podko-szulek do skóry, przypominał, że jego sklerotyczny umysł pogubił się w ra-chubach, przyczyniając się do przy-krej straty.

Poczułem straszny żal, choć nie wiem, czy żałowałem tego starca, który kiedyś wzbudzał mój podziw, czy Ma-kiego; a może siebie, tamtych lat, tam-tego zachwytu, entuzjazmu, wiary...

Potwór wykonał nagle taki ruch, jak-by chciał się podnieść. Serce mi szyb-ciej zabiło. Maki pomógł mu dźwignąć tonowe cielsko. Ledwo utrzymywał się na patykowatych, jakby płasich no-gach. Ruszył. Szedł w kierunku jeziora, jak kiedyś, choć wsparty na ramie-niu syna. Iskra nadziei zatliła się we mnie; obserwowałem jak mozolnie zbli-ża się ku brzegowi, jak zanurza ja-szczurcze stopy, jak Maki obmywa ma-ramiona, a potem zatyka otwory uszu i nosa wodnym mchem.

Nikt jednak nie zbliżył się do nich, nie było widowni. Podeszedłem do miej-sca, gdzie woda liwała mi kostki. Maki spojrzał na mnie i zaraz odwrócił wzrok, nie chciał pokazać rozblysej w nich radości.

Ojciec Makiego otworzył usta, by wessać powietrze zawiesłe nad jezio-rem, ale ledwie to zrobił, niepomaho-wany kaszel zwałił go z nóg. Maki wy-ciągnął pychającego ojca spod wody, klepał go po plecach ocierał wodę z twarzy.

Już miał ponowić próbę, gdy nie-spodziewanie beknął głośno i przecią-

gle: flora i fauna zamieszkująca mean-dry jego jelit odzywała się raz po raz. Maki zarumienił się i spojrzał na mnie.

Z kamienną twarzą podniosłem za-ciśniętą pięść; Maki rozpoznał się.

Trzecia próba powiedia się. Tak można by sądzić: razem spoglądaliśmy jak wysepka lysiny polyskująca w słońcu ginęła pod taflą wody. Brako-wało mi tylko tego nagłego wichru i świstu, przerażenia gapiów i widoku tego wzbierającego cielska pożerają-cego powietrze.

Staliśmy, Maki i ja, wpatrzeni w prze-ciwnielego brzeg, jak dawniej oczekują-cy triumfalnego wynurzenia legendarne-go stwora drzemającego na dnie jeziora.

Mijały kolejne minuty, w których na-sze tętna przyspieszały, jak za daw-nych lat, a oddech był głęboki i prędki.

Upłynęło kilkanaście minut, pół go-dziny, godzina... Słońce skłaniało się za horyzont, plaża opustoszała. Staliśmy do rana: Maki - po kolana w wodzie, wpatrzony w drugi brzeg, ja na wilgotnym piasku.

Nie miałem odwagi odezwać się do Makiego. Kiedy odchodziłem, on wciąż stał w wodzie nieporuszony, zakotwi-czony w dnie swą wiarą i nadzieją.

Kilkaście lat po tym wydarzeniu, sie-działem w barze mlecznym "Bekas", w mieście, którego nazwy nie pamiętam, sior-biąc kompot z laskowych orzechów. Mój pobyt tam miał charakter... hm... poznaw-czy: przyglądałem się dziadom dworco-wym z siwymi brodami, zdobnymi w długie makarony, okraszone tłuszczem. Szczególnie moją uwagę przykuł jeden z nich, siedzący przy oknie. Twarz przeorana gło-bokimi bruzdami wypełnionymi ziemią, w której brodziły dżdżownice i kret. Faldy skóry niemal całkowicie zasłaniały oczy i bezżebne usta, do których drżąca ręka niosła widelec z kawałkiem naleśnika, so-lidnego jak skórzana podeszwa.

Nieprany od dziesięcioleci płaszcz skrywał stare, nieprawdopodobnie sta-re, lecz potężne w swojej masie, ciało; nie sposób sobie wyobrazić, jak ten kolos mógł się poruszać na swych zni-komych nogach.

Zrazu trudno było mi dać wiarę w pojawiające się w umyśle przypuszcze-nie, co do tożsamości tego cielska. Jed-nak z chwili na chwilę coraz bardziej zazdrościłem Makiemu.

Listy z "Friedebergu" W Strzelcach już lato

Strzeleckie lato rozpoczęło się już 1 czerwca br., kiedy to przy pięknej, słonecznej pogodzie miejscowe pociechy bawiły się w wymienienie na festynie dziecięcym, zorganizowanym przez Urząd Miasta i Gminy, Zespół Oświatowo-Wychowawczy i Strzelecki Ośrodek Kultury. Impreza zlokalizowana w Parku Miejskim trwała blisko dziewięć godzin, a jej finałowym, mocnym akcentem była dziecięca dyskoteka, z prawdziwym dymem i dyskotekowymi światłami. Dziecięcy maraton rozpoczął się od uroczystego przekazania klucza do bram miasta, a tym samym władzy, w ręce przedstawicieli najmłodszej społeczności. Aktu tego dokonał oświadczył burmistrz Miasta i Gminy Strzelce Romuald Gawlik. Setki maluchów nagrodziło powyższy gest burzliwymi oklaskami i okrzykami zadowolenia. Zaczęła się zabawa.

Na estradzie muszli koncertowej wystąpiły przed dziecięcą publicznością wszystkie strzeleckie zespoły: Orkiestra Dęta zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa, Jurek's Band, Zespół Tańca i Ruchu ZSP nr.4, Młodzieżowa Orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej, Chór "Schola", rockowe grupy "Stout" i "Funkoholik", oraz goście festynu: zespół "Czarodziejka" z SP nr 6 w Gorzowie, duet gorzowskich keyboardzistów; Magda Kujawska (także wokali) i Bartek Hryncewicz, zespół wokalny "Pandora" z Witnicy.

Bogaty blok artystyczny przepatany był mnożeniem różnorodnych konkursów. Był konkurs rysunkowy (150 chętnych), sy-

multana szachowa, slalom rowerowy w czterech grupach wiekowych, strzelanie piłką nożną do mini-bramki, konkurs wiedzy o mieście - zorganizowany przez Strzelecko-Krajeńskie Towarzystwo Kultury, konkurs hula - hop.

Ogromnym powodzeniem cieszył się konkurs "Mini playback show", który trwał bez mała przez kilka godzin.



Jedną z większych atrakcji, jaką organizatorzy przygotowali w tym dniu dzieciom była przejażdżka na prawdziwych wierzchowcach ze stadniny w Chwałęcicach.

Do lata, a w tym do odwiedzających licznie nasze miasto turystów otworzyło się także Strzelecko-Krajeńskie Towarzystwo Kultury, przygotowując w starym Spichlerzu na Podwalu interesującą wystawę rzeźby. Jej autorami są dwaj lokalni twórcy, Henryk Grudzień z Gradzka i debiutant Mariusz Walczak z Tucznia.

Pierwszy z nich jest artystą dojrzałym, o uznanej sławie. Na wystawie zaprezentował zarówno płaskorzeźby i maski dębowe z lat 70-tych jak i figury wieśniaków i wieśniaczek, świat-

ków, diabła oraz polichromowane maski wykonane na krótko przed ekspozycją.

Henryk Grudzień wystawia swoje prace bardzo rzadko, chętniej zaś bierze udział w plenarach rzeźbiarskich oraz jarmarkach, między innymi w Gliśnie (II nagroda), Pszczewie (I nagroda) i w Strzelcach.

Debiutujący w pokazie niepełna 18-letni Mariusz Walczak rozpoczął swoją rzeźbiarską przygodę od wykonywania dębanych i przyozdabianych płaskorzeźbą bębenków. Później przyszła fascynacja fantazyjnymi maskami twarzy wykonanymi z kory. Jego maski cechują się dużą wrażliwością artystyczną i precyzją wykonania. Wernisaż 15 czerwca zgromadził w Spichlerzu sporą grupkę członków SKTK, liczącą grupę strzeleckiej młodzieży i kilku zaledwie zaproszonych gości. Na wystawowym poddaszu popłynął wernisażowy szampan. Nieco gorzej natomiast przygotowało się do letniego sezonu samo miasto. Brakuje w Strzelcach punktu informacji turystycznej, gdzie można by zaopatrzyć się w folder lub mapę okolic Strzelca, tudzież nabyć odpowiednią regionalną pamiątkę. Podobnie ma się sprawa z zabytkowymi murami, które od wielu lat dopraszają się odpowiedniej oprawy w postaci nocnego podświetlania i większej niż dotychczas dbałości o ich otoczenie.

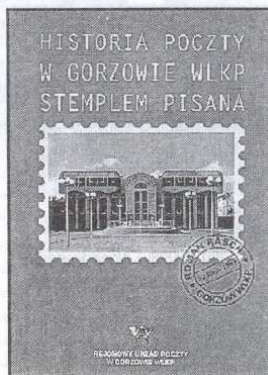
Tymczasem ruch na tzw. "berlince" z dnia na dzień jest coraz większy. Prawie każdego dnia zatrzymują się w miasteczku autokary z napisem "Reisen".

Z letnimi pozdrowieniami
Grzegorz Grafiński

Historia stemplem pisana

Wydawnictwo "Historia poczty w Gorzowie Wlkp. stemplem pisana" autorstwa Romana Rascha to publikacja przygotowana w przededniu otwarcia niezwykle nowoczesnej placówki pocztowej przy ulicy Jagiellończyka. Bogato ilustrowana, obfitująca w rozmaite faktograficzne ciekawostki książka jest akcentem uświetniającym ten znaczący dla miasta i okręgu fakt.

"Historia poczty" w ujęciu historycznym śledzi dzieje gorzowskiej poczty, prezentując szalenie ciekawy materiał dokumentalny: od najbardziej prymitywnych, prowizorycznych początków, po konwencjonalne, zinstytucjonalizowane formy nowoczesnej obsługi. "Historia poczty" zatem to historia budynku pocztowego, znaczka, stempla, pocztowa kartografia, historia dyliżansu i pocztowego za-



przegu. Kronikarskie potraktowanie tematu nie odbiera publikacji odrobiny sentymentalnego posmaku. Ta sentymentalna nuta pozwala czytelnikowi rozmarzyć się nieco, zatęsknić do romantycznej podróży XIX-wiecznym dyliżansem, do eskapady pełnej słodkich niebezpie-

czeństw, ekscytujących przygód w uroczym towarzystwie tajemniczych, intrygujących - choć ekscentrycznych i dziwacznych - jegomościów.

Wydawnictwa zawiera jakby muzealną ekspozycję graficznych znaków-symboli gorzowskiej poczty, swoisty materiał kolekcjonerski dla ewentualnych badaczy - fascynatów pocztowych precjozów.

Książka prezentuje dzieje gorzowskiej poczty rzucając obiektywne światło nawet na mniej chwalebne ich epizody, np. współzawodnictwo pracy czasu socrealizmu czy cenzurę stanu wojennego. Jest to więc publikacja pozbawiona intencji panegirycznych i dlatego warta zainteresowania nas wszystkich, korzystających przecież z usług poczty - najbardziej dostępnej formy przekazu informacji.

Romek Kuźmitowicz

Przekaz z Choszczna

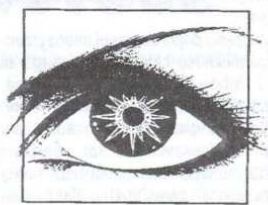
"Przekaz" drugi

Nie minęło pół roku a w Choszcznie ukazał się drugi numer "Choszczeńskiego Rocznika Kulturalnego" przygotowany przez Agnieszkę i Artura Szubów, Tomasza Jabłeckiego i Adelę Muchę a wydany przez Niezależną Inicjatywę "Poza Kontrolą". Pismo - jak informuje redakcja - jest dotowane przez Urząd Miasta i Gminy, co zapewne przyniesie tytułowi stabilność. Wydawcy dziękują za okazaną pomoc i życzliwość wielu osobom, w tym "Arsenalowi Gorzowskiemu", za co my także serdecznie dziękujemy.

Ale po tych grzecznościach do rzeczy:

Wiele ciekawych tekstów jest

w tym numerze, od poezji przez prozę literacką, reportaże, wspomnienia, eseje aż do kroniki. Wszystko to zilustrowane dobrymi rysunkami i grafiką. Dobrze się czyta ten numer i mógłby on być znakomitą wizytówką środowiska choszczeńskiego, gdyby wydawcy poważniej traktowali odbiorców. Od pierwszych stron spotykam bowiem nazwiska autorów z innych miast. Nie wiem więc, kto reprezentuje środowisko choszczeńskie, a kto nie i dlaczego jest to "Choszczeński Rocznik Kulturalny". Wyobrażam sobie, że mogłoby wychodzić w Choszcznie pismo kulturalne nawet o zasięgu ogólnopolskim, ale wówczas jego założenia trzeba



lojalnie czytelnikowi przedstawić.

A przecież wszystkie miasta województwa gorzowskiego mogą zazdrościć, że Choszczno ma takie pismo i ludzi, którzy potrafili je stworzyć. Z tej właśnie przyczyny "Arsenal" wybacza Agnieszce i Arturowi brak bezpośredniej korespondencji i liczy na następne już od września.

Krystyna Kamińska

LAUREACI

Wytańczyli nagrody

07.06.1997 w Międzyrzecz u odbyła się ostatnia już w tym roku szkolnym impreza taneczna, która zgromadziła miłośników tańca towarzyskiego. W tym dniu odbyły się dwa turnieje tańca towarzyskiego:

- w godzinach przedpołudniowych rozegrany został finał Grand Prix klubów "Fan Dance" Gorzów i "Fan Dance" Międzyrzecz

- w godzinach popołudniowych - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "O Puchar Burmistrza Międzyrzecza".

W Finale Grand Prix wzięły udział najlepsze pary kategorii wiekowych 10-11 lat, 12-13, 14-15 i powyżej 15 lat, które wyłonione zostały spośród 50 par w cyklu turniejów Grand Prix przeprowadzonych w sezonie tanecznym 1996/97.

Najlepszymi w kat. wiekowej 10-11 lat okazali się - Miłosz Oganiaczek i Kaja Majgat z Gorzowa

w kat. 12-13 lat - Maciej Hoffman i Natalia Dawidowska z Międzyrzecza

w kat. 14-15 lat - Piotr Soja i Anna Bielecka z Międzyrzecza

w kat. powyżej 15 lat - Tomasz Trojanowski i Kamila Żołędziejewska z Gorzowa.

W części popołudniowej międzyrzeczka publiczność oklaskiwała zmagania par z klubów tanecznych z: Wrocławia, Szczecina, Poznania, Zielonej Góry, Torunia, Gorzowa, Międzyrzecza i in. Wśród najlepszych par kat. wiekowej 12-13 lat wyłonionych poprzez rundy eliminacyjne - ćwierćfinał i półfinał - znalazły się pary:

I m-ce - Patryk Dempkowski i Ewa Błaszkiewicz - Fantom Toruń

II - Bartosz Wołniewicz i Monika Gabryniowska - Fan Dance Gorzów

III - Maciej Hoffman i Natalia Dawidowska - Fan Dance Międzyrzecz

IV Tomasz Józwiak i Katarzyna Lewandowska - Estera Myślubórz

V - Łukasz Drożdżyński i Maria Sielicka - Finezia Poznań

VI - Maciej Kuba i Kamila Cieślak - Fan Dance Gorzów

Najlepsze pary kat. wiekowej 14-15 lat uzyskały klasę taneczną C:

I - Krzysztof Białous i Agnieszka Janowska - AKTT Szczecin



II - Piotr Soja i Anna Bielecka - Fan Dance Międzyrzecz

III - Rafał Piecyk i Anna Kędziora - Szkoła Tańca - Jabczyński Wrocław

IV - Cezary Śliwiński i Monika Preiss - Szkoła Tańca Jabczyński Wrocław

V - Piotr Sawicki i Karolina Wołyniec - Fan Dance Gorzów

Wśród najlepszych par klasy B w kombinacji dwóch stylów tanecznych znalazły się:

e I - Krzysztof Korzeniak i Ewa Gajewska - Mat Szczecin

II - Przemysław Łopato i Olga Stachura - Mat Szczecin

III - Krzysztof Berezniak i Agnieszka Berezniak - Fan Dance Międzyrzecz

IV - Piotr Lewandowski i Daria Markowska - Astra Szczecin

V - Łukasz Kluzo i Anna Kęsik - Szkoła Tańca Jabczyński Wrocław

VI - Marcin Wolk i Małgorzata Story - Fan Dance Międzyrzecz

Organizatorzy - Międzyrzeczki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji i Klub Tańca "Fan Dance" życzą wszystkim tancerzom wspaniałego wakacyjnego wypoczynku i sukcesów w nowym sezonie tanecznych 1997/98.

"Moje mamy" nagrodzone

16 maja we Wrocławiu odbyło się uroczyste ogłoszenie wyników II Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego "MOJA MAMA".

Wzięło w nim udział 274 uczestników ze szkół podstawowych i średnich. III miejsce przypadło Katarzynie Wawrzyński - uczennicy kl. 6 ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Skwierzynie.

Nasze województwo reprezentowała również Katarzyna Suchto ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Gorzowie Wlkp., która otrzymała wyróżnienie I stopnia.

Oprócz dyplomów i nagród książkowych, swoją nagrodą było zamieszcze-

nie wszystkich wyróżnionych wierszy w okolicznościowym, pokonkursowym tomiku, jaki wręczono każdemu z uczestników.

Śpiewające maluchy ze Skwierzyny

6 czerwca w Skwierzyńskim Domu Kultury odbył się Przegląd Piosenki Dziecięcej. Udział w konkursie mogły wziąć dzieci, które nie ukończyły jeszcze 11 lat. Każdy, kto zgłosił chęć uczestnictwa, mógł zaprezentować swe zdolności wokalne szerszej publiczności składającej się przede wszystkim z rówieśników małych piosenkarzy i ich rodziców, których trema była nie mniejsza niż zdenerwowanie uczestników.

I miejsce przyznano Natalii Majkutewicz (ze SP nr 2). Dwa równorzędne II miejsca zdobyły: Benia Zielińska i Ksenia Kireno. Wyróżnienia przypadły: Oli Nawrot, Oli Galert i Jakubowi Nawrotowi.

Klub Młodych Szekspirów

Od 13 do 15 czerwca miało miejsce w Warszawie II Ogólnopolskie Spotkanie Młodych Dramaturgów - organizowane przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Teatrów dla Dzieci i Młodzieży ASSITEJ, którego prezesem jest pani Halina Machulska. Czterdziestu młodych twórców, wybranych spośród laureatów konkursów dramatycznych, przez trzy dni dokonało swoje umiejętności podczas profesjonalnie prowadzonych warsztatów. Spotkaniu towarzyszyło też uroczyste ogłoszenie wyników Konkursu na Sztukę Teatralną o Człowieku Niepełnosprawnym. Kasia Wawrzyński (sztuka "Horyzont") i Agnieszka Ogrodowska (dramat "Jola") ze Szkoły im Makuszyńskiego w Skwierzynie otrzymały we wspomnianym konkursie tytuł laureata. Dyplomy i nagrody książkowe to jednak nie wszystko. Obie uczestniczki zaproszone zostały do udziału letnim obozie dramatycznym, jaki odbędzie się w sierpniu w Zakopanem. Ponieważ 80% kosztów pokrywa ASSITEJ, a obozy organizowane przez panią Machulską to dni pełne niespodzianek - na młode autorki czekały niezapomniane chwile.

W Klubie Młodych Szekspirów, prócz wspomnianych uczestniczek, nasze województwo reprezentuje Marta Guśniowska z LO w Międzychodzie.

(BIG)

WERNISAŻ Z TAŃCAMI



13 czerwca br. pierwsze urodziny obchodziła Galeria "Relax" Andrzeja Kietlińskiego. Z tej okazji otwarto wystawę prac szefowej gorzowskiego oddziału ZPAP Anny Szymanek a także... nowe pomieszczenia. Był tort i muzyka do kwadratu: przed wejściem grała kapela "U Zbycha" a wewnątrz Janusz Markuszewski. Było tak wesoło, że goście ruszyli w tany.

Andrzej Kietliński zapowiada organizowanie w nowo otwartej sali kameralnych imprez, np. koncertów, przedstawień teatralnych. Wkrótce otworzy także sklep z akcesoriami artystycznymi: farbami, ramami itp. Rodzi się więc prawdziwe centrum plastyczne przy ul. Drzymale.

W czasie wakacji w Galerii "Relax" nie będzie wernisaży, ale propozycje obrazów do sprzedania będą bardzo często zmieniane. Warto więc co kilka dni zaglądać do "Relaxu". Na pewno zawsze będzie coś nowego.



FOTO: Zenon Kmiecik



Wystawy w bibliotece

Gorzów stary i nieco młodszy

Ekspozycja, proponowana przez galerię Filii Książki Mówionej, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna pragnie włączyć się w uroczyste obchody 740 rocznicy lokacji Gorzowa.

Na wystawie, traktowanej jako przyczynek do obszernych dziejów miasta, pokazano przede wszystkim materiały wizualne, wybrane ze zbiorów gorzowskiej Biblioteki; świadomie zrezygnowano z licznych opracowań, dostępnych głównie w coraz bogatszym zasobie Działu Regionalnego, który zaprasza szczególnie zainteresowanych. Niektóre ważniejsze wydarzenia zaznaczono w skróconym z konieczności - kalendarium historycznym

Pośród prezentowanych materiałów znalazły się więc:

- * plany miasta - Landsberga a/W z 1934 roku, Gorzowa Wlkp z 1990;

- * zestaw pocztówek przedwojennych (uzupełnionych o publikacje z reprodukcjami kolekcji prywatnych) oraz widokówek współczesnych;

- * grafiki sprzed 1945 roku, przedstawiające

wybrane fragmenty miasta (w tym autorstwa Wilhelma Zadowa);

- * fotografie z końca lat czterdziestych wykonane przez Zbigniewa Łackiego i Władysława Nowogórkę;

- * prace plastyczne Andrzeja Gordona, (także zawarte w wydanej w 1978 roku tece "Gorzów w grafice...") oraz Wiesława Nowakowskiego "Pejzaże gorzowskie";

- * wybrane albumy.

Sentymenty

Z okazji 50-lecia bibliotek publicznych w Gorzowie oraz 80-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przygotowano wystawę wspomnieniową pt. "Sentymenty". Można ją oglądać w siedzibie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Łokietka 37 (I piętro) w godz., 10.00 - 15.00 do końca sierpnia. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich gorzowian a szczególnie tych, którzy w przeszłości związani byli zawodowo z Miejską, Powiatową i Wojewódzką Biblioteką Publiczną. Mile widziani będą wier- ni czytelnicy.

Wspaniały belfer, cudowne dzieciaki!

W czerwcowym numerze "Arse-nalu" informowaliśmy o nagrodach, jakie uzyskały dzieci, uczestniczące w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym organizowanym przez Polski Komitet UNICEF-u, malujące pod kierunkiem pana **Lecha Jakubowskiego** – nauczyciela Społecznej Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia Edukacyjnego w Gorzowie.

Nie minął miesiąc, a ten wspaniały nauczyciel może znowu poszczycić się kolejnym sukcesem.

W konkursie ogłoszonym na łamach "Głosu Wielkopolskiego" pod hasłem "Dom moich marzeń" jego uczeń **PIOTR MIKOJCZAK** ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Gorzowie otrzymał nagrodę (rower górski) za swoją wizję domu przyszłości. Na rysunku przed swoim domem namalował pas startowy i zamieścił na nim bardzo ciekawe propozycje architektoniczne.

Jury konkursowe oceniające prace pod przewodnictwem profesora Grzegorza Marszałka z Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu miało nie lada problem z wyborem najlepszych prac. Na konkurs napłynęło ich aż 2000 i brała w nim udział właściwie cała Wielkopolska.

Główną nagrodę – wycieczkę do LEGOLANDU – po długich dyskusjach przyznano **ASI HARABASZ** z Poznania.

Dziesięć prac jury postanowiło nagrodzić upomnikami (torby turystyczne i koszulki "Głosu Wielkopolskiego").

Wśród tej szczęśliwej dziesiątki znalazła się **MARTA STACHOWIAK**, również uczennica Lecha Jakubowskiego ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Gorzowie.

Pan Lech Jakubowski, który w tej szkole prowadzi koło plastyczne, ostatnie w tym roku szkolnym, czerw-

cowe zajęcia przeprowadził w niekonwencjonalny sposób. Zdumionej publiczności (wśród których byli rodzice małych artystów i przedstawiciele prasy) dzieci ukazały się w papierowych "koszulkach". Sam pan Lech Jakubowski w pięknym, papierowym fraku, czerwonym kapeluszu i stylowej, czerwonej muszce.

Dzieci tworzyły tego dnia "żywe obrazy". Utworzyły krąg wokół stołu z farbami, pędzlami i tańcząc wokół niego malowały na swoich "ubrankach". Była to pyszna zabawa, a jej efektem – barwne prace, które następnie zawisły wysoko pod sufitem, na sznurach, by wprawione w ruch przy pomocy wentylatora wirować i cieszyć barwami małych "malarzy" i dumnych rodziców.

Pogratulować pomysłu i nagród.
(JAP.)

To się już wydarzyło

Imprezy kulturalne i sportowe - czerwiec 1997

1. **OSIR** - Festyn integracyjny połączony z wielobojem gorzowskich szkół z okazji Dnia Dziecka

1. **Rejs** statkiem dzieci z Domu Dziecka z okazji Dnia Dziecka: Gorzów - Santok (KMT "Lamus" i Stowarzyszenie Promocji Kultury)

1. **Amfiteatr** - Koncert na Dzień Dziecka

1. **Amfiteatr** - Koncert ewangelizacyjny z udziałem: wrocławskiego zespołu Owego, chóru szczecińskiego Deus Meus, Mieczysława Szczepniaka i Tomasza Budzyńskiego

1. **DK Małyszyn** - Dyskoteka dla dzieci z okazji Dnia Dziecka

1. **Kościół p.w. św. Maksymiliana Kolbego** - Koncert Antoniny Krzysztoń

1. **Kino Słońce** - filmy: "Picasso" i "Ostatni smok"

2. **Wizyta Ojca Świętego w Gorzowie Wlkp.**

3. **Ośrodek wypoczynkowy "Stilonu" w Lubniewicach** - Biesiada podsumowująca XV Ogólnopolskie Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne RSTK

4. **Klub Nauczyciela** - Spotkanie muzyczne przy świecach "Wiosna w muzyce"

6. **Urząd Miejski** - Spotkanie Prezydenta miasta Gorzowa ze studentami i wręczenie stypendiów artystycznych

6. **Teatr** - Koncert z okazji Dnia Chemika

6. **DKF "Megaron"** film "W środku mrocznej zimy"

6. **Dom Kult. Trzciel** - Festyn zespołów śpiewających PARA'97 (WDK)

6. **Klub Myśli Twórczej "Lamus"** - otwarcie wystawy prac plastycznych Ryszarda Głowackiej

7. **Amfiteatr** - Koncert galowy Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego PARA'97

7. **Barlinek** - I Ogólnopolskie Sztafetowe Biegi Przelajowe Młodzieży OHP

8. **Teatr** - Premiera "O krasnoludkach i sierotce Marysi"

8. **Boisko "Kukuła"** - Turniej Piłkarski Oldbojów

10. **WDK** - Spotkanie podsumowujące działalność zespołów artystycznych, PARA'97, wręczenie nagród

10. **MCK "Chemik"** - Koncert uczniów PSM I i II stopnia - podsumowanie pracy

12-14. **Witnica** - III Witnickie Spotkania na Starym Trakcie
DNI GORZÓWA '97, (13-22.06)

13. **Barwny korowód** uczestników IV Ogólnopolskiego Festiwalu Zespołów Tanecznych z udziałem Gorzowskiej Orkiestry Dętej oraz Orkiestry Dętej OSP "Siedlice"

- Amfiteatr - Oficjalna inauguracja Dni Gorzowa - Koncert Gorzowskich Zespołów Tanecznych "Witamy w Gorzowie"

13. Klub "Lamus" - Zajęcia warsztatowe w Małej Akademii Literatury prowadzone przez poetę Ryszarda Daneckiego z Poznania

13. DKF "Megaron" film: "Miś"

14. DK Małyszyn - Wielki piknik

14. OSiR - Festyn z udziałem dzieci niepełnosprawnych i honorowych dawców krwi

14. Park Róż - Koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej

14. Amfiteatr - IV Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej - Koncert "Prezentacja gości"

14. Hala targowa przy ul. Przemysłowej - Hause Party

14. Wawrów - 50-lecie Szkoły Podstawowej

14. Międzyrzecz - I Turniej Szachowy "Gazety Lubuskiej"

14. Słonów (gm. Dobiegniew) Turniej wsi o puchar Ministra Rolnictwa

15. OSiR - IV Gorzowski Dzień Konia

15. Park Róż - Dni Białych Żagli, Szantowisko, Jarmark Harcerski

15. Amfiteatr - VI Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych Dzieci i Młodzieży Szkolnej - koncert galowy

15. Amfiteatr - Koncert Orkiestry Dętej z Siedlic

16. Teatr - Koncerty finałowe IX edycji Małej Akademii Jazzu

16. Ogródek przy Klubie "Pod Filarami" - Inauguracja koncertów jazzowych i jam session na gruzach

17. Teatr - Koncert Gorzowskiej Orkiestry Kameralnej i Chóru "Cantabile"

18. Amfiteatr - Koncert "Żegnaj szkoło na wesoło"

18. Filia Książki Mówionej WiMBP - otwarcie wystawy starych planów miasta, widokówek, sztychów przedstawiających Landsberg

19. Teatr - Monodram "Kontrabasta" w wyk. Jerzego Stuhra

19. MCK "Chemik" - Koncert zespołu "Uz jsme doma" z Czech

19. Amfiteatr - Koncert estradowo - rozrywkowy dla dzieci "Zejman i Gar Kumpel"

20. Biblioteka Wojew. - Obchody 50-lecia bibliotek w Gorzowie i 80-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

20. Amfiteatr - Dzień Przedszkolaka

20. MCK "Chemik" - spektakl Teatru "Pinezka" pt. "Świrniczacja" oraz koncert zespołu "Pod budą"

20. MCK "Chemik" - koncert zespołu Inicjatyw Artystycznych "Cytryna" w programie "Dziadek, szuja i inni"

20. DKF "Megaron" - film "Podwójne życie Weroniki"

21. Klub "Lamus" - Giełda prac artystów plastyków (impreza zorganizowana wspólnie z Galerią "Relax"). Dochód na Dom Dziecka

21. Amfiteatr - Koncert Zespołu Pieśni i Tańca "Mazowsze"

21. Pelczyce - widowisko słowno-muzyczne w ramach Dni Pelczyc

21. Klub Nauczyciela - Wystawa malarstwa Aleksandry Karłowskiej

21. Kamień Wielki - Jarmark Świętojański

21 i 22. KS "Admira - Laguna" - Puchar Świata w Maratonie Kajakowym - festyn, koncerty zespołów artystycznych

22. OSiR - XXIX Gorzowska Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych, aukcja psów ze schroniska

22. - Targi Rolnicze w Glinie, ekpzycja sztuki ludowej, występy zespołów ze wsi

24 - 26. Basen (ul. Energetyków) - Mistrzostwa Polski Juniorów Starszych w piłce wodnej

27. MCK "Chemik" - Koncert New Ocean Stanisław Rybarczyk

27. Centrum Promocji "Stilon" - otwarcie wystawy - Malarstwo Mariusza Łukasika

MAŁY PRZEGLĄD KULTURALNY

Medal od Papieża

2 czerwca na gorzowskim Górczynie przy ołtarzu polowym z imionami Pięciu Międzyrzeckich Braci Męczenników spotkało się z Papieżem Janem Pawłem II około 400 tysięcy osób.

Gorzów otrzymał od Papieża złoty medal wybitny na pamiątkę 18 rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II. Medal waży 60 g (średnica 44 mm), wybity jest w złocie. Takich medali wykonano tysiąc. Wszystkie mają certyfikat Watykanu. Do Gorzowa trafił medal z numerem 0019. Autorem medalu jest Czesław Dźwigaj, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Na razie papieski po-

darunek przechowywany będzie w Urzędzie Miejskim.

"Mali Gorzowiaczy" wygrali

Zespół Tańca Ludowego "Mali Gorzowiaczy" z Młodzieżowego Domu Kultury w Gorzowie Wlkp. prowadzony przez p. Marię i Krzysztofa Szupiluków zdobył I miejsce w Ogólnopolskim plebiscyie "Na polską nutę" TV "Polonia" w ramach ogólnopolskiego konkursu ludowych zespołów dziecięcych. W TV oglądaliśmy go 15 czerwca br.

O traktach w Witnicy

Sesja naukowa (12.06.) pod nazwą witnickich "Spotkań na Sta-

rym trakcie" dotyczyła "Kształtowania się bezpieczeństwa na drogach i w życiu publicznym na obszarze Środkowego Nadodrza". Referaty wygłosili: G. J. Brzustowicz (Krzęcin): "Problem bezpieczeństwa publicznego w średniowiecznej Nowej Marchii", G. Weiduschat (Berlin): "Kształtowanie się nowoczesnych struktur władz publicznego bezpieczeństwa w Brandenburgii w czasach nowożytnych", Ch. Kouschil (Berlin): "Polsko-brandenburskie konflikty graniczne w XVII w.", D. Rymar (Gorzów): "Formowanie się systemu władz bezpieczeństwa publicznego na obszarze powiatu gorzowskiego w

MAŁY PRZEGLĄD KULTURALNY

pierwszych latach powojennych", Z. Miler (Gorzów): "Opowieści zbrojeckie - jako element dziejów dróg Środkowego Nadodrza".

W następnych dniach rozdawano Żelazne Głęjty Burmistrza uczniom miejscowych szkół. W sobotę na stadionie zorganizowano imprezę pod hasłem: Głejt Grand Prix Prezesa Browaru za najciekawszy pojazd, rywalizowano także o "Żelazny Głejt Burmistrza dla Żeglarzy".

Koncerty dla matek (26 maja)

W Domu Pomocy Społecznej koncertowali uczniowie Szkoły Muzycznej (opiekunka Teresa Karaś-Kowalec) i tańczyli tancerze z Centrum Tańca "Fan Dance" (op. Anna i Grzegorz Depta).

Najlepsze zespoły tancerne

24 maja br. w gorzowskim amfiteatrze odbyły się eliminacje wojewódzkie zespołów różnych form tanecznych PARA' 97.

Grand Prix i tytuł Laureata PARA' 97 przyznano zespołowi Artystycznemu "Buziaki" z SP nr 11 i WDK w Gorzowie, instr. zespołu jest Izabela Szafrńska, Magda Pera i Agnieszka Krawczyk.

Tytuł Laureata przyznano także: Zespołowi "Czarodziejka" z SP 11 w Gorzowie, instr. Maria Nowak i Elwira Smorańska, Zespołowi "Słoneczna Gromada" z OPP w Barlinku, (instr. Katarzyna Czerwińska) i Zespołowi "Nowinka" z SP nr 2 w Skwierzynie, (instr. Nadzieja Szczepaniak). Wcześniej, bo 22 maja także w amfiteatrze odbyły się eliminacje wojewódzkie zespołów tańca ludowego PARA'97. Tytuły Laureata otrzymały: ZTL "Gorzowiacy" z WDK (instr. S. Pawliński) i ZTL "Mali Gorzowiacy" z MDK w Gorzowie, (instr. M i K. Szupilk).

Rozśpiewany Myślībórz

W dniach 30 i 31 maja br. w Myślīborzu odbyła się kolejna, IV edycja Festiwalu zespołów reprezentujących szkolnictwo artystyczne I i II stopnia. Udział wzięło 7 zespołów. Festiwalowi towarzyszyło seminarium dla dyrygentów. Kolejny festiwal to udane przedsięwzięcie grona organizatorów skupionych przy myślīborskiej Szkole Muzycznej i Myślīborskim Towarzystwie Muzycznym. Jury pod przewodnictwem prof. Marka Jasińskiego z Akademii Muzycznej w Bydgoszczy dwie równorzędne I nagrody przyznało zespołowi wokalnemu PSM I st. w Głubczycach i chórowi żeńskiemu PSM stopnia podstawowego i licealnego im. F. Chopina w Bytomiu. Wyróżniono chóry: "Canto" z Włocławka, chór PSM I st. w Łęborku i chór dziecięcy "Tutti" PSM I st. w Słupcy.

Artyści i szachiści

Jerzy Grodek (fraskopisarz) i Edward Dębicki (kompozytor) co jakiś czas wyznaczają sobie pojedynki przy szachownicy na



Jerzy Grodek i Edward Dębicki

zmianę w Gorzowie i w Bad Firstenwalde, gdzie mieszka Jerzy Grodek. Na razie nie żaden nie ma decydującej przewagi, ale rywalizacja trwa.

Uroczysko Międzyrzeckie

Jeszcze w tym roku powstanie zespół przyrodniczo-krajobrazowy "Uroczysko Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego", obejmujący naziemną część poniemieckich fortyfikacji. Zespół ten powstanie z myślą o ochronie nietoperzy, które przebywają zimą w zakamarkach MRU. W Polsce wszystkie gatunki latających ssaków oraz ich miejsca lęgowe i siedliska, objęte są ścisłą ochroną.

Piąte "Kresowiana"

31 maja w MCK "Chemicz" za sprawą Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo - Wschodnich po raz piąty odbyła się "Kresoviana". Puchar Prezydenta Gorzowa otrzymał chór "Cantabile" z WDK (dyrygentka Jadwiga Kos). Puchary Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW przyznano zespołowi "Aster" z Gorzowa (instr. Zb. Herezo) i Kapeli z GOK w Boleszkowicach (instr. Mieczysław Moczuński). Puchar posła Jana Świrępy otrzymał chór z Osna (instr. Danuta Major-Senyszyn). Nagrodzono także: Ewę Grańską z Klubu "Pogodna Jesień" w Gorzowie, zespół "Jarebinki" z Gudzisz, zespół wok. z Zesp. Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Gorzowie, Małgorzatę Kaczmarczyk, Stanisława Hutorowicza, Duet Lwowski, Zesp. "Platerówki", "Drzewiczanki", "Nowalijki", "Odrzanki", chór gorzowskiego Oddz. TMLiKPW. Zesp. wokalny z Czarnowa. Wycieczki przypadły w udziale duetowi ze SP w Słońsku z Wojciechem Lewickim i zesp. "Klaster II" z Gorzowa z instr. Zbigniewem Bocianem.

Interdyscyplinarna biesiada

3 czerwca w lubniewickim ośrodku wypoczynkowym Stilonu odbyła się biesiada podsumo-

wującą tegoroczne, dziesięciodniowe XV Ogólnopolskie Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne w Lubniewicach. W tym roku wzięło w nich udział 80 uczestników. Inicjatorem i komisarzem warsztatów jest Czesław Ganda, prezes gorzowskiego RSTK.

Stypendia

5 czerwca olimpijczycy i laureaci konkursów przedmiotowych szkół podstawowych i średnich odebrali stypendia naukowe ufundowane przez miasto. Przyznało 19 stypendiów naukowych podzielonych na trzy stopnie. Natomiast 6 czerwca prezydent miasta Henryk Maciej Woźniak wręczył 11 stypendiów artystycznych.

Śpiewy

na szparagowe żniwa

6 czerwca w Trzcielu odbył się festyn Zespołów Śpiewaczych PARA 97. Nagrodę Główną Przeglądu przyznano Zespołowi "Giżynianki" z Giżyna. Tytuły laureata PARA przyznano: zespołowi wokalnemu z Barlinka, "Łęczenie" z Osna, "Karszczanki" z Karska i "Jutrzenka" ze Słońska. Wyróżniono 7 zespołów i 7 instruktorów.

Festyn odbywał się w przyjaźnieliwej atmosferze. Imprezie towarzyszyły szparagowe żniwa.

Dni Kostrzyna

W dniach 6-8 czerwca bardzo atrakcyjnie były obchodzone "Dni Kostrzyna". Przed rodzinami, znajomymi i nieznajomymi prezentowała się wzajemnie chyba co najmniej połowa mieszkańców w licznych konkurencjach. Ciekawą ofertę kulturalną przygotował Dom Kultury "Kregielnia": był koncert zespołów "Kobieta" i "Raz, dwa trzy" z Zielonej Góry, "Gorzowiaków" i kapeli "U Zbycha" z Gorzowa, występ Bohdana Smolenia, oraz pokaz ognia sztucznych. Otwarto ciekawą wystawę poplenerową "Kostrzów i okolice w fotografii", a największą popularnością cieszył się Tur-



niej Par, w którym główną atrakcją była działka rekreacyjna nad jeziorem. Z okazji Dni po raz pierwszy zorganizowano elegancką kolację w podziemiach twierdzy. To znakomite miejsce do prowadzenia atrakcyjnej restauracji.

Laury za rozum

7 czerwca w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 6 w Gorzowie odbyło się uroczyste podsumowanie konkursów przedmiotowych dla uczniów szkół podstawowych, zorganizowane przez Kuratorium Oświaty i WOM. Podwójne laury zdobyli Artur Furmański z SP nr 4 w Kostrzynie (matematyka i chemia), Kamila Kosowska z SP nr 13 Gorzów (fizyka i plastyka), Michał Kubiak SP 1 Sulęcina (matematyka i fizyka), Łukasz Ligowski SP nr 2 Choszczyno (chemia i technika), Jan Mizera SP Wierzbno (jęz. polski i angielski), Ewa Murzyn SP nr 6 Gorzów (jęz. polski i angielski), Nina Prokopow SP nr 2 Gorzów (jęz. polski i niemiecki), Maciej Przewoźniak SP nr 13 Gorzów (matematyka i informatyka).

Lotko - Belfrem roku

Konkurs "Gazety Wyborczej" "Belfer roku" rozstrzygnięty. Najpopularniejszym nauczycielem województwa gorzowskiego został Bogdan Lotko, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 7 w Go-

rzowie Wlkp. Pojedzie w czasie wakacji do Hiszpanii. Wycieczkę ufundowało Biuro Podróży WCT z Gorzowa.

Z Gorzowa do Zjednoczonego Świata

Justyna Pietrzak, 17 letnia licealistka, od września br. będzie uczyć się w Szkole Zjednoczonego Świata we Fjaler w zachodniej Norwegii. Z 68 polskich licealistów tylko 8 szczęśliwców zakwalifikowało się do elitarnych kolegów rozsianych po całym świecie.

Biegi i tańce

7 czerwca br. głośno było o muzyki w Barlinku. Odbyły się tu I Ogólnopolskie Sztafetowe Biegi Przelajowe Młodzieży OHP. Z tej też okazji wystąpił w Barlinku Teatr Poezji "Cał" i zatańczył Zespół Piosenki i Tańca "Uśmiechy", prowadzony przez L. Malanowską i K. Stanisławską.

Nagrody wojewody

7 czerwca br. w gorzowskim amfiteatrze odbył się Koncert Galowy PARA 97, kończący tegoroczną edycję Przeglądu. W trakcie koncertu wręczono nagrody Wojewody Gorzowskiego. Po raz trzeci (w kateg. teatru) nagrodę otrzymał Teatr "Kreatury" z WDK w Gorzowie. Także po raz trzeci (w kateg. tańca) Zespół Artystyczny "Buziaki" (Grand Prix PARA'97 w kateg. tańca) z SP 11 i WDK w Gorzowie. Po raz drugi nagrody Wojewody otrzymały zespoły (w kateg. dużych form muzycznych) chór "Cantabile" z WDK i kameralny chór "Schola" ze Strzelec. Nie przyznano w roku bież. nagrody Wojewody w kateg. małych form muzycznych. Wyróżnieniem specjalnym wyróżniono zespół wokalny "Rytmos" ze Słubic i Zespół Muzyki Dawnej "Ars Antiqua" z Bierzwina.

Po Ziemi Choszczeńskiej

7 czerwca Regionalne Towarzystwo Historyczne Ziemi Choszczeńskiej zorganizowało wy-

MAŁY PRZEGLĄD KULTURALNY

cieczkę "Szlakiem rezydencji szlacheckich". Orowadzający uczestników wycieczki kustosz Muzeum Ziemi Choszczeńskiej w Krzęcinie - Grzegorz J. Brzustowicz przedstawił historię zwiedzanych obiektów oraz ich właścicieli, przybliżając tym samym atmosferę życia ziemianstwa na obecnej Ziemi Choszczeńskiej oraz jego wkład w dziedzictwo kulturowe regionu. Zwiedzono pałace i dwory w Wardyniu, Korytowie i Kołkach (gm. Choszczno) w Zieleniewie (gm. Bierzwnik) oraz w Rakowie i Przybyśławiu (gm. Krzęcin).

Deszcz nagród

10 czerwca w WDK odbyło się spotkanie podsumowujące działalność zespołów artystycznych działających w roku szkolnym i sezonie artystycznym 1996/97. Spotkanie umilił koncert Młodzieżowej Orkiestry ze Szkoły Muzycznej w Strzelcach Kraj. Wręczono także nagrody zespołowe i indywidualne Dyr. Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW.

Nagrody zespołowe przyznano: teatrowi "Kod" z Dębna, chórowi "Con Grazia" z Drezdenka, chórowi "All Antico" z Pszczewa, chórowi "Pro Musica Antiqua" z Myśliborza, Młodzieżowej Ork. Dętej z Dębna, Ork. Szkolnej z SP w Boleszkowicach, Ork. Szk. Muzycznej i zesp. "Jurek s Band" ze Strzelca, zesp. Tańca Ludowego "Mali Gorzowiacy" z Gorzowa, Skwierzyńskiego zesp. tan. "Nowinka" ze Skwierzyny, zesp. tan. "Czarodziejka" z Gorzowa, zesp. tańca lud. "Gorzowiacy" z Gorzowa, zesp. artyst. "Słoneczna Gromada" z Barlinka, zesp. "Giżynianki" z Giżyna, zesp. wokalnemu z Barlinka, zesp. śpiewaczemu "Jutrzenka" ze Słońska, zesp. Kar-

szczanki" z Karska i zesp. "Łęczenie" z Ośna.

Nagrody indywidualne otrzymało 40 instruktorów.

Rysują na nagrody

Po raz kolejny dzieci i młodzież z pracowni plastycznej MDK w Gorzowie zostały laureatami ogólnopolskiego konkursu plastycznego. Tym razem w Płocku w konkursie pn. "Świat widziany przez lupę". Wśród 7-9 latków nagrodę otrzymała Wioletta Piotrowska, pośród 14-16 latków Alicja Strzałkowska. Drugą nagrodę w gr. wiekowej 10-13 lat otrzymała Anna Koczwarra.

"Vigor" w terenie

Mieszkańcy Myśliborza mogą już odbierać programy lokalnej TV "Vigor" - wystarczy ustawić odbiornik na kanał 56. Od kilku tygodni programy TV "Vigor" oglądają także mieszkańcy Kostrzyna, Międzychodu i Drezdenka.

Rysują Świeradów

Od 14 do 21 czerwca Pracownia Plastyczna MDK w Gorzowie zorganizował plener wypoczynkowo - artystyczny dla dzieci i młodzieży w Świeradowie Zdroju.

Piknik w Małyszynie

14 czerwca w Małyszynie odbył się "Wielki Piknik". Już od godz. 14-tej występowały różne zespoły artystyczne, m.in. orkiestra dęta z Siedlica, kapela "U Zbycha", zespół "Arabeska" z SP nr 10, "Platerówki" z Boleszkowic. Można było podziwiać modne ubiory podczas pokazu mody młodzieżowej, a także pokazy modeli latających na uwięzi i zdalnie sterowanych. O godz. 17.00 odbyło się spotkanie Prezydenta Gorzowa z pracownikami kultury.

Następnie koncertowały ze-

społy rockowe. Można było zjeść grochówkę, bigos i wypić małe ciemne lub jasne. A wieczorem potańczyć w sali Domu Kultury. Tylko pogoda nie chciała realizować zalecanego jej scenariusza i deszczem nieco straszyla uczestników.

W stylu house

14 czerwca w dawnej fabryce Ursusa po raz pierwszy w Gorzowie odbyła się oryginalna zabawa taneczna przy muzyce w stylu house. Organizatorzy rozdali uczestnikom 5 tys. świecących bransoletek i 3,5 tys. gwizdów. W gorzowskiej hali bawili się co najmniej 3 tys. uczestników. Była to największa impreza house, jaka odbyła się do tej pory w Polsce.

Jubileusz w Wawrowie

14 czerwca odbyły się uroczystości związane z 50-leciem Szkoły Podstawowej w Wawrowie. Była część oficjalna, artystyczna i festyn z zabawą taneczną.

W Słonowie, gm. Dobiegniew

14 czerwca w gminie Dobiegniew (w Słonowie) odbył się Turniej wsi o puchar Ministra Rolnictwa w ramach Gminnego Święta Ludowego. W programie zaproponowano m.in. pokaz sprzętu strażackiego, program artystyczny i zabawę ludową.

Dzień Konia

15 czerwca odbył się Gorzowski Dzień Konia, który zapisał się już w tradycję miasta jako ważna okazja do wizyty na... torach lucnicznych OSiR, które podczas "Dni Gorzowa" są również hipodromem.

Prezentacje harcerskie

15 czerwca w Parku Róż odbył się Jarmark Harcerski. Zapropono-

nowano także "galerię pod chmurką", występy na letniej estradzie, własnoręcznie upieczone ciasta, leśną kawiarenkę, obozową grochówkę, wędkę szczęścia i wesołe zawody. A na parkowym stawie odbyły się popisy gorzowskich żeglarzy i żeglarskich pieśniarzy, którzy z różnych stron kraju zjechali na Dni Białych Żagli podczas Dni Gorzowa.

Konkurs

na wakacje z aparatem

Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody doradza uczniom szkół ponadpodstawowych, aby zajęli się podczas wakacji fotografowaniem przyrody. Podglądanie zwierząt i ptaków, utrwalanie na kliszy ciekawych kompozycji chmur i zachodów słońca, pokazanie wiekowych drzew - chronionych pomników przyrody i wszelkich zabiegów ochroniarskich to tematy, które mogą być dla młodych fotografików pasjonujące. Pięć najpiękniejszych zdjęć z każdej szkoły (o wym. 15 x 21 cm) należy przesłać do końca września pod adres: ZO LOP Gorzów, ul. Wyżynskiego 38, tel. 202-713.

Naukowo w Santoku

19 czerwca w Santoku odbyła się sesja historyczna. Referaty na temat "Powstanie grodu Santockiego i jego dzieje w źródłach historycznych" wygłosili uczniowie szkół podstawowych. Odbył się także finał konkursu plastycznego "Santok wczoraj i dziś" oraz na plakat 1300 - lecia grodu. W części artystycznej wystąpiły dzieci z sekcji tańca towarzyskiego oraz teatralnej grupy "Gwiazdeczka" z GOK. W sesji, oprócz przedstawicieli Rady Gminy oraz Zarządu, wzięli udział uczniowie klas ósmych szkół podstawowych oraz laureaci konkursów.

"Jutrzenka" w Kielcach

W dniach od 20 - 22 czerwca zespół śpiewaczy "Jutrzenka" ze Stońska uczestniczył w VI Ogólnopolskim Festiwalu Wiejskich Zespołów Artystycznych

"Kielce" 97". Nie zdobył tam nagrody, ale zaprezentował się godnie.

Jubileusz bibliotekarzy

20 czerwca w Bibliotece Wójew. odbyły się uroczystości z okazji 50-lecia bibliotek w Gorzowie i 80-lecia Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

W Pelczycach

21 czerwca w ramach "Dni Pelczyc" nad jeziorem Panieńskim zorganizowano nocne widowisko słowno-muzyczne urozmaicane kolorowymi fajerwerkami. Odbyły się także Międzywojewódzkie Regaty Żeglarskie i zabawa ludowa do białego rana.

Święto w Dędnie

21 czerwca, w ramach tradycyjnego święta Dębna mieszkancy bawili się do północy przy akompaniamencie zespołów bluesowych, popowych i country. Kolejne imprezy odbyły się w niedziele.

Film o granicy

Dokumentalny film o współpracy Gorzowskiego i Brandenburgii zdobył nagrodę ministra Kaczmarka podczas I Ogólnopolskiego Przeglądu Form Dokumentalnych "Bazar'97" w Poznaniu. Autorem filmu "Biznes na granicy" jest pochodzący z Rzepina Stanisław Litowczenko, poznański dziennikarz współpracujący z telewizją publiczną, specjalizujący się w tematach ekonomicznych i współpracy polsko-niemieckiej.

W Kamieniu Wielkim

21 czerwca w Kamieniu Wielkim odbył się Jarmark Świętojański. Zorganizowano m. in. mecz piłki nożnej pomiędzy kawalerami a żonatymi, gry zręcznościowe oraz puszczanie wianków połączone z pokazem sztucznych ogni. Festyn zorganizował Dom Pomocy Społecznej

Uśmiech dla dentystki

Danuta Ronge - szkolna dentystka z Międzyrzecza - została uhonorowana przez swoich małych pacjentów Orderem Uśmiechu. Jest pierwszą na świecie dentystką uhonorowaną tym Orderem.

Kajakarze i festyn

21 i 22 czerwca odbyła się w Gorzowie wielka impreza sportowa z udziałem 15 ekip z Europy - Puchar Świata w maratonie kajakowym na szlaku Skwierzyna - Santok - Gorzów. Dla oczekujących na mecie (KS "Admira - Laguna") odbył się festyn.

Konkurs na kwiaty

Konkurs na "Najefektowniejszą kompozycję kwiatową na balkonach" i "Domy w ogrodach" już po raz trzeci ogłosiły władze Gorzowa. W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy mieszkańcy Gorzowa. Najładniejsze balkony i ogrody można zgłaszać do konkursu do 31 lipca w Urzędzie Miejskim - Wydział Ochrony Środowiska, tel. 205-335 w. 263 lub 325.

Pokazowe psy

22 czerwca odbyła się XXIX Gorzowska Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. Impreza połączona z aukcją psów ze schroniska. Na wystawie można było zobaczyć rzadkie rasy, m.in. chińskie shar-pei, a także sympatyczne cocker-spание, pudle i wiele innych. Jak zawsze odbyły się wybory championów rasy oraz najpiękniejszego psa wystawy.

Lato w indiańskim tipi

Co to jest kipu, dlaczego Indianie noszą we włosach pióra, a Indianki nie, do czego służy babka lancetowata? O tym będzie się można dowiedzieć na obozach, na jakie zapraszają gorzowscy harcerze. Gorzowski Hufiec zaprasza obozowiczów nad morze do Łukęcina i nad Długie koło Strzelec Krajeńskich.



**PRYWATNE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE**

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I 66
tel./fax 202-821,

LATO
Z "MARSEM"-
LIPIEC z SONY

PPHU "MARS" kontynuuje z powodzeniem serię promocji wybranych pełnowartościowych produktów firm, które na światowych rynkach zajmują czołowe miejsca pod względem jakości, stosowania najnowszych rozwiązań technicznych i atrakcyjności dla klientów.

W miesiącu czerwcu był PHILIPS, w lipcu "MARS" występuje z wakacyjną superofertą sprzętu audiowizualnego renomowanej firmy japońskiej SONY. Życzymy udanych zakupów i wiele radości z zakupionych towarów oraz extra-prezentów dodanych do nich w lipcu za darmo!

SONY

AUKCJE I TARGI SZTUKI W LUBUSKIM CENTRUM ARANŻACJI I WYPOSAŻENIA WNETRZ?

Połączenie funkcji komercyjnych "MARSA" z kulturotwórczymi, o czym pisałem w czerwcowych "Wiadomościach" staje się coraz bardziej widoczne. "Centrum", z racji pozycji zajmującej w geografii naszego handlu, ale także z posiadanej przestrzeni ekspozycyjnej, coraz uważniej przygląda się artystom plastynom. Od początku jego istnienia ścianki kompozycji zestawów meblowych zdobią obrazy gorzowskich malarzy. Można je kupować wraz z meblami bądź oddzielnie. Ale szefostwo "MARSA", gdy powiedziało "a", chce powiedzieć "b" i kolejno dalsze litery artystycznego alfabetu.

Otóż już za dwa tygodnie odbędzie się tam pierwsza aukcja dzieł sztuki. Przygotowują ją w oparciu o ofertę plastyczną "Centrum" i ofertę Galerii "Relax", aktor i "galernik" Andrzej Kietliński oraz marketingowiec Bogdan Koźlakowski przy współpracy Związku Polskich Artystów Plastyków. Ażeby cel aukcji "uszczytnić", postanowiono nadwyżki z uzyskanych w licytacjach cen przeznaczyć na postawienie pomnika wybitnego gorzowskiego malarza - postimpresjonisty, Jana Korcza. Co prawda pomnik w postaci wielu jego dzieł stanowi stałą wystawę w Spichlerzu, ale prawdziwy pomnik człowiekowi, który malował Gorzów i pomagał w kreowaniu osobowości twórczej wielu, wówczas młodych, a dziś dojrzałych już i cenionych artystów, należy się bez wątpienia. Aukcje na ten cel mają się odbywać także w połowie każdego następnego miesiąca, bezpośrednio po wernisażach w Galerii "Relaks". Czy starczy dzieł i nabywców, zobaczymy.

Kolejną plastyczną niespodzianką "Centrum" mają być I Gorzowskie Targi Sztuki im. J. Korcza, planowane już na wrzesień tego roku. "Gorzowskie", mogą znaczyć także, międzynarodowe lub przynajmniej zachodniego pogranicza. Więcej szczegółów ww wrześniowym numerze "ARSENAŁU".

I.K. Szmidt



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Renault to pełnia życia

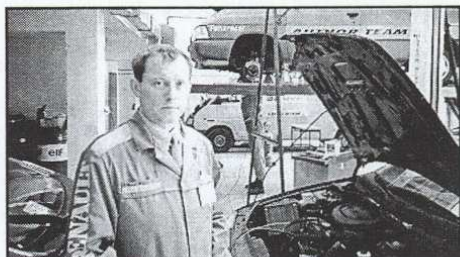


Bogdan Kozubal
właściciel Dako-
salonu Renault

W styczniu przenieśliśmy firmę z Deszczna do Gorzowa. Wprawdzie nowy obiekt nie jest jeszcze w pełni gotowy, ale działamy już w Gorzowie świadcząc pełen zakres usług. W przyszłym roku planujemy dokończenie budowy salonu samochodowego i parkingów. Obiekt nasz osiągnie wtedy wymagany przez Renault europejski standard - "KONCE-SJA 2000". Pomimo tego, że działamy w tej chwili, częściowo, jak na placu budowy, nasi klienci zawsze mogą liczyć na uprzejmą profesjonalną obsługę jak też na to, że w naszym zakładzie szybko poczują się jak w domu wśród przyjaciół. Kto nie wierzy niech sprawdzi. Zapraszamy.

To nie wszystko jeszcze; dostawczy Ekspres, Trafic i Master. To musi imponować. Co najważniejsze każdy z tych samochodów jest w zasięgu ręki. Wystarczy przyjechać do nas - wybrać i... Tu dopiero zaczyna się problem. Bo wyobraźcie sobie Państwo, że nie tylko możecie wybrać sobie do każdego z tych modeli ulubiony kolor, trzeba również wybrać najodpowiedniejszy silnik, wersję wyposażenia etc. Ale w tym z przyjemnością Państwu pomożemy. Na miejscu możecie Państwo załatwić kredyt, ubezpieczyć samochód, zostawić stary samochód. Jesteśmy do Państwa dyspozycji!

Mgr inż. Jarosław Choładowski - szef serwisu



Mgr inż. Tomasz Janowicz - szef działu sprzedaży samochodów

Kocham samochody. Kończąc studia postanowiłem związać się z Renault. Jest to małżeństwo z rozsądku. Wybrałem po prostu najlepsze. Sukcesy zespołu Renault w formule pierwszej zwróciły moją uwagę na doskonale silniki Renault. Trochę później, zasiadając do własnego Clio, przekonałem się, że nie tylko mają one znakomite osiągi na wyścigach, ale także są bardzo oszczędne. O urodzie, niepowtarzalnej stylistyce, komforcie, nie będę mówił. To wszystkim jest znane.

Nie wiem, czy równie znany jest fakt, że tak bogatej gamy modeli samochodów nie produkuje żaden inny potentat: Twingo i Clio, w klasie kompakt Megane, Megane Coupe, Megane Classic i samochód roku 97 Megane Scenik, a w klasie średniej Laguna i Laguna Kombi zaś w klasie samochodów luksusowych Safrane i van Espace.



Do niedawna kierowałem pracą autoryzowanego serwisu Volvo w Szczecinie. Propozycja pracy w Renault była wyzwaniem, jakiego nie mogłem odrzucić. Po pierwsze: znacznie szersza gama samochodów do obsługi z bogatym wachlarzem silników. Po drugie: nowy serwis z doskonałymi warunkami do pracy wyposażony w najnowszej generacji komputerowy sprzęt diagnostyczny. Po trzecie: dobry profesjonalnie przygotowany zespół mechaników. To spowodowało, że mieszkam w Gorzowie. Moim zadaniem jest takie kierowanie serwisem, aby każdy z klientów opuszczających zakład był w pełni zadowolony z obsługi. A obsługujemy nie tylko samochody Renault. Posiadać samochodu każdej innej marki może liczyć na naszą pomoc. W magazynie części stale czeka do zamontowania 2500 podzespołów, a to, czego nie ma na miejscu, jesteśmy w stanie sprowadzić w ciągu tygodnia.

Dwa razy w roku nasi klienci, odpowiadając na ankietę przeprowadzaną przez Renault Polska, oceniają jakość naszych usług. Ostatnia taka anketa, przeprowadzona jeszcze w Deszcznie, sytuowała nasz serwis w czołówce serwisów w Polsce. Wierzę, że w nowych, znacznie lepszych warunkach, ta ocena będzie jeszcze wyższa.

Dział sprzedaży czynny w godz. 9.00 - 17.00

Serwis świadczy usługi w godz. 7.00 - 18.00

PPHU DAKO koncesjoner Renault

66-400 Gorzów Wlkp. Al. 11 Listopada 5

tel. (0-95) 20 20 90

fax (0-95) 20 20 95



PHU DAKO
koncesjoner **RENAULT**
66-400 Gorzów Wlkp.
Al. 11 Listopada 5
tel. (0 95) 20 20 90
fax (0 95) 20 20 95

- pełna gama samochodów osobowych i dostawczych
- oryginalne części zamienne **RENAULT**
- oryginalne oleje **ELF** - wymiana gratis
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- komputerowa diagnostyka silników
- **UNISERWIS** - obsługa samochodów wszystkich marek
- **POMOC DROGOWA 24h**



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Kalendarz Imprez Kulturalnych i Sportowych

lipiec - sierpień 1997

Arsenał
Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

Lipiec'97 Gorzów

1. - g. 18.00 - otwarcie wystawy malarstwa Renate Pietruck "Obrazy miast" w Spichlerzu (do 15 lipca)

2. - g. 12.00 - odsłonięcie Fontanny Pauckscha, Koncert orkiestr dętych: Policijnej Orkiestry Dętej z Poczdamu, Fanfarzystów z Frankfurtu n/O, Gorzowskiej Orkiestry Dętej MCK, Orkiestry Dętej OSP "Siedlice"

- g. 19.30 - Koncert zespołu After Blues w Jazz Corner

- g. 20.30 "Wszystko co najlepsze..." koncert zespołów gorzowskich. Wykonawcy: ZA "Buziaki", ZIL "Mali Gorzowiaczy", Zespoły Taneczne "Czarodziejka" i "Wartaki", Gorzowski Chór "Cantabile", Kapela "U Zbycha", Zespół Wokalny "Aster", oraz soliści: Michał Kwiatkowski i Wojciech Deneka - aktor Teatru im. J. Osterwy

- g. 22.00 - Koncert Krzysztofa Krawczyka

- g. 23.30 - Pokaz sztucznych ogni

Do 3. w kinie Kopernik film pt. "Rzykańci"

4. W kinie Kopernik film pt. "Z dżungli do dżungli" dla młodzieży, film produkcji USA (do 17.07.)

Od 11. w kinie Kopernik film pt. "Anakonda" film produkcji USA, do końca miesiąca

Od 25. w kinie Kopernik film pt. "Lot skazańców" do końca miesiąca

5. - g. 19.30 - Koncert zespołu Mistic Pointers (K Ścierański, B. Masseli, J. Torres) w Jazz Corner

5. - g. 12.00 - otwarcie wystawy prac Marka Kossowskiego w BWA (do 27 lipca)

6. - Rozgrywki I Ligi żużla PERGO GORZÓW - POLONIA PHILIPS PIŁA

10. - Wielki koncert PCK na OSiR

15. - 1/2 finału o Brązowy Kask ("Pergo" Gorzów)

18. - Gwiezdny piknik RMF FM w Parku Słowiańskim

- II Mecz Polska - Anglia w speedrowerze Para-falny Klub Sportowy "Manhattan"

MCK Chemik

4.07. - g. 11.00 - ROGI, FILETY, SAX'Y, BASY. Prezentacja instrumentów dętych. Koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej

8.07. - g. 11.00 - ROCKMANI DO WIOSEŁ. Prezentacja instrumentów, technika gry, mini koncert grupa rockowa STONEHENGE

10.07. - g. 11.00 - TANGO, RUMBA,.....,CH CH CHA. Pokazy tańca towarzyskiego

16.07. - g. 11.00 - PORANEK POETYCKO-MUZYCZNY z cyklu OBRAZY-SŁOWA-DZWIĘKI przygotowane przez RSTK

17.07. - g. 11.00 - Koncert zespołu kubańskiego SEXTETO HABANITA

18.07. - g. 16.00-20.00 - TECHNO ZONE odlotowa, super stroboskopowa zabawa

22.07. - g. 11.00 - ZABAWA "Zabawa Taneczna" z zespołem muzycznym. ZABAWA Sławomira Mroźka w wykonaniu aktorów scen Szczecińskich (impreza przeznaczona dla młodzieży)

24.07. - g. 11.00 - PIKNIK PLASTYCZNY

26.07. - g. 11.00 - DZIEŃ KOTA - FESTYN TONZ

27.07. - g. 11.00 - DZIEŃ PSA - FESTYN TONZ Wybory czempionów wśród wielorasowców i nie tylko.

Ciekawsze imprezy w województwie

Bierzwnik

7-13. - III Ogólnopolskie Warsztaty dla Zespołów Muzyki Dawnej "Bierzwnik'97"

18-20. - V Dni Ośna Lubuskiego

Międzyrzecki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

7-12. - warsztaty taneczne dla dzieci z klubu Tańca w Badfreienalder (Niemcy)

24-27. - Międzynarodowy - Polsko - Niemiecko -

Holenderski plener plastyczny w Międzyrzeczu

25. - sala wystaw MOKSiR, wernisaż wystawy prac plastycznych Aleksandry i Dariusza Nowaków

25. do 2. sierpnia - Udział młodzieży z sekcji plastycznej domu kultury w Międzynarodowym plenerze plastycznym w Mennet (Francja)

Barlinecki Ośrodek Kultury

"Panorama", Barlinek tel. 462-135

19. - Koncerty rockowe w "Panoramie"

25-27 - V Festiwal Szachowy im. Emanuela Laszara

Sulęcinski Ośrodek Kultury

Sportu i Rekreacji, tel. 552-477

12-13. - Pikniki na "Winnej Górze"

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

w Drezdenku, tel. 621-250

7-13. - plener malarski

25-26. - piknik lipcowy

Dębnowski Ośrodek Kultury

Sportu i Rekreacji, tel. 602-300

od 20 VI do 11 lipca - Spotkania Twórcze Dębno'97

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

w Witnicy, tel. 515-207

18-24. - Plener malarski dla dzieci i młodzieży (w Ośrodku Wypoczynkowym Sosny)

Miejski Ośrodek Kultury "Kręgielnia"

w Kostrzynie, tel 523-008

12. - Spotkanie z balladą (Amfiteatr)

- "Noc Horroru" - całonocna impreza filmowa w Twierdzy Kostrzyńskiej

Koncerty zespołów biorących udział w III Ogólnopolskich Warsztatach Artystycznych Zespołów Muzyki Dawnej "Bierzwnik,97"

7.07. - g. 19.00 - kościół w Bierzwniku

8.07. - g. 18.00 - kościół w Łasku

8.07. - g. 19.00 - kościół w Klasztorne

8.07. - g. 20.00 - kościół w Breniu

9.07. - g. 18.30 - kościół w Bierzwniku

9.07. - g. 18.30 - kościół w Górznie

9.07. - g. 18.30 - kościół w Kolsku

9.07. - g. 18.30 - kościół w Zieleniewie

10.07. - g. 19.15 - kościół Katedralny w Gorzowie Wlkp

10.07. - g. 19.15 - kościół w Gorzowie Wlkp

10.07. - g. 19.00 - kościół w Choszczynie

11.07. - g. 18.30 - kościół w Krzęcinie

11.07. - g. 18.30 - kościół w Dobiegniewie

12.07. - g. 18.00 - kościół w Bierzwniku.

Imprezy towarzyszące: Wystawa archeologiczna wykopalisk odnalezionych na terenie kościoła pocysterskiego w Bierzwniku - sala katechetyczna.

Letni Festiwal Muzyki Organowej

i Kameralnej w Drezdenku

W każdy piątek o godz. 19.00 w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Drezdenku odbywać się będą koncerty, przede wszystkim organowe na historycznych organach zbudowanych w 1902 r. przez Wilhelma Sauera.

4. VII - Piotr Wilczyński z Warszawy (organy) i soliści Orkiestry Kameralnej im. J.K. Branickiego z Białegostoku

11. VII - W. Gawiejnowicz (organy) i Grażyna Flicińska-Panfil (sopran), artyści z Poznania

18. VII - Chór kameralny "Dysonans" z Poznania

1. VIII - Marek Plich z Trossingen (organy)

8. VIII - Juergen Ehlers z Berlina (organy)

22. VIII - Peter Bannister z Londynu (organy)

Sierpień'97 Gorzów

3. - Memoriał Edwarda Jancarza ("Pergo" Gorzów)

4. - g. 19.30 - Koncert "Philipss na kółkach" w Jazz Corner

5-8. - g. 10.00 - Mistrzostwa Polski w Pływaniu (Polski Związek Pływacki MPK "Gorzów")

15-17. - IX Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich "Romane Dyvesa" (Stowarzyszenie Twórców i Przyjaciół Kultury Cygańskiej)

14-15. - Warsztaty artystyczne dla młodzieży cygańskiej, zespołów z kraju

15. - Koncert Inauguracyjny, zespoły Polskie

16. - "Cyganie dla Gorzowa" - prezentacje artystyczne zespołów FRANCJI, GRECJI, ALBANII, HISZPANII, RUMUNII, BUŁGARII, HOLANDII, NIEMIEC, WĘGIER i POLSKI

16-17. - Sesja naukowa "Język cygański, dialekty".

17. - Koncert Galowy

24. - Rozgrywki I Ligi żużla PERGO GORZÓW - START GNIEZNO

Ciekawsze imprezy w województwie

Barlinecki Ośrodek Kultury

"Panorama", Barlinek tel. 462-135

2,16,30. - Koncerty rockowe w "Panoramie"

20-23. - V Barlineckie Lato Teatralne

21. - Spektakl pantomimiczno-kabaretowy Ireneusza Krosnego

22. - Spektakl pt. "Judasze" Teatru "Strefa Cieszy" z Poznania.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Sportu i Rekreacji

1-14. - Obóz taneczny dla dzieci i młodzieży z Klubu Tańca Towarzyskiego "Fan Dance" w Cieplach

18-24 - Wizyta Holenderskiej grupy turystycznej z Ondenbosch, w programie turniej brydżowy, koncert zespołów artystycznych

- poza tym wycieczki rowerowe, zabawy plastyczne, zawody sportowe.

Sulęciński Ośrodek Kultury

Sportu i Rekreacji, tel. 552-477

23-24. - Pikniki na "Winnej Górze"

Dębnowski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji, tel. 602-300

24. - X Wakacyjny Turniej Tańca Towarzyskiego

27-30. - Triada Teatralna (jubileusz Teatru "Dziwiątko")

Myśliborski Ośrodek Kultury, tel. 472-723

- Zgrupowanie tancerzy z Klubów Tańca Towarzyskiego (Mat i Aplauz ze Szczecina, Dziupla i Fantom z Poznania, Dance z Ziel. Góry i Estera z Myśliborza)

14. - I Turniej Tańca Towarzyskiego

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Strzelcach, tel. 6-11111 i 439

16. - Festiwal szanty

TERMINARZ LETNIEJ OLIMPIADY SPORTOWO-REKREACYJNEJ - GORZÓW WLKP. 1997 R.

Lp.	Dyscyplina (konkurencja)	Termin	Godzina	Miejsce	Uwagi
1.	Pilka nożna	01.07.97	10.00	Tory Łucznicze OSiR	Zespoły 5-osobowe
2.	Tenis ziemny	08.07.97	10.00	Korty OSiR	Indywidualnie
3.	Tenis stołowy	08.07.97	10.00	OSiR	Indywidualnie
4.	Koszykówka	15.07.97	10.00	OSiR	Zespołowo-indywidualnie
5.	Łucznictwo	22.07.97	10.00	Tory Łucz. OSiR	Indym. + zespołowo
6.	Strzelectwo	22.07.97	10.00	Tory Łucz. OSiR	Indym. + zespołowo
7.	UNI HOKIEJ	29.07.97	10.00	OSiR	Zespołowo
8.	Kolarstwo	05.08.07	10.00	OSiR	Indywidualnie
9.	Siatkówka plażowa	12.08.97	10.00	Ośrodek w Niezmiu	Zespołowo
10.	Pilka nożna	20.08.97	10.00	Tory Łucz. OSiR	Zespołowo
11.	Tenis ziemny	26.08.97	10.00	Korty OSiR	Indywidualnie
12.	Tenis stołowy	26.08.97	10.00	OSiR	Indywidualnie

* * *

Klub Turystyki Pieszej "Nasza chata" zaprasza na wycieczki:

06.07. - Kołczewo - Międzyzdroje (przejście piesze)

13.07. - Zdbice - Nadarzyce (przejście piesze - teren Wału Pomorskiego)

20.07. - Ustronie Morskie (plażowanie)

26.07.-03.08. - wyjazd na 9 dni w Kotlinę Kłodzką i Masyw Ślęży

10.08. - Niechorze - Trzebiatów (zwiedzanie i plażowanie)

15.08. - Kórnik i Wielkopolski Park Narodowy (zwiedzanie i przejście piesze)

17.08. - Trzęsacz - Rewal (plażowanie)

24.08. - Pile - Stare Drawsko (przejście piesze - teren tzw. Szwajcarii Połczyńskiej)

31.08. - Międzywodzie (plażowanie)

Gorzów Wlkp. Muzeum

"Pałac w ogrodzie"

ul. Warszawska 35, tel. 32-28-43

czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00, niedz. g. 10.00-17.00

Wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnętrza w stylu biedermeier, Sala portretowa, Dawna sztuka zdobnicza, Salonik rokokowy, Sien herbowa, Akwarele Henryka Rodakowskiego "Album Palahickie". Ogród dendrologiczny ze ścieżką dydaktyczną oraz ogródek apteczny można odwiedzać codziennie od godz. 10.00 do zmroku.

Muzeum Oddział "Spichlerz"

ul. Fabryczna 1, tel. 22-54-68

czynne: wt.-pt. 10.00-16.00 niedz. 10.00-17.00

Wystawy stałe: "Warta - świadek dziejów", Malarstwo Jana Korcza, Kolekcja "Krag Arsenalu", Galeria tkaniny unikatowej, wystawy czasowe

Bogdaniec

Muzeum Budownictwa i Techniki

Wiejskiej, ul. Leśna 22, tel. 7.

Czynne wt.-pt. 10.00-16.00, niedziela 10.00-17.00.

- Wystawa "Młynki w młynie" oraz wnętrze mieszkalne rodziny młynarza, wyposażenie młyna sprawnego do mielenia zboża, wypiek chleba, kuźnia. Zagroda młyńska otwarta dla zwiedzających codziennie od 10.00 do zmroku.

Barlinek

Muzeum Regionalne,

ul. Niepodległości 17 tel. 4-61-889,

Czynne wt.śr.czw.pt. 8.00-17.00, pon. 8.00-15.00, sob. 11.00-14.00, niedziela i święta - muzeum otwierane na specjalne życzenie po wcześniejszym zapowiedzeniu się.

Ekspozycje stałe: Historia Barlinka, Technika gospodarstwa domowego, wystawa poświęcona Emanuelowi Lasce-rowski - światowej sławy mistrzowi szachowemu, który urodził się w Barlinku, ceramika i rysunek Romany Kaszczyk.

Choszczno

Skansen Taboru Kolejowego

obok dworca PKP, czynny 10.00 -

15.00



Stare parowozy i inne pojazdy szynowe

W sezonie w każdą niedzielę kurs starym pociągami, poza sezonem - na zamówienie.

Dobiegniew

Muzeum Woldenbergczyków ul.

Gorzowska 11, tel. 95,

czynne: wt. 8.00-18.00, śr.pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-15.00, w niedziele - po wcześniejszym zgłoszeniu. Muzeum prezentuje dwa działy: Kampania Wrześniowa i Oflag IIC Woldenberg. O Oflagu: ogólne informacje, życie codzienne, rekonstrukcja izby jenieckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu, drzeworyty na temat życia codziennego w obozie, Woldenbergczycy po wojnie.

Drezdenko

Muzeum Puszczy Drawskiej

i Noteckiej, Plac Wolności 11,

tel. 6-209-48,

czynne: pn.wt.śr.pt. 8.00-15.00, czw. 8.00-17.00, sob. 12.00-17.00, niedziela - dla grup wcześniej zgłoszonych. Ekspozycje stałe: Z dziejów grodu i miasta, Rolnictwo i gospodarka leśna, Pszczelarstwo, Myślistwo

Międzychód Muzeum Regionalne

ul. 17 Stycznia 100, tel. 48-27-01,

czynne: pn. - grupy wcześniej zgłoszone, wt.pt.sob. 9.00-15.00, śr. 10.00-16.00, czw. 12.00-18.00, niedz. 9.00-14.00. Stałe ekspozycje: Powstanie Wielkopolskie na ziemi Międzychódzko-Sierakowskiej, w dziale etnograficznym: gospodarstwo domowe, włókiennictwo, lampiarstwo, rolnictwo, kowalstwo, rybołówstwo.

Międzyrzecz

Muzeum, ul. Podzamcze 2,

tel. 41-25-67

czynne: pn. - czw. 9.00 - 16.00, pt. 9.00 - 18.00, niedz. i św. 10.00 - 16.00

Wystawy: Tysiąc lat Międzyrzecza, Portret trumienny, Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki z XIX i XXw., Stare księgi w zbiorach muzeum.

Myślibórz

Muzeum ul. Bohaterów Warszawy

74, tel. 47-24-48,

Wystawy stałe: Myślibórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myśliborza, 50-lecie powrotu Ziemi Myśliborskiej do macierzy - wystawa dokumentów z lat 1940/50, nabytki muzeum, "Malarstwo Ciechanowicza".

Pszczew Dom szewca,

Plac Świerczewskiego 19,

tel. 150.

Ekspozycja stała: wykopaliska, warsztat szewca, czarna kuchnia, historia Pszczewa.

Santok Muzeum Grodu Santok,

ul. Wodna 4.

W poniedziałki i soboty nieczynne, w pozostałe dni od 10-16, niedziela 10-17. Historia grodu Santok, wystawa przedstawiająca życie i dorobek pisarza-pryrodnika Włodzimierza Korsaka.

Muzeum Martyrologii

na terenie byłego obozu koncentracyjnego "Sonneburg"

(zgłoszenia w Urzędzie Gminy lub u B. Kaczmarka ul. Winna 6/1, tel. 57-25-27

Witnica

Prywatne muzeum wojskowe

plk. Czesława Chmielewskiego,

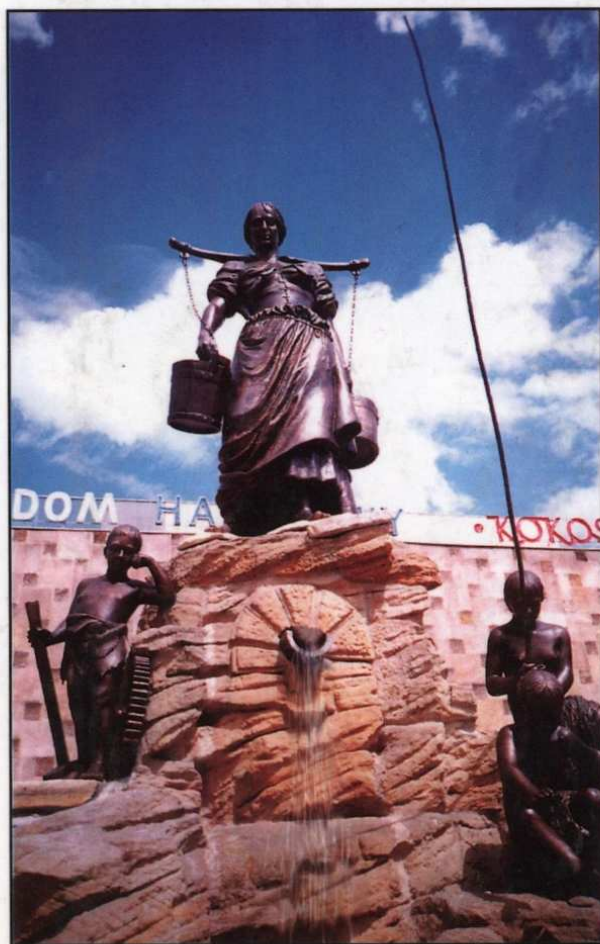
ul Sikorskiego 35,

tel. 51-53-14.

Zbiory dotyczą Wojska Polskiego od czasów legionów, a szczególnie czasów II Wojny Światowej. Na podwórku sprzęt ciężki. Zbiory można oglądać codziennie, po uzgodnieniu z właścicielem.

GIT'97

GORZOWSKI INFORMATOR TURYSTYCZNY



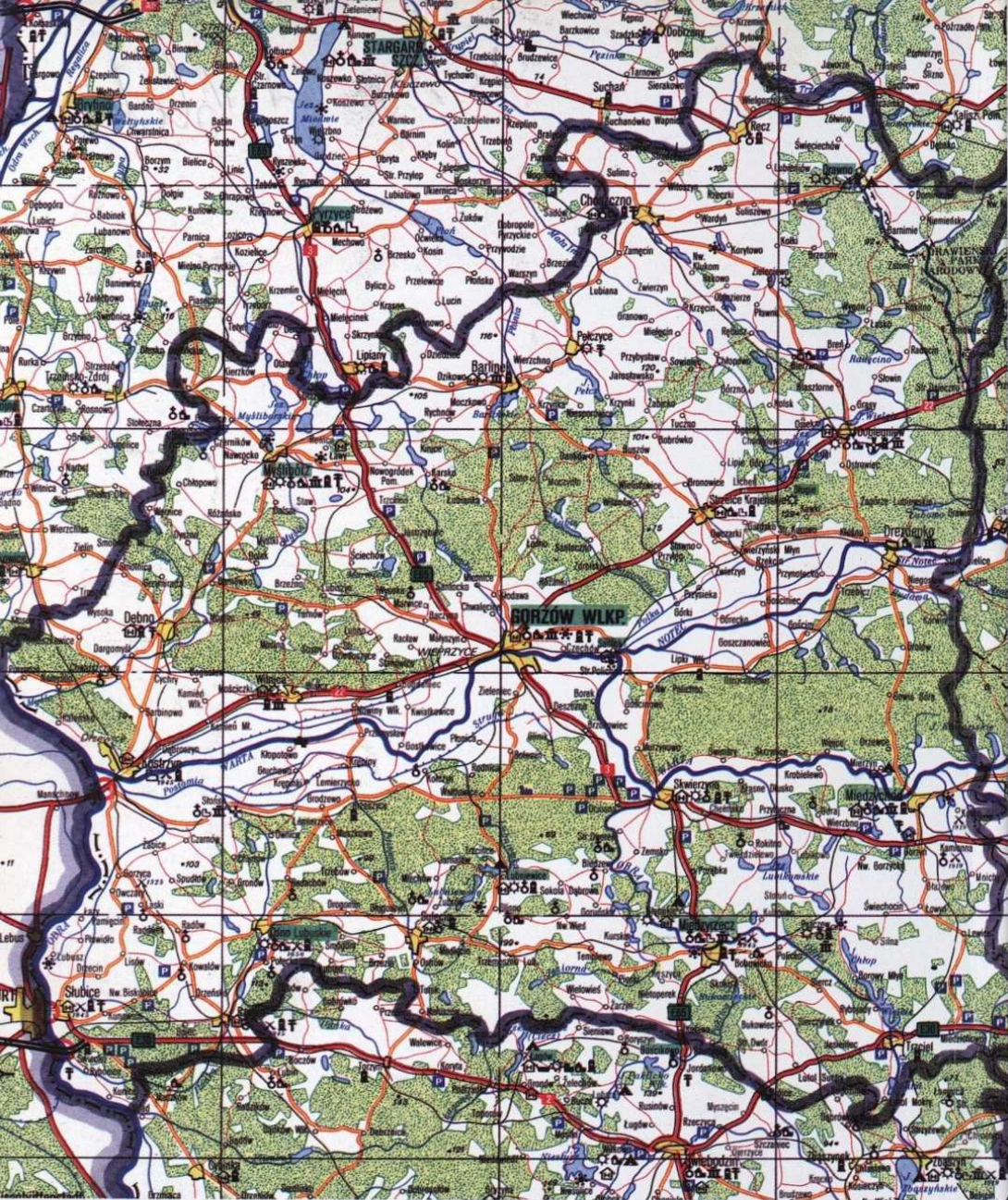
KAŻDA GMINA TURYSTYCZNA

Gorzów,
Barlinek, Bierzwnik,
Bledzew, Bogdaniec,
Boleszkowice, Choszczno,
Deszczno, Dębno,
Dobiegniew, Drawno,
Drezdenko, Górzycza,
Kłodawa, Kostrzyn, Krzęcin,
Krzeszyce, Lubiszyn,
Lubniewice, Miedzichowo,
Międzychód, Międzyrzecz,
Myślibórz, Nowogródek,
Ośno, Pełczyce, Przytoczna,
Pszczew, Recz, Rzepin,
Santok, Skwierzyna, Słońsk,
Słubice, Stare Kurowo,
Strzelce Krajeńskie,
Sulęcín, Trzciel, Witnica,
Zwierzyn

Arsenał

Gorzowski
miesięcznik informacyjno-kulturalny

WYDANIE SPECJALNE



GORZOWSKI INFORMATOR TURYSTYCZNY GIT'97. Wydanie specjalne "Arsenału Gorzowskiego"

Redakcja: Krystyna Kamińska, Ewa Rutkowska, Ireneusz Krzysztof Szmidt.

Autorzy zdjęć- strona 4.

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne "Arsenal"

ul. Matejki 82 m. 3, 66-400 Gorzów Wlkp., tel./fax (0-95) 22 09 58.

Druk i skład cz.b.: Open, ul. Matejki 90, tel. (0-95) 203-075

Skład (kolor): Studio CD, ul. Nadbrzeżna 17, tel. (0-95) 204-266 w. 39



ISSN 1233-5045

GIT'97

Gorzowski Informator Turystyczny

**WAG „Arsenal”
Gorzów 1997**





*Po zimie - lata czekam z utęsknieniem
Robię przymiarki z coraz krótszym cieniem...*

(I.K. Szmidt - „Do lata”)

Szanowni Państwo!

Po raz trzeci przygotowaliśmy dla Państwa „Gorzowski Informator Turystyczny”. Co roku jest on bogatszy w treść, a tym samym w ofertę turystyczną.

Województwo gorzowskie należy do uprzywilejowanych regionów kraju przez bogactwo jezior i lasów, przez ciekawą kulturę wiecznego pogranicza, przez ludzi związanych z tym regionem. Warto więc tu wypoczywać i poznawać nasz zakątek, bo ciągle można mieć poczucie odkrywczy.

Szybko zachodzą zmiany w naszej części Polski ze względu na bliskość granicy z Niemcami i tam obowiązujących wzorców wypoczynku. Nie jest więc reklamowym hasłem stwierdzenie, że u nas „Każda gmina turystyczna”. Każda ma ogromny potencjał i każda stara się go interesująco zaoferować. Zapraszamy do wędrowki po województwie gorzowskim pieszo, rowerem, kajakiem, samochodem. Zapraszamy gości z całego kraju i z zagranicy, zapraszamy także mieszkańców miast i gmin woj. gorzowskiego, którzy często nie znają uroków swojej ziemi. Chcielibyśmy, aby „GIT” stał się dla Państwa przydatnym źródłem wiedzy o województwie gorzowskim.

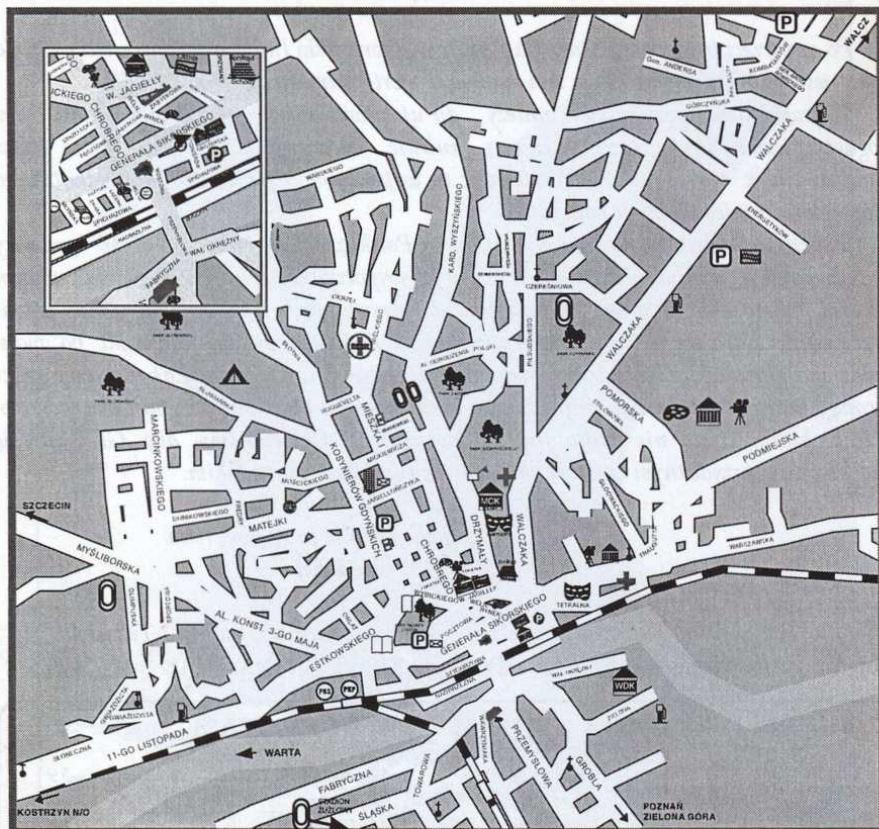
Do zobaczenia w przyszłym roku
Redakcja

GIK zyskał finansową pomoc ze strony Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego oraz Biura Promocji Miasta Gorzowa.

KAŻDA GMINA TURYSTYCZNA

Gorzów	s. 5	Międzychód	s. 59
Barlinek	s. 26	Międzyrzecz	s. 62
Bierzwnik	s. 29	Myslibórz	s. 64
Bledzew	s. 30	Nowogrodek	s. 66
Bogdaniec	s. 33	Ośno	s. 67
Boleszkowice	s. 35	Pelczyce	s. 68
Choszczno	s. 36	Przytoczna	s. 69
Deszczno	s. 38	Pszczew	s. 70
Dębno	s. 39	Recz	s. 72
Dobiegniew	s. 42	Rzepin	s. 73
Drawno	s. 44	Santok	s. 73
Drezdenko	s. 46	Skwierzyna	s. 75
Górzycza	s. 48	Stońsk	s. 76
Kłodawa	s. 50	Stubice	s. 78
Kostrzyn	s. 51	Stare Kurowo	s. 80
Krzęcin	s. 53	Strzelce Krajeńskie	s. 80
Krzeszyce	s. 53	Sulęcín	s. 82
Lubiszyn	s. 54	Trzciel	s. 84
Lubniewice	s. 55	Witnica	s. 86
Miedzichowo	s. 58	Zwierzyn	s. 88

A poza tym: Informator dla turystów, agroturystyka, adresy muzeów, OSiR-ów, czystych kąpielisk, numery kierunkowe do wszystkich gmin, trasy turystyczne PTSM, Europejski Dalekobieżny Szlak Pieszy i Rowerowy, co warto wiedzieć, co zobaczyć i inne informacje praktyczne.



LEGENDA

	Hotele Hotels		Stacje benzynowe		Kina		Stadiony
	Dworzec PKS		Urząd Wojewódzki		Teatr, Amfiteatr		Kina
	Dworzec PKS		Urząd Miejski		Muzea		Parki
	Mury miejskie		Policja		Galerie		Baseny
	Katedra		Szpital		Kluby, domy kultury		
	Spichlerz		Pogotowie Ratunkowe		Dyskoteki		
	Kościół		Pole namiotowe		Parkingi strzeżone		
					Schronisko młodzieżowe		

GIT '97 - Gorzowski Informator Turystyczny

Opracowanie tekstu: Ewa Rutkowska i Krystyna Kamińska

Opracowanie graficzne i edytorskie: Ireneusz Krzysztof Szmidt

Zdjęcia: I.K.Szmidt oraz K. Kamińska, E. Rutkowska, a także z archiwum

„Arsenału Gorzowskiego”: J. Trojan., E. Wójcik, L. Czarnecki,
P. Jagielnik, Z. Nowopolski, P. Perczyński, P. Szukała, Z. Wójcik.

GORZÓW WIELKOPOLSKI

Na początku była Warta. Łączyła ona niegdyś Rzeczypospolitą z Pomorzem oraz - przez Odrę - ze Śląskiem. U ujścia Noteci do Warty był gród obronny i kasztelania w Santoku - nazwana przez Galla Anonima „strażnicą i kluczem Królestwa”.

Rok 1257, czyli początek

Na wzgórzach obecnego Gorzowa znajdowało się w tym czasie pięć grodzisk. Na początku lat 50-tych XIII w. ziemie te należały do margrabiów brandenburskich z dynastii askańskiej - Jana i Ottona. W 1257 r. Albrecht de Luge, lennik margrabiego

Jana, otrzymał prawo lokacji miasta nad Wartą o nazwie „Landisberch nova”, czyli dzisiejszego Gorzowa. Miasto rozwijało się szybko, głów-

nie z uwagi na dogodne położenie przy szlakach handlowych.

Nie ma ratusza, nie ma zamku

Niewiele pozostało pamiątek z początków istnienia miasta: zarys układu urbanistycznego Starego Miasta z główną ulicą równoległą do Warty, fragmenty późniejszych murów i gotycki kościół Mariacki. Nie ma w śródmieściu śladów dawnego ratusza ani zamku krzyżackiego, nie ma bram, fosy ani mostów zwodzonych.. Miasto było często łupione, szczególnie podczas wojny 30-letniej.

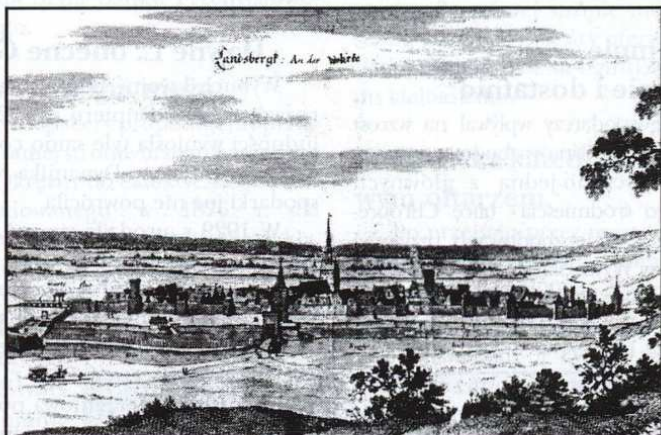
Gazownia i kolej na urodziny

Sytuacja poprawiła się w I poł. XVIII w., gdy Gorzów stał się punktem przeładunkowym na szlaku wodnym łączącym Szczecin ze Śląskiem i Polską, szczególnie po roku 1772, gdy oddano do użytku Kanał Bydgoski. Bujny

rozkwit miasta nastąpił w XIX wieku, w okresie rozwoju przemysłu. Na 600-lecie, w 1857 r. miasto otrzymało gazownię i linię kolejową łączącą Gorzów przez Ko-

strzyn z Berlinem oraz przez Bydgoszcz z Królewcem. Na pierwsze miejsce wysunął się wówczas przemysł maszynowy, w którym pracowało 35 proc. wszystkich zatrudnionych. Za kilka lat to miejsce miał zająć przemysł włókienniczy, a szczególnie produkcja worków, sieci, żagli.

Przełom XIX i XX wieku to lata najważniejsze dla żeglugi. Co roku cumowało w gorzowskim porcie ok. 1000 statków przewożących towary w górę i w dół rzeki. Pierwszy parowiec pojawił się w 1847 r., od 1883 funkcjonowała stała linia pasażerska łącząca Szczecin z Poznaniem.





Przyjemnie, wygodnie i dostatnio

Rozwój gospodarczy wpływał na wzrost liczby mieszkańców i na rozbudowę miasta. W 1878 r. wytyczono jedną z głównych ulic obecnego śródmieścia - ulicę Chrobrego a trzy lata później zbudowano przy niej pierwsze domy. W tym okresie zbudowano parki miejskie, będące do dziś chlubą miasta. Społecznym sumptem wzniesiono teatr letni, obok którego w 1873 r. zbudowano teatr murowany. Do dziś jest on jednym z najładniejszych teatrów na ziemiach zachodnich. Na przełomie XIX i XX wieku podjęto budowę nowych kościołów, w tym kościoła katolickiego pod wezwaniem Świętego Krzyża dla wiernych, przede wszystkim Polaków i Czechów.

W 1899 r. miasto otrzymało nowoczesną komunikację miejską - trzy linie tramwajowe o długości 5,2 km. Na kolejne lata przypadły tak ważne inwestycje jak wodociąg i kanalizacja.

W mieście tym żyło się przyjemnie, wygodnie i dostatnio. O dobrobycie zamożniejszych mieszkańców świadczą ich domy, w których obecnie znajdują się: Muzeum (ul. Warszawska 35), Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Sikorskiego 107) i Wojewódzki Dom Kultury (ul. Wał Okrężny 36).

„Dawne L. obecne G.”

Wybuch I wojny światowej zahamował rozwój miasta. Dopiero w 1920 r. liczba ludności wyniosła tyle samo co w 1914 r., czyli ok. 40 tysięcy. Dynamika rozwoju gospodarki już nie powróciła.

W 1929 r. urodziła się w Landsbergu Christa Wolf, która później w książce „Wzorce dzieciństwa” ukazała obraz „dawnego miasta L., obecnego miasta G.”.

Koniec II wojny światowej nadszedł dla miasta 31 stycznia 1945 r., gdy wkroczyła 5 Armia Uderzeniowa pod dowództwem gen. Mikołaja Bierzarina. W tym okresie centrum miasta zostało znacznie zniszczone. Mimo to proces zagospodarowania przebiegał bardzo szybko. W grudniu 1945 r. mieszkało tu już 18 tysięcy Polaków. Znaczenie Gorzowa wzrosło, gdy w 1946 r. stał się on siedzibą Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Ale gdy w 1950 r. utworzono województwo zielonogórskie i tam przeniesiono siedzibę lokalnych władz, Gorzów znalazł się na peryperyferiach województwa. Prawa stolicy województwa przywrócono miastu w 1975 r. Od 1989 r. samorząd miejski dba o przemiany dobrze służące miastu i jego mieszkańcom.

Spacer po centrum Gorzowa

„Warta - świadek dziejów”

Na początku była Warta, więc spacer rozpoczynamy od Warty. Na jej lewym brzegu szachulcowy spichlerz z 1763 r. użytkowany jeszcze w latach 70-tych naszego wieku. Po gruntownym remoncie, od 1989r. mieści się w nim muzeum. Tu ciekawa wystawa **„Warta - świadek dziejów”** oraz cenne ekspozycje polskiej sztuki współczesnej **„Krag Arsenalu”, galeria Jana Korcza, tkaniny unikatowe**. Na nabrzeżu początek skansenu techniki i żeglugi a obok nowoczesna bryła Banku Przemysłowo-Handlowego.

Z romantyczną wieżą

Lubiącym spacerować proponujemy przejście po tej samej stronie brzegu na wschód ulicą Wał Okrzejny do eklektycznego pałacyku zbudowanego w 1876 r. dla Hermanna Paukscha, właściciela zakładów mechanicznych. Przez oryginalną bramkę wchodzimy do budynku z romantyczną 8-boczną wieżą narożnikową, z reprezentacyjnym westybuliem oryginalnie przeszklonym świetlikiem, z bogato zdobionym plafonem w sali koncertowej. W pałacyku mieści się **Wojewódzki Dom Kultury** oraz **Galeria Twórczości Dzieci i Młodzieży**. Obok budowana jest wschodnia przeprawa przez Wartę.

Widok z mostu

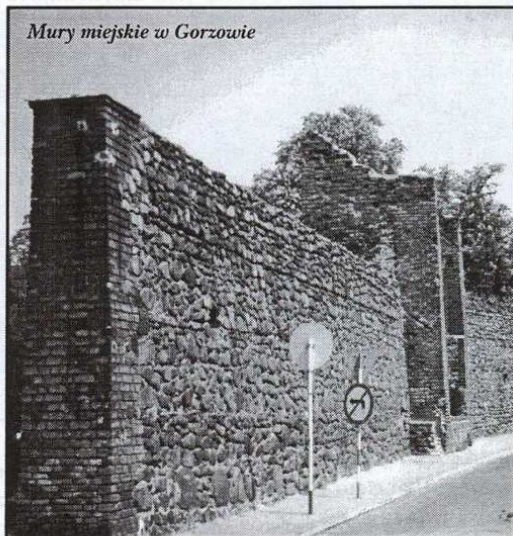
Aby przejść na drugą stronę Warty, musimy wrócić do jednego aktualnie czynnego mostu kołowego zbudowanego w 1926 r. Mimo przebudowy po wojnie, ciągle przysparza on miastu wielu kłopotów, jako że jest to fragment głównej drogi ze Szczecina do Wrocławia i Poznania.

Z lewego brzegu dobrze widać najbardziej znane obiekty-symbole Gorzowa: estakadę z 1910-1914 r., po której biegnie tor kolejowy, przysadzistą sylwetkę katedralnego kościoła Mariackiego, eklektyczne kamienice. Nowym elementem nadwarciańskiego krajobrazu są stragany z nabrzeżnego bazaru, który stał się miejscem zakupów lubianym przez gorzowian i gości. Po prawej stronie mostu cumuje statek pasażerski, który oferuje wycieczki Wartą do Santoka na ognisko z pieczonymi kielbaskami.

Gotycka katedra z renesansowym ołtarzem

Po przejściu przez most warto zajrzeć na ulicę Wodną, jedyną, która nie zmieniła się od prawie 200 lat. Następnie udajemy się do katedry, najciekawszego zabytku Gorzowa. Jej gotycką bryłę wybudowano w końcu XIII wieku zaś prezbiterium wzniesiono XV wieku. Pierwotnie kościół miał 17 ołtarzy. W II połowie XVI i na początku XVII wieku przebudowano wnętrze w związku z przejściem świątyni przez protestantów. Nałożono wówczas tyńki,

Mury miejskie w Gorzowie



dekorację stiukową, wprowadzono emporę. Podczas remontu w latach 1952-56 przywrócono wnętrzu gotycki charakter, odsłonięto lico ścian wewnętrznych, żebra na sklepieniu, portal, obramowania okien. W latach 1989-90 dobudowano skrzydło wschodnie a w latach następnych wzmocniono mury kościoła i wieżę. Cennym zabytkiem jest renesansowy ołtarz główny z końca XVI w. z kilkoma wcześniejszymi figurami starannie odrestaurowany w 1995 r. Od 1945 r. w Gorzowie mieściła się siedziba administratorów apostolskich a w latach 1972-1992 katedra była siedzibą biskupa ordynariusza diecezji gorzowskiej.

Pokłoń się Czarownicy

Katedrę otacza przebudowany Stary Rynek z repliką fontanny przed stu laty ufundowanej przez Hermanna Paukscha (patrz nasza okładka). Radzimy tu odpocząć i popatrzeć na tworzoną Aleję Gwiazd, czyli na płyty upamiętniające zasłużonych gorzowian: malarzy - Jana Korcza, Andrzeja Gordona i Wiesława Strebejkę.

Ulicą Hawelańską dochodzimy do Welnianego Rynku i na wszelki wypadek kląniamy się czarownicy nad Studnią Czarownic. Podczas całego spaceru po Gorzowie warto zwracać uwagę na secesyjne ozdoby kamienic. Miejsca po zburzonych domach wypełniono nowymi blokami, które - szczególnie w śródmieściu - miejscowi plastycy i architekci upiększyli w "neo-staromiejskim" stylu.

Dochodzimy do murów miejskich, którymi otoczono miasto przed 1325 r.

Ulica z płaczącymi wierzbami

Opuszczamy dawne Stare Miasto przez planty na miejscu dawnej fosy. Kto czuje się zmęczony i chciałby w tym miejscu zakończyć spacer, powinien poprzec ulicę Wybickiego udać się do parku Wiosny Ludów, popularnie zwanego Parkiem Róż. Tu nad brzegiem stawku, przy rzeźbach

białych panien, wśród róż kwitnących całe lato, można znakomicie odpocząć.

Natomiast tych, którzy chcą kontynuować spacer, zapraszamy na ulicę Chrobrego, główną ulicę Nowego Miasta. Przechodzimy obok kina "Słońce", Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. oraz lubianej przez gorzowian Małej Galerii. Dochodzimy do ulicy Łokietka wyróżniającej się tym, że jej środkiem płynie rzeka Kłodawka z wierzbami płaczącymi rosnącymi na brzegach. Skracamy w ulicę Łokietka a po przekroczeniu ulicy Dąbrowskiego wchodzimy w normalną ulicę, już bez rzeki w środku. Przy ulicy Łokietka i przy sąsiednich wiele eklektycznych i secesyjnych kamienic wyróżniających się urodą, jak np. Pałac Biskupi przy ul. 30 Stycznia.

Amfiteatr z Cyganami

Po dojściu do ulicy Drzymały skręcamy w lewo, przechodzimy obok galerii Relax, gdzie można kupić prace gorzowskich artystów. Za chwilę po prawej stronie wejście do Parku Siemiradzkiego, najstarszego miejskiego parku założonego w 1862 r. W amfiteatrze położonym w tym parku odbywają się co roku Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich, Ogólnopolski Festiwal Zespołów Tanecznych, oraz wiele innych imprez rozrywkowych.

Widok z góry

Idziemy na szczyt góry zostawiając po lewej ręce budynek amfiteatru. Wśród bujnej zieleni dochodzimy do miejsc swoim położeniem stwarzających doskonale warunki do wypoczynku. Najpierw wielki betonowy krąg obsadzony drzewami - wspaniałe miejsce na letnie koncerty i zabawy, potem, na miejscu jednego z grodzisk, punkt widokowy. Ze szczytu ładny widok na centrum Gorzowa. W dół prowadzi 241 schodów. Przez mieszkańców, którym nie chciało się wejść na górę, zostały one nazwane „schodami donikąd”. Schody te są miejscem uroczystości świeckich i kościelnych (krzyż na szczycie). Schodzimy do ulicy Drzymały, która otacza wzgórze z parkiem i amfiteatrem, ale kierujemy się na lewo.

Pałac z secesyjnym ogrodem

Przed nami **Biały Kościół** (pw. św. Stanisława Kostki) zbudowany na przełomie XVII i XVIII w. jako Kościół Zgody, który miał pogodzić luteran i kalwinistów, w latach powojennych znacznie przebudowany. Obok kościoła i klasztoru wchodzimy na Plac Staromiejski i dalej ulicą Warszawską dochodzimy do kina "Kopernik" oraz do sąsiadującego z nim muzeum, czyli "**Pałacu w ogrodzie**". Pałac wzniesiono w 1903r. dla Gustawa Schrödera, właściciela fabryki kabli i lnu. Wewnątrz ładny hall z kominkiem i lustrami, miejsce uroczystych spotkań, koncertów i... zaślubin. Tu: wnętrza w stylu biedermeier, salonik rokokowy, sień herbowa, sala portretowa, ekspozycje dawnej sztuki zdobniczej, konwiarstwa oraz najcenniejszego dzieła sztuki - cyklu akwarel **Henryka Rodakowskiego „Album Pałahickie”**. Pałac otoczony pięknym ogrodem na obszarze 3,5 ha z wytyczoną ścieżką, przy której ustawiono tabliczki informujące

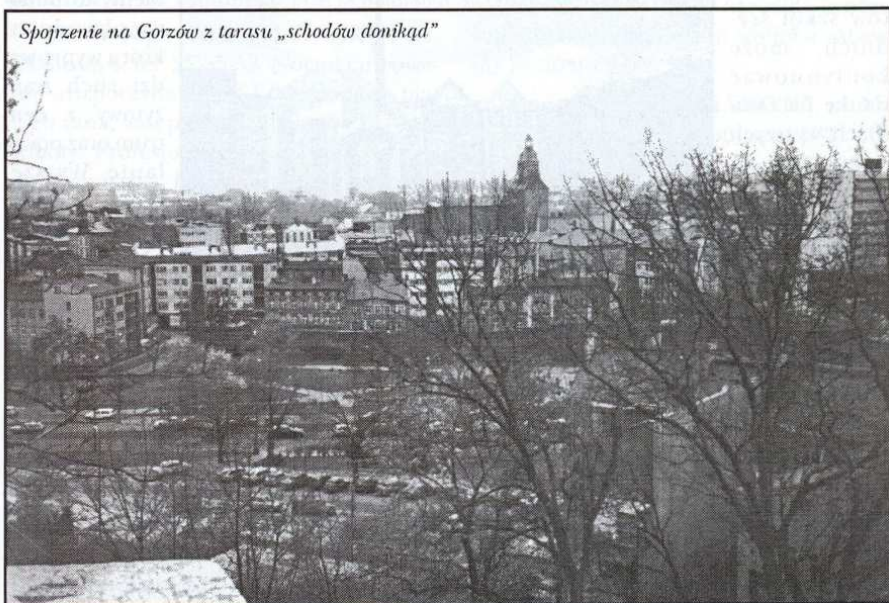
o drzewach, krzewach i innych roślinach tu rosnących. Można zobaczyć miłorząb, orzech czarny, bożodrzew chiński, rododendrony, Polecamy szczególnie ogródek apteczny z ziołami i przyprawami.

Przyjedźcie znowu!

W muzealnej kawiarence, najlepiej na świeżym powietrzu, kończymy spacer po Gorzowie. Zobaczyliście Państwo średniowieczną katedrę, służący sztuce spichlerz, mieszczańskie domy i fabrykankie pałace. Landsberg był określany dawniej jako miasto parków - Gorzów chce podtrzymać tę tradycję. Miasto zmienia się z roku na rok i być może - gdy za kilka lat przyjdziecie do nas znowu - nie poznacie dziś oglądanych miejsc. Rozpocznie się budowa bulwaru oraz nadwarciańskiej promenady, będzie drugi most kołowy, zmieni się Zawarcie.

Zapraszamy!

Spojrzenie na Gorzów z tarasu „schodów donikąd”



Dziś

W Gorzowie mieszka 130 tysięcy osób. Miasto jest silnym ośrodkiem gospodarczym, którego rangę określają Zakłady Włókien Chemicznych „Stilon” SA, Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Silwana” SA, coraz wyżej notowany w rankingu firm gorzowskich GOTECH, firmy budowlane. W mieście działa wiele spółek z zachodnim kapitałem, głównie niemieckim, np. Volkswagen Elektrosystemy, Bama,

Dużą wagę przywiązuje się do ochrony przyrody i do urody naszych parków. Wiele z nich uznano za pomniki przyrody, w tym 156 drzew.

Najwięcej wyznawców ma religia rzymsko-katolicka, ale żyją tu także wyznawcy 10 innych kościołów. W 1995 r. poświęcono nowo wybudowaną cerkiew, pierwszą na ziemiach zachodnich.

Coraz więcej absolwentów szkół średnich może kontynuować naukę na studiach wyższych dziennych i zaocznych w: Akademii Wychowania Fizycznego, na Uniwersytecie Szczecińskim, na Politechnice Szczecińskiej, na Papieskim Wydziale Teologicznym, w Kolegiach Nauczycielskich. Miasto przygotowuje się do utworzenia Wyższej Szkoły Zawodowej.

W 1945 r. otwarto pierwsze muzeum i

teatr (obecnie im. Juliusza Osterwy). W późniejszych latach uruchomiono inne placówki kultury. Ciekawą ofertą wyróżniają się Biuro Wystaw Artystycznych cenną kolekcją prac Władysława Hasióra oraz klub "Pod Filarami", gdzie goszczą sławy jazzu.

Gorzów jest znaczącym ośrodkiem sportowym. Największe sukcesy odnoszą żużlowcy, siatkarze, kajakarze, koszykarze, pływacy, łucznicy. W kraju i poza granicami znane są nazwiska żużlowców: Edwarda Jancarza, Zenena Plecha, Piotra Śwista, kolarzy - Lecha Piaseckiego i Zenona Jaskuły, kajakarki Agnieszki Pastuszki.

W Gorzowie mieszkają nadzwyczaj piękne dziewczyny. Jedną z pierwszych tytułów Miss Polonia otrzymała w 1986 r. gorzowianka Katarzyna Zawidzka.

Rada Miejska przygotowała program przemian miasta, by wzmocnić jego ponadregionalną funkcję. Dla Gorzowa naj-

ważniejsze problemy to budowa obwodnicy, która wyprowadzi ruch tranzytowy z centrum oraz powołanie Wyższej Szkoły Zawodowej. Zmienia się oblicze miasta: trwa rewaloryzacja śródmieścia, niebawem re-

montowane będzie Nowe Miasto. Na Zawarcu powstanie południowe centrum, głównie gospodarcze, planuje się ożywienie portu, budowę lotniska. Gorzów zmienia się codziennie.



Nowy Stary Rynek, czyli Plac Katedralny

Najważniejsze imprezy o zasięgu ponadregionalnym:

- Międzynarodowe Spotkania Zespołów Cygańskich (II poł. sierpnia)
- Międzynarodowe Targi Pogranicza (październik), Targi Budowlane „Gobud” (marzec), Targi „Eko-Agra” (kwiecień/maj)

- Memoriał żużlowy im. Edwarda Jancarza (maj)
- Biennale Sztuki Sakralnej w BWA (Niedziela Palmowa co dwa lata)
- Gorzowskie Konfrontacje Fotograficzne (maj)
- Dni Gorzowa (czerwiec)

GORZÓW BY NIGHT

Szczególnie polecamy:

„**ALIBI**” - Klub „10,5”, oficjalny adres ul. Zaulek 1, łatwiej trafić - róg Młyńskiej i Spichrzowej. Ogródek piwny czynny codziennie od godz. 12.00, lokal z barem od 19.00. Dyskoteki w środy, piątki i soboty od godz. 21.00 do ostatniego gościa. Często atrakcyjne programy z kręgu muzyki rockowej. Znakomite pizze przygotowywane na oczach klientów. Wnętrze zabytkowej piwnicy z połączeniem z nowoczesnym wystrojem jest bardzo atrakcyjnym miejscem do wypoczynku i zabawy.

„**METRO Disco**” - Pub WZ („Jago-Center”) ul. Sikorskiego 21, tel 22-63-65 Dyskoteka z konsekwentnie prowadzonym programem imprez. Liczne niespodzianki i atrakcje. Dyskoteka od 21.00 do 6.00. Ogródek piwny „Za Murem” czynny od 12.00 do ostatniego gościa.

Disco Nigh Club „MATNARA”, ul. Mostowa 4, tel. 22-85-53. Nocne tańcowanie rozpoczyna się o 21.00 i trwa do białego rana, wstęp płatny tylko w piątki i soboty. Profesjonalny scenariusz światła, dobra muzyka, liczne atrakcje i koncerty słynnych grup rockowych. Piwnica „Pod Matnarą”, czynna już od godz. 12.00.

Night Club „U MARIU”, ul. Walczaka 16a, tel/fax 22-56-79. Restauracja czynna od 12.00 do 6.00. Wspaniała zastawa, elegancja w każdym calu. Świetna kuchnia - lokal posiada jedyny w Gorzowie Certyfikat Złotej Księgi Gastronomii Polskiej. Dyskoteka na poziomie, codziennie od 21.00 do 6.00 stół bilaradowy, barek piwniczny „Złota Jama” i wiele innych atrakcji.

„**DABRÓWKA**”, Restauracja HOTELU MIESZKO także GPT „Warta-Tourist”, tel. 20-20-51 Czynna od 6.30 do 24.00. Od godz. 20.00 w piątki dancin-gi do godz. 2.00, w soboty do 5.00.

Forma rozrywki tanecznej szczególnie ulubiona przez gości hotelowych i gorzowian starszego pokolenia. Elegancie wnętrze, dobra kuchnia.

„**CASABLANCA**”, ul. Pionierów 3, tel. 20 20 15 zaprasza już od godz. 10.00. czynna do 23.00. Restauracja w klimacie „fioletowym”, nastrojowe dancin-gi w piątki i soboty od 20.00 do 2.00. W piątki atrakcją dancin-gów bywają programy kabaretowe typu variete!

„**BARA-BARA**”, ul. 30 Stycznia 5. tel. 20 47 21. Typowa dyskoteka studencka, czynna codziennie od 21.00 do 4.00. W środy i w czwartki dla studentów wstęp wolny. Choć zewnętrzny wygląd budynku tego nie zapowiada, jednak w środku, przy pięknych światłach i profesjonalnym sprzęcie zabawa znakomita.

„**BACIO**”, ul. Walczaka 20, dyskoteka ze wstępem płatnym tylko w piątki i w soboty od godz. 20.30 do 5.00, w pozostałe dni tygodnia wstęp wolny a zabawa od 18.00 do 2.00.

Dom Kultury „MAŁYSZYN”, ul. Małyszynska 8, dojazd autobusem 102 i 105. Dyskoteka w soboty od godz. 21.00 do 5.00.

„**SKARPA**”, ul. Matejki 65. Dyskoteka w piątki i w soboty od godz. 21.00 do 5.00, wstęp płatny, natomiast w niedziele od 20.00 do 2.00 za darmo.

„**SANTANA**”, ul. Okólna 25, wtorek - czwartek od godz. 18.00 i w piątek od 19.00 powtórzenie rock listy Radia „GO”. Dyskoteki w piątki i soboty w godz. 21.00 - 5.00.

Hotel „STILON”, ul. Walczaka 20, dancin-gi w piątki i soboty od godz. 20.00 do 2.00.

Kawiarnia-restauracja „GRACJA”, ul. Dąbrowskiego 57, tel. 202-815 czynna codziennie od godz. 10.00 do 22.00, w piątki i soboty tańce.

INFORMATOR DLA TURYSTÓW

Dzwonimy do Gorzowa: 0-95

Piszemy na kopercie kod: 66-400

Hotele:

- Hotel „Mieszko” kat.***, ul. Kosynierów Gdynskich 82 - tel. 20 50 51
- Hotel „Stilon” kat.***, ul. Walczaka 20a tel. 33 24 42, 32 15 65
- Hotel „Metalowiec”, ul. Szczecińska 25 tel. 22 62 19
- Hotel „Gracja”, ul. Dąbrowskiego 20b - tel. 20 28 15 - DO 16.00, 20 43 11
- Szkolne Schronisko Młodzieżowe, ul. Wyszyńskiego 8, tel. 22 74 70
- Camping, pole namiotowe - OSiR, ul. Słowiańska 1, tel. 22 41 87

Restauracje:

- „Dąbrówka”, (w Hotelu „Mieszko”) ul. Kos. Gdynskich 82, tel. 20 50 51
- „Słowiańska”, ul. Sikorskiego 10/11 tel. 22 75 97
- „Karczma Słupska”, ul. Mieszka I 61 tel. 22 64 58
- „Stilonowa”, ul. Walczaka 20 tel. 33 24 41
- „Casablaca”, ul. Pionierów 3 tel. 20 20 15
- „U Marii”, ul. Walczaka 16a tel. 22 56 79, 32 10 89
- „Pizza Hut”, ul. Chrobrego tel. 20 46 62/64/66
- „Shaolin”, ul. Borowskiego 38 tel. 22 47 39
- „McDonald's”, ul. Walczaka 41 tel. 29 95 63, ul. Wybickiego 11, tel. 22 42 74
- „Don Vittorio”, ul. Sikorskiego 21a tel. 20 59 00
- „Gracja”, ul. Dąbrowskiego 20b, tel. 20 28 15 - do 16.00, 20 43 11
- „U Bartosza”, ul. Łokietka 35, tel. 20 35 07
- „Don Khong”, ul. Sikorskiego 55, tel. 22 75 87

Kawiarnia „Letnia”, róg ulic Chrobrego i Jagielly 1, tel. 22 64 87

Pomoc w biznesie:

- **TWG** - Polsko Niemieckie Towarzystwo Wspierania Gospodarki, ul. Kobylogórska 68 - tel. 20 45 13
- **ZIG** - Zachodnia Izba Gospodarcza, ul. Jagiellończyka 8 - tel. 21 54 21
- **Biuro Promocji Miasta Gorzowa**, ul. Sikorskiego 3/4 - tel. 20 46 63

Komunikacja:

Tramwaje i autobusy miejskie MZK

Autobusy międzymiastowe PKS

Polskie Koleje Państwowe PKP

Taksówki:

- Dworzec PKP i PKS, • obok pomnika Mickiewicza - tel. 96 26, • 30 Stycznia (bagażowy) - tel. 22 66 38 • Radio-Taxi tel. 22 85 03 • Echo Taxi 32 20 98 • Tele Taxi 29 99 99 • Radio-Taxi s.c. - tel. 919
- Euro Taxi 96-26 • Top Taxi 29 77 77, 96-29 • Super Taxi 20-60-20 • Taxi 220-220 • Merc Taxi 299-000, 96-24 • City Taxi, pomoc drogowa 220-022, 96-27 • Mieszko Taxi • Piast Taxi 203-030, 96-23
- Warta Taxi 295-289, 96-25 •

Pomoc Drogowa:

- Gorzów Norwida 14, tel. 223-675, 090-646-700
- Kostrzyńska 8, tel. 981, 224-621, 090-613-534

Strzeżone parkingi:

- ul. Kosynierów Gdynskich 35/2
- ul. Marcinkowskiego 14, tel. 29 05 15
- ul. Kazimierza Wielkiego 110
- ul. Czereśniowa 8, tel. 32 45 36
- ul. Walczaka 20a, tel. 32 15 65 w. 50 68
- ul. Okólna 25a; ul. Popławskiego 8-12;
- ul. Olimpijska; ul. Cichońskiego;
- ul. Wróblewskiego 19c/5 tel. 29 94 50
- ul. Szarych Szeregów 3, tel. 29 75 81

Warsztaty samochodowe:

- Stacja Obsługi Samochodów „Polmo-zbyt”, ul. Młyńska 11, tel. 954, 22 68 01

- Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów, ul. Koniawska 12a, tel. 20 27 49
- Stacja Diagnostyczna, ul. Walczaka, tel. 32 33 70
- Warsztaty Szkolne Zespołu Szkół Budowlanych, ul. Okrzei 42, tel. 20 17 35
- DA-KO, autoryzowany partner Renault, ul. Aleja 11 Listopada 5 tel. 20 20 90
- Fiat Moto-Gobex, ul. Szczecińska 23, tel. 22 52 68
- Auto-Naprawa „TIP-TOP” Andrzej Kasperek, ul. Tkacka 5 (2 x w prawo od końca ul. Śląskiej) - tel. 0-601-72-15-75
- Auto „REM” i Auto-Elektryk, ul. Matejki 12, 220-980

Stacje benzynowe

- CPN:
 - ul. Mysłiborska 47, tel. 22 62 76
 - ul. Koniawska, tel. 22 32 26
 - ul. Sikorskiego, tel. 22 65 20
 - Al. 11 Listopada, tel. 22 79 20
- SHELL, ul. Walczaka
- STATOIL, ul. Piłsudskiego 12, tel. 32 54 86
- AGIP, ul. Walczaka 41 - tel. 29 95 65

Placówki kultury

- Muzeum, ul. Warszawska 35, tel. 32 28 43
- Muzeum i Galeria w Spichlerzu, ul. Fabryczna 1, tel. 22 67 09
- Biuro Wystaw Artystycznych BWA, ul. Pomorska 63, tel. 33 25 67
- Teatr im. J. Osterwy, ul. Teatralna 9, tel. 20 26 10
- Wojewódzki Dom Kultury, ul. Wał Okrzejny 37, tel. 22 44 27
- Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Sikorskiego 107 tel. 22 84 12
- Mała Galeria GTF, ul. Chrobrego 4, tel. 22 85 32
- Centrum Promocji ZWCh „Stilon”, ul. Pomorska 63 - tel. 33 25 60
- Kino „Kopernik”, ul. Warszawska 33,

tel. 32 27 86

- Kino „Słońce”, ul. Chrobrego 2, tel. 22 27 86

Można potańczyć:

- Night Club „Matnara”, ul. Mostowa 4
- Night Club „U Marii”, ul. Walczaka 16a tel. 22 56 79, 32 10 89
- „Alibi Club 10,5”, ul. Zaulek 1
- Klub „Bacio”, ul. Walczaka 20
- Dyskoteka „Bara Bara”, ul. 30 Stycznia 15
- Dyskoteka „Metro”, ul. Sikorskiego 21
- Dyskoteka „Skarpa”, ul. Matejki 65
- Dyskoteka „Zappa”, ul. Fornalskiej 3

Ważne telefony:

- Pogotowie Ratunkowe 999
- Policja 997
- Straż Pożarna 998
- Informacja PKP 933
- Informacja PKS 936
- Pomoc drogowa 981
- Straż Miejska 22 84 59
- Biuro Informacji 22 83 40

Aktualne informacje o repertuarze teatru i kin, o występach, koncertach i meczach sportowych, o dyżurach aptek i szpitali, o pracy służb miejskich podają: „Gazeta Lubuska”, „Gazeta Zachodnia” i „Tylko w Gorzowie” (dodatki „Gazety Wyborczej”), tygodnik „Ziemia Gorzowska”, miesięcznik „Arsenal”, Radio „Zachód”, Radio „Gorzów”, Radio „Go”, Telewizja „Vigor”.

Biura turystyczne:

W GORZOWIE

- Centrum Turystyki Krajowej ul. Sikorskiego 8, lok. 21, tel. 20-20-91 w. 221.
- Centrum Usług Turystycznych i Marketingu, ul. Kosyniawców Gdyńskich 82, tel. 22-85-04, (Hotel „Mieszko”).
- GPT „Warta Tourist” (centrala), ul. Kos. Gdyńskich 82, tel. 22-50-51.
- „Drobpól-Tur”. Przedsiębiorstwo Turystyczne, dr R. Drobnik, ul. Baczyńskiego 19, tel. 22-00-20.

- "Evatrans" Biuro Usług Turystycznych, al. 11 listopada 144, tel. 22-45-32.
- „Gromada” Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna, Oddział, ul. Pocztowa 6, tel. 22-39-28.
- „Juventur”- Gorzów sp. z o.o. Biuro Podróży, ul. Władysława Jagiełły 7, tel. 20-28-93.
- „Lubusz” Biuro Podróży, J. Czepulonis-Czekan, ul. Dąbrowskiego 34, tel. 22-43-01.
- „Orbis”, ul. Sikorskiego 13, tel. 22-57-10, 22-46-56.
- „Przemko” Turystyka krajowa i zagraniczna, ul. Lipowa 6, tel. 22-87-43.
- „Travel”. Biuro Usług Turystycznych, ul. Widok 23, lok. 108, tel. 32-35-62.
- „Turus”. G. Jędraszewski, BP, ul. Wełniany Rynek 18, tel. 22-63-21.
- „WCT”. Biuro Podróży, ul. Jagiełły 3, tel./fax 20-45-05 wewn. 318.
- „WTT”. Biuro Podróży i Turystyki, ul. Zabytkowa 11, tel. 20-59-14.
- „Elp”, ul. Międzychodzka 6, tel. 22-36-74.
- „Limba-Trans” L. Jezierski, ul. Rejtana 3, tel. 21-46-62.
- Biuro Turystyczne „Poznaj Świat”, mgr G. Wojciechowska, ul. Zubrzyckiego 2a/8, tel. 321-107.

W CHOSZCZYNIE

- PTTK Oddział „Ziemie Choszczeńskiej”, ul. Wolności 19, tel. (095)65-22-92.

W DĘBNIE LUBUSKIM

- Ośrodek Turystyczno Jeździecki, ul. Leśna 20, tel.(0-95) 60-41-11.

W DRAWNIE

- PTTK. Stanica Wodna, ul. Kolejowa 9, tel.(0-95)68-21-55.

W KOSTRZYNI

- Przedsiębiorstwo Turystyczne „Warta Tourist” Hotel Miejski, ul. Piastowska 8, tel. (0-95) 52-30-70.

W MIĘDZYCHODZIE

- Biuro Usług Turystyczno-Handlowych E. i M. Brzozowscy, ul. 17 Stycznia 37, tel. (0-95)48-26-31.

W MIĘDZYRZECZU

- PTTK. Zarząd Oddziału, Rynek 9, tel. (0-95)41-20-33.
- Biuro Turystyczne „Małgorzata”, ul. Os. Centrum 4, tel. (0-95)42-20-02.
- „Pro nature” sp.z o.o w Pniewie k/Kaławy 66-305 Kaława, tel. (0-95)41-13-20 fax 41-29-31 (w tym bezpośrednia obsługa ruchu turystycznego po Międzyrzeczkim Rejonie Umocnionym).
- Biuro Informacji Gorzowskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego, Rynek 9, tel. (0-95) 41-18-58.

W MYŚLIBORZU

- PTTK. Zarząd Oddziału, ul. Boh.W-wy (0-95)47-32-09.
- Biuro Usług Turystycznych i Paszportowych „Wenus” W. Borucka, Rynek 2, tel. (0-95)47-23-25.

W RZEPINIE

- Biuro Podróży „Nowicka Travel”, ul. Woj. Polskiego 10, tel. (0-95)59-75-31.

W SKWIERZYNIE

- „Atol-Pol” M. i Z. Mamysowie, ul. Przemysłowa 10, tel. (0-95)17-01-78.

W SŁUBICACH

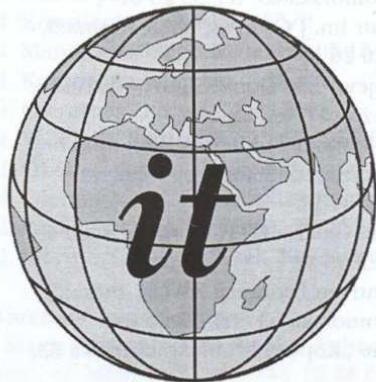
- „Nowicka Travel International”, ul. Jedności Robotniczej 8, tel. 58-26-93

W SULECINIE

- Biuro Podróży OST „Gromada”, ul. Kościuszki 26, tel. (0-95)55-31-32.

W ŚWIECKU

- „Bos-Tur” Biuro Obsługi Spedycyjno-Turystycznej, W.A.Wrzošek, tel. (0-95)58-22-82.



Legitymacje, które ułatwiają turystyczne życie

Euro-26 - Europejska Karta Młodzieżowa „Euro-26” to szansa na różnorakie zniżki w większości państw Europy. Honorują ją liczne muzea, teatry, dyskoteki, schroniska, firmy transportowe i sklepy.

Posiadacz karty podczas europejskich podróży ma zapewnione ubezpieczenie gwarantujące w razie potrzeby bezpłatną pomoc medyczną. Różniej w Polsce karta ta jest honorowana, np. przy okazji zwiedzania Zamku Królewskiego w Warszawie, Panoramy Racławickiej i 200 innych muzeów, które udzielają na nią 50% zniżki.

Z kartą „Euro-26” można także uzyskać zniżki w biurach podróży, korzystać z tańszych przejazdów krajowych LOT-u czy przewozów promowych Unity Line do Szwecji. Zniżek udziela także wiele sklepów, niektóre laboratoria Kodaka przy wywoływaniu zdjęć. Można z nich skorzystać podczas zapisywania się na kursy językowe i prawa jazdy, przy wejściach na spektakle do takich warszawskich teatrów jak: Ateum, Studio, Współczesny i Ochota, do klubów i dyskotek: Riviera, Hybrydy, Ground Zero, Colosseum i Akwarium.

Karta przeznaczona jest dla młodzieży od 14. do 26. roku życia. Do jej wyrobienia niezbędne jest zdjęcie i dokument tożsamości. Ważność zachowuje przez rok, zawiera informator o przysługujących zniżkach. W Gorzowie rozprowadza ją przez biuro Orbis przy ul. Sikorskiego 13-14, tel. 22-57-10.

ISIC - International Student Identity Card

- Tę kartę mogą wyrobić wszyscy studenci studiów dziennych bez ograniczeń wiekowych a także uczniowie szkół średnich. Gorzowscy studenci i uczniowie mogą wyrobić je w Poznaniu w Związku Studentów Polski. Niezbędne do tego jest zdjęcie, legitymacja studencka lub szkolna oraz opłata. Można dodatkowo wykupić ubezpieczenie płacąc 8 USD.

Istnieje też druga forma karty ISIC, tzw. ISIC-Student, która przeznaczona jest dla pracowników dydaktycznych - wykładowców uczelni wyższych, nauczycieli szkół i przedszkoli.

W koszt tej karty jest już wliczone ubezpieczenie związane z udzielaniem pomocy za granicą.

Obydwie karty ważne są do końca grudnia. Honorowane są w ponad 80 państwach świata (nawet w Ekwadorze, Gwatemali, Bangladeszu, Trynidadzie) i prawie całej Europie.

Karty te gwarantują tańsze bilety wstępu lub nawet darmowe do licznych muzeów, obiektów zabytkowych, ulgi w restauracjach, sklepach, komunikacji i zakwaterowaniu w schroniskach i hotelach. W Polsce z tą legitymacją uzyskać można 25% zniżki na przejazdy pociągami na trasach międzynarodowych oraz 10% na przeprawy promowe do Skandynawii.

GO 25 - Ta karta jest dostępna dla wszystkich, którzy nie ukończyli jeszcze 25 roku życia bez względu na to, czy się uczą czy też nie. Jej poprzednia nazwa brzmiała FIYTO, jest koloru niebieskiego. Kosztuje tyle co ISIC. Do wyrobienia niezbędne jest zdjęcie i dokument tożsamości.

GO 25 - uznawana jest w ponad 50 krajach, zniżki otrzymać można w muzeach, restauracjach, hotelach, schroniskach, w przejazdach środkami komunikacji, w wypożyczalniach samochodów oraz na wycieczkach organizowanych przez biura podróży.

W cenę karty wliczone jest ubezpieczenie zarówno od kosztów leczenia jak i następstw nieszczęśliwych wypadków. Gorzowanie mogą nabyć ją tylko w Poznaniu.

PTSM - międzynarodowa legitymacja Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych.

Podlega mu w Polsce ok. 600 obiektów, na świecie - ponad 5,5 tys. w 68 krajach. Niekiedy jej posiadanie jest warunkiem zameldowania w danym schronisku. Na terenie Polski liczne można na 25% ulgi na nocleg, zniżkę na obiad w restauracji, wejścia do muzeum, innych zabytkowych obiektów. Karta PTSM rozprowadzana jest w rodzajach: Junior - dla dzieci i młodzieży uczącej się (także w szkołach pomaturalnych) i dla studentów do 26. roku życia, Senior - dla nauczycieli czynnych i emerytowanych oraz dla pozostałych osób powyżej 18 lat bez limitów wiekowych.

Dokument ważny jest przez rok, wystawia go biuro Państwowego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych, które w Gorzowie mieści się przy ul. Wyszyńskiego 8, tel. 22-74-70.

Globtrotter

**Dokończenie rozdziału
„Warto wiedzieć” na str. 90-95.**

WYPOCZYWAJ Z NAMI W KRAJU I ZAGRANICĄ

Biuro Podróży „LUBUSZ”

Jadwiga Czepulonis-Czekan

ul. Dąbrowskiego 34 (obok Łaźni), 66-400 Gorzów Wlkp.
tel/fax (0 95) 22 43 01

Od 15. lat jesteśmy do Państwa dyspozycji.



Organizujemy w kraju i zagranicą:

- wycieczki objazdowe,
- wczasy pobytowe
- kolonie i obozy
- regularne przejazdy do wszystkich stolic Europy
- sprzedaż biletów na promy bałtyckie

Dysponujemy ofertą TANICH WZASÓW w trybie LAST MINUTE

Zapraszamy do naszego biura

od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 17.00, w soboty 10.00 - 14.00

**OD 60. LAT W POLSKIEJ CZOŁÓWCE
RUCHU TURYSTYCZNEGO!**

GROMADA

**to fachowość, solidność i atrakcyjne ceny za
wysoki standard świadczonych usług.**

W ofercie gorzowskiej „GROMADY” każdego roku znajdziecie Państwo atrakcyjne wczasy krajowe i zagraniczne, kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży a także związane z nimi usługi w postaci pakietu ubezpieczeń ATU, sprzedaży biletów autokarowych, wynajmowania koncesjonowanych autokarów i organizacji imprez turystycznych na indywidualne zlecenia.

**SPÓŁDZIELNIA
OGÓLNOKRAJOWA TURYSTYCZNA**



**Oddział Wojewódzki w Gorzowie Wlkp.,
ul. Poczтовая 6, tel/fax 22 39 28**





TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE
TU SAMOPOMOC s.p.a.
10-520 Warszawa ul. Kępczaka 10

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE WARTY
WARTA
81-600 Suwałki ul. 1000

TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEN WZAJEMNYCH
WZajemność

BIURO TURYSTYCZNE
Turus
Pośrednictwo ubezpieczeniowe

BIURO TURYSTYCZNE
Turus

BIURO TURYSTYCZNE
Turus
rednictwo ubezpieczeniowe

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE

Grażyna Jędruszkowiak

ul. Wełniany Rynek 18, 66-400 Gorzów, tel/fax (0 95) 22 63 21

BT „TURUS”:

- zaprasza na wczasy i wycieczki krajowe i zagraniczne
- organizuje kolonie letnie i zimowe
- organizuje autokarowe przewozy dla wczasowiczów, turystów i wycieczek,
- sprzedaje bilety na krajowe i zagraniczne linie autobusowe
- wynajmuje autokary
- prowadzi w imieniu TUiR „WARTA”, ZUiR „POLONIA”, TU „SAMOPOMOC”, KU „FILAR” i „TUW” ubezpieczenia na życie, osobowe i majątkowe

TO JEST OFERTA - WYBÓR NALEŻY DO CIEBIE!

Biuro Podróży „Poznaj Świat”

Grażyna Wojciechowska

Gorzów Wlkp., ul. Zubrzyckiego 12a/8, Tel. 32 11 07

Specjalizuje się w organizacji tanich wycieczek dla młodzieży szkolnej:

- 6-dniowe wyprawy do Paryża, ze zwiedzaniem, pod kierunkiem wykwalifikowanej pilotki, wszystkich najciekawszych miejsc w tej Stolicy Świata. Przejazd autokarem, śniadania i obiady-kołacje, pokoje 2-3 osobowe w hotelach o średnim standardzie.
- 10-dniowe wyprawy do Włoch jako „Lekcje historii na żywo”. Trasa: Wenecja, Florencja, Rzym (audiencja u papieża), Monte Cassino, Loreto, San Marino, Wenecja. Standard turystyczny.

**Cena obu wycieczek do końca roku bez zmiany
- tylko 600 zł od osoby!**



Kawiarnia „Letnia”

Pod parasolami i w pawilonie,
na zadrzewionym rogu ulic
Chrobrego i Jagielly, Gorzów
Wlkp., tel. 22 64 87



Poza wszystkim, co w normalnej kawiarni: pyszne hamburgery - bez kompleksu do MacDonalda - nie gorsze hot-dogi, apetyczne kurczaki i kotlety schabowe, nie wspominając, rzecz jasna, schłodzonego piwa.

Pani Aniela Widera i jej sympatyczny personel, serdecznie zapraszają swoich stałych gości, przechodniów oraz strudzone i głodne wycieczki codziennie od 9.00 do 22.00 a czasem nawet i później.

W niedziele od 15.00 mile dla ucha i oka popołudniowe koncerty kapel podwórkowych: **Lecha Serpiny**, „**U Zbycha**” i „**Retro**” **Józefa Sygiera**.
W niektóre piątki i soboty przedwieczorne potańcówki! Zapraszamy!

• *Kołduny po litewsku* • *schab po rycersku* • *jadło zbójnickie* •

RESTAURACJA „S ŁOWIAŃSKA”

ul. gen. Wł. Sikorskiego 10 - 11
(róg ul. B. Chrobrego, naprzeciw katedry), tel. 227597

Dla smakoszy i amatorów staropolskiej kuchni, gospodarze **Aleksandra** i **Ryszard Dopierałowic** mają pysznego jadła dostatek a picia do wyboru i koloru.

Wdepnijcie Waszmościowie
utrudzeni srodze,
w gościnne nasze progi -
wszak są Wam po drodze!

Na życzenie, we wskazanych miejscach,
urządzamy przyjęcia ogrodowe i biesiady w plenerze.
Także bankiety i wesela w lokalu własnym
i w prywatnych domach.

• *Kotlet magnacki* • *wołowina po szlachecku* • *krupnik po litewsku* •



Pizza Hut.
**Tak, jak
lubisz.**

**Gorzów Wlkp.
ul. Chrobrego 1**



**Zadzwoń, zamów, odbierz
tel. 204 666**

*Pizza - szybki i smaczny
posilek za niewielką cenę!
Zaoszczędzony u nas czas,
to twój pieniądz!*



* Klepaniec chlebowy * zrazy słupskie * schab po kowalsku *
* żur * pstrąg świeży na wiele sposobów * polewka chlebowa *

• „KARCZMA SŁUPSKA” •

- Restauracja o ustalonej w Gorzowie renomie, z oryginalnym kaszubskim wystrojem!
Jej Gospodyni, Izabella Stachowiak, zaprasza swoich stałych i przyjezdnych gości
- turystów, uczestników wycieczek, zlotów i festiwali od 10-tej rano do 10-tej wieczorem

- * na smaczne, niedrogie, oryginalne jedzenie, przyrządzane według wskazań kuchni kaszubskiej
- * na umówione spotkania w kręgach rodzinnych i przyjacielskich
- * na prosię pieczone z kaszą (w czasie wcześniej uzgodnionym)

*zaprasza także do korzystania
z sali bankietowej
i zlecenia organizacji imprez
rodzinnych, towarzyskich i oficjalnych.*



• DOBRA WIEŚĆ, KIEDY NIOSĄ JEŚĆ •

oto sentencja wybrana z wielu pomieszczonych w jadłospisie „Karczmy”.
Łatwo tu trafić! „Karczma Słupska” - Gorzów, ul. Mieszka I 61, tel/fax 22 64 58

OLIMP-SPORT

**Zaprasza amatorów sportu i aktywnego wypoczynku
do swoich sklepów w Gorzowie Wlkp.**

Sklep przy ul. Mościckiego 14, (otwarty w godz. 10.00 - 18.00, hurtownia 8.00 - 18.00), tel. (0 95) 22 31 66 (w. 10 - fax, w. 11 i 12 - biuro) - oferuje w sprzedaży detalicznej i hurtowej:

- sprzęt turystyczny, m.in. rowery górskie i BMX-y, namioty, oraz wszelkie akcesoria niezbędne do uprawiania turystyki
- sprzęt do rekreacji i wypoczynku, m.in. leżaki, parasole ogrodowe, hamaki, huśtawki, gry sportowe, wrotki, rollery, akcesoria wędkarskie oraz w szerokim asortymencie mechaniczne urządzenia rehabilitacyjne
- sprzęt do ćwiczeń kulturowych firmy YORK
- sprzęt wyczynowy dla wszystkich dyscyplin sportowych
- odzież, bieliznę sportową i turystyczną renomowanych firm ALPINUS, BIKO, VICTORY



Sklep firmowy ALPINUS, przy ul. Chrobrego 13, tel. (0 95) 22 31 66 (otwarty od 10.00 do 18.00) oferuje ponadto:

- odzież nieprzemakalną, tzw. „oddychająca” i obuwie firmy ALPINUS
- sprzęt taterniczy i turystyczny, plecaki, ubiory kolarskie oraz sprzęt pływacki firm ARENA, SPIDO, VITEX i VICTORY.



GORZOWSKA AGENCJA FOTOGRAFICZNA LESZKA CZARNECKIEGO

Gorzów Wlkp., ul. Strzelecka 9

(róg ul. Wybickiego), tel. (0 95) 22 38 90

godziny pracy: 9.00 - 18.00, w soboty 10.00 - 14.00

* Fotografia studyjna, portretowa, reklamowa, prasowa, zdjęcia do dokumentów

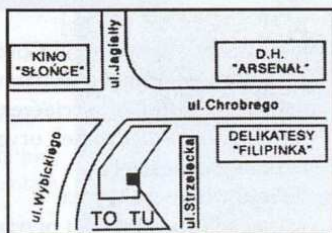
* Foto i video-reportaże z uroczystości państwowych, miejskich, rodzinnych świątek i religijnych (wielki wybór fotografii upamiętniających wizytę Ojca Św. Jana Pawła II w Gorzowie)



* zdjęcia paszportowe

* dla amatorów - fotografów, gości Gorzowa i turystów - obróbka filmu i zdjęć na automacie Fuji w ciągu jednej godziny!

* sprzedaż aparatów fotograficznych, nowych i powierzonych w komis, fotokonfekcji oraz filmów i materiałów światłoczułych.





Klub Sportowy „STILON”
zaprasza gości odwiedzających Gorzów do

HOTELU **STILON KAT. *****

ul. Walczaka 20a,
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. (0 95) 33 24 62,
fax (0 95) 32 19 73

Przygotowaliśmy dla Was
na każdym z trzech pięter:

- * apartamenty
- * pokoje 1 i 2 osobowe

Do Waszej dyspozycji oddajemy:

- * salę konferencyjną

Dla Waszej wygody polecamy:

- * parking strzeżony
- * kantor wymiany walut
- * restaurację, z kuchnią wysoko
ocenianą przez naszych
dotychczasowych gości,
czynną już od 7-mej rano
aż do północy

**W każdy piątek i sobotę
od 8-mej wieczorem do 2-ej
nad ranem restauracja
hotelowa zaprasza
na dancigi.**



GRACJA nad rzeką Kłodawką

wł. Józef Kuczyński

Gorzów Wlkp., ul. Dąbrowskiego 20 B,
tel/fax (0 95) 20 28 15 (do 16.00), 20 43 11



HOTEL „Gracja”

- * przytulne, eleganckie sypialnie
- * sala kominkowa,
- * sala bankietowa
- * parking



RESTAURACJA i KAWIARNIA „Gracja”

- * Smaczne, z gracją (nomen omen) podawane posiłki
- * Bogaty wybór dań
- * pyszne desery
- * organizacja imprez rodzinnych, towarzyskich i oficjalnych



SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ

- * siłownia
- * sauna
- * solarium
- * hydromasaże (jakusi)
- * gimnastyka dla pań
- * usługi rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych
- * sala bilardowa



**„GRACJA”
TO BEZPIECZEŃSTWO,
WYGODA
I ZADOWOLENIE
JEJ GOŚCI!**

SULĘCIŃSKI OŚRODEK KULTURY, SPORTU I REKREACJI

69-200 Sulęcín, ul. Moniuszki 1, dyr. Ewa Żuryło
tel. (0 95) 55 24 77, -78 oraz 55 21 22



ZAPRASZA turystów wędrujących po Ziemi Gorzowskiej i Lubuskiej, do odwiedzania polskiej stolicy rowerowej, a odpoczywających w Sulęcínie i okolicach do korzystania z kulturalnej i sportowej oferty SOKSiR-u, m.in. do:

- uczestnictwa w imprezach kulturalnych: koncertach, festiwalach, festynach, zabawach i dyskotekach, spotkaniach autorskich, konkursach itp.
- uczestnictwa w imprezach sportowych: meczach i rozgrywkach turniejowych klubów, szkół i ośrodków wypoczynkowych, rajdach, wycieczkach pieszych i rowerowych.

Najważniejsze imprezy sezonu:

Sulęciński Zjazd Cyklistów • Cross Sulęty i Mistrzostwa Polski Weteranów • Plener Malarski • Wojewódzki Festiwal Dzieci Śpiewających • Sulęcińskie Spotkania Filmowe

SOKSiR dysponuje miejscami noclegowymi w „Hoteliku przy stadionie” i wypożyczalnią rowerów górskich. Posiada salę widowiskową o 352 miejscach, klub „U Bulka” z działalnością gastronomiczną i rozrywkową, stadion, boiska oraz bibliotekę z bogatym księgozbiorem.



Restauracja Chińska **SHAOLIN**

ul. Borowskiego 38,
66-400 Gorzów Wlkp.,
tel. 224-739



• Oryginalne potrawy kuchni chińskiej przyrządzane przez kuchmistrza z Pekinu

• W lokalu, w którym królują smoki i chińskie potrawy, można zjeść m. in. kaczkę po pekińsku (palce liść!), steki z rekina, owoce morza i żabie udka

• Restauracja zaprasza od 12.00 do 23.00



*Możliwość telefonicznej rezerwacji miejsc i dań na wynos.
Organizujemy wszelkiego rodzaju przyjęcia i bankiety*

BANK HANDLOWY S.A.

w Warszawie, rok założenia 1870
Oddział w Gorzowie, ul. 30 Stycznia 27
tel. (0-95) 22-56-77

Najstarszy i największy bank polski pod względem wielkości kapitałów własnych. W końcu 1996 roku jego fundusze własne wynosiły 12% łącznej wartości kapitałów całego polskiego sektora bankowego. Bank Handlowy – uniwersalny bank komercyjny specjalizujący się w obsłudze dużych i średnich przedsiębiorstw. Zajmuje czołową pozycję w finansowaniu obrotów towarowych i kapitałowych z zagranicą. Bank Handlowy posiada 53 placówki we wszystkich regionach kraju, także w Gorzowie Wlkp., oddział w Londynie, liczne zagraniczne afiliacje i przedstawicielstwa. Utrzymuje bliskie kontakty z 2.800 bankami na całym świecie.



Bank Handlowy jest pierwszą polską spółką, której akcje po wielu latach powróciły na Giełdę Papierów Wartościowych. Dzięki prywatyzacji akcje Banku trafiły do szerokich kręgów inwestorów.

Odpoczywaj na łonie natury

Gorzowskie Stowarzyszenie Agroturystyki zaprasza

w imieniu właścicieli do kwatery agroturystycznych GSA na terenie województwa gorzowskiego, w których turyści są mile widziani. Oto ich wykaz:

- Irena Adamska, Templewo 4a, (gm. Bledzew), tel. 14-12.
- Danuta Augustyniak, Buszów (gm. Strzelce Krajeńskie).
- Halina Augustyniak, Danków 5 (gm. Strzelce Krajeńskie).
- Urszula i Kazimierz Dębscy, Zielątkowo k. Gościmia (gm. Drezdenko), tel. 242-91 Gościm.
- Małgorzata i Krzysztof Egrowscy, Strychy (gm. Przytoczna).
- Iwona Fischer, Borowy Młyn „Chudoba” (gm. Pszczew), CB Radio „Chudoba”.
- Janina Gałązka, Zielomysł (gm. Pszczew), tel. Pszczew 21 w.4
- Lesław Gawel, Osów 5 (gm. Drezdenko), tel. 624-562.
- Hubert Gólek, Lutol Mokry 15 (gm. Trzciel).
- Ryszard i Danuta Janosz, Węgielnia-Bolewiec.
- Emilia i Roman Juras, Silna 41 (gm. Pszczew).
- Stefania Kasińska, Słodowy Młyn 1a, (gm. Międzychód).
- Danuta Koch, Wybudowanie 8 (gm. Pszczew).
- Alicja Konieczna, ul. Myśliwska 14, Witnica.
- Helena Konieczna, Kursko 7 (gm. Międzyrzecz).
- Wiesław Kuska, Jablonka Stara 34 (gm. Międzychów), tel. 91 Międzychów.
- Andrzej Krawiec, Przylesioe k. Międzychodu niedaleko ośrodka w Mierzynie
- Zofia i Janusz Lachowicz, Mokrzec (gm. Międzychód).
- Wanda Lutecka, Sitno, ul. Pyrzycka 10a (gm. Myślibórz).
- Renata Marmurowicz, Jordanowo 11 (gm. Świebodzin), tel. 225-58 Jordanowo.
- Jolanta i Jarosław Matalewscy, Słodowy Młyn 1 (gm. Międzychód).
- Sylwester Materka, Głusko 6 (gm. Dobiegniew), tel. 19-35.
- Ferdynand Meszek, Murzynowo ul. Kościelna 8 (gm. Skwierzyna), tel. 175-129 Skwierzyna.
- Halina i Leszek Nuckowscy, Silna - Nowa 4 (gm. Pszczew).
- Marek Paprocki, Stare Dzieduszyce (gm. Witnica).
- Andrzej Pawelec, Wysoka - Kolonia (gm. Lubiszyn), tel. 14 - 143 Gorzów.
- Pelagia Piecyk, Klasztorne 96 (gm. Bierzwnik).
- Barbara i Zygmunt Rossowscy, Mironice- Ry-

bakówka (gm. Kłodawa), tel. 213-62 - Gorzów lub 975 421 - 615 Gorzów.

- Grzegorz Roszkowiak, Silna - Wrony (gm. Pszczew) Tel. 117 - 66 w. 16 Bolewiec.
- Halina i Roman Ryżak, Węgielnia 3 - Bolewiec, (gm. Międzychów).
- Ilona Siedlecka, Karlin 3 (gm. Nowogródek), tel. 18-05 Myślibórz.
- Małgorzata Siudek, Zarzecze 25 (gm. Myślibórz), tel. 473-262 Gorzów.
- Karolina Sokołowska, Świechocin 3A, (gm. Pszczew), tel. 19-95 Międzychód.
- Zbigniew Stelmach, Bierzwnik ul. KRN 4, tel. 168 Bierzwnik.
- Grzegorz Szarlata, Grudna (gm. Międzychów).
- Grzegorz Szczepaniak, Lewiczynek 27 (gm. Międzychów).
- Grażyna Szoldrowska, Kłodawa Leśniczówka - Smolarki, tel. 114-67 Gorzów.
- Teresa Tuczyńska, Kursko 3a (gm. Międzyrzecz).
- Iwona i Waldemar Wawrzyniak, Krzyńska 4a (gm. Barlinek), tel. 61-083 Barlinek.
- Eugeniusz Żurański, Lubniewice, Strzelecka 13, tel. Sulęcín 55-77-17

*

Szczegółowych informacji na temat cen oraz wolnych miejsc w gospodarstwach agroturystycznych udzielają: woj. zielonogórskie: ODR w Kalsku, tel.(068) 85 20 91, Leokadia Mazurkiewicz; woj. gorzowskie: BIURO INFORMACJI AGROTURYSTYCZNEJ, Międzyrzecz, Rynek 9, tel (0 95) 41 18 58, Joanna Kasprzak-Perka.



BARLINEK

Nazwa miasta nawiązuje do Berlina. W najstarszych dokumentach mowa jest o Nowym Berlinie, później o Małym Berliniku. Począwszy od XVIII wieku występuje zdrobniała forma Barlinek. Obecna nazwa obowiązuje od 1947 roku.

Centralnym punktem miasta jest Rynek, na miejscu dwóch kolejnych ratuszy. W samym centrum znajduje się fontanna ozdobiona figurą dziewczynki z gąsiorem. Rzeźba jest dziełem Ackermana z Monachium i nawiązuje do starej barlineckiej legendy. Na nowo opracowanej przez pisarkę i plastyczkę mieszkającą w tym mieście i wydaną w jej książce „Duchy z puszczy rodem” przez WAG „Arsenal”.

W południowej części rynku znajduje się kilka kamieniczek mieszczańskich z XVIII i XIX wieku (nieco później zniekształconych przez „unowocześnienie”).

Okolice Barlinka to najpiękniejsze rejony północno-zachodniej Polski. Decydują o tym nie tylko liczne jeziora i wznieśnienia, ale także lasy, stanowiące około 50% powierzchni gminy. Obszary leśne włączono w 1991 roku do Barlinecko-Gorzowskiego Parku Krajobrazowego (obecnie około 80% gminy wchodzi w skład tego parku). Na terenie objętym ochroną występuje wiele cennych i rzadkich gatun-

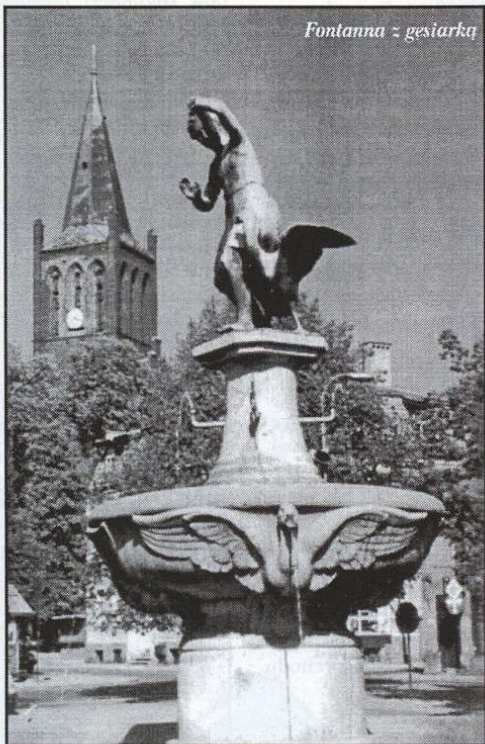
ków zwierząt, roślin, zespołów roślinnych i obiektów o charakterze pomników przyrody. Gatunki drzewiaste reprezentowane są przez dąb szypułkowy i bezszypułkowy, buk zwyczajny, wierzba, lipę szerokolistną, jesion wyniosły, olszę czarną. Bogactwo fauny to około 150 gatunków pta-

ków (m.in. orzeł bielik, orlik krzykliwy, puchacz, bocian czarny, żuraw i zimorodek). Na terenie Parku można spotkać jelenie, sarny, dziki, lisy i borsuki. Ścisłą ochroną objęte są tereny uznane za rezerwy przyrody, są to „Markowe Błota” i skalisty „Jar Liberta”. Największym i najpiękniejszym jeziorem jest jez. Barlineckie o powierzchni 267,6 ha, wyspy zajmują 18 ha, głębokość max - 18 ha. Tafla jeziora urozmaicona licznymi wyspami i półwyspami. Najciekaw-

sze są zatoki i półwyspy, gdzie z płaskim zwierciadłem wody kontrastują strome zbocza wzgórz. Położenie Barlinka sprzyja rozwojowi indywidualnej i zorganizowanej turystyki pieszej i zmotoryzowanej. Drogi przebiegające przez Barlinek leżą w ciągu dróg krajowych nr 154, 155, 156.

Warto zobaczyć:

Proponujemy rozpocząć zwiedzanie Barlinka i okolicy od Muzeum Regionalnego, ul. Niepodległości 16, tel. 461-889 (wejście od ul. Paderewskiego). Ekspozycje stałe: historia Barlinka, technika



gospodarstwa domowego, wystawa poświęcona Emanuelowi Laskerowi - światowej sławy mistrzowi szachów, który urodził się w Barlinku, ceramika i rysunek Romany Kaszczyc.

- mury miejskie z XIV/XV wieku, studzienkę z roku 1912,

- zabytkowe domy mieszczańskie z XVIII i XIX wieku,

- gotycki kościół parafialny pw. Niepokalanego Serca NMP, z przełomu XIV - XV wieku, w obecnym kształcie (wieża) z lat 1853-1861,

- kościół parafialny pw. św. Bonifacego z 1923 roku (zbudowany w dużej mierze ze składek polskich robotników rolnych), poświęcony w 1923 roku,

- Dom Gutenberga zbudowany ok. roku 1864, gdzie mieściła się drukarnia,



- Salę Królestwa na wzgórzu Golgota (Piastowskie Wzgórze), należąca do Strażnicy - Towarzystwa Biblijnego i Traktatowego, zarejestrowanego Związku Wyznania Świadców Jehowy (północne zbocze),

- Punkt widokowy na miasto i jez. Barlineckie. Znajduje się tutaj Ośrodek Kultury „Panorama”, z biblioteką, kawiarnią, salą widowiskową. Obok „Panoramy” fragment muru obronnego. Wzgórze pokryte parasolem wiekowych drzew.

- Wzgórze Wilhelma, stronec wzniesienie po lewej stronie szosy do Lipian, zwieńczone wieżą ciśnieniową zbudowaną na pocz. XX wieku. U jej stóp ustawiono kamień pamiątkowy w 25 rocznicę panowania ce-

sarza Wilhelma II,

- Młyn Przedni - dzisiaj z mostu na ul. Niepodległości widoczna jest trzykrotnie pomniejszona atrapa koła wodnego upamiętniająca stojący tu 700 lat młyn, który istniał jeszcze przed lokacją miasta w 1278 roku. W tym miejscu rozpoczyna się historia Barlinka,

- Papiernia - dawny młyn wodny nad Płonią, po lewej stronie drogi do Żydowa z 1733 roku. Papiernia funkcjonowała do 1860 roku. W 1869 roku przebudowano ją w młyn mączny, czynny nieprzerwanie do 1972 roku. Przy młynie istnieje Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Dziedzictwa „Młyn-Papiernia”. W 1996 r. Towarzystwo to zdobyło I nagrodę w ogólnopolskim konkursie „Małe ojczyzny - tradycja dla przyszłości” organizowanym przez Fundację Kultury. Towarzystwo postawiło sobie za cel wyremontowanie tego zabytku techniki i nasycenie go sztuką i nową treścią artystyczną.

- Zabytkowe drewniane szatnie z pocz. XX wieku przy plaży miejskiej nad jez. Barlineckim.

Na terenie gminy:

- W **Dziedzicach** - kościół filialny pw. Matki Boskiej Częstochowskiej z przełomu XIII i XIV wieku,

- W **Dzikowie** - kościół filialny pw. św. Stanisława BM z przełomu XV-XVI wieku, budowla jednonawowa w stylu gotyku salowego,

- W **Mostkowie** - neogotycki kościół parafialny pw. św. Antoniego z Padwy z 1851 roku, zabytkowe wyposażenie z XVII wieku,

- W **Rychnowie** - kościół filialny pw. Najświętszej MP, jedna z najstarszych wiejskich budowli sakralnych na Ziemi Myśliborskiej, zbudowany z kamienia polnego, strop beczkowy z modrzewia,

- W **Strąpiu** - kościół filialny pw. MB Różańcowej, zbudowany w XIX wieku.

Warto też pobyć w Dolinie Płoni - przypomina krajobraz podgórski. Rozpoczyna ją wschodni kraniec jez. Barlinec-

kiego i ciągnie się w kierunku północno-wschodnim. Aż do Laskówka ograniczają ją wysokie i strome zbocza sięgające miejscami 80 - 90 m. Zbocza pocięte są dużą ilością krętych i malowniczych wąwozów. Najsłynniejszy to skalisty Jar Liberta koło Równa. Uwagę zwracają niezwykleymi kształtami skały „Czarcia Kazalnica” i „Żydowska Brama”.

- Odpocząć można nad jez. Barlineckim, na którym znajdują się cztery malownicze wyspy: „Łabędzia” (największa), „Sowia”, „Nadziei” i „Zielona”. Jezioro zasilają dziesiątki źródełek i cieków wodnych, a najatrakcyjniejsze (Boży Dar), znajduje się na południowym brzegu oraz przy Polanie Lecha. Od południa do jezera przylega rezerwat przyrodniczy pn. „Buczyny Barlineckie”. Wokół jeziora prowadzi zielony szlak turystyczny.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Restauracja „Gryf”, ul. Niepodległości 1, tel. 461-273,
- Restauracja „Limba”, ul. Gorzowska 63, tel. 461-239,
- Restauracja i kawiarnia „Laguna”, ul. Niepodległości 14,
- Kawiarnia „Caffe Nova”, ul. 1 Maja, tel. 462-472,
- Kawiarnia „Stodoła”, ul. Gorzowska, tel. 464-393 (disco - piątki i soboty od 22 do 4 rano),
- Kawiarnia „Panorama”, ul. Podwale 6, (tel. Domu Kultury)
- Caffe-bilard, ul. Wodna 3, tel. 463-339

Inform. turystyczna - Sportowa 2, tel. 461-859 (czynne całą dobę).

Poczta, ul. 1 Maja 6, tel. 461-500,

Apteki: ul. 1 Maja 11, tel. 461-244, przy ul. Niepodległości 16, tel. 461-346, przy

ul. Słowackiego 4, tel. 462-217.
Dworzec PKS, ul. Dworcowa 1, tel. 461-053,
Szpital i przychodnia lekarska, tel. 461-810 (centrala),
Stacje benzynowe: ul. Gorzowska 9, tel. 461-345 i 462-231.

Hotele, ośrodki wypoczynkowe:

- Hotel „Alma”, ul. Strzelecka 6, tel. 463-553,
- Hotel „Staropolski”, ul. 1 Maja 16, tel. 461-843,
- Pensjonat „Pod Sosnami” ul. Sportowa 2, tel. 461-859,
- Schronisko młodzieżowe, ul. św. Bonifacego, tel. 463-543, (tu także pole namiotowe),
- Ośrodek Rekreacyjno-Wczasowy Pomorskiej Akademii Medycznej, ul. Sportowa 6, tel. 461-250,
- W Krzyncie - ośrodek jazdy konnej.

Można wziąć udział w imprezach organizowanych przez Barlinecki Ośrodek Kultury, ul. Podwale 6, tel. 462-135. Tu znajduje się pracownia ceramiki unikatowej i prace artystki Romany Kaszczyk, która przez 25 lat prowadziła tę pracownię. Jej prace zdobiają niemal cały Barlinek. Spędzić miło czas w kinie „Stolica” przy ul. Niepodległości 16.

Atrakcje turystyczne oferuje Barlinecki Ośrodek Sportu, Turystyki i Rekreacji, ul. Sportowa 1, tel. 461-691,



Barlinek - pałacyk „Słonecznej Gromady”

BIERZWNIK

Miejscowość położona przy trasie kolejowej z Krzyża do Szczecina i trasie drogowej nr 160 z Choszczna do Dobiegniewa w północnej części Pojezierza Dobiegniewskiego wśród lasów, w pobliżu jezior Starzyce (66,6 ha) i Bierzwnik (202,9 ha). Na jeziorze Bierzwnik piękna wyspa - krajobrazowy rezerwat przyrody, zajmujący 1,13 ha, chroniący wyjątkowo piękny krajobraz i całokształt warunków przyrodniczych, zalesiony i otoczony pasem szuwarów. Rosną tu liczne okazy starodrzewu bukowego, dębowego i sosnowego oraz m.in. kłoc wiewchowata.

Rezerwat „Łasko”, zajmuje prawie 17 ha, znajduje się na półwyspie jeziora Wielkie Wyrwy (221,8 ha). Rosnące tu buki i sosny liczą ponad 150 lat, można tu spotkać czapłę siwą.

Rezerwat „Źródłisko Skrzypowe” (1,5 ha) znajduje się w dolinie rzeki Kaczynki łączącej jeziora Starzyce i Wielgie. W tym podmokłym lesie występują liczne okazy skrzypu olbrzymiego, mierzącego niekiedy 2 m wysokości, nadając temu miejscu charakter podgórski, nietypowy dla lasów nizinnych.

Warto zobaczyć:

- kościół pocysterski z XIV wieku, przebudowany w roku 1810, z wolnostojącą dzwonnica, dwa skrzydła klasztoru, ruiny browaru-spichlerza z około 1410 roku, a także pozostałości zespołu pocysterskiego. Od 1991 roku archeolodzy z Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu prowadzą badania na terenie dawnego kościoła i obiektów gospodarczych zespołu pocysterskiego,

- park z egzotycznym drzewostanem,

- W Breniu - neoromanski kościół pw. św. Józefa z pocz. XX wieku,
- W Górznie - kościół pw. św. Piotra i Pawła z XIX wieku,
- W Klasztorzem - kamienno-ceglany kościół pw. MB Królowej Polski z XV/XVI wieku, odbudowany w 1750 roku po pożarze w I poł. XVIII wieku,
- W Kolsku - kościół pw. MB Anielskiej z XIX wieku, obok piękna lipa,
- W Łasku - Domek Traczów, ekspozycja prac przestrzennych Klubu Poznawczy. Wieś letniskowa artystów.

Warto odpocząć:

- na plaży nad jez. Bierzwnik w Ostrołęcku
- posłuchać Zespołu Muzyki Dawnej „Ars Antiqua”, pracującego od lat przy Szkole Podst. pod kierunkiem Adama Deneki. Co roku w lipcu organizowane są ogólnopolskie warsztaty dla zespołów wykonujących muzykę dawną oraz koncerty w okolicznych kościołach.

- Zatrzymać się można w schronisku młodzieżowym oraz na polach namiotowych Nadleśnictwa Bierzwnik, także w Klasztorzem u p. Pelagii Piecyk (5 km od Bierzwnika) w Domku Myśliwskim czynnym przez cały rok.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, ul. Kopernika, tel. 132 i 108,
- Poczta, ul. Dworcowa 19,
- Ośrodek Zdrowia, Dworcowa 14,
- Restauracja „Bartek”, ul. Mickiewicza 14,
- Stacja PKP, Przystanek PKS, sklepy spożywcze i przemysłowe.



Dąb - pomnik przyrody na leśnym trakcie wiodącym z Bierzwnika do Chłopowa

BLEDZEW

Metryka Bledzewa sięga VIII wieku, w którym -jak odkryli archeolodzy- w pobliskim zakolu Obry (Grądzkie) znajdował się gród warowny.

W latach 1231-1239 książę wielkopolski Władysław Odonic uczynił nadanie 500 łanów ziemi w rejonie rzek Ponikwy i Obry,

w Sokolej Dąbrowie i w pobliżu Zemska dla cystersów z klasztoru w Dobrylugu na Łużycach. Według tradycji klasztornej siedmiu mnichów z Łużyc wybrało w 1238r. miejsce na klasztor w zakolu Obry obok Starego Dworku i przystąpiło do jego wznoszenia. Wylewy Obry, zwłaszcza jeden, z 1265 r., zmusiły do przeniesienia konwentu do Zemska. Stary Dworek pozostał jednak na długo rezydencją opatów. W roku 1321 margrabia Walde-
mar nadał cystersom Bledzew i Popowo, które od 1321 r. znalazły się w granicach Wielkopolski i pozostały aż do drugiego rozbioru w 1793 r. W 1327 r. Władysław Łokietek poszerzył nadania.

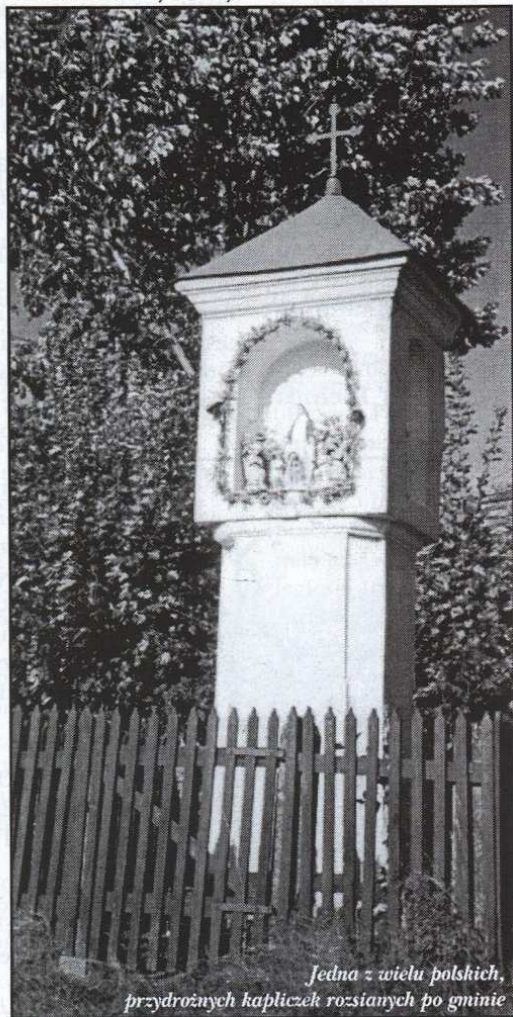
Cystersi, od momentu powstania

(1098 w Burgundii) za podstawę bytowania uznawali rolnictwo, rzemiosło i budowanie. W okolicie Bledzewa przybyli mnichowie niemieccy, ale że w regule zakonu obowiązywało milczenie i izolacja od otoczenia (z wyjątkiem świąt), ich pobyt tutaj nie wpływał na proces wynarodowiania Polaków. W ciągu dwóch wieków Bledzew był przykładem dobrego współżycia.

Mieszkańcy korzystali z umiejętności zakonników i rozwinęli swoją wieś do rozmiarów i formy miasta. Król Kazimierz Jagiellończyk nadał w 1458 r. Bledzewowi prawa miejskie. I wtedy cystersi z całym swoim dobytkiem przenieśli się z Zemska do Bledzewa. Odtąd miasto to dla potrzeb lokalnych domeny klasztornej stało się centrum gospodarczym oferującym wyroby sukiennicze, piwowarskie, szewskie i inne.

Do początków XVI wieku opatami byli zakonnicy niemieckiego pochodzenia, później, wobec szerzącej się reformacji, Zygmunt Stary podjął decyzję o ob-

sadzaniu opactw w przygranicznych klasztorach Polakami legitymującymi się pochodzeniem szlacheckim przynajmniej od



Jedna z wielu polskich, przydrożnych kaptliczek rozsianych po gminie

dwóch pokoleń. Opatów wybierano dożywotnio z prawem dziedziczenia, co zapewniało, że dobra klasztorne nie przechodziły w ręce innowierców. Był to czas sporów religijnych i wzrastających wpływów protestantyzmu. Klasztor w Bledzewie był na tym terenie ostoją katolicyzmu, podczas gdy sąsiednie miasta - Międzyrzecz i Skwierzyna - przyjęły protestantyzm.

Opatami bledzewskich cystersów bywali wybitni Polacy, wśród nich dyplomata, poeta, prekursor poezji barokowej, dworzanin królów polskich - Sebastian Grabowiecki (1592-1607), fundator nowego klasztoru i kościoła.

Według komisarza spisowego Józefa Lipskiego z 1790 r. „osiadłość tego miasteczka: domów rolniczych 48, domów czynszowych 19, domków komorniczych 13, suma domów no 80”. Zamieszkiwało w nich 600 mieszkańców (ok. 100 rodzin), 40 zajmowało się warzeniem i wyszynkiem piwa i okowity, 6 - szewstwem, 5 - murarstwem, 3 - stolarstwem, wśród rzemieślników byli także piekarze, młynarze, rzeźnicy, prąsownicy a także dwóch kupców. Było również dwóch balwierzy i chirurgów, akuszerka, grabarz i dwóch pielęgniarzy w klasztornym szpitalu.

Konstytucja 3 Maja, której współtwórcą był bledzewianin Jan Dekert, uznała wszystkie miasta królewskie za wolne. Bledzew - miasto klasztorne - z tego dobrodziejstwa nie skorzystało. Zrównanie praw mieszczan nastąpiło dopiero pod zaborem pruskim, kiedy zakon cystersów uległ kasacji. Stało się to 1835 r. a w 1842 rząd pruski wystawił na licytację kościół i klasztor, wyznaczając niewysoką cenę wywoławczą - 5 tys. talarów - oraz warunek najważniejszy, że wszystkie budynki z kościołem włącznie mają być rozebrane do fundamentów.

Rozproszonemu uległa biblioteka klasztorna licząca ponad 5 tysięcy starych ksiąg, cennych i rzadkich. Kilkaset z nich zasililo bibliotekę królewską w Berlinie, reszta - biblioteki realnej szkoły w Mię-

dzyrzeczu i gimnazjum w Poznaniu. Parę egzemplarzy zachowało się do dziś w Bibliotece Kórnickiej.

Dzisiejszy spadek pocysterski w Bledzewie obejmuje ołtarz w kościele św. Katarzyny, dzwon zegarowy, monstrancję, krzyż pasyjny, ołtarz boczny, stalle, kilka obrazów i rzeźb, naczynia liturgiczne. Inne pamiątki w postaci wspaniałych, starych obrazów (1641 r.) znajdują się w kościele barokowym w Starym Dworku. Sam stary dworek - letnia rezydencja opatów - stojący na wysokim brzegu Obry został w ostatnich latach kompletnie zdewastowany.

Opat Onufry Wierzbirski przewidując kasatę, by uratować klasztor, starał się Bledzew przekształcić w wieś, ale napotkał na ostry sprzeciw mieszczan. To, co nie udało się wizjonerskiemu opatowi, udało się władzy ludowej. 30 sierpnia 1945 r., po reformie administracji, Bledzew pozbawiony został praw miejskich, choć w odczuciu jego mieszkańców i w opinii społecznej nadal jest uznawany za miasteczko.

Gmina położona przy lokalnej drodze z Lubniewic do Skwierzyny. Atrakcją gminy są meandry Obry i Zalew Bledzewski (dł. 7,5 km.) powstały w wyniku spiętrzenia wody pod elektrownię. Uruchomiona w 1911 roku ciągle wytwarza prąd.

Warto zobaczyć:

- **W Bledzewie** - oryginalnie rozplanowanie osady z czasu nadania praw miejskich: prostokątny rynek, z którego narożników wychodzą po dwie ulice, domy z I poł. XIX wieku, na rynku figura św. Jana Nepomucena z XVIII wieku. Późnogotycki murowany kościół z XV wieku, przebudowany w XIX wieku. Wewnątrz barokowe wyposażenie o dużych wartościach artystycznych i zabytkowe przedmioty (naczynia liturgiczne), pochodzące z czasów cysterskich. Dawny młyn piętrowy o konstrukcji szachulcowej z XVIII wieku,

Na terenie gminy:

północny odcinek Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego z ciekawymi zapo-

rami hydrostatycznymi (most przesuwany w Bledzewie, obrotowy w Starym Dworku) oraz unikatową budkę łączności w pobliżu mostu w Starym Dworku. Podziemna część tego odcinka rejonu (Grupa Warowna Ludendorff) nie nadaje się do zwiedzania.

- **na terenie całej gminy liczne kapliczki przydrożne z figurami świętych**, świadczące o jej polskiej przeszłości.

- **W Chycinie** - neogotycki kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z pocz. XIX wieku, z bardzo ciekawymi witrażami. Zespół dworski z końca XVIII wieku, składający się z szachulcowego dworu i podobnego spichlerza.

- **W Goruńsku** - kaplica pw. MB Królowej Korony Polski z XVIII wieku,

- **W Osiecku** - gotycki kościół pw. św. Mikołaja Biskupa z 1380 roku, przebudowa-

wany w XVIII wieku. Dawny klasycystyczny zajazd z poł. XIX wieku,

- **Starą Kuźnię Kowala Motylewskiego**

- **W Popowie** - neogotycki kościół pw. św. Jana Chrzciciela z 1867 roku,

- **W Sokolej Dąbrowie** - parafialny kościół gotycki pw. Wniebowzięcia NMP z 1847 roku z wyposażeniem z okresu późnego baroku.

- **W Templewie** - dobrze zachowany i regularny, owalnicowy kształt wsi, orientowanej na osi. Są tu chałupy o dużej wartości zabytkowej. Kościół parafialny pw. Chrystusa Króla z 1714 roku.

- **W Zemsku** - późnoklasycystyczny kościół pw. Zwiastowania NMP z 1899 roku z barokowym krucyfiksem z II poł. XVIII wieku, późnoklasycystycznym obrazem z 1861 roku w ołtarzu bocznym i rzeźbą Madonny z Dzieciątkiem z I poł. XVII wieku.

- **W Starym Dworku** - barokowy kościół z 1768-78 pw. św. Józefa, z barokowo-rokokowym wystrojem wnętrza, późnobarokowy dwór z ok. 1770 roku, dawna rezydencja opatów bledzewskich, tarasowy park, założony w XVIII/XIX wieku,

- **W Nowej Wsi** - późnobarokowy kościół z 1758 roku pw. św. Anny z kulistym ołtarzem i plafonem ze scenami z Nowego Testamentu oraz neorenesansowy pałac, (do niedawna siedziba zakładu rolnego).

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, Rynek 9 (tel. 67 i 71), Apteka, ul. Sportowa 1, Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Podgórna 6 (tel. 25). Poczta, Restauracja, Szkoła Podstawowa.
- Ośrodek Wypoczynkowy Zakładów Energetycznych z Gorzowa,
- W Chycinie Ośrodek Sportów Wodnych Akademii Wychowania Fizycznego z Poznania (możliwość wynajęcia noclegów przed i po sezonie).

Bledzew - Rynek z figurą
św. Jana Nepomucena



BOGDANIEC

Gmina położona około 5 km na południowy zachód od Gorzowa na skraju Bagien Warciańskich. Przecina ją szlak komunikacyjny Berlin - Gorzów Wlkp. Równoległe do drogi krajowej przebiega linia kolejowa Kostrzyn - Gorzów - Krzyż. Naturalną południową granicę gminy tworzy rzeka Warta.

Wieś wybudowana w 1768 roku w okresie osuszania Błot Warciańskich. Wtedy powstały 32 drewniane (ryglowe) domy kryte trzciną. Do każdego domu należało 10 mórg pola. Ściągali nad Wartę koloniści z głębi Niemiec a także z ziem polskich. Bogdaniec szybko się rozwijał. Liczba mieszkańców na początku XIX wieku wynosiła 229, a w 1861 roku już 512. Przeprowadzenie linii kolejowej w 1857 roku wpłynęło korzystnie na dalszy rozwój miejscowości. Obecnie mieszka tu ponad 1200 osób.

Teren gminy położony na południe od linii kolejowej to obszar pradoliny rzeki Warty o charakterystycznym wysokim zwierciadle wody gruntowej. Podstawowym czynnikiem pozytywnym warunkującym przyszłościowy rozwój gminy jest jej położenie na szlaku komunikacyjnym oraz bliskość dużego miasta - Gorzowa (15 km). W części północnej gminy turysta poczuje się jak w górzystej krainie pełnej tajemniczych leśnych duchów. Natomiast w części południowej przez równiny poprzecinane licznymi kanałami zobaczy daleki horyzont z jakże polskimi wierzbami.

Zawsze bardzo ważna była droga Gorzów - Kostrzyn jako część szlaku łączącego Berlin z Królewcem. Do dziś stoi w Łupowie domek dróżnika. Tędy wożono pocztę, tą drogą ciągnęły wojska napoleońskie i trzykrotnie wojska rosyjskie. Teraz jeżdżą autobusy i samochody przewożące turystów do Niemiec i dalej.

Warto zobaczyć:

- Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej (ul, Leśna, tel. 7) powstał w 1977 roku.

Już w roku 1363 nad potokiem Bogdanka usytuowano trzy młyny wodne. Obecnie stoją dokładnie w miejscach swoich XIV-wiecznych poprzedników. Młyn górny - (zachował się cały budynek z dawnym układem, klatką schodową i bogato rzeźbionymi drzwiami klasycystycznymi, także wyposażenie młyna. Obecnie młyn ten wchodzi w skład Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej). Młyn średni, własność prywatna (w rekonstrukcji). Młyn dolny położony najbliżej drogi - obecnie mieszkanie prywatne.

Budynek młyński, w którym obecnie mieści się muzeum, o konstrukcji szkieletowej, wybudowany został w 1826 roku. Obiekt ten po przeprowadzonym remoncie otrzymał kształt i charakter bryły sprzed 1945 roku, z zachowaniem pierwotnego rzutu wnętrza, ale z dostosowaniem do potrzeb produkcyjnych i muzealnych jednocześnie. W muzeum znajdują się (ciagle sprawne) urządzenia do przetwarzania zboża, takie jakie zastano na tym terenie oraz przywiezione z przedwojennych województw wschodnich i południowych. Interesujące są urządzenia skonstruowane przez osadników na nowym miejscu zamieszkania. Zgromadzone tu przedmioty związane z codziennym życiem rodziny młynarza. Turysta znajdzie tutaj bogatą wystawę młynków ze zbiorów Waldemara Wasiluka.

Ponadto:

- kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela, zbudowany w latach 1782-83, przebudowany w latach 1812 i 1868 oraz w latach 1974-75.

Na terenie gminy:

- **Wieś Stanowice** (pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z 1300 roku) położona wśród pagórków i lasów. W roku 1708 wybudowano w pobliżu hutę szkła butelkowego. Od XV wieku wieś w posiadaniu rodziny von Marwitz, następnie majątek zostaje kupiony przez radcę wojennego z Wysokiej i jego staraniem odnowiono w 1771 roku kościół oraz dobudowano

barokową kaplicę i szachulcową wieżę. To on rozpoczął budowę pałacu oraz parku krajobrazowego. Powstały wtedy dwa stawy dające lustrzane odbicie fasady pałacu. Po przejęciu dóbr przez Karola Treichela nastąpiły najlepsze lata dla majątku. Po wojnie pałac był wykorzystywany na biura PGR i mieszkania dla pracowników. Obecnie w dzierżawie.

- **W Chwałowicach** - (wieś założona w 1686 r.) znajduje się kościół pw. św. Antoniego z 1790 z pruskiego muru przy użyciu konstrukcji szkieletowej. Chór i ławy z 1793. Obok dzwonnica z XIX wieku. Z empor obiegających kościół z trzech stron zachowała się tylko jedna. Ołtarz z końca XVIII wieku późnobarokowy, z dekoracją snycerską.

- **W Jasińcu** - (wieś założona w 1773 r.) znajduje się murowany neogotycki kościół z 1896 roku usytuowany wzdłuż głównej drogi wiejskiej.

- **W Jeninie** - (wieś założona w 1278 r.) w roku 1807 wielki pożar zniszczył całą wieś a w latach 1811-1812 wzniesiono kościół klasycystyczny z elementami neoromańskimi wg projektu Papritza. Warto także zobaczyć zabytkowe domy z przełomu XVIII/XIX wieku.

- **W Łupowie** - (w 1300 roku wieś przekazano klasztorowi cysterskiemu w Mironicach) znajduje się kościół neobarokowy, murowany z cegły i otynkowany. Wieża szachulcowa, bogato zwieńczona ukształtowanym hełmem z latarnią zakończoną wiatrowskazem, na którym znajduje się data 1909. Także domek dróżnika.

- **W Chrościku** gotycki kościół pw. św. Józefa z XIX wieku, obok pominiemiecki pomnik upamiętniający mieszkańców Chrościka i Małyszyna, poległych w działaniach wojennych.

- **W Raławiu** - (wieś z metryką średniowieczną i do dziś zachowanym układem owalniczy) duży dwór wybudowany w 1901 r. w stylu neoklasycystycznym.

- **W Podjeninie** - gotycki kościół pw. Wniebowzięcia NMP.

- **We Włostowie** - filialny kościół pw. św. Józefa z 1800 roku o konstrukcji szachulcowej z drewnianą dzwonnica z XIX wieku, przebudowany w latach 1974-75. Zabytkowe domy: murowany i szachulcowy.

- Niedaleko wsi **Motylewo**, wśród pagórków i wawozów rosną wspaniałe okazy dębów mające 170-190 lat o wysokości 30-40 metrów, ze średnicą do 1,65 m. Turysta zachwyci się wyjątkowo dorodnymi grabami. Za godne ochrony uznano wzorcowe zespoły leśne: zachodniopolski grąd grabowy z otuliną leśną, buczynę pomorską i las bukowo-dębowy. „Bogdaniec I” (20,83 ha) i „Bogdaniec II” (40,03 ha) to pierwsze prawnie uznane rezerваты.

Obydwa rezerваты zalicza się do bardzo wartościowych dla nauki i praktyki leśnej. A „Bogdaniec III” (11,23 ha) lub inaczej „Marcinowa Górka” - to najnowszy rezerwat obejmujący pagórkowaty teren morenowy ze stromymi zboczami i kotlinkami porośnięty lasem dębowo-grabowym z domieszką buka. Warto pospacerować ścieżką wzdłuż rzeczki Bogdanki do Stanowic.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, ul. Mickiewicza 45 (tel. 22-44-78), Ośrodek Zdrowia, ul. Leśna 9, Urząd Pocztowy, ul. Mickiewicza 28, Restauracja „Zbyszko” ul. Mickiewicza 25, Stacje PKP (Bogdaniec i Łupowo), Przystanki MPK (Gorzów), Bogdaniec, Łupowo, Raław, Stanowice, Chwałowice. Stacje paliw w Bogdanicy i Jeninie.



BOLESZKOWICE

Wieś gminna położona przy trasie kolejowej z Kostrzyna do Chojny Szczecińskiej i dalej do Szczecina, na wschodniej krawędzi Lasów Nadodrzańskich. Początki miejscowości dała osada w XI - XII wieku na szlaku wiodącym z Pomorza do Ziemi Lubuskiej. Gród pełnił funkcję strażnicy nad rzeką Mysłą. Po 1252 r. nastąpiła lokacja wsi na prawie niemieckim. W 1337 r. Boleszkowice występują jako oppidum. Od XV w. odbywały się tam doroczne jarmarki. Mieszkańcy zawsze trudnili się głównie rolnictwem i hodowlą bydła.

W pobliżu wsi rezerwat „Cisy Boleszkowickie” (9,38 ha). W okolicy Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Porzecze” (142,74 ha).

Warto zobaczyć:

- **W Boleszkowicach** - kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego z XIV wieku z zachowanymi partiami granitowej wieży, zniszczony w latach 1633 i 1718, odbudowany w połowie XIX wieku.

- **W Chwarszczanach** - wczesnogotycki kościół pw. św. Stanisława Kostki, uważany za najstarszą budowlę ceglana na tych terenach, zbudowany jako kaplica zamkowa w 1250 roku przez templariuszy, a rozbudowany w XIV wieku przez joanitów. Pozostałością pierwotnej budowli jest schodkowy portal w ścianie zachodniej oraz granitowe ciosy w cokole kościoła. O charakterze obronnym świadczą dwie baszty z otworami strzelniczymi. W ub. roku rozpoczęto prace konserwatorskie, w celu odsłonięcia XIV-wiecznych polichromii we wnętrzu.

- **W Gudziszu** - neogotycki kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusowego, zbudowany z głazów narzutowych oraz cegły maszynowej w r. 1845, z pięcioboczną absydą przylegającą do ściany wschodniej.

- **W Namyslinie** - neogotycki kościół pw. św. Ludwika, zbudowany w latach 1903-1904 na miejscu XVII-wiecznej świątyni ry-

głowej. W trzech ścianach wieży tarcze zegarowe, powyżej we wszystkich czterech ścianach ostrołukowe okna. Elewacja wschodnia kościoła (prezbiterium) ozdobiona blendami: kolistą, wypełnioną dekoracją w kształcie kwiatu, wyżej dwoma ostrołukowymi i nad nimi małą kolistą.

- **W Wysokiej** - gotycki kościół pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, orientowany na planie prostokąta, zbudowany z kostki granitowej i kamieni narzutowych na przełomie XIV i XV wieku. Około 1700 roku poszerzono okna i zamurowano portale w elewacji zachodniej i południowej. W latach 1880-90 wybudowano nad fasadą zachodnią kwadratową, dwustopniową wieżę, zwieńczoną stożkowym hełmem z puszką i krzyżem. Dzwon z 1883 r. W Boleszkowicach można się zatrzymać w schronisku młodzieżowym, a pola namiotowe znajdują się przy trasie Boleszkowice-Namyslin i w Namyslinie.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- **Urząd Gminy**, ul. Świerczewskiego 24 (tel. 60-61-24), **Apteka**, Gminny Ośrodek Zdrowia, **Poczta** znajdują się przy ul. Świerczewskiego. **Restauracja „Osadnik”**, przy ul. Zwycięstwa. **Gminny Ośrodek Kultury**. **Sklepy spożywcze i przemysłowe.**



CHOSZCZNO

Stare osiedle słowiańskie, wchodzące w skład Wielkopolski było jednym z przygranicznych grodów obronnych. Jego nazwa pochodzi od słowiańskiego słowa „choszcze”, tzn. zarośla, wertepy, droga trudna do przebycia. W okresie rozbitcia dzielnicowego i późniejszego przechodziło z rąk do rąk - raz Polski, raz margrabiów brandenburskich. Po 1232 roku ziemie te przechodziły kolejno w ręce zakonów templariuszy, cystersów, później joannitów. Pierwszą wzmiankę o Choszczynie znajdujemy w dokumencie margrabiowskim z 1281 roku, wystawionym właśnie w Choszczynie.

Choszczno położone jest w zachodniej części Pojezierza Zachodnio-Pomorskiego, na Pojezierzu Myśliborskim, nad rzeką Stobnicą (lewy dopływ Iny), w sąsiedztwie jeziora Klukom, w północnej części województwa gorzowskiego. Pojezierze Choszczeńskie sąsiaduje od wschodu z zalesioną, sandrową Równiną Drawską, a od południowego wschodu z Pojezierzem Dobiegniewskim. Ku północy rozciągają się morenowe wzniesienia Pojezierza Ińskiego (zwanego popularnie Wyżyną Ińską), dochodzące do 180 m n.p.m (Góra Głowacz), zalesione, tworzące Iński

Park Krajobrazowy. Na zachód natomiast i na północny zachód od Choszczyna znajduje się położona nad średnią Płonią i jez. Miedwie oraz nad średnią Iną, Równina Stargardzko-Pyrzycka (należąca do Pobrzeża Szczecińskiego).

Okolice Choszczyna to kraina wielu drobnych jezior. Występują one głównie w rozległej rynnie w kierunku południowo-wschodnim (ku Dobiegniewowi). Choszczno leży na linii kolejowej Szczecin - Poznań. Ziemia Choszczeńska to obszar atrakcyjny dla wypoczynku na wczasach i podczas zbierania grzybów. Największy walor tych terenów to ciąg trzech jezior: Klukom, Żeńsko i Raduń o łącznej długości 10 km i powierzchni 223 ha. Jeziora te i ich okolice odznaczają się bogatą florą i fauną i z tej racji mogą być wykorzystane przez miłośników przyrody szukających wypoczynku na łonie natury oraz zwolenników wędkarstwa, myślistwa i sportów wodnych.

Warto zobaczyć:

- Skansen Taboru Kolejowego obok dworca PKP, gdzie zgromadzono stare parowozy i inne dawne pojazdy szynowe, czynny w godz. 10.00 - 15.00. W sezonie (od czerwca do września) stare pociągi kursują w niedziele, poza sezonem - na zamówienie.

- W Choszczynie - kościół gotycki pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny z I połowy XIV wieku (wzniesiony na miejscu XIII-wiecznej świątyni granitowej). Fara choszczeńska jest budowlą trójnawową. Wewnątrz można zobaczyć XIV-wieczny



terakotowy relief z rodowodem Chrystusa (tzw. Drzewo Jessego) oraz dwa epitafia: z 1575 i 1787 roku. Na wieży XVII wieczne dzwony.

- Mury obronne. Prace nad wzniesieniem murów obronnych rozpoczęto w końcu XIII wieku, a ukończono w I poł. XIV wieku. Mury okalały miasto z trzech stron (od wschodu, południa i zachodu).

- Zabytkowe domy mieszczańskie z pocz. XIX wieku.

- Na ul. Wolności zachowała się resztką XVI-wiecznego przedbramia, stojącej tutaj do XIX wieku Bramy Kamiennej, dzisiaj nazywanej Barbakanem.

- Przy ul. Piastowskiej, od strony. ul. Jagielly - stara lipa, pod którą w 1657 roku miały obozować wojska polskie Stefana Czarnieckiego.

- Ulica Piastowska i Bohaterów Warszawy ciągną się wzdłuż dawnych wałów, które zachowały się w części południowej miasta.

Na terenie gminy:

- **W Kolkach** - kościół z XIII wieku, przebudowany w XIX wieku.

- **W Raduniu** - gotycka świątynia z XIV wieku, zbudowana z granitu i cegły, w części południowej usytuowano portal z rozetami. Na jednej ze ścian zewnętrznych oglądamy 6 maszkaronów. Wewnątrz ołtarze z XVII wieku. Obok kościoła - bramka cmentarna z XV wieku.

- **W Gleźnie** - bramka cmentarna z ostrołukowym sklepieniem i wnękami po bokach z XIV/XV wieku.

- **W Chelpie** - kościół z kamienia polnego z XIV wieku, znacznie zniszczony w 1945 roku. Zachował się portal ostrołukowy i romańska wieża. Odbudowany w 1980 roku.

- **W Starym Klukomiu** - kościół z XV wieku.

- **W Piaseczniku i Sulinie** - kościoły z XV wieku (ruiny).

- **W Suliszewie** - kościół kamienny z XV wieku przebudowany w 1880 roku. Spalił się w 1965 roku. Ponownie odbudowany w 1967 roku. Na wieży dzwon „Jan Paweł II”.

- **W Sławęcinie** - świątynia z początków XVI wieku, zbudowana z glazów narzutowych z dwuspadowym dachem, drewniana dzwonnica pochodzi z XVIII wieku. Wewnątrz godne obejrzenia - stara ambona, ołtarz, żyrandol i witraże.

- **W Korytowie** - kościół wybudowany przez joanitów w XIII wieku, przebudowany w XVI wieku i wtedy na wieży umieszczono barokowy hełm, w XVIII wieku pojawił się dzwon. Od strony południowej zachował się portal, a wewnątrz ołtarz. Jest to pentaptyk z XV-XVI wieku, ze sceną ukrzyżowania.

- Kościoły neogotyckie z XIX wieku stoją w **Stradzewie** i **Zamęcieńcu**. W czterech miejscowościach znajdują się dwory szlacheckie: z XVII wieku w **Korytowie** i w **Wardyniu**, z XIX wieku w **Kolkach** i **Stradzewie**. Obok tych wszystkich rezydencji resztki parków.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Amiko” ul. Norwida, tel. 65-79-42,
- Hotel „Maria”, ul. Boh. Warszawy 17, tel. 65-72-93,
- Hotel Sportowy, ul. Sportowa, tel. 65-21-08,
- Zajazd „Jacht”, ul. Sportowa 6, tel. 65-33-10,
- Schronisko młodzieżowe, ul. Chrobrego, 33, tel. 65-77-11,
- Pensjonat młodzieżowy „Relax”, ul. Kolejowa 5, tel. 65-24-69,
- Restauracja - „Jacht”, ul. Sportowa 6, „Marago”, ul. Wolności 28, Garnizonowy Klub Oficerski, ul. Chrobrego 1,
- Kawiarnie - „Jola” w Choszczeńskim Domu Kultury, ul. Boh. Warszawy 17, (tel. Domu Kult. 65-72-96), „Oleńka”, ul. Piastowska 12, tel. 65-25-44, „Marago”, ul. Wolności 28, „Cafe Galeria”, ul. Wolności 13.
- Poczta, ul. Wolności, tel. 65-23-68,
- Pogotowie ratunkowe, ul. Wolności 22, tel. 65-25-81
- Stacje benzynowe, ul. Boh. Warszawy i Wojska Polskiego 9, tel. 65-30-03.

DESZCZNO

Miejscowość przy trasie drogowej nr 3 z północy na południe kraju, rozwidlającej się w Skwierzynie w kierunku Poznania i Zielonej Góry, 8 km od Gorzowa oraz przy lokalnej trasie kolejowej z Gorzowa do Skwierzyny, Międzyrzecza i dalej do Zielonej Góry. W Gliniku, niedaleko Deszczna znajduje się chętnie odwiedzane jezioro z piaszczystą plażą, choć bez zagospodarowania.

Warto zobaczyć:

- **W Deszcznie** - parafialny kościół pw. Podwyższenia Krzyża św. z 1829 roku z barokowym wyposażeniem wnętrza z XVII/XVIII wieku,

- **W Boleminie** - filialny kościół pw. św. Apostołów Piotra i Pawła o konstrukcji szachulcowej, zbudowany w latach 1790-98 wg projektu F. U. Krause, w latach późniejszych otynkowany.

- **W Borku** - barokowy kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusowego z I poł. XVIII wieku z renesansowym dzwonem z 1596 roku.

- **W Ciecierzycach** - neogotycki kościół (murowany) pw. Matki Boskiej Różańcowej z 1935-41 roku (zbudowany na miejscu szachulcowego kościoła bez wieży z 1873 roku).

- **W Kiełpinie** - ruiny klasycystycznego pałacu z XVIII wieku.

- **W Krasowcu** - filialny kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, w stylu romańskim mieszanym z 1788 roku, domy szachulcowe z XVIII wieku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, tel. centrala 132-17,
- Ośrodek zdrowia, tel. 131-29,
- Stacje benzynowe
- W Gliniku Ośrodek Jazdy Konnej.



drukarnia
OPEN

ul. Matejki 90
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. (0-95) 20-30-75 w.14

Jeśli druk to żart,
Jesteśmy Jokerem!



DĘBNO

Miejscowość przy trasie kolejowej Kosztyń - Myślibórz - Stargard Szczeciński. Położona nad rzeką Kosą (dopływ Myśli), 112 km na południe od Szczecina oraz 44 km na północny zachód od Gorzowa Wlkp. Najstarsze ślady osadnictwa na tym terenie pochodzą z VI - III tysiąclecia p.n.e.

W miejscu, w którym obecnie znajduje się Dębno, istniała stara osada słowińska o nazwie Dąb. Do rangi miasta Dębno zostało podniesione prawdopodobnie w 1562 roku. Miasto nie miało wówczas murów, jedynie wał, palisadę i murowane bramy. Dochody czerpano głównie z rzemiosła, handlu i wagi wełny. Rozwijało się sukiennictwo i drukarstwo, istniał młyn papierniczy. Pod koniec wieku XVIII powstał także przemysł kaflarski. Faktyczny rozkwit miasta nastąpił dopiero w XIX wieku. Rozwinął się wówczas przemysł tekstylny. Powstały wytwórnie kafla, wyrobów ceramicznych, trzy tartaki i browary. Po I wojnie na 323 miejscowości, w których produkowano sukno, Dębno zajmowało 17 miejsce.

Miasto leży na terenie równiny, otoczone jest pagórkowatymi wyniosłościami od strony północnej - Oborzany, Smolnica, natomiast w stronę południową teren stopniowo się obniża ku Odrze, odprowadzając wody biejące rzek Sinicy, Kosy i Myśli. Znajdują się tutaj liczne jeziora pochodzenia polodowcowego,

m.in. Lipowo, Dolskie Małe, Dolsk, Postne, Pszczelnik, Sarbinowo, Barnówko, Dziki Staw, Czaple, Ostrowieckie (największe o pow. ponad 107 ha). Miasto od strony wschodniej, północno-wschodniej i południowej otoczone jest lasami (o pow. ponad 600 ha w granicach miasta), przeważnie iglastymi.

Do szczególnie uczęszczanych okolic należą obszary położone w bezpośrednim sąsiedztwie jezior. Na terenie zlewni rzeki Kosy występują naturalne siedliska chronionych zwierząt (żółwia błotnego, orla bielika, bociana czarnego, zwierzyny płowej oraz roślinności torfowiskowej). Naturalny krajobraz, jeziora i lasy to niezaprzeczalna atrakcja tych terenów.

W gminie Dębno, w pobliżu miejscowości Różańsko niedawno odkryto bogate złoża ropy naftowej.

Warto zobaczyć:

- **W Dębnie** - fragmenty fosy i dawne rezydencje fabrykanckie (XIX-XX) wiek, przy ul. Mickiewicza (m.in. siedziba biblioteki),

- Kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła Apostołów z 1852- 57 roku (wzniesionej na miejscu XIII wiecznej świątyni zburzonej całkowicie w 1845 roku). Dwa dzwony z 1669 i 1794 roku.

- Kościół filialny pw. św. Antoniego z 1932 roku. Parafia katolicka erygowana w 1934 roku.

Na terenie gminy

- **W Barnówku** - kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w protestanckiej kaplicy grzebalnej zbudowanej w 1939 roku, dwa dęby szypułkowe zwane „Guślarzami” o wys. 20 m i średn. ok 500 cm, stawy hodowlane założone w 1781 roku, teren ostatniego przed Odrą lotniska 1 pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” (13-23 kwietnia 1945 r.),

- **W Cychrach** - neoromański kościół parafialny pw. św. Stanisława BM, zbudowany w I poł. XIII wieku, przebudowany w XIX wieku, zachodnią wieżę dobudowano w późnym średniowieczu. W wyposaże-



niu m.in. drewniana polichromowana rzeźba „Ukrzyżowanie”. Dzwon z 1770 roku. Współczesne witraże Ireny Kisielewskiej z 1982 roku,

- **W Dargomyślu** - kościół filialny pw. MB Wspomożenia Wiernych, granitowy z 1260 roku, rozbudowany w 1748 roku. W latach 1897-98 dobudowano z cegły górną część wieży zakończonej strzelistą wieżyczką drewnianą,

- **W Dolsku** - klasycystyczny kościół filialny pw. MB Częstochowskiej z lat 1740-41. W wyposażeniu m.in. drewniany, rzeźbiony ołtarz główny typu ambonowego z II poł. XVI-II wieku oraz oddzielona obecnie od niego ambona, a także wykonana w podobnym stylu empora z tego samego okresu. Podcieniowa kuźnia z 1784 roku. Drewniany szkielet młyna. Ruiny pałacu z końca XVIII wieku. Romantyczny angielski park przypałacowy, urządzony w latach 1832-45.

- **W Dysznie** - kościół filialny pw. św. Wojciecha z XVI wieku, zbudowany w postaci prostokątnej salowej budowli bez chóru i wieży. Czerokondygnacyjna wieża o konstrukcji ryglowej pochodzi z XVIII wieku. W wyposażeniu m.in. ołtarz główny, drewniany, polichromowany ze złoceniami, typu ambonowego z 1725 roku. Dzwon z 1545 roku.

- **W Grzymiradzu** - kościół filialny pw. św. Ottona z Bambergu z XIV wieku. Między XV a XIX wiekiem wielokrotnie przebudowywany (m.in. wieże o konstrukcji ryglowej pochodzą z 1797 roku). Zniszczony w okresie wojny, odbudowany w 1985 roku. Dworek z roku 1852.

- **W Krześnicy** - neorenesansowa kapli-

ca pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa z pocz. XX wieku, zbudowana jako kaplica grzebalna na cmentarzu. Odremontowana w latach 60-tych.

- **W Oborzanach** - gotycki kościół filialny pw. św. Krzyża z XIV wieku, zbudowany na planie prostokąta, z regularnych kostek granitowych. Kruchta dobudowana w XIX wieku. Nad ołtarzem drewniany krucyfiks z XVIII wieku.

- **W Ostrowcu** - starodrzew w dawnym parku pałacowym (ok 120 lat) oraz ośrodek wypoczynkowy TV Szczecin.

- **W Różańsku** - barokowy (z elementami neoromańskimi) kościół filialny z XVIII wieku, przebudowany gruntownie w 1872 roku. Wtedy też dobudowano absydę i transept. W wyposażeniu m.in. dwa klasycystyczne ołtarze (obydwa pochodzą z Ostrowca, kościoła zniszczonego w 1945 roku) oraz drewniana polichromowana barokowa ambona z XVI-II wieku.

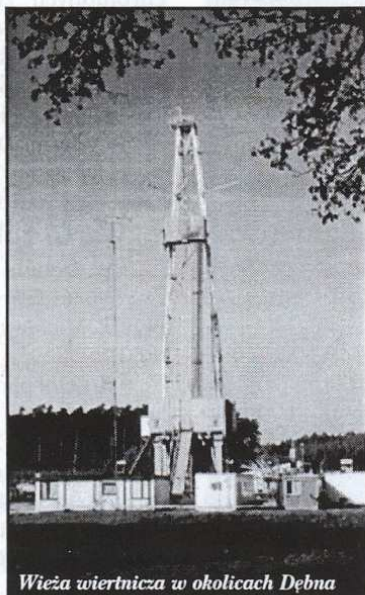
- **W Sarbinowie** - parafialny kościół pw. Wniebowzięcia NMP z 1825 roku (z kamiennymi mu-

rami średniowiecznej świątyni).

Przy drodze do Chwarszczan tereny prusko-rosyjskiej bitwy pod Sarbinowem (25.08.1758). W dniu 25.08.1826 odsłonięto obelisk upamiętniający ten fakt. Obelisk zburzono w latach 60-tych. Przy szosie tablica z opisem i planem bitwy.

- **W Smolnicy** - XIX - wieczny pałac z parkiem, w którym znajdują się drzewa mające nawet 250 lat. Odbudowany w roku 1984 kościół parafialny pw. Narodzenia NMP z fragmentami murów i wieży z XIII/XIV wieku.

- **W Warnicach** - pałac z XIX wieku,



Wieża wiertnicza w okolicach Dębna

w parku drzewa w wieku od 100 do 250 lat, kościół parafialny pw. św. Józefa z pocz. XIV wieku. W średniowieczu budowała salowa bez chóru i wieży. W 1858 roku dobudowano ceglana absydę, wieżę oraz kruchtę od strony południowej. W absydzie znajduje się ołtarz drewniany, polichromowany z 1604 roku z elementami średniowiecznymi i barokowymi (rzeźby 12 apostołów z XV wieku, na odwrocie skrzydeł tryptyku cztery obrazy z XVI wieku). Wnętrze jednoprzestrzenne, w części zachodniej empora organowa, nad kruchtą empora kotłarska. Dzwon z 1781 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Zatrzymać się można w ośrodku wypoczynkowym w Ostrowcu,
- w domu wycieczkowym przy ul. Kościuszki 5 (tel. 60-24-22) w Dębnie,

- na camingu nad jez. Lipowo, ul. Jagiełły (tel. 60-24-36) w Dębnie.
- Restauracje w Dębnie - „Lubuska” ul. Mickiewicza 63, „Perła”, ul. Mickiewicza 9, „Joanna”, ul. Wodna 5, Bar „Uniwersal”, ul. 1 Maja, Drink-Bar i Night Club „Giso”, ul. Mickiewicza 27, Kawiarnia w DOK i Bar „Marco”, ul. Żymierskiego 2.
- Szpital Miejski, ul. Kościuszki, tel. 60-20-63,
- Przychodnia Rejonowa, ul. Kościuszki 17, tel. 60-27-50. (Apteka)
- Apteki przy ul. Piasta 37 (tel. 35-01), 1 Maja 18 (tel. 60-24-10),
- Dębnowski Ośrodek Kultury, ul. Daszyńskiego 20, tel. 60-23-00
- Poczta - ul. Żymierskiego 6, (tel. 60-27-88)
- Stacja benzynowa w Dębnie znajduje się na głównej ulicy.
- O. Turyst. - Jeździecki, ul. Leśna 20, tel. 60-41-11

KLINIKA WETERYNARYJNA

Gorzów, ul. Żwirowa 9a, tel/fax 22 36 55

czynna w dni powszednie od 8.00 do 20.00
w niedziele i święta od 10.00 do 15.00

AMBULATORIUM KLINICZNE

Gorzów, ul. Ogińskiego 59/2, tel. 29 90 93

czynne w dni powszednie od 16.00 do 20.00

świadczy usługi w zakresie:

- leczenia i profilaktyki zwierząt małych (rentgenodiagnostyka, laparoscopia)
- leczenia i profilaktyki KONI
- kriochirurgii
- biochemii krwi
- USG

Jesteśmy wyłącznym dystrybutorem produktów PEDIGREE PAL i EUKANUBY

Klinika zatrudnia lekarzy weterynarii
o wysokim stopniu specjalizacji



DOBIEGNIEW

Leży w północno-wschodniej części województwa gorzowskiego (45 km od Gorzowa), na skrzyżowaniu dróg Gorzów - Wałcz - Gdańsk oraz Międzychód - Choszczno. Przebiega tam linia kolejowa Poznań - Szczecin.

Dobiegnew - dawny słowiański gród obronny (pogranicze Wielkopolski i Pomorza) - prawa miejskie otrzymał w 1298 roku. Miasto kilkakrotnie niszczone przez pożary. W 1945 roku zniszczone w 85%. Od maja 1940 roku do stycznia 1945 istniał tu obóz jeniecki oficerów polskich, Oflag IIC Woldenberg.

Bogactwem gminy są lasy zajmujące ponad 60% powierzchni, w większości Puszczy Drawskiej (1000 km²), przez którą przepływa najczystsza rzeka w Polsce - Drawa (I kl. czystości). Od jeziora Lubie gmina łączy się z Puszczą Notecką. W okolicach Radęcina rozciąga się rezerwat leśny (pierwotna puszcza dębowo-bukowa, 300-400-letni drzewostan). Gmina posiada typowe warunki do rozwoju ruchu turystyczno-wypoczynkowego: lasy, 30 różnej wielkości jezior (m.in. Osiek - 463,5 ha, Ostrowiec - 369,9 ha, Lipie - 171,6 ha, Radęcino - 151,4 ha, Wielgie - 138,9 ha). Rzeka Mierzęcka Struga przepływa przez jeziora Osiek, Lipie, Wielgie, można więc odpoczywać płynąc kajakiem. Na

wszystkich jeziorach można uprawiać sporty wodne. Ponadto pagórkowaty charakter ukształtowania morenowego krajobrazu to ważny atut tych terenów. Gmina Dobiegnew posiada klimat o charakterze przejściowym pomiędzy dzielnicą pomorsko-chłodną, a dzielnicą wielkopolsko-mazowiecką o cechach oceanicznych. Nad okolicą występują duże ilości jodu.

Drzewostan to głównie sosny, dęby i olchy. Dużo dzikich zwierząt. Najliczniejszy na tych terenach stan jeleni, saren i dzików. Ptaki pod ochroną: orzeł bielik, czarny bażant, żuraw, czapla. W jeziorach szczupak, lin, leszcz, sandacz, sieja, sielawa i karp. Jesień obfituje w grzyby.

Warto zobaczyć:

- **Muzeum Woldenberczyków**, ul. Gorzowska 11, tel 95, czynne wt. 8-18, śr. - pt. 8-17, sob. 9-15, niedz. - po wcześniejszym zgłoszeniu. Ekspozycja dotyczy kampanii wrześniowej oraz obozowego życia: rekonstrukcja izby jenieckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie naukowe i kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu. Na terenie dawnego cmentarza obozowego obelisk z pamiątkową płytą (prochy przeniesione na cmentarz wojenny przy ul. Walczaka w Gorzowie).

- **Kościół parafialny pw. Chrystusa Króla** z pocz. XIV wieku. W wieku XV do-

budowano prezbiterium, w roku 1725 zakrytą, w 1859 wieżę neogotycką. Budowla halowa, trójnawowa. W nawie prawej kopia rzeźby Madonny Obozowej - dzieło prof. St. Horna-Popławskiego - jeńca oflagu II C Woldenberg. Obok kościoła Plac podchorążego Tadeusza Starca z Pomnikiem Czynu Żołnierskiego.



- Mury obronne z XIV wieku i czata o wysokości ponad 8 m przy ul. Pstrowskiego,

- Klasyczny spichlerz dworski z I poł. XIX wieku przy ul. Szpitalnej

- Park miejski i lipa drobnolistna o obw. 450 cm.

- W Chomętowie - neogotycki kościół pw. Dzieciątka Jezus,

- Gotycki spichlerz kamienny. Na półwyspie jeziora w latach 1402-1454 Krzyżacy wznosili ziemne umocnienia, w ich obrębie budynki mieszkalne i gospodarcze. Z tych budynków zachował się spichlerz.

- W Mierzęcinie - murowany kościół pw. Wniebowzięcia NMP, przebudowany całkowicie w latach 1950-58,

- W Stonowie - kościół pw. MB Różańcowej i dworek z zajazdem,

- W Starym Osiecznie - kościół na wzgórzu.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Zajazd „Dobiesław”, ul. Gdańska 17, tel. 129

- Restauracja „Słowiańska”, ul. Gdańska, tel. 47

- „Mini-Bar”, ul. Kardynała Wyszyńskiego,

- Bar „Arkadia” i kawiarnia, ul. Dembowskiego

- Plaża miejska, pola namiotowe, domki turystyczne

- Pola namiotowe nad jeziorami w miejscowościach: Ługi, Osiek, Ostrowiec, Radęcin i Dobiegniew

- Schronisko młodzieżowe w Szkole Podstawowej

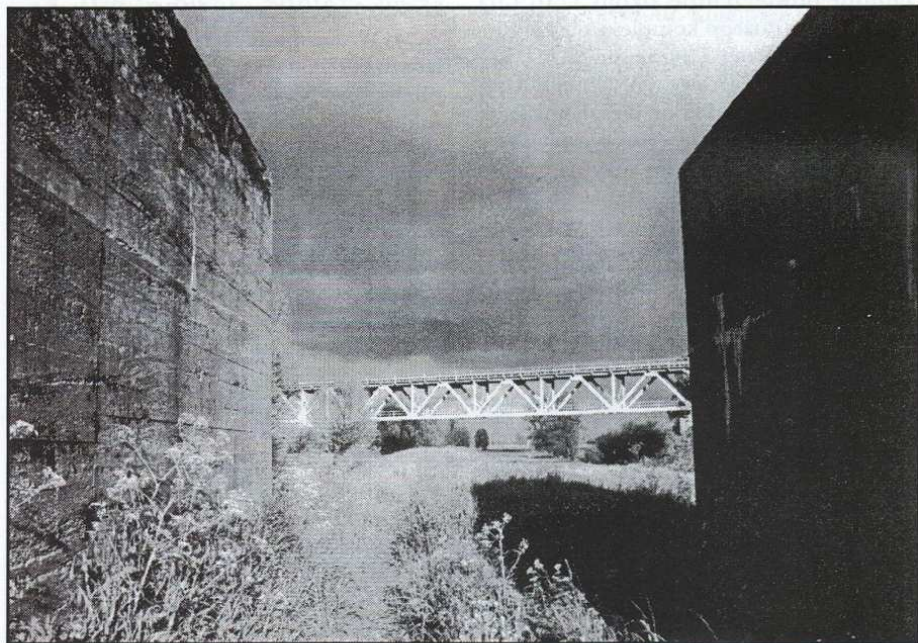
- Kwatery prywatne, tel. 58.

- Stacje benzynowe: Plac Zwycięstwa i przy drodze do Gorzowa

- Stacja kolejowa i przystanek PKS, ul. Obrońców Pokoju

- Ośrodek Zdrowia, ul. Mickiewicza tel. 44 i 45

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Dembowskiego 2, tel. 1, i 20 (telefony trzeba zamawiać)



DRAWNO

Miejscowość (ok. 3 tys. mieszk.) przy linii kolejowej i drodze nr 161 z Choszczyna do Kalisza Pomorskiego. Malowniczo położone na zachodnim skraju Puszczy Drawskiej, a dokładniej na przesmyku między dwoma jeziorami: od póln. wschodu Grażyna, od pld. zachodu Adamowo (Dubie), przez które przepływa czysta rzeka Drawa - trasa kajakowych spływów, dzieląca dwa pojezierza: Mysłiborskie i Wałeckie.

Rzeźba terenu jest tu zróżnicowana, przeważają równiny z licznymi rynkami i misami jeziornymi. Pod koniec lat 70-tych narodził się pomysł utworzenia Drawieńskiego Parku Narodowego. Jest to do dzisiaj najcenniejszy obiekt przyrodniczy, chroniący krajobraz młodogłacjalnych równin sandrowych. Jest też w skali krajowej jedynym tej rangi obiektem reprezentującym przyrodę i krajobraz Pojezierza Pomorskiego. Park ten niezbędny jest dla zachowania krajobrazu ukształtowanego przez ostatnie fazy zlodowacenia bałtyckiego. Drawieński Park Narodowy zajmuje powierzchnię około 11.019 ha i jest częścią dużego kompleksu leśnego - Puszczy Drawskiej. Ciągnie się od jez. Lubie aż po ujście Drawy do Noteci. Drawa, główna rzeka Parku, bierze początek koło Polczyna Zdroju w woj. koszalińskim. Drawieński Park Narodowy leży na granicy województw gorzowskiego i pilskiego.

Głównym rysem rzeźby terenu Parku są kilkudziesięciometrowej głębokości doliny rzek - Drawy i Płocicznej. Doliny te mają charakter młodych dolin rzecznych (dno jest wąskie, a zbocza stale podcinane przez wodę). Najciekawsze takie miejsce to tzw. „Tragankowe Urwisko”. W nurcie Drawy dość często można spotkać głazy narzutowe (duże skupienie takich głazów znajduje się w dolinie Drawy, na odcinku Barnim - Zatom). Największy - „Dziewiczy Głaz” (o obwodzie 14 m) leży w pobliżu rezerwatu „Łęgi nad Drawą”. Teren Parku jest do dziś areną żywych procesów rzeźbotwórczych, szczegól-

nie rozwoju koryt i dolin rzecznych, oraz kształtowania zboczy dolinnych. Interesujący jest także żywy stożek napływowy - delta Płocicznej, u jej ujścia do jez. Płociczno.

Najcenniejsze obiekty przyrodnicze na terenie parku:

- „Dębina” fragment grądu ze starymi dębami, bukami i lipami na zboczu doliny Drawy.

- „Drawski Matecznik” fragment lasu po obu stronach Drawy, z dobrze zachowaną typową florą lasu liściastego,

- „Tragankowe Urwisko”, „Zawilcowe lasy”, „Poziomkowy las”, Wyspy na Jez. Ostrowieckim (miejsca lęgowe ptaków wodnych), itp.

- **W Bogdanie - Muzeum Przyrodnicze** - stała ekspozycja „Przyroda Drawieńskiego Parku Narodowego”,

Warto także zobaczyć:

- **W Drawnie** - kościół gotycki z XV wieku, przebudowany w XVII i XIX wieku, z amboną barokową z XVIII wieku. Górę zamkową z ruinami zamku z XIV wieku. Dwór ryglowy z XIX wieku. Domy konstrukcji ryglowej z XVIII i XIX wieku.

- **W Barnimiu** - (wieś położona na lewym brzegu rzeki Drawy) gotycki kościół filialny pw. Najświętszego Serca PJ z XII wieku, przebudowany w XV wieku. Wewnątrz renesansowa ambona z roku 1600 oraz ołtarz z 1608 roku. Do kościoła przylega drewniana wieża, zbudowana na przełomie XVII i XVIII wieku. W 1900 roku do kościoła dobudowano absydę i przedświątynię. W parku resztki pałacu. Nad Drawą stary drzewostan z dębem „Barnim” o obw. 540 cm.

- **W Brzezinach** - kościół o konstrukcji szachulcowej z 1756 roku, przebudowany w 1967 roku.

- **W Dominikowie** - kościółek z pruskiego muru z pocz. XVII wieku.

- **W Kiełpinie** - dwór myśliwski z XVI-II wieku, przebudowany w 1804 roku.

- **W Konotopiu** - barokowy pałac z XVIII wieku. W parku potężne dęby zwane „Bursztynowymi”.

• **W Podlesiu** - unikatowy folwark z zabudowaniami gospodarskimi z poł. XIX wieku.

Przez obszar Drawieńskiego Parku Narodowego i jego skrajem prowadzą cztery główne szlaki turystyczne:

• czerwony im. S. Czarnieckiego: od Drawna przez Zatom, Głusko, Stare Osieczno (38 km),

• żółty: z Sowiej Góry do Człopy przez Drezdenko, Stare Osieczno (10,6 km),

• niebieski: Jagoda, Ostrowiec, Dolina Cieszyńska (9,1 km) Martwica, Krępa Krajeńska (7,8 km), Nowa Korytnica, Miłradz (12 km) i Moczele, jez. Ostrowiec (4,2 km),

• czarny: Zatom, Szczuczczar (0,8 km.)

Szlaki kajakowe. Trasa spływu została podzielona na 6 etapów:

1 - (trudny) Drawno - biwak „Barnimie” (8,7 km),

2 - (trudny) biwak „Barnimie” - biwak „Bogdanka” (8,4 km),

3 - (łatwiejszy) biwak „Bogdanka” - biwak „Sitnica” (7,1 km),

4 - (łatwy) biwak „Sitnica” - biwak „Pstrąg” (5,3 km),

5 - (łatwy) biwak „Pstrąg” - biwak „Kamienna” (5,3 km),

6 - (bardzo łatwy) biwak „Kamienna” - Stare Osieczno (3,4 km)

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

• it - siedziba Dyrekcji Drawieńskiego Parku Narodowego Drawno, ul. Leśników 2, tel /fax (0-95) 68-20-51 i PTTK ul. Kolejowa 9, tel. 55,

• Hotel i restauracja „Moreka”, Drawno, ul. Choszczeńska 1, tel. 68—23-14

• Stacja Wodna, ul. Kaliska 5, tel. 68-20-41,

• Minimotel „Magnolia”, Drawno, ul. Polna 8

• Pokoje gościnne Maria Kinert, ul. Polna 8, tel. 68-23-44

• Łucjan Nowak, ul. Kwiatowa 10, Pola namiotowe PTTK, ul. Kolejowa 9, tel. 68-21-55 (stacja wodna) oraz biwaki: „Barnimie”, „Sitnica”, „Bogdanka”, „Pstrąg”, „Kamienna”.

• Stacja benzynowa - Drawno, ul. Kolejowa, tel. 68-24-72

• Ośrodek Zdrowia, ul. Choszczeńska 51, tel. 68-21-80

• Urząd Miasta i Gminy, ul. Kościelna 2, tel. 68-20-31

• Poczta Polska, ul. Kolejowa 13, tel. 68-21-48

• Ośrodek Kultury i Wypoczynku, ul. Szpitalna 2, tel. 68-23-43



DREZDENKO

Drezdenko to jedno z najstarszych miast polskich, jego historia sięga początków państwa polskiego. Prawa miejskie otrzymało w 1317 roku, ale znane już było wcześniej jako gród słowiański o nazwie Drzeń. Ze względu na swoje położenie, przez kilka wieków spełniało rolę grodu warownego. Dopiero w roku 1603 rozpoczyna się budowa nowej twierdzy opartej na planie pięcioramiennej gwiazdy. W roku 1662 Drezdenko zostaje prawie doszczętnie spalone. Niespokojne dla miasta są następne wieki, w czasie których dzieliło los Marchii Wschodniej, Brandenburgii i Prus. Dopiero po roku 1945 na stałe wraca do Polski.

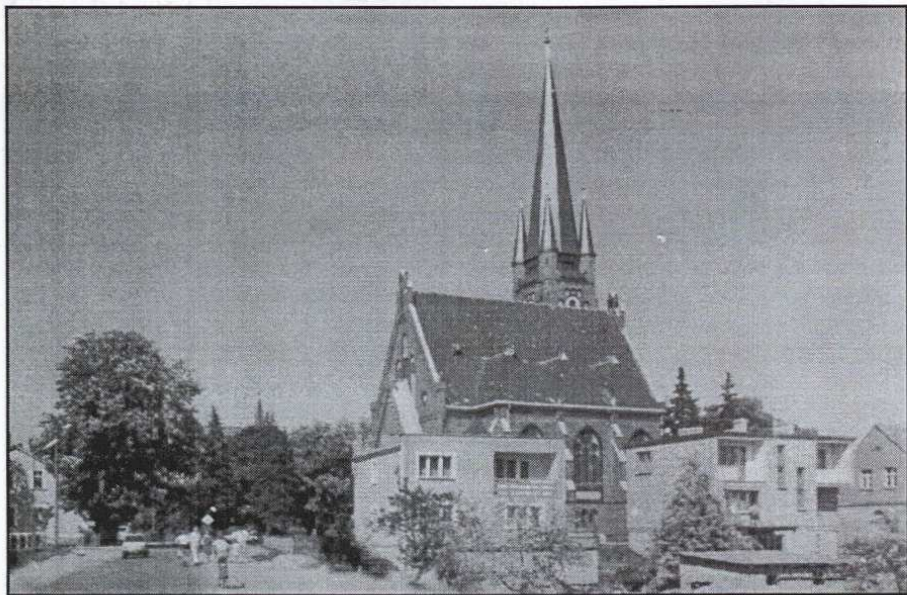
Dzisiejsze Drezdenko, niemal w całości jest zabytkiem, łączy w sobie bogatą przeszłość historyczną z dniem dzisiejszym.

Gmina Drezdenko – położona jest w południowo wschodniej części województwa gorzowskiego. Od strony wschodniej sąsiaduje z województwem pilskim. Teren gminy w większości rozciąga się w poprzek Pradoliny Noteci, zajmując

środkową część Kotliny Gorzowskiej, pozostała część wkracza we wschodnią część Pojezierza Myśliborskiego. Lasy Puszczy Drawskiej i Noteckiej stanowią 3/4 powierzchni gminy. Liczne i czyste jeziora zajmują powierzchnię ponad 780 ha. Na terenie gminy liczne ośrodki rekreacyjno-wypoczynkowe (Gościm, Zagórze, Lubiewo i Lubiatów). Walory klimatyczne i turystyczne, lasy bogate w unikalne okazy flory i fauny, dogodna komunikacja i bliskość granicy to atuty przemawiające za tym, aby tu wypoczywać. Miasto i okolice urzekają swoim pięknem. Ciekawa rzeźba terenu ukształtowana w wyniku topienia się lodowców, lasy, jeziora, duże obszary łąk, liczne strumyki i kanały odwadniające – to tylko niektóre walory turystyczne tej gminy.

Warto zobaczyć:

- **Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej**, Plac Wolności 11, tel. 62-09-48, czynne pn, wt, śr, pt 8-15, sob 12-17, niedz. po zgłoszeniu. Ekspozycje stałe: Z dziejów grodu i miasta, Rolnictwo i gospodarka leśna, Pszczelarstwo.



- stary rynek z częściową zabudową z końca XVI wieku,
- budynek apteki z 1697 roku,
- budynek dawnego sądu z 1887 roku,
- secesyjny budynek z początków XX wieku,
- kościół neogotycki z 1864 roku,
- późnobarokowy zespół pałacowy,
- pałac z 1766 roku (obecnie Szkoła Podstawowa),
- fragmenty fortyfikacji ziemnych z XVII wieku,
- budynek dawnego arsenału z XVII wieku, przebudowany na spichlerz (obecnie Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej),
- dom barokowy z XVIII wieku,
- kościół z 1902 roku, domy secesyjne z pocz. XX wieku, neobarokowy kościół z 1914 roku w Nowym Drezdenku.

Na terenie gminy:

• **W Gościmiu** - najatrakcyjniejsze to jeziora Gostomie i Łąkie z miejscami biwakowymi oraz rezerwatem faunistycznym „Czapliśko”, na półwyspie. Nieco dalej, nad jez. Solecko jeszcze dwa rezerwaty ptaków: „Czaplenice”, dorodny drzewostan sosnowy (140-170 lat) z liczną kolonią czapli siwej oraz „Łabędziniec”, cztery wyspy z licznymi gatunkami ptaków wodnych i błotnych (żurawie, czaple, łabędzie) oraz kościół neogotycki z końca XX wieku.

• **W Goszczanowie** - kościół neogotycki z XIX wieku, dwór szachulcowy z XVIII wieku,

• **W Górzysku** - pomnik upamiętniający mieszkańców wioski poległych na europejskich frontach,

• **W Karwinie** - kościół szachulcowy z XVIII wieku,

• **W Przeborowie** - ruiny kościoła z 1715 roku,

• **W Trzebiczu** - kościół neogotycki z XVIII wieku.

- Schronisko Młodzieżowe, Pl. Wolności 17, tel. 62-06-05,
- Restauracja „Warszawianka”, Pl. Wileński, tel. 62-16-40,
- Bary: „Piwnica” przy ul. Kościuszki, tel. 62-12-15 i „Medium”, ul. Słowackiego 1, tel. 62-15-81.
- Szpital, ul. Piłsudskiego 8 (tel. 62-05-05),
- Pogotowie Ratunkowe, ul. Niepodległości 21, tel. 999.
- Stacje benzynowe przy ul. Niepodległości 25, tel. 62-07-40, w Kleśnie 4, tel. 62-05-63, przy ul. Pierwszej Brygady 18/19, tel. 621127.
- Dworzec PKP - przy ul. Dworcowej 3, tel. 620115,
- Dworzec PKS, Pl. Wileński.
- Apteki: ul. Stary Rynek 10, tel. 62-07-50, przy ul. Szkolnej 8, tel. 62-07-57
- Urząd Miasta i Gminy ul. Warszawska 1, tel. 62-02-02,
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury „Strzelnica” przy ul. Niepodległości 28, tel. 62-12-50,
- Biblioteka Miasta i Gminy, ul. Kościuszki 11, tel. 62-11-84,
- Poczta, ul. Kościuszki 4, tel. 62-05-50.



INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Eljan”, ul. Ogrodowa 4, tel. 62-04-97
- Hotel DKS „Lubuszanin”, ul. Mickiewicza 4, tel. 62-08-10,

GÓRZYCA

Wieś położona nad Odrą, w północno-zachodniej morenie zwanej Wysoczyzną Lubuską, przy trasie Kostrzyn - Słubice, pomiędzy dwoma przejściami granicznymi (Kostrzyn - 10 km i Słubice - 20 km). Niegdyś miasto, a nawet w latach 1270-1354 stolica biskupstwa lubuskiego z Sanktuarium Maryjnym. Miejsce kultu maryjnego do XVIII wieku licznie odwiedzane przez pątników z Wielkopolski, Śląska, Ziemi Lubuskiej, Brandenburgii.

W latach 1956-59 archeolodzy poznawscy odkryli osadę rybacką (Chyża) oraz skarb srebrnych monet. Na terenie gminy znajdują się interesujące obiekty przyrody oraz zabytki archeologiczne (np. Targacz, Góra Bułczana i Zamkowa). Szczególnie interesujący jest rezerwat „Pamięcin” o powierzchni 2,665 ha z roślinnością kserotermiczną. W Raczej Strudze stwierdzono istnienie bobra i wydry. Na wzgórzu w pobliżu Owczar, na obszarze około 1 ha z inicjatywy Towarzystwa Pokoju powstał „Lasek Pokoju”. Jest to miejsce międzynarodowych spotkań młodzieży z Polski, Niemiec, Białorusi, Rosji i Szwecji. Na tym wzgórzu odbył się plener rzeźbiarski pod nazwą „Świat bez wojen”.

Warto zobaczyć:

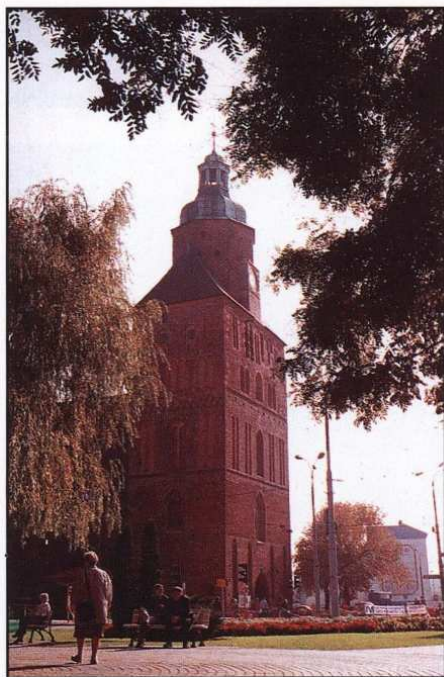
- W Górzycy - kościół katedralny, pozostałość budowli pochodzącej z XV-XVI wieku,
- „Lasek Pokoju” na wzgórzu obok Górzycy i rzeźby - plon polsko-niemieckiego pleneru rzeźbiarskiego „Świat bez wojen”.
- kościoły zabytkowe w Radówku, Pamięcinie, Laskach i Czarnowie.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, ul. 1 Maja (tel. 15 i 11),
- Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Kostrzyńska 15 (tel. 13),
- Poczta, szkoła oraz sklepy spożywcze i przemysłowe.



Górzycy - „Selene”, plenerowa rzeźba Zofii Bilińskiej



Mariacki kościół katedralny w Gorzowie (XIII w.)



Ołtarz katedralny (tryptyk renesansowy - XVI w.)



Kościół rokokowy w Rokitnie gm. Przytoczna



Cudowny obraz Matki Boskiej Rokitniańskiej

UROKI



Jezioro Kile-Mile (gm. Bierzwnik)



Jezioro Chycińskie (gm. Bledzew)

LATA



Plaża w Barlinku



Plaża w Lubniewicach



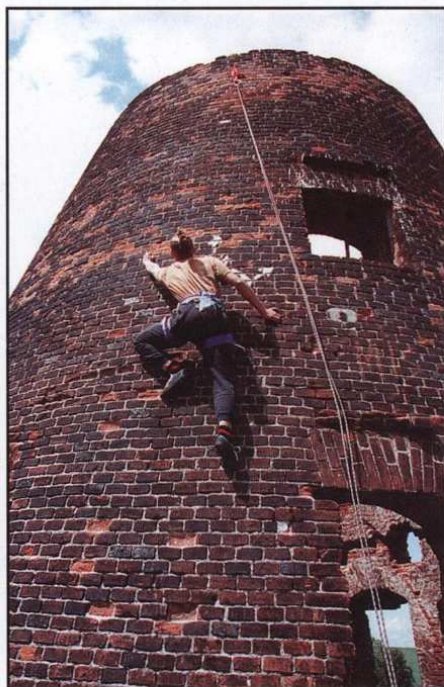
Park Drogowskazów w Witnicy



Fontanna w Lubniewicach



Zabytkowa wieża ciśnień w Międzyrzeczu



Ruina wiatraka w Czechowie gm. Santok



życie codzienne w GORZOWIE na monotypiach MAGDY ĆWIERTNI



KŁODAWA

Miejscowość położona przy lokalnej trasie nr 155 z Gorzowa do Barlinka, 6 km od Gorzowa, nad Kłodawką i jeziorem Kłodawa. Wokół piękne lasy i wiele jezior, m.in. w Lipach. Znajduje się tu ośrodek kempingowy, kąpielisko i wypożyczalnia sprzętu wodnego. Połączenie jezior sprzyja turystyce kajakowej. W Nierzymiu, oddalonym o 13 km od Gorzowa, znajduje się ładny ośrodek wypoczynkowy, strzeżona plaża, piśszyste kąpielisko, pole namiotowe i parking. W odległości około 300 m kolejne jezioro - Ostrowie. W pobliżu znakowany szlak turystyczny, łączący Gorzów z Santocznem. W Wilanowie, wśród lasów Puszczy Gorzowskiej nad rzeką Pelcz znajduje się leśny rezerwat przyrody (las bukowo-dębowy). Tu także turysta znajdzie możliwość wykapania się, gdyż napotka wiele mniejszych jezior. W Zdroisku, 14 km od Gorzowa, nad rzeką Santoczną, można odpocząć w rezerwacie przyrody (w lesie mieszanym). Tu także jest oznakowany szlak turystyczny.

Na terenie gminy znajdują się ośrodki jazdy konnej - w Chwałęcicach i Kłodawie (przy ul. Gorzowskiej).

Warto zobaczyć:

- **W Kłodawie** - neogotycki kościół z II połowy XIX wieku o sklepieniu kolebkowym

wym drewnianym. Wewnątrz empora organowa i ambona z XVIII wieku,

- **W Chwałęcicach** - neogotycki kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z 1860 roku. Belkowanie do podwieszania dzwonów zostało w 1910 roku zastąpione wieżą na której powieszono dzwon z 1679 roku (najprawdopodobniej ze starej świątyni).

- **W Łośnie** - barokowy kościół z przełomu XVII-XVIII wieku i zabytkowy dom z 1746 roku.

- **W Mironicach** - dwór z przełomu XIX-XX wieku.

- **W Różankach** - kościół z XVIII wieku z ołtarzem późnobarokowym i zespół folwarczny,

- **W Santocku** - neogotycki kościół z XIX wieku.

- **W Santocznie** - kościół z XVIII wieku i budynek klasycystyczny z XVIII wieku (obecnie znajduje się tu szkoła).

- **W Wojcieszycach** - późnoromański kościół z kostki granitowej z pocz. XIII wieku i dom z pocz. XIX wieku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy ul. Gorzowska 40, tel. 31-14-07.
- Zajazd Kłodawski.
- Ośrodek Zdrowia, ul. Kościelna 9, tel. 31-14-24.
- Nadleśnictwo, ul. Gorzowska 31, tel. 31-14-27.



KOSTRZYN NAD ODRĄ

Kostrzyn leży u ujścia Warty do Odry. Jest miastem przygranicznym oddalonym około 80 km od Berlina, drogowe i kolejowe przejście graniczne. Miasto jest ważnym węzłem komunikacyjnym (drogowym, kolejowym, rzeczonym), leżącym na skrzyżowaniu dróg komunikacyjnych na osi wschód-zachód, północ-południe. Nazwa miasta wywodzi się ze słowiańskiej nazwy Cozsterine. Po raz pierwszy pojawiła się w liście wystosowanym przez stronę polską do templariuszy w roku 1232. Wykorzystując położenie powstało tu grodzisko. Około 1300 roku Kostrzyn uzyskał prawa miejskie. W II poł. XVI w. stolica Wschodniej Marchii. Wtedy wybudowano twierdzę. W czasach pruskich Kostrzyn był garnizonem wojskowym. Częste wojny wielokrotnie obracały miasto w ruinę. Tylko twierdza przetrwała nienaruszona. W późniejszych latach, szczególnie pod koniec XIX wieku, rozrastała się coraz bardziej dzielnicą Nowe Miasto, posiadająca wiele fabryk i sklepów. Największy rozwój we wszystkich dziedzinach osiągnął Kostrzyn na przełomie XIX - XX wieku. W czasie II wojny miasto zostało zniszczone w 95 %.

Ruiny kostrzyńskiej twierdzy są najciekawszym turystycznie obiektem godnym zwiedzenia. Wybudowanie jednej z najnowocześniejszych i najpotężniejszych twierdz w XVI w. zlecił Jan von Hohenzollern zwany Janem z Kostrzyna. Było to mistrzowskie dzieło budowniczych europejskiej rangi, którzy wzniesli również twierdze w Peitz i Spandau. Prace budowlane rozpoczęły się w 1537 roku. Fortyfikacje zbudowane zostały na planie nieregularnego sześcioboku z czterema bastionami narożnymi (Król, Królowa, Księżna, Filip) oraz dwoma środkowymi (Brandenburgia i Książę). Do miasta prowadziły bramy Chyrzyńska, Sarbi-

nowska i Berlińska. Twierdza była wielokrotnie rozbudowywana. Na jej przedpolu powstawały dodatkowe umocnienia - raweliny, lunety, forty i szafce. W roku 1758 miasto zostało całkowicie zniszczone, ale twierdza pozostała prawie nie uszkodzona. W roku 1806 została ona bez walki oddana Francuzom. „Forteca nie do zdobycia”, powiedział wówczas Napoleon, podziwiając budowlę. W latach 1921-32 na mocy decyzji Układu Wersalskiego, a także z uwagi na potrzebę rozwoju miasta, rozebrano część bram i bastionów. W pozostałych obiektach utworzono m.in. schronisko młodzieżowe, muzeum i kawiarnię. Kostrzyńska twierdza szczególną rolę odegrała pod koniec II wojny światowej. Dopiero pod dwóch miesięcy walki skapitulowała załoga niemiecka (31 marca 1945 r.). Po starym mieście i twierdzy pozostały tylko ruiny. Nowe życie na Starym Mieście zrodziło się w kwietniu 1994 roku, kiedy to burmistrzowie dawnych miast-twierdz: Kostrzyna, Peitz i Spandau symbolicznym pchnięciem szpadla dokonali inauguracji prac przy renowacji twierdzy, aby mogła być udostępniona turystom.

Warto zobaczyć:

- Oprócz ruin twierdzy na Starym Mieście (wraz z cmentarzem żołnierzy radzieckich) warto zobaczyć Fort Sarbinowski (w lesie przy drodze w kierunku Szczecina),

- Muzeum Przyrodnicze, Os. Mieszka I nr 2, tel. 52-36-73, czynne codziennie 10-16 (oprócz poniedział.). Ekspozycja stała: Fauna i flora doliny Warty i Noteci. Ze względu na walory przyrodnicze w okolicach Kostrzyna utworzono Park Krajobrazowy „Ujście Warty” o powierzchni 28.488,32 ha. Granicę Parku wytycza krawędź prawego brzegu Odry. Park stanowi duży fragment korytarza ekologicznego dolin rzecznych Warty i Odry.

- pomnik poległych w I wojnie światowej - tzw. „Pomnik Lwa”,
- wieża cisnień z pocz. XX wieku,
- dwupoziomowy dworzec kolejowy,

- kościół pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła - najładniejsza architektonicznie budowla Kostrzyna,

- Stalag III C w Drzewicach - teren obozu pracy przymusowej wraz z cmentarzem.

Można zrobić kilka wycieczek w okolicy Kostrzyna:

- na północy rozciągają się duże połacie lasów. Są to zielone płuca miasta. Po przeciwnej stronie miasta piękny widok tworzą rozlewiska Warty. Znajduje się tam rezerwat ptactwa wodnego w Słońsku (ok. 4 tys. ha - 200 gatunków ptaków).

- **W Górzycy** (11 km od Kostrzyna) kościół parafialny z X wieku, rezerwat **przyrodniczo-archeologiczny** Pamięcin,

- **W Słońsku** (12 km) - pozostałości pałacu zakonu joanitów, teren pierwszego obozu koncentracyjnego Europy i cmentarz więźniów,

- **W Dąbroszynie** (6 km) - pałac barokowy z XVII wieku, kościół z pierwszej połowy XIX wieku z rzeźbami nagrobnymi, park krajobrazowy, w przyszłości siedziba Euroregionu „Pro Europa Viadrina”,

- **W Chwarszczanach** (13 km) - kaplica templariuszy z XIII-XIX wieku, siedziba komturii.

- forty w **Sarbinowie** i **Czarnowie**,

- Centrum Zarządzania, Edukacji Przyrodniczej i Badań Naukowych Rezerwatu „Słońsk” w Chyrcynie,

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel Miejski, „Warta Tourist”, ul. Piastowska 3, tel. 52-30-41,
- Hotel „Odra”, Asfaltowa 2, tel. 52-26-01
- kwatery prywatne „Mars”, tel. 52-29-37,
- Hotel Centrum Zarządzania, Edukacji Przyrodniczej i Badań Naukowych Rezerwatu „Słońsk” w Chyrcynie, tel. 52-40-16,
- Restauracja „Magic”, Piastowska 2 a, tel. 52-33-39,
- Restauracja „Hotelowa”, Piastowska 3, tel. 52-30-70,
- Kasyno Wojskowe, Kościuszki 18, tel. 52-26-41 w. 344 i 346,
- Restauracja „Szarek”, tel. 52-40-10
- Bar „Rancho”, Pl. Wojska Polskiego,
- n „Pizzeria „TOP”, Wodna 4, tel. 52-36-48,

- Kluby: Bar „Duet”, tel. 52-38-11, Klub Nocny „Malibu”

- Miejski Ośrodek Kultury „Kąpielnia” ul. Fabryczna 5, tel. 52-30-08. Sala widowiskowa, Mała Galeria i kawiarnia

- Szpital, ul. Narutowicza, tel. 52-30-11,

- Dział pomocy doraźnej i przychodnia rejonowa ul. Waszkiewicza 23, tel. 52-34-43,

- Apteki: przy ul. Piastowskiej 2, tel. 52-35-32, przy ul. Sikorskiego, Wodnej i Jagiellońskiej 22, tel. 52-22-42.

- Biblioteka ul. Dworcowa 7, tel. 52-28-45,

- Klub Garnizonowy, ul. Sikorskiego, tel. 52-26-41 w. 356.

- Poczta, ul. Piastowska 5,

- Przejście drogowe, ul. Graniczna, przejście kolejowe, ul. Mickiewicza, Stacja PKP, ul. Dworcowa oraz przystanek PKS,

- Stacje benzynowe, ul. Boh. Stalingradu, ul. Zielona, trzy przy granicy oraz przy drodze do Gorzowa (2 km), obok niej

- Stadnina Koni „Rancho Przemysława”

- Miejski Klub Sportowy „Celuloza”, tel. 52-33-51,

- Przygraniczny bazar, najładniejszy na zachodniej granicy



KRZĘCIN

Miejscowość położona z dala od uczęszczanych tras drogowych, 11 km na południe od Choszczna, nad jeziorem Czyste. Tu znajduje się pole namiotowe. Kajaki można wypożyczyć w szkole podstawowej. Gmina otoczona pięknymi lasami. W 1995 roku w budynku szkoły otwarto Muzeum Ziemi Choszczeńskiej. Dobrze działa klub kultury "U Wójta", organizując wystawy, spotkania i różnego rodzaju imprezy dla dorosłych i dla dzieci.

Warto zobaczyć:

- W Chłopowie - kościół z XVI wieku z fragmentem późnogotyckiego ołtarza,



- także znajdują się liczne jeziora i pola namiotowe.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

W Krzęcinie znajduje się ośrodek zdrowia, poczta, restauracja "Pod klonem", Urząd Gminy ul. Tylina 7, tel. 65-52-13, Klub "U Wójta", ul. Tylina 7, sklepy spożywczo-przemysłowe.

KRZESZYCE

Miejscowość położona na trasie drogowej (nr 133) z Kostrzyna do Skwierzyny i dalej do Poznania, 23 km na południowy zachód od Gorzowa, lokalnie połączona z trasą nr 22 w okolicy Nowin Wielkich i z Sulęcinem. Wieś położona nad rzeką Postomią, na skraju doliny Warty i lasów sulęcińsko-skwierzyńskich. Jest to największa i najstarsza miejscowość gminy. Założenie datuje się na XII wiek. Pomimo że miejscowość ta została przez dzieje potraktowana bardzo łagodnie, nie zachowały się praktycznie żadne zabytki. Być może przyczyną było to, że przez kilka wieków Krzeszyce nie były miejscowością samodzielną, lecz podlegającą zakonowi joannitów z siedzibą w pobliskim Słońsku.

Bliskość Berlina, przygraniczne położenie i duże kompleksy leśne to główne atuty tej miejscowości dla rozwoju turystyki. Położenie gminy w Niece Nadwarciańskiej, gdzie prawie 50% powierzchni

to lasy bogate w runo leśne i zwierzynę płową, woda, możliwość wędkarstwa i polowań na ptactwo wodne, to niewątpliwie walory dla aktywnego wypoczynku.

Warto zobaczyć:

- W Krzeszyczach - kościół z nowoczesnym wyposażeniem wnętrza i dzwonnica,
- W Kołczynie - kościół szachulcowy z przełomu XVIII-XIX wieku oraz zabytkowe domy szachulcowe z I poł. XIX wieku,
- W Krasnolegu - klasycystyczny kościół z 1802-1809 roku,
- W Przemysławiu - pierwotnie szachulcowy (z 1786 roku), obecnie murowany kościół, barokowy dzwon z 1784 roku,
- W Rudnicy - kościół z 1799 roku o kolebkowym sklepieniu drewnianym.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, ul. Skwierzynska, tel. 28 i 161.
- Ośrodek Zdrowia, ul. Gorzowska 21
- sklepy spożywczo-przemysłowe.
- stacja benzynowa

LUBISZYN

Gmina położona 2 km na północ od lokalnej drogi nr 130 łączącej Gorzów z Dębniem, 20 km od Gorzowa.

Na terenie gminy znajduje się piękne jezioro Marwicko z kąpieliskiem i polem namiotowym. W sezonie letnim dojazd komunikacją miejską z Osiedla Staszica w Gorzowie. W Łąkominiu ośrodek kolonijno-biwakowy. W pobliżu wsi Chłopiny (1 km na wschód od Lubiszyna) znajduje się rezerwat torfowiskowy ścisły „Bagno Chłopiny”, zajmujący prawie 28 ha, chroniący torfowisko mszarne z rzadkimi gatunkami roślin.

Warto zobaczyć:

• **W Lubiszynie** - neogotycki kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP z 1857 roku i granitowy dom mieszkalny z XVIII wieku.

• **W Baczynie** - neogotycki kościół parafialny pw. św. Apostołów Piotra i Pawła z końca XIX wieku, zbudowany z kamienia polnego i cegły oraz XIX-wieczne domy ryglowe (szachulcowe),

• **W Brzeźnie** - kościół murowany z 1865 roku,

• **W Gajewie** - kościół filialny pw. św. Jana Bosko,

• **W Jastrzębcu** - park leśny, a w nim obok drzew rodzimych różne gatunki drzew pochodzenia obcego, m.in. jedlica, sosna wejmutka, żywotnik, dąb czerwony i robinia.

• **W Lubnie** - późnoromański kościół z granitowych ciosów z poł. XIII wieku, domy szachulcowe z I poł. XIX wieku oraz park krajobrazowy, w nim ruiny pałacu z XIX wieku,

• **W Marwicach** - kościół późnoromański z granitowych ciosów z poł. XIII wieku, rozbudowany o zakrycie i kaplicę w XVII i XVIII wieku oraz kuźnię podcieniową.

• **W Stawie** - kościół filialny pw. Najświętszego Serca PJ z XIX wieku,

• **W Ściechowie** - szachulcowy kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego z lat 1976-78, zbudowany na fragmentach świątyni z 1800 roku, wielokrotnie przebudowywany. W ołtarzu kopia cudownego obrazu MB z Kochawiny k/Stryja, przeniesiona 18 kwietnia 1960 roku z klasztoru OO Jezuitów w Starej Wsi. W 1975 roku dano nowy ornament, położyono korony, sukienkę MB i Dzieciątka. Świątynia posiada modrzewiowy ołtarz główny w kształcie wzniesionych rąk, dwa ołtarze boczne, ołtarz soborowy, ławki i konfesyjonał.

• **W Tarnowie** - neogotycki kościół z 1900 roku, z gotyckim dzwonem z 1508 roku na wieży,

• **W Wysokiej** - szachulcowy kościół z drewnianą wieżą z XVIII wieku i barokowym ołtarzem.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

• Urząd Gminy, Plac Jedności Robotniczej 1, tel. 118-18.

• Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Myśliborska 16 tel. 118-29,

• Sklepy spożywcze i przemysłowe, Poczta

• Przenocować można na polu namiotowym nad jez. Marwice.

Takie sumy łowi pan Andrzej Kędzierski na Warcie w okolicach Krzeszyc



LUBNIEWICE

Lubniewice leżą na pn. skraju Pojezierza Łagowskiego, stanowiącego pn.-wsch. część Pojezierza Lubuskiego. Krajobraz jest dziełem lodowca skandynawskiego. Tworzy go wysoczyzna o faliściej miejscami pagórkowatej powierzchni, z potężnym łukiem wzgórz moreny czołowej, zwanej Wzgórzami Osieńsko-Sulechowskimi, które ciągną się równoleżnikowo na pd. od Lubniewic, osiągając kulminację w szczycie Bukowca (227m). Na pn. od Lubniewic rozciągają się rozległe piaszczyste tarasy opadające ku Kotlinie Gorzowskiej. Pojezierze przecinają doliny rzek i strumieni oraz głębokie rynny polodowcowe, wypełnione jeziorami, z których najpiękniejsze występują m.in. w okolicach Lubniewic. Stąd do Gorzowa około 30 km, do Sulęcina 16 km, a do Poznania - 120 km. Do przejścia granicznego w Kostrzynie 50 km, w Świecku - 60 km. Z Lubniewic do Berlina tylko 130 km.

Trzy jeziora okalające Lubniewice łączy rzeczka Lubniewka, która wypływa z jez. Lubniewsko (pow. 240 ha), krótkim kanałem (można przepłynąć kajakiem) przez leśne uroczysko dąży do Lubiąza (pow. 146,2 ha) i bystrym nurtem wpada do Krajnika, (pow. 36 ha jest to także najgłębsze jezioro na tym terenie, miejscami osiąga 36 m). A potem już leniwie, przez jezioro Janowiec (rezerwat im. Wł. Korsaka) płynie sobie do Warty. W okolicy jest

jeszcze kilka innych jezior: Miechowskie (40 ha), Krzywe (17 ha) i Śmierdzące (czyście i rybne).

Rozległy kompleks leśny, zwłaszcza na pn. i pd-zach. od Lubniewic, tworzą tzw. lasy sulęcińsko-skwierzyńskie. Piękne drzewostany bukowe, z bogatą roślinnością dna lasu, występują w sąsiedztwie pd.-wsch. brzegu jez. Lubniewsko. 4 km. na pn. od Lubniewic znajduje się rezerwat bagienny „Janie” im. Włodzimierza Korsaka, znanego pisarza, podróżnika i myśliwego, pioniera ochrony przyrody i wychowawcy młodzieży. Przez 27 lat mieszkał w Gorzowie. Znał i podziwiał przyrodę. Jest to rezerwat typu florystyczno-faunistycznego. Jezioro zarasta. Pochłaniają je mocaradła i błota. To raj dla badaczy fauny i flory. Mnóstwo tu niespotykanych okazów.

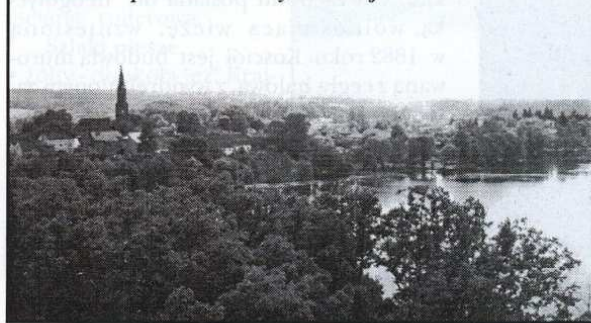
Lubniewice posiadają cechy uzdrowiskowe. **Zima jest tu łagodniejsza niż w innych regionach kraju, lato jednak mniej upalne.** Pod względem turystyczno-krajoznawczym okolice Lubniewic należą do najciekawszych zakątków całego Pojezierza Lubuskiego. Bogata rzeźba terenu, malownicze jeziora i rozległe obszary leśne - to główne walory naturalne tych okolic.

Walory wypoczynkowe Lubniewic odkryto dopiero w latach 50-tych. Pałac zmieniono na dom wczasowy „Zamek”, wzdłuż brzegów jezior wybudowano ośrodki wypoczynkowe. Wtedy Lubniewice nazwano „**Perłą Ziemi Lubuskiej**”. Na początku lat 90-tych miejscowość odrestaurowano, skanalizowano i uruchomiono oczyszczalnię ścieków. Niewiele jest miejsc, które przyroda tak hojnie wyposażyla, a ludzie podnieśli atrakcyjność. Przed trzema laty Lubniewice ponownie uzyskały prawa miejskie.

Warto zobaczyć:

- po wschodniej stronie jez. Lubniewsko (niedaleko

Lubniewice - panorama z wieży zamkowej



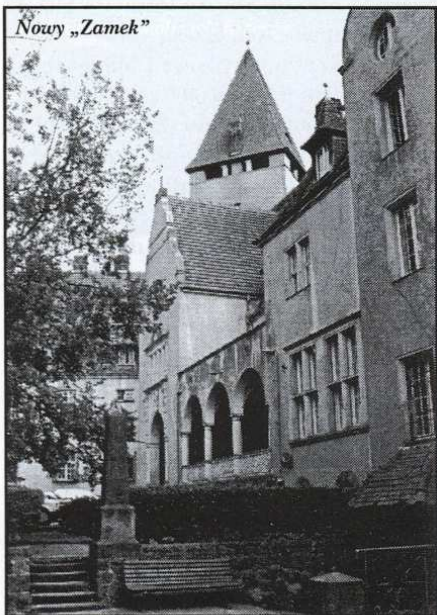
Glisna), grodzisko

- **W Lubniewicach** - neoklasycystyczny pałac (tzw. Stary Zamek) z 1793 roku (zbudowany prawdopodobnie na miejscu średniowiecznego zamku). Jest to budowla piętrowa, z mieszkalnym poddaszem. Elewacja stanowiąca front pałacu, zaakcentowana jest trzykondygnacyjnym ryzalitem. Wewnątrz pałacu znajdują się skromne dekoracje sztukatorskie. Pałac od kilku lat opuszczony.

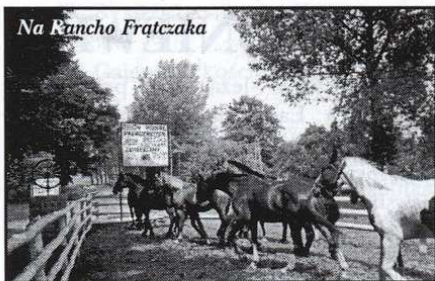
- obok pałacu znajduje się ciekawy budynek dawnej bażanciarни, zbudowany na planie ośmioboku, z dachem ośmiopadowym, fantazyjnie formowanym na czterech bokach, aktualnie w stanie posuniętej dewastacji.

- W 1905 roku wybudowano bardzo okazały neorenesansowy pałac, popularnie zwany „Zamkiem” o urozmaiconej bryle, z neogotycką wieżą widokową. Do zamku tego dochodzimy alejką parkową, na wprost od mostu. „Zamek” zbudowany na planie litery „L”, posiada trzy kondygnacje mieszkalne. Składa się z dwóch prostokątnych skrzydeł, zasadniczego i bocznego. W jego murach znajduje się kilka

Nowy „Zamek”



Na Rancho Frątczaka



fragmentów antycznych i wczesnochrześcijańskich detali architektonicznych, przywiezionych z Włoch. Wewnątrz angielski hall z kasetonową boazerią, kominem, kaflowym holenderskim piecem. Wokół pałacu park, w którym znajdują się liczne okazy rzadkich drzew, także elementy małej architektury (tarasy, schody, fontanna, balustrady). Z wieży można zobaczyć piękną panoramę miasta i okolicy. Nieco w głębi znajduje się budynek bramny zamku, zbudowany w 1909 roku, w stylu podobnym do zamku.

- przy ul. Zamkowej i Gorzowskiej znajdują się domy mieszkalne przeważnie parterowe, murowane lub szachulcowe (otynkowane). Najstarsze z nich pochodzą z końca XVIII wieku, a większość z XIX i pocz. XX wieku,

- stylowa chata z końca XVIII wieku o konstrukcji szkieletowej (obecnie mieści się w niej księgarnia),

- kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, najstarszy i najcenniejszy zabytek w Lubniewicach (Na jednej z cegieł wryta jest data 1258). Obecny kościół zbudowany został w XV wieku w stylu gotyckim. Od zachodu posiada on neogotycką, wolnostojącą wieżę, wzniesioną w 1882 roku. Kościół jest budowlą mурowaną z cegły, halową, z wyodrębnionym zamkniętym wielobocznie prezbiterium. Trzyprzęsłowy korpus nakryty sklepieniami krzyżowo-żebrowymi. Pięknie w nocy oświetlony.

- jest tu także okazały dąb, pomnik przyrody (ma on w obwodzie 390 cm i 16 m wysokości).

Ośrodek „Mustang”



Na terenie gminy:

• **W Rogach** - romantyczna rezydencja, otoczona pięknym parkiem (obecnie Ośrodek Doskonalenia Kadr Urzędu Wojewódzkiego),

• **W Gliśnie** - zespół klasycystyczny z 1793 roku z pałacem, oficyną i parkiem. Pałac będący w użytkowaniu Ośrodka Doradztwa Rolniczego zaprasza do wygodnych pokoi hotelowych i na smaczne posiłki,

• **W Lubniewicach** można nauczyć się jeździć konno lub poznać okolice bryczką, a w zimie saniami. We wszystkich jeziorach można łowić ryby. Plaże dla dzieci i dla dorosłych. Obok ośrodka wypoczynkowego „Stilonu” - przystań żeglarska.

Na pięknie wybrukowanym i oświetlonym rynku stoi fontanna z rzeźbą dziewczyny z herbu miasta. Każdej soboty odbywają się tutaj zabawy ludowe dla mieszkańców i gości, do rana czynne są wtedy sklepy i restauracje. Ostatnio wybudowaną atrakcją jest „Park Europejski” do nauki jazdy rowerem dla dzieci i młodzieży, a także „ściana” rollerowa.

Szlaki piesze

- żółty - dookoła jez. Krajnik, 5 km,
- czerwony - dookoła jez. Lubiąż, 12 km,
- zielony - do rezerwatu „Janie”, 12 km,
- niebieski do Uroczyska Lubniewsko, 14,5 km.

Można tu uprawiać

żeglarstwo, pływanie, windsurfing, biegi, tenis, a w zimie biegi narciarskie i łyżwiarstwo. Przygotowano także trasy rowerowe o łącznej długości 60 km.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Zamek”, tel. 55-70-23, 55-70-18,
- Ośrodek Jeździecki „Mustang”, bar, noclegi, ul. Gorzowska, tel. 55-71-98,
- Hotel „Boruta”, ul. Świerczewskiego 1
- Camping „Pod sosnami”
- noclegi we wszystkich ośrodkach wypoczynkowych w miarę wolnych miejsc,
- Stadnina koni „Rancho Fronczaka”, „Zielona Dolina” Rożniaty i „Western” Wałaszka
- pola biwakowe nad jez. Lubiąż (za ośr. Stilonu, przy drodze do Jarnatowa).
- restauracja „Rusalka”, Pl. Wolności 6,
- restauracja „Leśna” (sezonowa) nad jez. Lubiąż,
- bar „Duet”, ul. Gorzowska,
- bar „Bryza”, ul. Boh. Stalingradu,
- stacja benzynowa, ul. Boh. Stalingradu (przy drodze do Sulęcina, na skraju miasta),
- przystanek PKS, ul. Bohaterów Stalingradu (trasa do Sulęcina) oraz przy „Zamku” (trasa do Gorzowa).
- Urząd Miasta i Gminy, Plac Kasztanowy 2, tel. 55-70-52,
- Apteka „Na Podzamczu”, ul. Boh. Stalingradu 6, tel. 55-75-74, Ośrodek Zdrowia, ul. Boh. Stalingradu 11a, sklepy spożywcze i przemysłowe.

Jezioro Lubiąż - panorama z wieży zamkowej



NAJLEPSZY WYPOCZYNEK W LUBNIEWICACH !

OŚRODKI WYPOCZYNKOWE

Nad jeziorem Lubiąż:

- Hotel „Zamek”, ul. Zamkowa 3, tel. (0 9555) 70 18, 70 23;
- Ośrodek Wypoczynkowy „STILON”, ul. Świerczewskiego, tel. (0 9555) 75 87, 75 88;
- OW GPT „Warta-Tourist”, ul. Zamkowa 7, tel (0 9555) 75 61
- OW Telekomunikacji P. - Wrocław, ul. Leśna, tel (0 9555) 70 03, (0 95) 228 878;
- Ośr. Szk.- Wypoczynkowy Telekomunikacji Polskiej - Gorzów, ul. Leśna, tel. (0 9555) 76 87, 76 88, (0 95) 22 65 75;
- OW ZPS Zielona Góra, ul. Leśna, tel (0 9555) 70 38;
- OW „Pod Basztą, ul. Sosnowa 1, tel. (0 9555) 70 37;
- Camping „Pod Sosnami”, ul. Sosnowa (przy drodze do Gorzowa), tel. (0 9555) 71 27;
- pole biwakowe przy drodze do Jarantowa za ośrodkiem „Stilonu”

Nad jeziorem Krajnik:

- Ośrodek wypoczynkowy „Kaczy Dołek” ul. Strzelecka 9, tel. (0 9555) 75 96;

Nad jeziorem Lubniewsko:

- Ośrodek wypoczynkowy „Laguna”, Świerczów, p-ta Lubniewice, tel. (0 9555) 7591;

Ponadto do swoich pałaców zapraszają:

- Ośrodek Doskonalenia Kadr Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie, Rogi 17, p-ta 66-439 Kołczyn, tel. (0 9555) 15 10 i 15 28;
- Ośrodek Szkolenia Rolniczego w Gliśnie, p-ta Lubniewice tel. (0 9555) 70 84, 71 66;

OŚRODKI JEŹDZIECKIE

- Ranczo Frontczaka, ul. Sulęcińska 9, tel. (0 9555) 77 21, właściciel - Bronisław Frontczak;
- Ośrodek Rekreacji Konnej - „Mustang” ul. Zamkowa 5, tel. (0 9555) 75 85, właściciele - Janusz Kras i Waldemar Stawiński
- Stajnia „Zielona Dolina”, ul. Sulęcińska 13, tel. (0 9555) 71-78, właściciel - Jan Rożniata
- Stajnia Janusza Walaszka, ul. Gorzowska.

MIEDZICHOWO

Gmina położona w południowo-wschodniej części województwa. Przez jej teren przebiega droga międzynarodowa Świecko - Terespol (przyszła autostrada A 2).

Prawie 75 % powierzchni stanowią lasy (największą część zajmuje Pszczewski Park Krajobrazowy).

Charakter gminy typowo rolniczy, oprócz tradycyjnych upraw we wschodniej części gminy zlokalizowane są plantacje chmielu i wikliny. Gmina oferuje wolne tereny pod rozwój przetwórstwa drewna, runa leśnego i rybactwa stawowego oraz turystyki.

Warto zobaczyć:

- Koperny Młyn (z XVII wieku) kuźnica miedzi i żelaza, przy niej staw młyński
- domy szachulcowe z połowy XIX i początków XX wieku,
- poewangelicki kościół z 1907 roku p.w. św. Stanisława,
- na dziedzińcu szkolnym kasztanowiec o obwodzie 360 cm.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, ul. Poznańska 12, tel. 2 i 50
- Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Poznańska 36, tel. 14
- Poczta, ul. Poznańska 21, tel. 51 i 52
- Biblioteka, ul. Poznańska 15, tel. 43
- Restauracja „Łowiecka”, ul. Boczna 3, tel. 12
- Szkoła Podstawowa, ul. Szkolna 6, tel. 26
- Sklepy spożywcze i przemysłowe.

MIĘDZYCHÓD

Miejscowość położona w odległości 4 km na północ od trasy drogowej z Gorzowa do Poznania, w dolinie Warty, między rzeką a jeziorem Miejskim. Należy do piękniejszych zakątków Wielkopolski. To kraina wzgórz morenowych, jezior i obszarów leśnych. Przez Ziemię Międzychodzką przepływa Warta dzieląc ją w sposób naturalny na dwa obszary.

Okoliczne tereny zalesione, liczne jeziora, połączone między sobą i z Wartą. Wiele znakowanych szlaków turystycznych. Nad jez. Miejskim kąpielisko strzeżone i przystań z wypożyczalnią sprzętu wodnego. Jest również stadion sportowy. Krajobrazowo ciekawe są zakola Warty wśród łąk oraz lasy sosnowe Puszczy Noteckiej z licznymi jeziorami, m.in. Mierzyńskim (46,9 ha) i Radgoskim (48,1 ha). W kotlinach między wzgórzami utworzyły się małe zbiorniki wodne, tzw. oczka polodowcowe, pokryte z reguły gęstym dywanem roślinności. Pozostałością lądolodu są także glazy narzutowe. Można je często spotkać przy polnych drogach. Najokazalszy (o obwodzie 11 m) znajduje się na pn. od Lutomia. Lasy zajmują ponad 40% powierzchni gminy. Pod tym względem należy ona do najbardziej leśnistych. Tam, gdzie gleby są piaszczyste, więcej jest sosen i brzoź. Jedynie w pobliżu jezior i nad strumieniami szata leśna wzbogaca się o olchy, dęby, czarne topole. Wspaniałe partie lasów bukowych można znaleźć m.in. nad jez. Lutomskim. Pozostałością po dawnej puszczy są pomniki przyrody. Najwięcej dębów, często o obwodzie ponad 6 m. Najstarszymi drzewami są cisy, najokazalsze znajdują się w Gorzynie i Goraju. W Gorzynie ciekawy park podworski. Z rzadkich roślin warto wymienić owadożerną rosiczkę okrągłą i długolistną, goździk siny, ostrołódkę kosmatą, skrzyp olbrzymi. Bogata flora pokrywa torfowiska mszarne m.in. koło Gorzyna. Rzadkie gatunki grzybów można znaleźć

w rezerwacie nad jez. Lutomskim (m.in. purchawicę olbrzymią).

W lasach żyją dziki, jelenie, sarny, borsuki czasem także daniela, coraz częściej spotkać można wilki. Duża liczba jezior sprzyja ptakom wodno-błotnym, na uwagę zasługuje bocian czarny, tracz długodzioby, gągoń krzykliwy, czapla siwa, żuraw, łabędź i kraska, a z drapieżników - kania czarna i sokół wędrowny. Swoje gniazdo ma także orzeł bielik. **Rezerваты przyrody:** m.in. „Buki nad jez. Lutomskim”, „Mszar nad jez. Mnich”, „Kolno Międzychodzkie”, „Jeziora Gołyńskie”. Atrakcyjny, urozmaicony pod względem krajobrazowym teren - stwarza bardzo **dogodne warunki dla turystyki motorowej.** Mimo dużej liczby jezior, nie jest to dobry teren do uprawiania turystyki wodnej. Jeziora połączone są ze sobą i z Wartą tylko małymi strumieniami, a dobre warunki do uprawiania żeglarstwa mają jez. Lubikowskie, Szarcz i Chłop leżące w sąsiednich gminach. Do atrakcji turystycznych należy rezerwat przyrody o pow. 14 ha „Dęby Koleńskie” nad jez. Koleńskim.

Bogatwem naturalnym tej gminy są **złoża borowiny i źródła siarkowe**, które mogą w przyszłości być wykorzystane w lecznictwie.

Warto zobaczyć:

- **Muzeum Regionalne**, ul. 17 Stycznia 100 (tel. 48-27-01) z bogatym zbiorem zabytków etnograficznych z terenu Puszczy Noteckiej: rybołówstwo, rolnictwo, kowalstwo, włókiennictwo, gospodarstwo domowe. W Muzeum znajduje się także ekspozycja historyczna „Powstanie Wielkopolskie na Ziemi Międzychodzko-Sierakowskiej”.

- Kościół z 1591 roku, pierwotnie gotycki, po przebudowie zatracił cechy stylowe. Bogate wyposażenie wnętrza, m.in. chrzcielnica i krucyfiks z XVI wieku oraz ambona z XVIII wieku. W wieży wmurowane **kamienie w kształcie ludzkich twarzy**.

• Późnoklasycystyczny kościół, dawny zbór ewangelicki z XIX wieku.

• Doskonale zachowany zespół staromiejski z przełomu XVIII-XIX wieku.

• W **Drzewcach** - głąz z tablicą upamiętniającą wymordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej 600 osób różnej narodowości.

• W **Gorzyniu** - pałac klasycystyczny z XIX wieku, stodołę kamienną i czworaki z poł. XIX wieku, w tym kilka o konstrukcji szachulcowej oraz park z pomnikami przyrody.

• W **Kamionnej** - kościół gotycki z 1499 roku, z XVII-wiecznym wyposażeniem wnętrza, ołtarzem barokowym z II poł. XVII wieku, rokokową amboną z 1776 roku oraz obrazami i rzeźbami z XVII wieku, także młyn w dolinie Kamionki z I poł. XIX wieku.

• W **Kolnie** - dwór piętrowy z poł. XIX wieku.

• W **Lewicach** - kościół z około 1780 roku, przebudowany gruntownie w stylu neogotyckim w poł. XIX wieku. Wewnątrz ołtarz złożony z elementów z XVII i XVIII wieku oraz park z XIX wieku.

• W **Łowyniu** - drewniany wiatrak.

• wczesnośredniowieczne grodziska na półwyspie jez. Koleńskiego, rezerwat leśny „Koleńskie Międzychodzkie” (14,77 ha pomiędzy jez. Koleńskim i Kladeńskim).

• Wiele uroku mają widmy piaszczyste Puszczy Noteckiej, szczególnie tzw. Francuskie Góry. Punktami widokowymi o rozległej panoramie są: Wysoka Góra k/Pszczewa, jar k/Kamionnej krawędź rynny jez. Lutomskiego k/Lutomia.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

• Ośrodki wczasowe można znaleźć w Ustroniu i Mierzynie, są to miejscowości położone 4 km od Międzychodu, nad brzegiem jez. Mierzyńskiego. Plaże, kąpieliska, wy-

pożyczalnie sprzętu wodnego i zaplecze handlowe. Bardzo dobre warunki do kąpieli znajdują się nad jez. Radgoskim.

• Hotel i restauracja „Neptun”, ul. Słoneczna 8, tel. 48-23-41,

• Zajazd „Ostęp” - Gorzyń, tel. 48-26-45,

• Camping OSiR - Mierzyn, tel. 48-15-25,

• Pole namiotowe - Mierzyn, tel. 48-15-25,

• Ośrodek w Zamyślinie - Zamyślin 2, tel. (8) 173194,

• Restauracje: „Pod Białym Orłem”, Międzychód, Rynek 11, tel. 48-29-50, „Smałosz”, ul. Sikorskiego 9, tel. 48-23-61, „Ustronie” (czynny w sezonie), Mierzyn, tel. 48-15-18.

• Kawiarnie: „Kaprys”, Międzychód, ul. 17 Stycznia 47/49, tel. 48- 29-95, „Mocca”, ul. St. Kaczmarska 24 a, tel. 48-26-28, „Dworcowa”, Dworzec PKP, Kasyno „Carmen”, ul. Piłsudskiego 45, tel. 48-27-74, Bar-ka-

wiarnia „Piccolo”, ul. Kilińskie-
go 11, tel. 48-26-75, Bar „Miś”,
ul. 17 Stycznia 20 a, Bar „U
Wróza”, ul. 17 Stycznia 96, tel.
48-27-31, Bar „Barnaba”, ul. 17
stycznia 2, tel. 48-24-41.

• „Mini-bar”, Zamyślin 2,
„Mini-bar” (czynny w sezo-
nie), Mierzyn-Ustronie, Bar
„Kuźnia”, Bielsko, ul. Prusim-
ska 2, Bistro „Szach” w Łowy-
niu, Bistro „U Zdycha” (czyn-
ne w sezonie) - Mierzyn-Ustro-
nie, Bar „Kuźniak-Młyn” w Rad-

goszczy 52,

• Bar „Patrycja” w Kamionnej 1, i Bar w Bielsku, tel. 48- 24-46.

• Urząd Miasta i Gminy, Międzychód,
ul. Piłsudskiego 2, tel. 48-20-26. Szpi-
tal, ul. Szpitalna 10, tel. 48- 20-21,
pomoc doraźna, Zamkowa 1, tel. 48-
22-22 i 999, Przychodnia rejonowa, ul.
Piłsudskiego 9, tel. 48- 24-07. Po-
czta, ul. Poczтовая, - Biuro usług tury-
stycznych i handlowych E.M. Brzozow-
scy, ul. 17 Stycznia 37, tel. 48-26-31.

• Międzychodzki Dom Kultury i Bibliote-
ka, ul. Kościuszki 9, tel. 48-26-02,



Gorzowscy właściciele

Domu Wczasowego „LICZYRZEPA” w Przesiece

serdecznie zapraszają rodziny, grupy zorganizowane, osoby indywidualne na wypoczynek w kryształowym powietrzu i urokliwym pejzażu górskim.

PRZESIEKA

położona 760 m n.p.m. pomiędzy Szklarską Porębą a Karpaczem, jest doskonałą bazą wypadową dla turystów pragnących obejrzeć najatrakcyjniejsze rejony Karkonoszy.

WITAJCIE W „LICZYRZEPIE”!

Pobyt tutaj, jego termin, ilość dni można ustalać telefonicznie pod numerem (0 75) 75 53 703, a także w Salonie Odnowy Biologicznej „Riviera” - Gorzów ul. Kos. Gdyńskich 82 (Hotel „Mieszko”), tel. (0-95) 22-30-50. Korespondencyjnie: ul. Karkonoska 25, 58-563 Przesieka. Dojazd z Jeleniej Góry autobusem miejskim linii 4.

„LICZYRZEPA” oferuje Państwu:

- pokoje 2-, 3-, i 4-osobowe - każdy z tarasem, wyposażone w telewizor, radio, leżaki, kredens z zastawą dla kilku osób, lodówkę, umywalkę z ciepłą i zimną wodą, z dostępem do kuchni (możliwość samodzielnego przyrządzania posiłków), łazienki, wc i pralni
- stołówkę.

Ponadto:

- Sala o pow. 137 m², do wykorzystania na zajęcia sportowe, warsztaty artystyczne, tańce, swawole oraz spotkania i konferencje
- Ogródek zabaw dziecięcych
- Wieczornice przy ognisku
- W pobliżu basen kąpielowy odkryty, boiska sportowe, stawy rybne, strumienie górskie
- Dla zorganizowanych grup turystycznych: wycieczek, obozów w tym sezonie ceny promocyjne od 10 - 20 zł.
- W stadium organizacji solarium i salon masażu sportowego, zdrowotnego, odchudzającego, usuwającego celulitis.

Do zobaczenia w „LICZYRZEPIE”!

MIĘDZYRZECZ

Gmina Międzyrzecz położona jest w jednym z najbardziej zalesionych zakątków kraju na południowo-zachodnim skraju Puszczy Noteckiej. Jest to jedno z najstarszych miast polskich, którego dzieje sięgają początku IX wieku, a pierwsze wzmianki na piśmie pochodzą z 1005 roku. Gród międzyrzecki położony w widłach dwóch rzek Obry i Paklicy w 1248 roku posiadał już prawa miejskie. W XIV wieku król Kazimierz Wielki wznosił w Międzyrzeczu zamek murowany. Obecnie po odrestaurowaniu (zachowały się mury obronne, basteje, budynek gotycki, budynek renesansowy) wykorzystywany jako miejsce wielu plenerowych imprez. Bardzo urozmaicony krajobraz na terenie gminy, ciekawa budowla geologiczna, duże obszary leśne.

Obiektem turystycznym o randze europejskiej jest **Międzyrzecki Rejon Umocniony** leżący na linii Skwierzyna - Międzyrzecz - Swiebodzin - Sulechów. Jest to największy w Europie pas podziemnych fortyfikacji z rozległą siecią przejść. Mikroklimat panujący w podziemiach przyciągnął nietoperze, które obrały sobie utworzony tam rezerwat na miejsce zimowego schronienia. Okolice Międzyrzecza to lasy i jeziora. Najbliższa miejscowość letniskowa - Bobowicko (4 km), ośrodek jazdy konnej z miejscami noclegowymi, jezioro i plaża. Nad pięknie położonymi jeziorami niedaleko Borowego Młyna (przy drodze do Trzciela) znajduje się rezerwat florystyczny „Jeziora Gołyńskie” i pole biwakowe. Najatrakcyjniejszą turystycznie miejscowością jest Głębokie, położone nad jez. Głębokim (112 ha), przy trasie Międzyrzecz - Skwierzyna. Są tu ośrodki wypoczynkowe z plażą, strzeżone kąpielisko, wypoczynialnia sprzętu turystycznego i wodnego, pole namiotowe i kamping. Jest też hotel - zajazd „Głębokie”,

(tel. 41-25-56). 13 km na zachód od Międzyrzecza, blisko Kurska znajduje się kąpielisko nad jez. Kursko. Jezioro to łączy się z jeziorami Długim i Chyckińskim, stanowi jedną z tras spływu rzeką Obrą.

Warto zobaczyć:

- **Muzeum** w Międzyrzeczu, ul. Podzamcze 2, tel. 41-25-67 Ekspozycja stała: jedna z największych w Polsce kolekcja staropolskich portretów trumiennych (XVII i XVIIIw.) „1000 lat Międzyrzecza”, Działy: archeologiczny, historyczny, kultury ludowej regionu,

- **Międzyrzecki Rejon Umocniony**, potężne naziemne i podziemne fortyfikacje wybudowane przez Niemców w latach 30-tych w pobliżu dawnej granicy polsko-niemieckiej. Podziemne korytarze rozciągają się na długości 30 km i głębokości sięgającej 40 m. Udostępniono do zwiedzania: fragment podziemi - Grupa Warowna „Scharhorst”, wystawę nietoperzy, w tym żywe gatunki, m.in. wampirów i ekspozycję sprzętu wojskowego.

Informacja i zgłoszenia:
tel. 41-13-20, fax 41-29-31

- Ruiny zamku obronnego z XIV wieku,

- Ratusz z XVI wieku w stylu klasycystycznym z neogotyckim hełmem na wieży zegarowej,

- Kościoły: gotycki z XV wieku pw. św. Jana Chrzciciela, murowany, oskarpowany, ze szczytami bogato zdobionymi blendami. Wnętrze halowe, trójnawowe, pięcioprzęsłowe,

- Kościół klasycystyczny pw. św. Wojciecha z XIX wieku z dwukondygnacyjną fasadą trójosiową, zwieńczoną trójkątnym naczółkiem i wieżą z obeliskowym hełmem połączanym krzyżem.

- Budynek dawnej synagogi z 1824 roku, murowany, kryty dachem dwuspadowym z naczółkami. Wnętrze halowe, przebudowane.

- **W Gościkowie** - Paradyżu w pobliżu Międzyrzecza - klasztor pocysterski i barokowy kościół niezwyklej urody, który koniecznie trzeba zobaczyć.



• **W Rokitnie** - Sanktuarium Maryjne z cudownym obrazem MB Rokitniańskiej patronki Polskich Ziem Zachodnich

• **W Bobowicku** - barokowy pałac zbudowany w II połowie XVIII w.

• **W Kursku** - dom, dawny czworak szachulcowy z XVIII w. Pałac z parkiem (obecnie w remoncie) i obrotowy most w ciągu umocnień MRU, z zachowaną maszynierą.

• **W Szumiącej** - kościół neogotycki z 1894 r. kopalnię wapna w dolinie Paklicy.

• **W Kalsku** - kościół szachulcowy z 1692 roku, wewnątrz drewniany, z wieżą nakrytą osmibocznym hełmem z latarnią

• **W Kaławie** - kościół pw. św. Mikołaja z 1668 roku

• **W Kęszycy** - kościół pw. św. Marcina z 1728 roku

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

• Hotel „Przydrożny”, ul. Waszkiewicza 59, tel. 41-19-95

• Hotel - Zjazd w Głębokim, tel. 41-25-56 (80 miejsc)

• Schronisko młodzieżowe przy Szkole Podst. nr 1, ul. Staszica 22 a, tel. 41-23-96, czynne w lipcu i sierpniu

• Internat OHP, ul. Piastowska 18, tel. 41-10-80 (15 miejsc w soboty i niedziele oraz 90 miejsc w sierpniu)

• Restauracja „Tequila” i Night Club, ul. Stoczniovców Gdańskich, tel. 41-20-31

• Restauracja „Piastowska”, ul. Młyńska 3, tel. 41-23-65

• Jadalnia „Zacisze”, ul. Chopina 1, tel. 41-25-21

• Kasyno wojskowe, ul. Świerczewskiego, tel. 41-24-82

• Restauracja „Leśna” w Głębokim (czynna w sezonie)

• Restauracja „Kasztelańska”, Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 41-18-02

• Bary: „Monika” i Bar-rożen, ul. Konstytucji 3 Maja

• Drink-bar, Osiedle Centrum 4,

• Bar Uniwersalny, ul. Waszkiewicza (Kaczy Dolek)

• Bar „Łoś”, ul. Świerczewskiego

• Camping w Ośrodku Wypoczynkowym „Głębokie”, pole namiotowe (200 miejsc),

tel. 41-20-33 lub 41-25-56 (w sezonie)

• Pola namiotowe nad jeziorami Głębokie, Zamkowe, Paklicko Małe (w Wysokiej) oraz nad rzeką Obrą (stacja wodna w Górzycy) informacje: Nadleśnictwo Międzyrzecz, tel. 41-23-36

• Ośrodek jeździecki przy Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku, tel. 41-32-07 (60 miejsc noclegowych)

• Korty tenisowe, ul. Sportowa 5, tel. 41-20-33

• Pokoje noclegowe w Pniewie k/Kaławy (10 km od Międzyrzecza), tel. 41-13-20 (właściciel Janusz Klupsch)

• Apteki: „Aspiryntka”, Os. Centrum 3, tel. 41-25-38, „Nagietek”, ul. Konstytucji 3 Maja 16, „Ratuszowa”, Rynek 2, „Salus”, Świerczewskiego 39

• Międzyrzeczki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Konstytucji 3 Maja, tel. 41-18-02.

• Biblioteka, ul. j.w. tel. 41-28-58

• Poczta, ul. Świerczewskiego 16 oraz ul. Wojska Polskiego i Poznańska 55.

• Szpital, ul. Konstytucji 3 Maja 35, tel. 41-22-91

• Urząd Miasta i Gminy, ul. Rynek 1, tel. 41-28-46

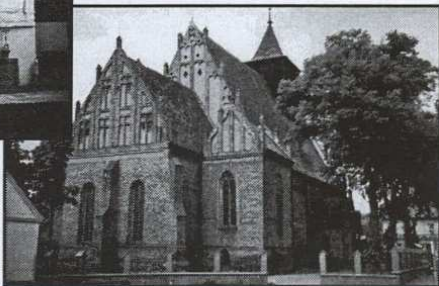
• Stacja benzynowa, ul. 30 stycznia 62, tel. 41-22-42

• Stacja PKP, i PKS

• Kino „Świt” -(w domu kultury).

• Biuro Informacji Agroturystycznej w Międzyrzeczu, Rynek 9, tel. 41-18-58

• Biuro Turystyczne „Małgorzata”, Osiedle Centrum 4, tel. 42-20-02



Ołtarz Pięciu Braci Międzyrzeczkich - pierwszych polskich męczenników

MYŚLIBÓRZ

Miejscowość położona na Pojezierzu Myślīborskim, nad rzeką Myślą, między jeziorami Myślīborskim a Wierzbickim. Miasto i gmina stanowią atrakcyjną dla turystów okolicę z licznymi obszarami leśnymi oraz jeziorami. Jezioro Myślīborskie stwarza najkorzystniejsze w całym województwie warunki do żeglowania, kajakarstwa i uprawiania innych sportów wodnych. Nad jez. Myślīborskim, w centrum miasta plaża, wypożyczalnia sprzętu wodnego i turystycznego, (Tu odbywają się regaty żeglarskie im. Leonida Teligi).

Myślībórz urzeka zarówno pięknym położeniem jak i dostojnością zabytków świadczących o jego bogatej, liczącej ponad 700 lat przeszłości. Staromiejska dzielnica tworzy plan koła. Otoczona jest długimi fragmentami ceglano-kamiennych murów obronnych z XIV w. W centrum miasta znajduje się prostokątny rynek otoczony domami z przełomu XVIII i XIX wieku.

Warto zobaczyć:

- **Muzeum Regionalne** w dawnej kaplicy św. Ducha z XIV w. ul. Boh. Warszawy 74, tel. 47-24-48. Wystawy stałe: Myślībórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myślīborza, ekspozycje sztuki.
- Mury obronne z XIV w. z bramami

(Nowogrodzką i Pyrzycką) a także cylindryczną ceglana Basztą Prochową zwieńczoną krenelażem,

- ratusz z 1771 r (obecnie siedziba władz miasta i gminy),

• kościół farny z II połowy XIII w. ufundowany przez margrabiego Albrechta III, w 1434 roku spalony przez wojska husyckie, w 1530 spalony ponownie, odbudowany w 1585, przebudowany w 1863. Główny ołtarz (rzeźbiony) oraz ambona pochodzą z 1697 r. Dwa dzwony z 1723 r. Stożkowe zakończenie wieży o wysokości 26 m pochodzi z 1904 r. Obecny wygląd nadał kościołowi w latach 1912-13.

• Neogotycki kościół parafialny św. krzyża, jednonawowy, z cegły. Zbudowany w 1905 roku dla polskich robotników, poświęcony w 1907 r. Od 1947 r. zamieszkały przez siostry Jezusa Miłosiernego,

• Kościół i klasztor poddominikański z XIII i XV w. (obecnie dom kultury i biblioteka). Zachował się gotycki portal z II połowy XIII w. i dzwonnica (bez dzwonów) konstrukcji ryglowej z XVIII w. W południowej części tego zespołu mieszczą się dwie sale z gotyckimi sklepieniami: krzyżowo-żebrowym i kryształowym.

• Kaplica św. Gertrudy z początku XV wieku (obecnie pracownia plastyczna) z profilowanym portalem gotyckim i sklepieniem krzyżowo-żebrowym.

Na terenie gminy:

• Gotycka Kapliczka Jerozolimska z 1514 r (przy drodze do Dębna)

• korpus murowanego wiatraka holenderskiego z XIX w. (także przy drodze do Dębna).

• W Chłopowie - XVIII wiek - barokowy pałac ceglany oraz



szachulcowy kościół pod wezwaniem świętego Piotra i Pawła,

- **W Czernikowie** - barokowy pałac z XVIII w., dąb „Dobromir” w parku pałacowym, romański kościół filialny pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, zbudowany w II połowie XIII w. z kamienia granitowego.

- **W Czółnowie** - dwa potężne jawory (3,3 m obwodu), zwane polskimi rycerzami, XVIII wieczny folwark,

- **W Dąbrowej** - parterowy dworek z XVIII i XIX w.,

- **W Derczewie** - kościół filialny pw. Narodzenia NMP, zbudowany w XVI w.,

- **W Głazowie** - neogotycki kościół pw. Dobrego Pasterza z 1892 r. i domy o konstrukcji ryglowej,

- **W Golenicach** - kościół barokowy i pałac oraz park z poł. XVIII w. (W XIII wieku Golenice posiadały przywileje miejskie nadane przez margrabiów brandenburskich i były siedzibą archidiacona.) W pobliżu obecnej wsi znajduje się dobrze zachowane grodzisko pierścieniowate otoczone fosą o głębokości do 8 m. Obok bardzo wysoki cis „Diakon”.

- **W Kierzkowie** - kościół parafialny pw. Najświętszego Serca PJ zbudowany w 1925 r.

- **W Kruszwini** - kościół pw. Piotra i Pawła z XIX w.

- **W Ławach** - gotycki kościół filialny pw.

św. Józefa Oblubieńca, (cały z granitu, wyjąwszy wnęki okienne i portale), ufundowany przez protestantów w II poł. XVI w.

- **W Myślibórzyczach** - kościół z XIX w. pw. MB Częstochowskiej,

- **W Nawroczku** - kościół z XVI w. pw. Wniebowzięcia NMP,

- **W Otanowie** - kościół filialny z 1925 roku pod wezwaniem świętego Antoniego z Padwy,

- **W Sitnie** - dwór z XIX w. z podjazdami i kościół neoromański z kamienia i cegły,

- **W Pszczelniku** - 1.500 m na wschód od szosy zabytkowy zespół pomnikowy, odsłonięty 16 lipca 1936 roku w miejscu tragicznej śmierci (16.07.1933) litewskich lotników Dariusza i Girenasa, lecących z Nowego Jorku do Kowna,

- **W Renicach** - kościół z XVII w. pw. Narodzenia NMP,

- **W Rościnie** - halowy kościół pw. św. Rocha z XVII w, przebudowany w XIX w. Odrestaurowany w 1920 r. Po str. zachodniej wieża o prostokątnym zarysie, trzykondygnacyjna.

- **W Rowie** - kościół pw. Nawiedzenia NMP,

- **W Sulimierzu** - kościół barokowy z poł. XVIII w. pw. św. Wojciecha BM. Od frontu wysoka wieża z latarnią.

- W Myśliborzu od 1978 roku w II połowie października odbywają się Ogólnopolskie Spotkania Młodych Autorów i Kompozytorów „SMAK”.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Piast”, ul. Łużycka 1, tel. 47-20-04
- Zjazd „U Myślibora” w Renicach

Myślibórz - Rynek z fontanną



- Ośrodek Sportów Wodnych „Szkuner”, ul. Marcinkowskiego 5, tel. 47-25-12
- Schronisko PTTK w Bramie Nowogrodzkiej, ul. Boh. W-wy, tel. 47-32-09
- Można się zatrzymać na polu namiotowym przy ul. Szarych Szeregów i 11 Listopada, w schronisku ZHP przy ul. Szarych Szeregów 6, tel. 47-22-87 oraz na leśnych polach namiotowych nad jeziorami: Białym, Zielin, Chłop, Mysliborskie. Przy ul. Marcinkowskiego znajduje się przystań żeglarska, a przy ul. Piłsudskiego 18 (w Szkole Podstawowej) kryta pływalnia.
- Restauracja „Mysliborzanka”, Rynek
- Restauracja „Warta”, ul. Boh. W-wy 8
- Bar „U Krysi” (z klubem nocnym) przy ul. 1 Maja 20
- Restauracja Hotelu „Piast”, ul. Łużycka
- Klub „Woja Myslibora” w Mysliborskim Ośrodku Kultury, ul. Klasztorna 3
- Bar „Gucio” przy ul. M.Buczka
- Bar „Pod lipką”, przy ul. Łużyckiej
- Bar „Kubus” w Rynku
- Music Pub „Pod Basztą”, ul. Boh. Warszawy
- Bar „Barman”, ul. Łużycka
- Mysliborski Ośrodek Kultury, ul. Klasztorna 3, tel. 47-23-64 i 47-27-23
- Biblioteka Publiczna i Czytelnia, ul. Armii Polskiej tel. 47-20-50
- Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. 11 listopada 2, tel. 47-26-71

Biura turystyczne:

- Biuro Usług Turystycznych i Paszportowych „Wenus”, Rynek 2, tel. 47-23-25
- PTTK - Brama Nowogrodzka, tel. 47-32-09
- Apteki przy ul. Warszawskiej 2 i Felczaka 16
- Stacja CPN, ul. Królewiecka 6
- Dworzec PKP i PKS

NOWOGRÓDEK POMORSKI

Duża wieś, siedziba Urzędu Gminy. Miejscowość położona na Pojezierzu Mysliborskim, w pobliżu drogi A-3 z Gorzowa do Szczecina. W wieku X w pobliżu dzisiejszej wsi istniał gród słowiański. W średniowieczu Nowogródek posiadał prawa miejskie. Z tego okresu zachowało się rozplanowanie miejskie miejscowości. W pobliżu znajduje się jezioro Karskie nadające się do uprawiania sportów wodnych.

Warto zobaczyć:

- W Nowogrodzku - kościół wczesnogotycki z II połowy XIII wieku pw. MB Królowej Polski zbudowany z gładkich narzutów, halowy, orientowany. Od południa zamurowany portal kamienny. Wieża konstrukcji ryglowej, z hełmem barokowym z II połowy XVIII wieku. Pozostałość wiatraka holenderskiego i domy z przedprożami przy rynku.
- W Giżynie - park podworski z końca XVIII wieku o powierzchni 6 ha, znajduje

się tu 36 gatunków drzew, głównie liściastych w wieku do 150 lat. Kościół filialny pw. Podwyższenia Krzyża św., w założeniu katolicki, ceglany z 1890 roku.

- W Karsku - kościół pw. św. Antoniego, starsze partie ciosowe wzniesiono w XIII wieku. Części nowe zbudowane z nieregularnych gładów. Wieża neogotycka o dwóch kondygnacjach, zbudowana z granitu, wyżej z cegły. Stożkowy ośmioboczny hełm wieży kryty łupkiem (obecnie blachą),

- dwór z XVIII wieku, w stylu barokowym, remontowany w 1973 roku zachował swój pierwotny wygląd. Dwór z XVII wieku, w XIX wieku adaptowany na gorzelnię, barokowy dworek z XVIII wieku z przybudówkami z XX wieku, zabudownia folwarczne (przy drodze do Trzcinnej) z dworkiem i parkiem. W pobliżu baraki obozu jenieckiego z czasów II wojny.

- W Trzcinnej - kościół parafialny pw. św. Józefa z 1898 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, tel. 47-17-11, ośrodek zdrowia, poczta, punkt apteczny, sklepy spożywcze i przemysłowe.

OŚNO LUBUSKIE

Miasto letniskowe nad rzeką Łęczą, położone wśród wzgórz morenowych Wysoczyzny Lubuskiej. Stara osada targowa, jeden z głównych ośrodków historycznej Ziemi Lubuskiej. Prawa miejskie Ośno otrzymało w XIII wieku z rąk biskupów lubuskich, od 1369 miało prawo bicia własnej monety. Ośno słynęło z sukiennictwa, piwowarstwa oraz ogrodnictwa. Z bogatej historii Ośna Lubuskiego zachowało się wiele zabytków.

W pobliżu miasta pięć jezior: Reczynek

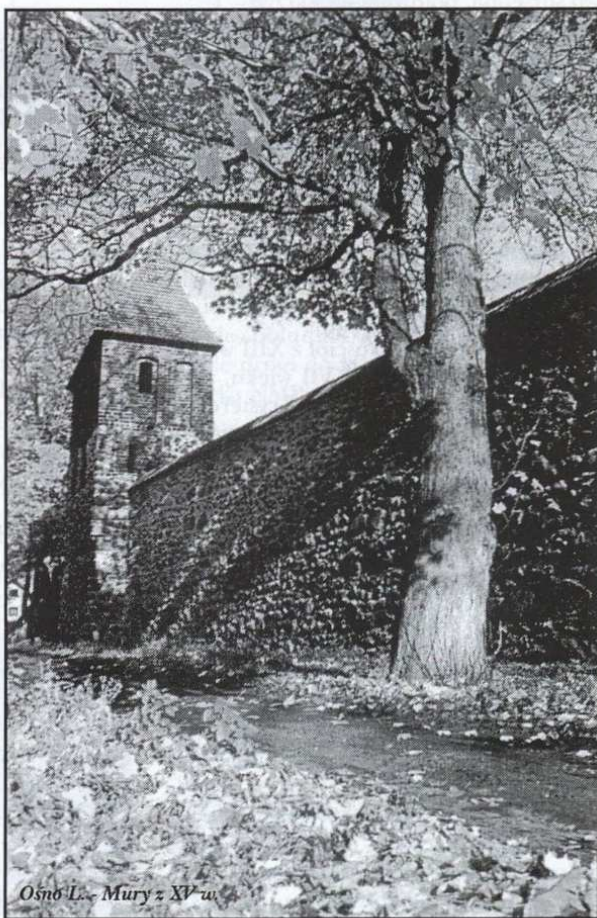
- dobrze zagospodarowane, przylegające do miasta, Grzybno, Czyste, Małe i Wielkie. W odległości 3 km od Ośna usytuowana jest malownicza rynnna polodowcowa z siedmioma jeziorami, która stanowi chronioną strefę krajobrazową. Malownicze położenie Ośna Lubuskiego, duża ilość lasów oraz czyste wody pobliskich jezior stanowią doskonałe warunki do wypoczynku i rekreacji.

Warto zobaczyć:

- kościół św. Jakuba z 1298 roku,
- ratusz miejski z 1544 roku, przebudowany w XIX wieku,
- kaplicę św. Gertrudy z roku 1450,
- miejskie mury obronne, czatownie i baszty z 1477 roku, które do dzisiaj zachowały się w całości.
- kościół szpitalny z XV wieku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Motel „Na stadionie, ul. Sportowa 6, tel. 57-52-43
- Ośrodek Wczasowy „Dolina Leśna”, ul. Jeziorna, tel. 57-50-94,
- Restauracja „Bursztynowa”, ul. Kopernika 27, tel. 57-52-03
- Restauracja „Jaskółeczka”, ul. 3-go Maja 18, tel. 57-51-02
- Przychodnia Rejonowa, ul. Kolejowa 2, tel. 57-50-42
- Apteka, ul. Kopernika 8, tel. 57-60-25
- Urząd Miasta i Gminy, Plac Wolności 5, tel. 57-60-29
- MOK, ul. Kopernika 2, tel. 57-51-71
- Biblioteka, ul. Kościuszki 5, tel. 57-51-08
- Stacja PKP i Przystanek PKS



Ośno L. - Mury z XV w.

PEŁCZYCE

Miejscowość położona przy lokalnej trasie drogowej z Barlinka do Choszczna, nad jeziorami Duży Pełcz, Mały Pełcz i Panieńskie, wchodzących w skład Pojezierza Myśliborskiego. Początki miejscowości sięgają okresu wczesnośredniowiecznego. Wtedy na jednej z wysp na jeziorze znajdował się obronny gród, powstały w X i XII wieku, (zniszczony w 1290 roku), stanowiący wtedy schronienie dla mieszkańców okolicznych osad położonych nad jeziorem. Jedną z nich dała początek Staremu Miastu wymienionemu w 1290 roku jako civitas, a inna początkowo służebna, położona na skrzyżowaniu dróg - Nowemu Miastu. Ta ostatnia osada została w 1290 roku nadana klasztorowi cysterek. W późniejszych czasach połączone. Największą atrakcją Pelczyc jest pięć leżących w pobliżu jezior. Sprzyja to uprawianiu wędkarstwa i sportów wodnych. Na południe od Pelczyc znajdują się duże kompleksy leśne Puszczy Gorzowskiej, obfitujące w runo leśne.

Warto zobaczyć:

- **W Pelczycach** - kościół z XIII wieku, przebudowany w XV i XVII wieku, (zachodnie skrzydło klasztoru cysterek z XIV wieku), ratusz z 1791 roku i wczesnośredniowieczne grodziska.

- **W Będargowie** - gotycki kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego o rozm. 11 x 22 m halowy, orientowany, z kamienia i cegły, portale ciosane. W bryle kościoła drewniana wieżyczka szalowana deskami z hełmem krytym drewnianym gontem. Szczyt wschodni ozdobiony renesansowymi wnękami, budowany w XV i XVI wieku, przebudowany w 1660 roku i w XIX wieku. Także dworek z pocz. XX wieku, (obecnie szkoła).

- **W Boguszynach** - kościół parafialny pw. MB Różańcowej z II poł. XV wieku, jednonawowy z kostki granitowej, przebudowany w stylu neogotyckim w 1900 roku.

- **W Bolewiczach** - neogotycki kościół filialny pw. MB Częstochowskiej, zbudowany w 1928 roku.

- **W Chrapowie** - filialny kościół pw. św. Rodziny z XIII wieku, przebudowany w okresie późnogotyckim, w czasie II wojny zburzony. W 1969 roku odbudowany. Wewnątrz cenna granitowa chrzcielnica z XIII wieku. Dworek z XIX wieku (obecnie szkoła).

- **W Jagowie** - neogotycki kościół filialny



ny pw. św. Piotra i Pawła Apostołów zbudowany w 1920 roku.

- **W Jarosławsku** - kościół filialny pw. św. Kazimierza z 1858 roku.

- **W Krzyncie** - kościół filialny pw. Pana Jezusa Dobrego Pasterza z 1895 roku.

- **W Przekolnie** - kościół filialny pw. MB Częstochowskiej z II poł. XIII wieku, przebudowany w XVIII i XIX wieku. Pałac z początku XIX wieku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Restauracja „Bursztynowa”, ul. Kościuszkii tel. 58-51-28

- pola namiotowe nad jeziorami
- Urząd Miasta i Gminy, ul. Rynek Bursztynowy 2, tel. 58-50-38

- Apteka, ul. Ogrodowa 11 b
- Biblioteka i Dom Kultury, ul. Starogrodzka 12, tel. 68-50-57.

- Poczta, Rynek Bursztynowy 4
- Przychodnia Rejonowa, ul. Ogrodowa 11, tel. 65-50-11

- Przystanek autobusowy PKS
- W Krzyncie ośrodek jeździecki

PRZYTOCZNA

Miejscowość położona przy trasie Skwierzyna - Poznań. Część obszaru gminy Przytoczna znajduje się na obrzeżu Pszczewskiego Parku Krajobrazowego. Niedaleko Przytocznej, w Lubikowie, nad jez. Lubikowskim (308,8 ha) znajduje się kąpielisko, plaża, wypożyczalnia sprzętu turystycznego i domki campingowe. Na jeziorze można uprawiać żeglarsstwo. Połączenie przez dwa dopływy z Obrą i Wartą stwarza atrakcyjne warunki do organizowania spływów kajakowych.

W pobliżu Przytocznej cztery inne jeziora: Rokitno, Białe, Stołuń i Czarne, przy każdym z nich spokój i miejsce pod namiot.

Warto zobaczyć:

- W Przytocznej - park i pałac z XIX wieku,
- W Chelmsku - neogotycki kościół filialny pw. św. Kazimierza z 1669 r. przebudowany w 1880 roku. W wyposażeniu obraz patrona, królewicza polskiego z książęcą koroną i jagiellońskim orłem.
- W Rokitnie - znajduje się tu Sanktuarium Matki Bożej Rokitniańskiej, miejsce pielgrzymek wiernych z całej Diecezji i okolic. Jest to barokowy kościół z 1748 roku, stare opactwo cystersów z rokokowym wnętrzem z 1758 roku oraz cudownym obrazem Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej, z pocz. XVI wieku. Całość otoczona pięknie utrzymanym parkiem. Także Muzeum Diecezjalne z eksponatami związanymi z historią Kościoła.

Na wzgórzu, na wschód od Rokitna, przy drodze do Lubikowa stoi mała kaplica z 1671 roku, związana z kultem cudownego obrazu Matki Bożej Rokitniańskiej i jego powrotu z pielgrzymek do

parafii. Wewnątrz świątyni znajduje się ołtarz z figurką Matki Boskiej Fatimskiej, podarowanej przez Papieża.

Na południe od Rokitna, przy zakręcie drogi do Międzyrzecza kapliczka z figurką NMP.



Sanktuarium Maryjne w Rokitnie

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Gama”, ul. Główna 39, tel. 29
- pola namiotowe w Lubikowie i Rokitnie
- Dom Pielgrzyma parafii rzymsko - katolickiej w Rokitnie
- W Krasnym Dłusku - ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy Krajowej Izby Gospodarczej i ośrodek jazdy konnej (tel. Przytoczna 28 i 158)
- Bar „Oaza”, tel. 298
- Restauracja „Agawa”, ul. Główna 42, tel. 77
- Ośrodek zdrowia, ul. Rokitniańska, tel. 40
- Gminny Ośrodek Kultury, ul. Główna, tel. 122
- Urząd Gminy, ul. Rokitniańska, tel. 108
- Stacja paliw Zakładów Energetycznych Gorzów S.A. ul. Dworcowa



Pelczyce - klasztor cysterek w ruinie

PSZCZEW

Miejscowość położona na rozgałęzieniu lokalnych tras drogowych z Międzycho-
du do Międzyrzecza oraz do Trzciela,
na granicy Pszczewskiego Parku Krajo-
brazowego, 15 km na wschód od Mię-
dzyrzecza, 100 km od Poznania, 60 km
od Gorzowa. Pszczew to bardzo atrakcyj-
na miejscowość letniskowa położona wśród
lasów i jezior na zachodnim skraju Wiel-
kopolski. Ponad połowa terenu gminy to
las, woda i pola. Na terenie gminy znaj-
duje się 17 czystych jezior. Utworzony tu
Pszczewski Park Krajobrazowy skutecznie
chroni naturalne środowisko. Czyste po-
wietrze, woda, ryby, piękne lasy pełne
grzybów i łownej zwierzyny, stwarzają wspaniałe warunki do wypoczynku.

Pszczewski Park Krajobrazowy cha-
rakteryzuje się wysokimi walorami przy-
rodniczymi, krajobrazowymi oraz kultu-
rowymi. Wraz ze strefą ochronną obej-
muje teren gminy Pszczew i częściowo
gmin: Międzychód, Przytoczna, Mię-
dzyrzecz, Trzciel i Miedzichowo. Park i
jego strefa ochronna obejmuje powierzch-
nię 45,300 ha. Można tu spotkać krajo-
braz morenowy, sandrowy i dolinowy, z
wielkim bogactwem form morfologicz-
nych, takich jak: wały ozowe, wydmy śród-
łądowe, jeziora polodowcowe, doliny
rieczne z meandrami, przełomami i sta-

rorzeciami, torfowiska, itp. W granicach
Parku znajdują się cztery jednostki osadni-
cze: Borowy Młyn, Rybojady, Mnichy i
Mniszki oraz 30 w granicach strefy ochron-
nej Parku, w tym jedno miasto - Trzciel.
Na terenie Parku i jego strefy ochronnej
występują rzadko spotykane rośliny chro-
nione, jak: cis, bluszcz pospolity, widla-
ki, goździk piaskowy, grązel żółty, kosa-
ce, sasanka i wiele innych. Lasy są zamie-
szkane przez liczne gatunki ssaków, pta-
ków, gadów i owadów.

Kilka ośrodków wczasowych dyspo-
nuje prawie 1000 miejsc noclegowych.
Stale rośnie liczba prywatnych kwater i
lokali gastronomicznych. W Pszczewie
jest także ośrodek zdrowia, apteka i sta-
cja CPN.

Najcenniejsze obiekty przyrodnicze:

- **Rezerwat „Jezioro Wielkie”** o po-
wierzchni 236,30 ha położony w dolinie
rzeki Obry, około 1 km na północ od
Trzciela. Na jeziorze znajdują się 3 wyspy.
Największą z nich o pow. 22,34 ha porasta
stary, ponad 200-letni drzewostan dębo-
wy. Jest to także łęgowski licznych gatun-
ków ptaków wodnych.

- **Rezerwat Przyrody „Jeziora Gołyń-
skie”** o powierzchni ponad 3 ha położony
około 1,5 km od Borowego Młyna.

- **Rezerwat Przyrody „Torfowisko Rybo-
jady”,** o powierzchni ponad 5 ha położony 4
km na północny zachód od Trzciela.

- **Rezerwat Przy-
rody „Dolina Kamion-
ki”,** o powierzchni
47,23 ha, położony
w centralnej części ma-
lowniczej doliny rzeki
Kamionki, na północ
od wsi Mnichy.

Warto

zobaczyć:

- W Pszczewie,
w drewniano-szachul-
cowej krytej gontem
chacie z przełomu
XVII i XVIII wieku



mieści się **Muzeum Regionalne** pod nazwą „Dom Szewca” (tel. 150 posiadające stałą ekspozycję historii Pszczewa i wykopalisk, warsztat szewski oraz tzw. „czarną kuchnię”.

- Atrakcją Pszczewa jest także **prywatny Skansen Pszczelarski** p. Tadeusza Bryszkowskiego.

- **Późnorennesansowy kościół św. Marii Magdaleny**, zbudowany w latach 1632 - 1654, z cennym obrazem Matki Boskiej wśród Aniołów z 1630 roku.

- **Barokowa plebania z XVIII wieku**, otoczoną zabytkowym parkiem z okazałymi pomnikami przyrody.

- **Zespół dworski - budynek pałacowy z II poł. XIX wieku z XIX -wieczną zabudową gospodarczą**. Do pałacu przylega park.

- **Wśród rozłożystych lip, na rynku, od 1896 roku stoi murowana kapliczka z figurką św. Józefa.**

- **Ustawiona na wzgórzu, przy drodze do Silnej, kapliczka z kamienną figurką św. Wojciecha** (na miejscu dawnego drewnianego kościoła stojącego tu do 1774 r., a upamiętniającego wizytę św. Wojciecha na tym terenie).

- **Grodzisko - w IX wieku (był to graniczny gród obronny).**

- **W Stołuniu - głaz z tablicą upamiętniającą miejsce urodzenia Leona Pineckiego**

go (kilkakrotnego mistrza świata w zapachach).

- **Warto w lipcu uczestniczyć w Pszczewskim Jarmarku Sztuki Ludowej albo posłuchać nagrodzonego najwyższą nagrodą na Ogólnopolskim Przeglądzie zespołów Muzyki Dawnej w Kaliszu - zespołu "All' Antico", który prowadzi Sylwester Ryzek.**

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- **Centrum Relaksu „Instalko” nad jez. Szarcz, ul. Szarzecka 39** (kapielisko, plaża oraz wypożyczalnia sprzętu wodnego i rowerów górskich). Można zatrzymać się w motelu, na polu campingowym i namiotowym. Centrum posiada własną stadninę koni, tel. 39.

- **Ośrodek „Jeziorak” - miejsca noclegowe w domkach campingowych, przystań, wypożyczalnia sprzętu wodnego, tel. 64-02-32**

- **Ośrodek Wypoczynkowy „Karino”, tel. 71**
- **pola namiotowe nad jez. Chłop i Pszczewskim**

- **Urząd Gminy, ul. Świerczewskiego 13, tel. 48 i 140**

- **Gminny Ośrodek Kultury, ul. Poznańska, tel. 113**

- **Biblioteka, ul. Poznańska 27, tel. 110**

- **Stacja PKP, i PKS**

- **Pocztą, ul. Poznańska**

- **Ośrodek Zdrowia, ul. Sikorskiego 4, tel. 13.**



Żagle na Jeziorze Szarcz

RECZ

Miejscowość położona przy krajowej drodze nr 10 ze Szczecina do Bydgoszczy, na pograniczu Pojezierza Myśliborskiego i Drawskiego w odległości 14 km. od Choszczna, nad rzeką Iną. Miejscowość atrakcyjna dla amatorów odpoczynku w lesie i nad jeziorami.

Turysta znajdzie tu ciszę, spokój i piękne miejsca pod namiot.

Rezerwat przyrody „Grądy w Reczu”

Czosnek niedźwiedzi, obrazki plamiste, kopytnik pospolity, kokorycz drobna, fiołek przedziwny, brzoźnica czerwona, purchawka olbrzymia - to rzadkie okazy, które można zobaczyć w rezerwacie przyrody zwanym „Grądy w Reczu”. Gmina Recz nie ma zbyt wiele jezior, ale za to mnóstwo niezwykłości natury. Wśród drzew wypatrzeć można egzotyczny okaz o nazwie skrzydłonek kaukaski. W starym parku w Głębokim rośnie jodła jednobarna, jedlice Douglasa, żywotnik zachodni, ligury, lilaki, jaśminowce, głogi, żywopłot z tawuły. W parku w Rybakach można podziwiać okazy starych dębów, których obwody sięgają 6 m. W parku w Ślutowie można zobaczyć cyprysika błotnego, w Wielgoszczy - grujecznika japońskiego i choinkę kanadyjską.

Twórcą i promotorem „Grądu” rezerwatu była nauczycielka przyrody z Recza Maria Wojciechowska, która w latach 1982-1984 dokładnie zbadała te tereny.

W rezerwacie o powierzchni ponad 22 ha w lesistym, pagórkowatym, miejscami górzystym krajobrazie rośnie m.in. kwitnący w maju i wydzielający bardzo intensywny zapach czosnek niedźwiedzi oraz te wszystkie rośliny o przedziwnych nazwach wymienionych na samym początku.

Warto zobaczyć:

- W Reczu - gotycki kościół z XV wieku, fragmenty murów obronnych z czatowniami, Bramę Choszczeńską i Bramę Drawieńską
- W Nętkowie - ruiny gotyckiego ko-

ścioła, stare domy z tzw. czarnymi kuchniami, park z drzewami rodzimymi i egzotycznymi

• W Pomieniu - gotycki kościół z XV wieku, odbudowany w II połowie XVII wieku, z barokowym ołtarzem i amboną z XVI-II wieku i dwór z XVIII wieku z parkiem przypałacowym.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Bar „Inter-Brzos”, Promenada 1, tel. 65-45-69
- Restauracja „Hetmańska”, ul. Śródkowa 11, tel. 65-40-34
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, ul. Ratuszowa 27, tel. 65-41-23
- Biblioteka, ul. Ratuszowa 6, tel. 65-41-22
- Poczta, ul. Tylina 14
- Apteka, ul. Śródkowa 9, tel. 65-40-38
- Urząd Miasta i Gminy, ul. Ratuszowa 17, tel. 65-41-12
- Stacja PKP.



RZEPIN

Miejscowość położona nad rzeką Iłanką na obrzeżach Puszczy Rzepińskiej. Stary gród słowiański od 1329 roku posiadający prawa miejskie. Głównym zajęciem mieszkańców było piwowarstwo i sukiennictwo. Obecnie Rzepin znany jest jako ważny węzeł kolejowy na liniach Warszawa - Berlin i Wrocław - Szczecin. Duże znaczenie odgrywa również położenie przy trasie A-2 oraz siedziba jednego z największych Urzędów Celných w Polsce. Ogromne kompleksy leśne (50% obszaru gminy) bogate w runo leśne oraz zwierzyńę płow, liczne akweny z możliwością wędkarstwa stanowią dodatkową atrakcję turystyczną.

Warto zobaczyć:

- W Rzepinie - ratusz z 1833 roku,
- dworek klasycystyczny z XVIII wieku,
- kościół z 1879 roku z zachowaną wschodnią ścianą prezbiterium z XIV wieku.
- W Kowalowie - romański kościół z XIII wieku, zbudowany z ciosanych bloków grani-

towych (częściowo spalony w grudniu 1996 r. obecnie w odbudowie) i pałac z 1880 roku

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Ratuszowy”, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 59-63-94
- Restauracja, hotel i camping „Oaza”, ul. Kilińskiego
- Restauracja „Pod Jeleniem”, ul. Wojska Polskiego 6, tel. 59-65-32
- Bar „Zacisze”, ul. Zachodnia
- Mała gastronomia, ul. Dworcowa 29
- Bar „U Natalii”, ul. Celna, 1, tel. 59-68-61
- Ośrodek Zdrowia, ul. Słubicka, tel. 59-63-08
- Poczta, ul. Wojska Polskiego 25
- Apteka, ul. Słubicka 1 a
- Przychodnia Rejonowa, ul. Słubicka, tel. 59-63-08
- Stacja benzynowa, ul. Słubicka
- Urząd Miasta i Gminy, Plac Ratuszowy, tel. 59-64-78.

SANTOK

Dawniej, według słów Galla Anonima - „Regnicustodia et clavis” (**strażnica i klucz Królestwa**); gród z podgrodziem,

kasztelania, prepozytura. Dziś malownicza wieś krajobrazowa, rozciągnięta między brzegiem Warty a wysoką moreną dającą początek Równinie Gorzowskiej. Położona 11 km na wschód od Gorzo-



Santok

wa. Dzięki otoczeniu wodami Warty i Noteci, gród miał położenie obronne, a sąsiedztwo przeprawy nadawało mu rangę strategiczną. Ślady tego usytuowania w widłach obu rzek są dziś dobrze widoczne z wieży widokowej zbudowanej po 1934 roku, mieszczącej się na wierzchoł-

ku moreny. Stąd rozciąga się też wspaniały widok na rozległe Błota Warciańskie i Noteckie. W nazwie tego obszaru pozostał ślad dawnego jego charakteru, bowiem rzeczywiste błota i bagna zniknęły tutaj w II poł. XVIII w.

Funkcja osadnicza grodu santockiego zanikła w XV w. Wtedy też na przeciwnym, prawym brzegu rzeki, rozwinęła się obecna wieś. Dzisiaj na miejsce dawnego grodziska, którego teren jest rezerwatem archeologicznym, dostać się można ze wsi przeprawą promową. Naprzeciw przeprawy promowej, w budynku dawnego zajazdu, mieści się **Muzeum Grodu Santok** (otwarte w 1958r.), a poświęcone wynikiom badań wykopaliskowych, prowadzonych na obszarze dawnego grodziska w latach 1958-65. W 1857 roku zbudowana została linia kolejowa biegnąca przez Santok z Berlina do Królewca.

Warto zobaczyć:

- neogotycki kościół z 1857 roku (poprzedni zburzony w czasie budowania linii kolejowej),

- dzwonnice o konstrukcji szachulcowej z 1764 roku obok dawnego kościoła

Na terenie gminy:

- W **Czechowie** - murowany kościół pw. MB Królowej Polski z XVIII w., ruinę wiatraka holenderskiego, owalne grodzisko średniowieczne (400 m od wsi).

- W **Gralewie** - kościół szachulcowy z lat 1708 - 1709, wewnątrz znajduje się renesansowy ołtarz w formie tryptyku i park podworski z XIX wieku.

- W **Janczewie** - kościół szachulcowy zbudowany w latach 1733 - 1737 z wyposa-

żeniem barokowym.

- W **Lipkach Wielkich** - (wieś położona w odległości 10 km na wschód od Santoka, na skraju Doliny Noteci i Puszczy Noteckiej, atrakcyjna dla turystyki pieszej), kościół z 1911 roku (obiekt połączony osią widokową z pałacem leżącym w zach. części wsi),

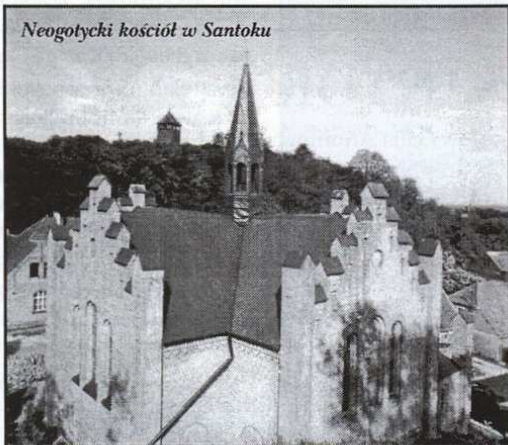
- kaplicę cmentarną o cechach neoromańskich (prawdopodobnie z czwartego ćwierćwiecza XIX w.), pałac z parkiem,

- W **Wawrowie** - kościół wzniesiony z polnych kamieni na przeł. XIII i XIV w. W pierwszej połowie XVIII w. dobudowano przedsionek w konstrukcji szachulcowej. Wystrój kościoła późnoromański.

Szlaki turystyczne:

- szlak pieszy, prowadzący brzegiem Warty (11 km), szlak wodny rzeką Wartą od Międzychodu do Santoka (14 km), szlak kajakowy - Drawą i dalej Notecią do Santoka (15 km). Nad jeziorami Racze (pow. 27,23 ha) - pola namiotowe, stanowiska wędkarskie.

Neogotycki kościół w Santoku



INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Noclegi i posiłki oferuje Zajazd „Podgrodzie” przy moście na Noteci. Tutaj też cumuje stateczek żeglugi rzecznej, odbywający rejsy Wartą do Gorzo-

wa. W sezonie letnim w Szkole Podstawowej czynne jest schronisko młodzieżowe oraz pole biwakowe „Za Wartą”.

- Ośrodek Zdrowia, tel. 31-61-21

- Gminny Ośrodek Kultury, tel. 31-62-21

- Urząd Gminy, tel. 31-62-51, sklepy spożywcze i przemysłowe.

SKWIERZYNA

Miejscowość położona nad Wartą, poniżej ujścia Obry, na skrzyżowaniu tras drogowych (nr 3), z Jakuszyca do Świnoujścia przez Gorzów z trasą drogową z Poznania (nr 24). Droga regionalna (nr 159) do Gorzowa przez Santok, rozwidlająca się do Drezdenka i Międzychodu (nr 158). Na północ od miasta rozciągają się lasy Puszczy Noteckiej, na zachodzie sulcińsko - skwierzyńskie.

Ogromną atrakcją turystyczną są siedliska bobrów (rzeka Obra oraz stare koryto Warty).

Warto zobaczyć:

- kościół z XV wieku pw. św. Mikołaja, przebudowany w XVI i XVII wieku. helm wieży z XIX wieku,
- kościół filialny z poł. XIX wieku pw. Zbawiciela,
- domy z XIX wieku,
- spichlerz z pocz. XIX wieku o konstrukcji szachulcowej, trzykondygnacyjny,
- eklektyczny ratusz z 1841 roku, z elementami neogotyckimi i późnoklasykistycznymi (obecnie siedziba UMiG),
- dom szczytowy zbudowany w końcu XVIII wieku,
- pomnik Władysława Jagiełły odsłonięty w 1970 roku,
- głaz przed LO ze słowami Roty Marii Konopnickiej,
- cmentarz wojenny żołnierzy polskich i radzieckich z pomnikiem i tablicą.

Na terenie gminy:

- W Korbielewie - stare budownictwo wiejskie z II poł. XVI-II wieku, (nieвелиka wieś położona na lewym brzegu Warty, 17 km na wschód od Skwierzyny) i kościół szachulcowy z I poł. XIX wieku,
- W Wiejcach - pałac eklektyczny z II poł. XIX wieku.

- W Murzynowie - kościół z 1837 roku i pałac użytkowany obecnie przez Szkołę Podstawową oraz szczątki parku krajozbrazowego, gdzie znajdują się dwa okazałe platany o obwodzie 385 i 344 cm,

- W Nowym Dworze - na stokach doliny Warty rozległy park krajozbrazowy, w którym rosną okazałe dęby i świerki,

- W Porębie (wieś położona przy drodze do Krasnego Dłuska, miejscowość założona w 1624 roku) cennym zabytkiem są stare domy drewniane o konstrukcji zrębowej lub sumikowo - ławkowej z układami przestrzennymi zagrod.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Zajazd „Nad Obrą”, ul. Gorzowska 19a i camping tel. 17-01-38, (noclegi i restauracja)
 - Restauracja, ul. Piłsudskiego 1
 - Kawiarnia „Jubilatka”, ul. Piłsudskiego 25
 - Bar „Lubuski”, ul. 2 Lutego 14
 - Pole campingowe, przy ul. Gorzowskiej 19
 - Pokoje gościnne (informacja w Urzędzie Miasta i Gminy)
 - Pocztą, ul. 2 Lutego 2
 - Przychodnia, ul. Poznańska 3, tel. 17-02-96
 - Urząd Miasta i Gminy, Rynek 1, tel. 17-00-03
 - Apteki, ul. Niepodległości 1 i Rynek 2
 - Biblioteka i Dom Kultury ul. Teatralna 5 tel. 17-00-59
 - stacja benzynowa ul. Międzyrzecka 1
- Skwierzynę rozślawia Skwierzyński Zespół Taneczny „Nowinka”, prowadzony przez panią Nadzieję Szczepaniak.

Skwierzyna:
dom przy drodze
do Gorzowa



SŁOŃSK

Gmina Słońsk leży w zachodniej części województwa gorzowskiego, 15 km od przejścia granicznego w Kostrzynie n/O i 36 km od przejścia w Słubicach. Przy drodze regionalnej (nr 133) z Kostrzyna w kierunku Skwierzyny i dalej do Poznania. Jej okolice to liczne starorzecza i kanały oraz jeziora. Znaczącym walorem gminy są jej warunki naturalne. Rozległe lasy, bogate w grzyby i jagody oraz zwierzynę łowną, co wyróżnia gminę jako teren rekreacyjny. W pobliżu Słońska, we wsi Ownice znajduje się śródlądne jezioro Radachowskie (65,8 ha), które przyciąga mieszkańców i turystów.

Największą atrakcją przyrodniczą gminy jest faunistyczny **rezerwat przyrody „Słońsk”** (4.244,3 ha, w tym 1.083,4 ha rezerwatu ścisłego), na obszarze rozlewisk Warty. Rezerwat to malownicze obszary wodne, kanały i rozlewiska - znane w całej Europie miejsca lęgów i zimowania licznych ptactwa wodnego, m.in. śmieszki, rokitniczki, potrzosa, kormorana, pliszki żółtej, łyski i kaczka krzyżówki. Gniazduje tu rybitwa białoskrzydła i biało-

czelna, orzeł bielik i ostrogojad.

We wsi Lemierzyce w gminie Słońsk znajduje się następny rezerwat chroniący fragment naturalnego lasu liściastego. Jest jeszcze trzeci „Lemierzyckie Czapliisko” - kolonia czapli siwej.

Warto zobaczyć:

- **W Słońsku** - ruiny zamku wzniesionego w latach 1420 - 1429, jako siedziba joannitów. W latach 1426 - 1810 Słońsk był silnym ośrodkiem administracyjnym i gospodarczym zakonu joannitów. Przez wiele lat znajdowała się tu stolica brandenburskich joannitów. Był to potężny zakon, narzucający styl życia w średnio-wiecznej Europie. W latach 1420 - 1429 joannici zbudowali zamek, który - niestety - spłonął w 1975 roku. Stare wypalone mury nawet dziś zadziwiają potęgą. Nieliczne pamiątki po joannitach znalazły się teraz w kościele parafialnym.

- Kościół z XVI wieku początkowo był kaplicą zamkową. Obecny wygląd przybrał w 1817 roku. Ten wspaniały pomnik gotyckiej architektury wspiera się na ośmiu potężnych kolumnach. Dźwigają one sklepienie, którego ozdobą jest ożebrowanie wzbogacone zwornikami



Słońsk - brama cmentarza ofiar faszyzmu

umiejscowionymi na skrzyżowaniach linii. Motywy na zwornikach to: głowy, konie, krzyże itp. Wewnątrz **wyjątkowej urody ołtarz renesansowy misternie wyrzeźbiony z białego alabastru**. W 1659 roku przeniesiono go do Słońska z Kolonii, z kaplicy zamkowej elektorów brandenburskich jako dar grafa Adama von Schwarzenberga, ministra w rządzie księcia elektora. Jego centralną część wypełniają alabastrowe płaskorzeźby scen z życia Chrystusa. Skrzydła boczne ołtarza wyrzeźbione w drewnie z motywami arabskich, owoców i malowniczych figur, stanowią tło dla ekspresyjnych scen w części głównej. W 1994 roku ołtarz został starannie odrestaurowany i znów zachwyca urodą. Wprowadzenie go do kościoła odbyło się zgodnie z tradycją, przez orszak rycerzy - joannitów kultywujących tradycje średniowieczne. Niedawno udało się odzyskać dla Słońska około 30 tarcz lub ich fragmenty (z 1500, które kiedyś zdobiły zamek). Po renowacji mają znaleźć się w kościele. Podczas pobytu w kościele warto jeszcze obejrzeć, choć z pewnej odległości - renesansowy krzyż na łuku tęczowym w nawie głównej, także niedawno poddany renowacji. Kolejnym cennym elementem kościoła w Słońsku jest ambona. Ołtarz, ambona i krzyż to zalety sztuki renesansowej, bardzo rzadkie w tych stronach. Joannickie tradycje Słońska pełne są blasku.

• **Muzeum Martyrologii** (zwiedzanie należy zgłaszać w Urzędzie Gminy, tel. 57-22-71 i u p. Błażeja Kaczmarska, ul. Winna 6/1, tel. 57-25-27) na terenie byłego obozu koncentracyjnego „Sonnenburg” III Rzeszy. Jest w Słońsku także cmentarz z mogiłami wię-

źniów obozu (m.in. Luksemburczyków, Francuzów, Holendrów Belgów, Polaków, Rosjan, Duńczyków i in.). Więźniem był tu Carl von Ossietzky - laureat pokojowej nagrody Nobla. Ostatnio na zamówienie Luksemburczyków postawiono bardzo ładną bramę wejściową na ten cmentarz wg projektu i w wykonaniu polskich rzeźbiarzy: Bożeny Jakubowskiej, Michała Puklicza i Reginy Bartnik.

• **W Czarnowie** - gotycki kościół parafiany pw. MB Szkaplerznej, odbudowany w latach 1826, na ruinach XV wiecznej świątyni z kamienia polnego, która spłonęła w 1824 roku.

• **W Chyrmynie** - na granicy z Kostrzynem otwarty w 1996 roku Ośrodek Ornitologiczny (CZEPiBN) z wieżą obserwacyjną terenów rezerwatu „Słońsk”. Jest tu także 12 miejsc noclegowych.

INFORMACJA PRAKTYCZNA:

- Restauracja „Słowiańska” i bar szybkiej obsługi „U Bartka”, ul. 3 Lutego,
- Apteka, ul. Sikorskiego 49, tel. 57-22-08,
- Urząd Pocztowy, ul. Sikorskiego.
- Biblioteka, ul. WOP-u 1
- Gminny Ośrodek Zdrowia, ul. Puszkina, tel. 57-24-11
- Urząd Gminy, ul. Sikorskiego 15, tel. 57-22-71
- sklepy spożywczo-przemysłowe i przystanek PKS.

*Ośrodek ornitologiczny
w Chyrmynie pod Kostrzynem
(gmina Słońsk)*



ŚLUBICE

Leżą w dolinie Odry, w przełomie między Pradolina Warszawsko-Berlińska a Pradolina Toruńsko-Eberswaldzka. Przez Ślubice przebiegają główne drogi pomiędzy wschodem i zachodem Europy (Trasa Berlin - Warszawa - Moskwa) z przejściem przez Odrę. Przygraniczne położenie miasta sprawia, że pełni ono rolę regionalnego ośrodka specjalizującego się w obsłudze strefy przygranicznej. Na terenie gminy funkcjonują największe na polskiej granicy zachodniej przejścia graniczne:

- Ślubice - Frankfurt n/O przejście drogowe dla ruchu osobowego,
- Świecko - Frankfurt n/O przejście drogowe dla ruchu osobowego i towarowego oraz
- nowoczesny terminal odpraw celnych Kunowice - Frankfurt n/O przejście kolejowe (magistrala Berlin - Warszawa - Moskwa).

Ślubice jako samodzielne miasto istnieje niewiele ponad 50 lat. Do roku 1945 były prawobrzeżną dzielnicą Frankfurtu n/O. Nazwę „Ślubice” nadano miastu po II wojnie światowej, jednak genezy tej nazwy historycy poszukują w odległej przeszłości. Jedna z wersji mówi, że pochodzi od wyrazu „słup”, gdyż już w wieku XIII był tu drewniany most, a oba brzegi rzeki były obwarowane palisadą i słupami. Piśmienną wzmiankę o terenach położonych na prawym brzegu Odry zawiera akt z 1253 roku nadający Frankfurtowi prawa miejskie. W dokumencie tym zanotowano, że wójt Frankfurtu ma korzystać z takich samych praw także i w miejscu położonym na drugim brzegu Odry, zwanym Zliwitz (o tej nazwie wspomniano już w 992 roku). Pod koniec XIX wieku prawobrzeżna część Frankfurtu urosła do rangi przedmieścia zwanego Dammvorstadt. W maju 1945 roku miasto otrzymało obecną nazwę i utworzony został powiat.

Przemiany, jakie zaszły w Ślubicach

w ostatnich latach, wyraźnie wskazują, że wolność gospodarcza, samorząd lokalny i demokracja to czynniki dynamizujące rozwój miasta.

Po zjednoczeniu Niemiec w 1991 roku, gdy zniesiono obowiązek posiadania wiz przez obywateli polskich, udających się do Niemiec, nastąpiło ożywienie gospodarcze. Był to również początek intensywnej współpracy pomiędzy Ślubicami a Frankfurtem, przypieczętowanej podpisaniem stosownego porozumienia. Efektywne współdziałanie samorządów obu miast rozwija się w wielu dziedzinach. Liczne kontakty obejmują sferę gospodarki, oświaty, kultury, sportu i turystyki. Miasta wspierają rozwój **Uniwersytetu Europejskiego „Viadrina”** we Frankfurcie n/O i Collegium Polonicum w Ślubicach. W roku 1993 władze obu miast zainicjowały i koordynują działania na rzecz Euroregionu „Pro Europa Viadrina” obejmującego tereny polskiego i niemieckiego środkowego Nadodrza.

Ślubice położone w regionie o wspaniałych walorach przyrodniczych, są atrakcyjnym miejscem dla turystów. W mieście jest sporo uporządkowanej zieleni: parki, zieleńce, nadrzeczny bulwar upiększający nadodrzański gród i zachęcający do odwiedzenia. Stąd warto czynić wypady w okolice, szczególnie dotyczy to wędkarzy, myśliwych i miłośników sportów wodnych.

Gminę otaczają rozległe kompleksy leśne Puszczy Rzepińskiej, w której można spotkać jelenie, sarny, zające, wydry, kuny i wiewiórki. Gniazduje tu m.in. rybitwa czarna, siweczka rzeczna, krwawodziób, kszyk i płaskonos. Okolice to raj dla grzybiarzy.

Rzeki i jeziora zachęcają do uprawiania sportów wodnych. Wspaniałe warunki znajdą tu amatorzy żeglarsstwa, windsurfingu i kajakarstwa. Konieczność ochrony środowiska oraz potrzeba racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych spowodowały utworzenie we wschodniej części gminy - strefy krajo-

brazu chronionego - parku krajobrazowego „Ujście Odry” oraz strefy ochronnej na terenach wypoczynkowych w jej południowej części.

Warto zobaczyć:

- Kościół parafialny NMP Królowej Polski z XIX wieku,
- zabytkowe budynki w mieście z przełomu XIX i XX wieku o bogatym detalu architektonicznym,
- wystawy w **Galerii Prowincjonalnej** w Słubickim Miejskim Ośrodku Kultury, przy ul. 1 Maja, tel. 58-24-39, 58-22-02 i 58-28-32,
- przygraniczny bazar.

Na terenie gminy:

- **W Biskupicach Starych** - neogotycki kościół filialny pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z XIX wieku,
- **W Lisowie** - gotycki kościół filialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa z XV wieku, rozbudowany o transept z XIX wieku, odbudowany po wojnie w 1962 roku. Dom o konstrukcji szkieletowej z XVIII wieku, częściowo obmurowany i podmurowany kamieniem z podcieniem narożnym i wozownią.
- **W Rybocicach** - gotycki kościół filialny pw. Św. Józefa Oblubieńca z XV wieku, przebudowany w 1774 roku.
- **W Golicach** - kościół późnogotycki pw. Podwyższenia Krzyża św. z poł. XV wieku, którego szczyt wschodni ozdobiony jest ostrołukowymi blendami. Wejście do wieży zdobi ostrołukowy portal z dekoracją ceramiczną. Znajduje się tu cmentarz zabytkowy (przykościelny) z poł. XVIII wieku oraz domy nr 16 i 19 z przełomu XIX i XX wieku.
- **W Świecku** - w odległości 2 km od

przejęcia granicznego leży wieś Świecko. W latach 1940-45 był tu hitlerowski obóz pracy wychowawczej. Na terenie byłego obozu znajduje się pomnik ku czci poległych.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Miasto oferuje ponad 550 miejsc noclegowych w hotelach i ośrodkach wypoczynkowych:
- Hotel „Cargo”, restauracja, bar, sala konferencyjna, ul. Transportowa 8, tel. 58-20-81
- Hotel „Polonia”, ul. Daszyńskiego 1, tel. 58-20-41
- „Gościniec Staropolski”, ul. Transportowa 1, tel. 58-39-89
- Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Sportowa 1, tel. 58-25-01, 58-20-47 (do 49)
- Hotel „Sportowy” camping i pole namiotowe, mini-bar, zespół basenów otwartych, siłownia, sauna, ul. Sportowa 1, tel. 58-20-49
- Hotel „Amer”, ul. 1 Maja, tel. 58-27-54
- Poczta, Plac Przyjaźni 5
- Dworzec PKP i Przystanek PKS
- Szpital Miejski, tel. 58-20-71 i Pogotowie, tel. 58-22-19, ul. Nadodrzańska 6
- Biuro Euroregionu „Pro Europa Vadrina” w Urzędzie Miasta, tel. 58-37-35
- Collegium Polonicum, tel. 58-40-50
- Apteka „Remedia”, Plac Wolności 3, tel. 58-26-99
- Urząd Miasta, ul. Jedności Robotniczej 13, tel. 58-36-71
- Stacja benzynowa, ul. Kościuski
- Słubicki Miejski Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 1, tel. 58-24-39
- Biblioteka, ul. Jedności Robotniczej 18, tel. 58-23-72.



STARE KUROWO

Miejscowość położona na skraju Puszczy Drawskiej przy regionalnej trasie drogowej nr 157 z Drezdenka do Strzelca Krajeńskich oraz linii kolejowej z Gorzowa do Krzyża. Miejscowość pięknie położona wśród lasów, tereny górzyste (Kawcze Góry, 129 m n.p.m.) atrakcyjne dla turystyki pieszej. Dolina Starej Noteci. Na terenie gminy liczne szlaki turystyczne (oznakowane), dwa odcinki transwójdzkiego szlaku czerwonego; przez Gardzko do Strzelca Kraj. (15,3 km) oraz przez Kawcze Góry, Modropole, Zagórze do Drawin (23,8 km) z możliwością kombinowanych połączeń z innymi szlakami w okolicach Drezdenka, niebieski (25,6 km) przez Trzebiecz do Grotowa.

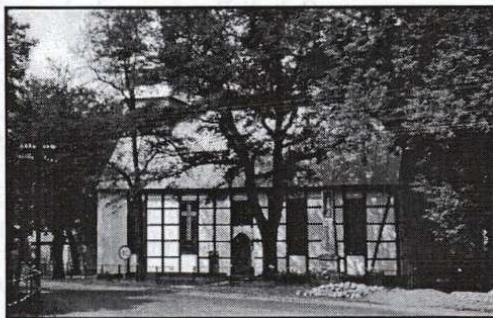
Warto zobaczyć:

- W Starym Kurowie - neogotycki kościół parafialny pw. św. Apostołów

Piotra i Pawła z 1877 roku, orzeł-drogowskaz, pomnik II Armii Wojska Polskiego, dom szachulcowy (nr 37).

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Urząd Gminy, szkoła, biblioteka, Gminny Ośrodek Kultury, poczta, Gminny Ośrodek Zdrowia, stacja PKP, sklepy spożywcze i przemysłowe.



STRZELCE KRAJEŃSKIE

Miasto położone w północno-wschodniej części województwa gorzowskiego. Jest to jeden z najciekawszych obszarów krajoznawczych tej części kraju. Leży na pograniczu południowej części wysoczyzny pomorskiej i północnej części pradoliny Noteci. Miasto położone przy międzynarodowej trasie Berlin - Kostrzyn - Gorzów - Gdańsk - Królewiec, z dostępem do szlaku kolejowego Kostrzyn - Krzyż - Tczew. Strzelce Kraj. leżą nad jeziorami Górnym i Dolnym. Najstarsze ślady pochodzą z epoki kamiennej. Świadczą o tym nieliczne, ale ciekawe znaleziska. Charakterystycznymi przedmiotami wytwarzanymi przez ludzi zamieszkujące te ziemie były kuliste naczynia - amfory.

Pierwsza wzmianka historyczna o Strzelcach pochodzi z 1272 roku i zamieszczona jest w Kronice Wielkopolskiej. W XIV wieku Strzelce były siedzibą land-

wójta i ośrodkiem większym od późniejszego powiatu. W wiekach XV, XVI, XVII Strzelce były głównym ośrodkiem sądowym Nowej Marchii.

W dziedzinie turystyki ważną rolę odgrywa Ośrodek Turystyczno-Wypoczynkowy w Długiem, oddalony o 10 km od miasta. Ośrodek położony przy trasie Gorzów - Wałcz - Gdańsk, nad jez. Lipie. Powierzchnia tego jeziora wynosi 171 ha a głębokość miejscami dochodzi do 42 m. Na terenie tego ośrodka znajduje się camping, pola namiotowe, sieć punktów handlowych i gastronomicznych, strzeżony parking. Bazę noclegową stanowi 170 zakładów i prywatnych domków turystycznych o łącznej liczbie 800 miejsc. Ośrodek wyposażony jest w wodociąg, kanalizację, stację uzdatniania wody i oczyszczalnię ścieków. Plaża zajmuje powierzchnię ponad 3 ha i jest największą piaszczystą plażą w województwie.

Warto zobaczyć:

- Bramę Młyńską z basztą z XV wieku, ul. Wojska Polskiego 11 (obecnie mieści się tutaj szkoła muzyczna),

- basztę więzienną z XIV wieku, ul. Sienkiewicza,
- kościół farny z XIII wieku, ul. Bol. Chrobrego (obecnie kolegiata zarządzana przez parafię rzymsko-katolicką),
- mury obronne z XIII wieku (długości 1640 m, wys. 8 m), zachodnia część zachowana prawie w całości,
- spichlerz z XVIII wieku, ul. Podwale 4 (obecnie Izba Pamięci i kawiarnia),
- domy zabytkowe przy ul. Południowej, Północnej, Targowej, Wojska Polskiego, Zachodniej i Brygady Saperów,

Na terenie gminy:

- **W Bobrowku** - kościół neogotycki z XV wieku i pałac z XIX wieku.
- **W Tucznie** - pałac z I połowy XIX wieku.
- **W Pielicach** - kościół z I poł. XVIII wieku.
- **W Ogardach** - zespół pałacowy z XIX wieku i kościół z przełomu XIII-XIV wieku.
- **W Lipich Górach** - kościół jednonawowy z XIII wieku.
- **W Dankowie** - kościół neogotycki z XIX wieku i zespół starych budynków folwarcznych.
- **W Brzozie** - spichlerz dworski i kościół z XVIII wieku.
- **W Przylęgu** - kościół jednonawowy z XVIII wieku.

Rezerwaty Przyrody:

- W Dankowie o pow. 11, 44 ha
- W Macharach o pow. 3 ha
- W Ogardach o pow. 3 ha
- W Tucznie o pow. 2,5 ha
- W Pielicach o pow. 2,5 ha
- Leśny rezerwat przyrody „Wilanów” w Wilanowie o pow. 67,56 ha

Pomniki Przyrody:

- W Macharach (przy drodze do Bobrowka) - głąz narzutowy
- W Ogardach - 4 lipy (jedna o wysokości ponad 38 m).
- W Lipich Górach także lipa o obw. 3,35 m
- W Wilanowie - dąb „Sobieski” o obw. 6,2 m, w wieku około 400 lat, inny dąb o obw. 6,12 m, wysokości 28 m, w wie-

ku około 450 lat, trzy żywotniki olbrzymie, w wieku ponad 100 lat

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Staropolski”, ul. Chrobrego 9, tel. 6-11111 (i prosić) 323
- Hotel Łuczniczka”, ul. Sportowa 1, tel. 6-11111 (i prosić 995)
- Restauracja „Rycerska”, ul. Chrobrego 3
- Restauracja „Strzelecka”, ul. Gorzowska 3
- Kawiarnia „Jama u Adama”, ul. Słowackiego 1
- Kawiarnia „Moana”, ul. Podwale 4
- Bary: „Rybka” (Al. Piastów 1), Uniwersalny” (ul. Okrężna 1), „Turecki”, (Al. Wolności)
- Młodzieżowe Schronisko Turystyczne PTSM (sezonowe), ul. Zachodnia 11, tel. 6-11111 (i prosić 937).
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, tel. 6-11111 (i prosić 439)
- Biblioteka, Rynek 3
- Urząd Miasta i Gminy, Al. Wolności 49, tel. 6-11111 (i prosić 904)
- Poczta, ul. Gorzowska 1
- Przychodnia Rejonowa, ul. Al. Piastów 9, tel. 6-11111 (i prosić 915)
- Pogotowie ratunkowe, ul. Słowackiego 17, tel. 999,
- Apteki: przy ul. Wyzwolenia 2, przy ul. Słowackiego 17 i przy ul. Chrobrego 9 a
- Dworzec PKP (5 km od miasta) Strzelce Kraj. Wschód.
- Dworzec PKS, ul. Ogrodowa.
- Stacje benzynowe: przy ul. Wojska Polskiego, ul. Gdańskiej (baza PKS) i przy ul. Wodociągowej (czynna cała dobę).
- Ośrodek Turystyczny Wypoczynkowy w Długim nad jez. Lipie, tel. 6-11111 i prosić 935, pole namiotowe i kąpielisko strzeżone
- Leśne pola namiotowe - w Dankowie nad jez. Dankowskim, w Buszowie, nad jez. Buszewskim Dużym i we wsi Długie. Jedną z większych atrakcji regionu są piesze i rowerowe oraz kajakowe szlaki turystyczne, które obejmują również swoim zasięgiem sąsiadujące gminy.

SULECÍN

Sulęcín to jedno z najstarszych miast polskich. Położone na Wyżynie Lubuskiej w dolinie rzeki Postomii, w południowej części województwa gorzowskiego. Pierwsza historyczna wzmianka w źródłach średniowiecznych dotyczących Sulęcína pochodzi z 1241 roku. W 1244 roku komes Mroczo z Pogorzeli przekazał Sulęcín wraz z okolicą zakonowi templariuszy. W dokumencie tym Sulęcín nazywany jest już miastem (w 1994 roku obchodził 750 lecie). Piękna krajobrazowo okolica należy do najbardziej urozmaiconych terenów ziemi gorzowskiej. Wysokie wzgórza, pełne malowniczych jezior, lasy, okazałe głazy narzutowe tworzą niepowtarzalne krajobrazy nazywane „**Sulęcińską Szwajcarią**”. Atrakcją krajobrazową tego regionu jest bogata fauna i flora. Ponad połowę powierzchni gminy zajmują stare lasy, jeziora oferujące uprawianie sportów wodnych oraz wędkarstwa. Tylko tutaj można odetchnąć czystym, leśnym powietrzem, odnaleźć rzadką ciszę i spokój nad wodą. Wyznaczone i oznakowane szlaki piesze, ścieżki rowerowe, pozwalają odkrywać uroki tej ziemi.

Miasto Sulęcín leży przy drodze krajowej Słubice - Sulęcín - Międzyrzecz, oddalone o 15 km na północ od międzynarodowej drogi E-30 Frankfurt n/O - Świebodzin - Poznań. O 15 km na południe od drogi Kostrzyn - Skwierzyna - Poznań oraz niecałe 40 km od przejścia granicznego Świecko - Frankfurt n/O. Miasto posiada bezpośrednie połączenia z węzłem kolejowym w Rzepinie. Komunikacja PKS Sulęcín zapewnia połączenia z miastami wojewódzkimi: Poznań, Gorzów Wlkp., Zielona Góra, Szczecin.

Gmina Sulęcín posiada dobre warunki dla rozwoju turystyki. Dobre warunki środowiskowe (las i jeziora) tworzą jakby „zielone płuca” dla każdego turysty. Typową wsią turystyczną o wypoczynkowym charakterze jest Ostrów. Posiada

ona centrum wypoczynkowe nad jeziorem Ostrowskim z 300 miejscami namiotowymi oraz 70 miejscami noclegowymi w domkach campingowych, kąpielisko i plażę. Amatorom kąpeli polecić należy także plażę i kąpielisko w Wędrzynie i Sulęcinie

Miłośnikom przyrody szczególnie polecamy Łagowski Park Krajobrazowy oraz Zespół Krajobrazowy „**Uroczysko Lubniewsko**” przy jeziorze Lubniewsko z licznymi wąwozami. Piękne lasy porastające wzgórza moreny czołowej i teren obfitujący w największe w okolicy jeziora: Ostrowskie, Męcko, Gusznio i Gusznicka, to raj dla wędkarzy i miłośników dzwiczszej przyrody.

Sulęcín jest nazywany rowerową stolicą Polski ze względu na rozbudowaną sieć ścieżek rowerowych.

Warto zobaczyć:

- XIII wieczny kościół pw. św. Mikołaja, poświęcony w 1951 roku,
- gotycki kościół parafialny pw. św. Henryka, poświęcony w 1862 roku,
- fragmenty murów obronnych z XIV wieku,
- nowe budynki mieszkalne, nawiązujące do starej architektury

Na terenie gminy:

- **W Brzeźnie** - neoromański filialny kościół murowany pw. św. Antoniego z XIX wieku.
- **W Długoszynie** - romański kościół parafialny pw. Matki Bożej Różańcowej.
- **W Drogominiu** - gotycki kościół filialny pw. św. Wojciecha Bp.
- **W Grochowiu** - kościół filialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, odbudowany i poświęcony w 1981 roku.
- **W Małuszowie** - kościół filialny pw. św. Andrzeja Boboli.
- **W Miechowie** - neogotycki kościół filialny pw. św. Jana Chrzciciela z lat 1862-64.
- **W Ostrowie** - gotycki kościół filialny pw. Narodzenia NMP z XIV w.
- **W Trzebowie** - gotycki kościół filialny pw. św. Apostołów Piotra i Pawła z 1867 roku.

- **W Trzemesznie** - neogotycki kościół parafialny pw. MB Królowej Polski z 1890 roku.

- **W Tursku** - gotycki kościół filialny pw. św. Stanisława Bp.

- **W Żubrowie** - barokowy kościół filialny pw. św. Michała Archanioła z 1700 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Hotel „Chrobry” (restauracja oraz bar piwny), ul. Kościuszki 10, tel. 55-24-83

- Hotel Garnizonowy w Wędrzynie, tel. 55-24-71

- Camping Ostrów, tel. 55-22-94

- Hotelik przy hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego

- **Sulęciński Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji**, biblioteka, klub „U Bulka”, miejsca noclegowe ul. Mońszki 1, tel. 55-24-77. Ośrodek Kultury mieści się na szlaku spacerowym zwanym „Winną Górą”. Jest to zespół obiektów i stadion stanowiący kompleks rekreacyjno - sportowo - kulturalny.

- Restauracja „Bajka”, ul. Żeromskiego 1, tel. 55-23-29

- Mini-bar, ul. Żeromskiego

- Szpital Miejski, ul. Witosa 4, tel. 55-24-31

- Pogotowie ratunkowe, ul. Poznańska 8, tel. 999 lub 55-21-11

- Stacja CPN, ul. Witosa, tel. 55-21-37

- Dworzec PKS, ul. Witosa, tel. 55-23-53

- Dworzec PKP, ul. Dworcowa, tel. 55-21-34

- Apteki: ul. Pineckiego 1, tel. 55-21-79, ul. Kościuszki 3a, tel. 55-44-22, ul. Skłodowskiej 2, tel. 55-35-25

- Poczta, róg ul. Emilii Plater i Kilińskiego

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Lipowa 18, tel. 55-36-01

- Łagowski Park Krajobrazowy, (obszar 1524 ha w woj.gorzowskim).



TRZCIEL

Gmina leży w południowo-zachodniej części województwa. Okolice tego niewielkiego miasteczka położonego na skraju Wielkopolski przy ujściu Czarnej Wody do Obry to jedyny w swoim rodzaju zakątek ciszy i spokoju. Już sama nazwa „Trzciel”, która pochodzi od staropolskiego „trzcielina” oznaczającego łodygę trzciny, mówi o malowniczych miejscach nad brzegami jezior obrzańskich. Miasteczko to po raz pierwszy wymienione w dokumentach z 1307 roku ma ciekawą historię sięgającą czasów rzymskich. Z pierwszych przywilejów miejskich osada korzystała już w początkach wieku, a status miasta uzyskała w 1458 roku. Miasto zachowało charakterystyczny układ zabudowy z dwoma rynkami, bo początkowo rozwijało się na prawym brzegu Obry, ale w wieku XVIII na lewym brzegu powstał Nowy Trzciel, w którym osiedlali się protestanci przybyli ze Śląska i Brandenburgii. Na mocy postanowień Traktatu Wersalskiego od 1920 roku granica polsko-niemiecka przecięła Trzciel, zostawiając centrum miasteczka po stronie niemieckiej.

Do Trzcienia łatwo trafić, bo miasteczko leży przy międzynarodowej trasie A-2, godzinę jazdy od przejścia granicznego w Świecku i od lotniska w Poznaniu. Między Trzciem a Lutolem Mokrym pobiegnie też nowa autostrada wschód - zachód, z węzłem komunikacyjnym na terenie gminy.

W Trzcielu nie ma zakładów szkodliwych dla środowiska, a miejscowi rzemieślnicy słyną z wyrobu wiklinowych koszy i mebli. Wikliniarstwo ma tutaj stuletnią tradycję. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się mała architektura ogrodowa, kowalstwo artystyczne. Specjalnością gminy są szparagi, dlatego okolica nazywa się szparagowym zagłębiem. Jednak największym bogactwem Trzcienia są lasy i jeziora. Obrza z jeziorami zajmuje 4% powierzchni gminy, a lasy aż 47%. Każdy kto żegluguje albo lubi wyprawy kajakowe, znajdzie tu wymarzone dla siebie miejsce. Szlak wodny na Obrze jest dostępny dla wszystkich bez względu na umiejętności wiosłarskie. Kajak można zwodować już w Zbąszyniu (na poł. od Trzcienia), po drodze warto się zatrzymać nad jeziorem Lutol i dalej płynąć do Trzcienia. Cały szlak do ujścia Obry koło Skwierzyny



Chłopsko-miejska chata w Trzcielu (XIX wiek)

ma razem z jeziorami ponad 100 km. Jezioro Wielkie, przez które prowadzi szlak, objęte jest ochroną, ale zorganizowane grupy kajakarzy mogą je przepływać bez dobijania do brzegu. Trzy połączone jeziora: Wielkie, Konin i Rybojadło mają razem 299 ha. Łodzie, rowery wodne i inny sprzęt pływający można wypożyczyć w Ośrodku Kultury, Sportu i Turystyki w Trzcielu oraz w Ośrodku „Jawor” nad jez. Konin i w ośrodku nad jez. Lutol.

Okoliczne lasy i walory krajoznawcze pasa jezior obrzańskich uznano za szczególnie cenne i dla ich ochrony utworzono w 1986 roku Pszczewski Park Krajoznawczy, obejmujący ponad 12 tys. ha

Warto zobaczyć:

- **W Trzcielu** - domy szachulcowe z XVIII i XIX wieku, przy ul. Grunwaldzkiej, Kościuszki i Mickiewicza,

- neogotycki kościół parafialny pw. św. Wojciecha z barokowym wyposażeniem wnętrza z 1824 roku, grodzisko z poł. XIII w i stary cmentarz żydowski (przy drodze do Jabłonki).

Na terenie gminy:

- **W Brójcach** - neogotycki kościół pomocniczy pw. Imienia NMP z 1860 r, neogotycki kościół pomocniczy pw. św. Michała Archanioła z XVIII w.

- **W Chociszewie** - romański kościół parafialny pw. św. Jana Chrzciciela z 1400 roku, przebudowany w latach 1927-29.

- **W Lutolu Suchym** - neogotycki kościół filialny pw. św. Piotra i Pawła z 1889 roku.

- **W Łagowcu** - park pałacowy (wiek drzew od 100 - 120 lat) drewniany, barokowy kościół pw. św. Jana Chrzciciela z 1792 roku został spalony w maju 1997 roku.

- **W Siarczynku** - drewniany, belkowany kościół filialny pw. MB Częstochowskiej z 1717 roku.

- **W Starym Dworze** - neogotycki kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca z 1933-35 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Zatrzymać się można w motelach w Brójcach (ul. Sportowa i Cmentarna), w domkach turystycznych nad jez. Konin i Rybojadło, na polach namiotowych nad jez. Konin, w pokojach internatu Zasadniczej Szkoły Rolniczej, przy ul. Armii Czerwonej, tel. 43-12-22 i prosić 266 oraz w kwaterach prywatnych przy ul. Kościuszki 6, tel. 327.

- Bar „U Jacka”, ul. Poznańska 7

- Restauracja „Przystań”, ul. Poznańska

- Poczta, ul. Poznańska 2

- Przychodnia Rejonowa, ul. Armii Czerwonej 11, tel. 43-12-22 i 342

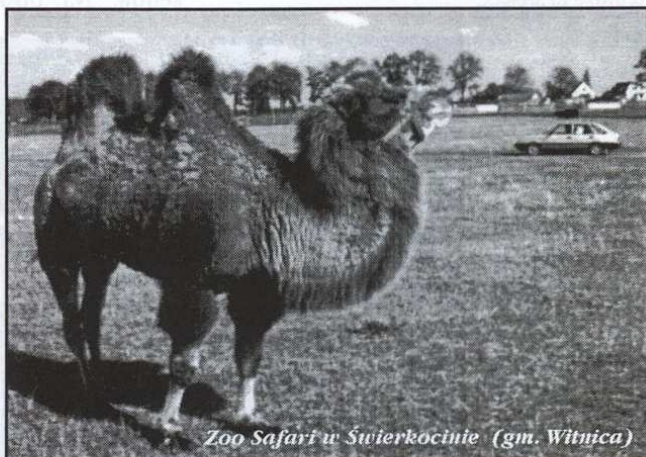
- Apteka, Pl. Zjednoczenia Narodowego 19

- Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki, ul. Poznańska 8, tel. 43-12-22 i 178

- Biblioteka, ul. Poznańska 7, Kino „Tęcza”, ul. Poznańska 1

- Urząd Miasta i Gminy, ul. Poznańska 21, tel. 43-12-22 i 141,

- Stacja benzynowa, ul. Armii Czerwonej 11.



Zoo Safari w Świerkocinie (gm. Witnica)

WITNICA

Miejscowość położona przy trasie drogowej i kolejowej z Gorzowa Wlkp. do Kostrzyna, (25 km na zachód od Gorzowa) przy drodze nr 22 łączącej Berlin z Gorzowem.

Pierwsza wzmianka o Witnicy znajduje się w dokumencie mistrza Zakonu Templariuszy Wedekinda z datą 1261 r. W roku 1935 Witnica uzyskała prawa miejskie.

Okolice miasta, Warta i jej dopływy bogate są w ptactwo wodne i wiele gatunków ryb. Są tu czyste jeziora i zdrowe bogate lasy mieszane, co pozwala na aktywne uprawianie turystyki przez cały rok. Lasy stanowią wspaniałą oprawę dla campingów, polowania, włóczęgi i turystyki rowerowej.

Warto zobaczyć:

- W Witnicy - neogotycki budynek dawnego sądu (dzisiaj siedziba władz miasta i gminy), obok podstawa słupa milowego z traktu królewskiego, browar z poł. XIX wieku z przykładami zastosowania dawnej technologii (zmodernizowany), szachulcowe domy z XVIII wieku przy ul. Gorzowskiej i Krasickiego, neogotycki kościół parafialny z drugiej połowy XIX wieku.

- Izba Regionalna Towarzystwa Przyjaciół Witnicy, ul. Rybacka 6,

- Prywatne Muzeum Wojskowe płk. Czesława Chmielewskiego, ul. Sikorskiego 35, tel. 51-53-14,

- Park Drogowiskazów z replikami słupów przydrożnych i innych elementów architektury drogi. Przez Witnicę prowadziła trasa

Królewskiej Poczty Pruskiej i kolei łączącej Berlin z Królewem - obecnie szlak turystyczny i handlowy.

Na terenie gminy:

- W Białczu - neogotycki kościół filialny pw. MB Królowej Polski, murowany, zbudowany w 1895 roku,

- W Dąbroszynie - jedna z najładniejszych rezydencji magnackich, barokowy pałac zbudowany w 1680 roku przez marszałka Jana Adama II von Schoning, przebudowany ok. roku 1820, w 1850 roku podwyższony o piętro, a w 1860 przebudowany w stylu neogotyckim. Także kościół pw. św. Józefa z tego samego okresu, przebudowany w latach 1825-28 w stylu neogotyckim. Park pałacowy oraz zabudowania gospodarcze z XVIII i XIX w z płaskorzeźbami zwierząt w ścianach stajni.

- W Kamieniu Wielkim - XVIII-wieczny pałac (obecnie Dom Pomocy Społecznej) i krajobrazowy park angielski z 1834 roku, projektowany przez P. J. Lenne.

- W Sosnach - pałac z 1835 roku z parkiem krajobrazowym, przechodzącym w las mieszany. Najstarsze okazy dębów mają około 250 lat.

- W Świerkocinie - prywatne ZOO - SAFARI państwa Renaty i Soirena Rasmussenów. Na obszarze 8 ha znajduje się



około 100 okazów egzotycznych zwierząt. Jest tu jedyny w Europie otwarty sektor mongolski (konie Przewalskiego, wielbłądy dwugarbne, jaki, kułany). ZOO - Safari zwiedza się własnym samochodem lub autobusem. Żyją tu niby na wolności zwierzęta Afryki, Indii, Mongolii, Australii (zebry, bawoły, antylopy, strusie, lamy, tapir, kangur, żbik i ryś - będą lwy i tygrysy).

• Zespół Przyrodniczo - Krajobrazowy Jezioro Wielkie, obszar 3800 ha. lasów, terenów śródlęśnych i jezior. Ostoja i miejsce gniazdowania orla białego, bociana czarnego, żurawia, rybołowa. Unikatowe biocenozy bagienne, liczne oznakowane trasy turystyczne. Cisza i piękno natury.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- Pensjonat „Holiday Center” (40 miejsc), ul. Myśliwska, tel. 51-41-04 (wysoki standard),
- Zespół domków wypoczynkowych camping w Sosnach (140 miejsc), pole biwakowe (ośrodek sezonowy), tel. 51-52-80
- Jez. Wielkie - pole biwakowe (strzeżone)
- Kąpieliska: jez. Długie (strzeżone), jez. Wielkie i Rak (niestrzeżone)
- Karczma „Piwosz” (serwuje wyśmienite obiady na zamówienia - specjalność to kuchnia polska), ul. Konopnickiej 1,
- Kawiarnia „Wrzós”

- Kawiarnia „Krystyna”, ul. Gorzowska 6, tel. 51-57-80
- Bary szybkiej obsługi - „Apis” i „Zaścianek” a także przy drodze nr 22 w Dąbroszynie, Kamieniu Małym, Białczu i Nowinach
- Poczta, ul. Krasickiego 14 (czynna od 8-16)
- Stacje benzynowe: droga nr 22 (Białcz) - całodobowa, (kawiarnia, drink-bar, kantor). Kamień Mały (droga nr 22) całodobowa, Witnica, ul. Myśliwska, (czynna od 7-17)
- Przychodnia Rejonowa, Witnica ul. Piaskowa 4, tel. 51-51-91
- Urząd Miasta i Gminy, ul. KRN 6, tel. 51-52-55
- Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, ul. Gorzowska 22, tel. 51-52-07
- Kino „Komet”, ul. KRN 8, tel. 51-50-19
- Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Strzelecka 2, tel. 51-50-84
- Pomoc drogowa, tel. 981 (Gorzów)
- Stacja PKP i Przystanek PKS
- Apteka, ul. Piaskowa, tel. 51-53-58
- Warto uczestniczyć w Witnickich Spotkaniach na Starym Trakcie - odbywają się na terenie Parku Drogowskazów, zawsze w czerwcu. Spotkania na Starym Trakcie pozwalają zapoznać się z historią miasta, uczestniczyć w różnego rodzaju zmaganiach sportowych i imprezach kulturalnych. Można zaprezentować swoje pasje

i zdolności i zdobyć „Żelazny Głajt” Burmistrza. Jest to zdrowa rywalizacja podróżników, żeglarzy, kupców, komedianów, literatów, konstruktorów, śpiewaków, malarzy, itp. Punktem kulminacyjnym imprezy jest Parada Fantastycznych Pojazdów, zawsze silnie obsadzona.



Kopia słupa milowego w Parku Drogowskazów (Witnica)

ZWIERZYN

Duża wieś, siedziba Urzędu Gminy. Leży przy trasie linii kolejowej Gorzów - Krzyż, w odległości 25 km na północny wschód od Gorzowa, przy regionalnej trasie drogowej ze Strzelec Krajeńskich do Drezdenka (drogi 157 i 158). Znajdują się tu oznakowane szlaki turystyczne - drogą w kierunku Gardzka (ok. 2 km) docieramy do odcinka za Strzelec Kraj. do Rado-wa (obecnie dzielnica Drezdenka) na transjowewódzkim szlaku czerwonym.

Warto zobaczyć:

- **W Zwierzyniu** - kościół parafialny pw. św. Jana Chrzyciela, zbudowany z muru pruskiego w 1767 roku, ze współczesnym wyposażeniem (ołtarz), Izba Pamięci w Szkole Podst., głaz narzutowy o obwodzie 370 cm., wysokości 110 cm (przy drodze do Gardzka).

Na terenie gminy:

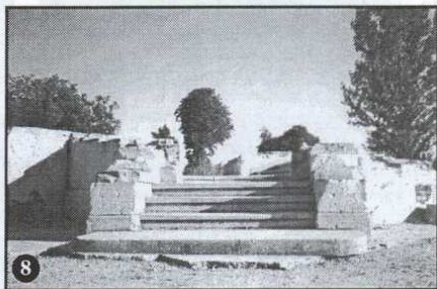
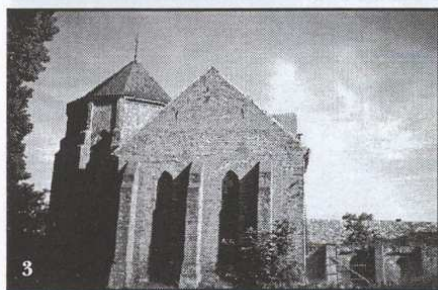
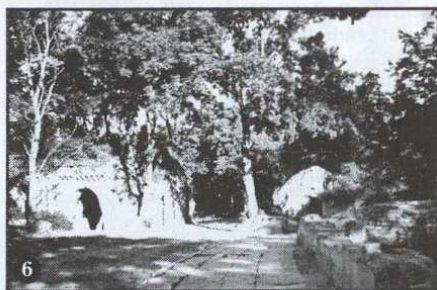
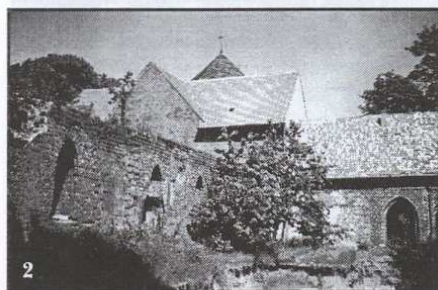
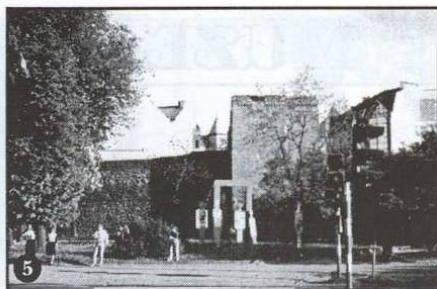
- **W Gościmcu** - kościół filialny pw. Narodzenia NMP z XVIII wieku.
- **W Górecku** - kościół filialny pw. św. Stanisława B.p M, przebudowany w 1964 r.
- **W Górkach Noteckich** - kościół neogotycki pw. Niepokalanego Poczęcia NMP z 1818 roku.
- **W Sarbiewie** - murowany dwór z XIX wieku i park o charakterze krajobrazowym z I połowy XIX wieku oraz murowany dwór z XIX wieku i resztki czworaka.
- **W Żółwinie** - neoromański kościół filialny pw. św. Andrzeja Boboli z 1896 roku.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

- **Urząd Gminy**, ul. Wojska Polskiego 8, tel. 67, szkoła, Gminny Ośrodek Kultury "Jutrzenka", stacja PKP, Ośrodek Zdrowia, ul. Wojska Polskiego 58, tel. 101.

Zwiera ci u nas dostatek...





Ślady przeszłości w fotografii

1. Zaniedbany klasztor cysterek w Pelczycach
- 2-3. Kościół pocysterski w Bierzwniku
4. Ruiny zamku piastowskiego w Międzyrzeczu
5. Mury miejskie w Gorzowie
- 6-8. „Kostrzyńskie Pompee” - odkopane ruiny Starego Miasta

MUZEŁA

GORZÓW WLKP.

• Muzeum „Pałac w ogrodzie”

ul. Warszawska 35, tel. 82-28-43

czynne: wt.-pt. g. 10.00-16.00, niedz. g. 10.00-17.00
Wystawy stałe: Konwisarstwo, Wnętrza w stylu biedermeier, Sala portretowa, Dawna sztuka zdobnicza, Salonik rokokowy, Sien herbowa, Akwarele Henryka Rodakowskiego „Album Pałahickie”. Ogród dendrologiczny ze ścieżką dydaktyczną oraz ogródek apteczny można odwiedzać codziennie od godz. 10.00 do zmroku.

• Muzeum Oddział „Spichlerz”

ul. Fabryczna 1, tel. 22-54-68

czynne: wt.-pt. 10.00-16.00 niedz. 10.00-17.00
Wystawy stałe: „Warta - świadek dziejów”, Malarstwo Jana Korcza, Kolekcja „Krag Arsenalu”, Galeria tkaniny unikatowej, wystawy czasowe

BOGDANIEC

• Muzeum Budownictwa i Techniki Wiejskiej

ul. Leśna 22, tel. 7.

Czynne wt.-pt. 10.00-16.00, niedziela 10.00-17.00.
- Wystawa „Młynki w młynie” oraz wnętrza mieszkalne rodziny młynarza, wyposażenie młyna sprawnego do mielenia zboża, wypiek chleba, kuźnia. Zagroda młyńska otwarta dla zwiedzających codziennie od 10.00 do zmroku.

BARLINEK

• Muzeum Regionalne

ul. Niepodległości 17 tel. 4-61-889,

Czynne wt.-śr. czw. pt. 8.00-17.00, pon. 8.00-15.00, sob. 11.00-14.00, niedziele i święta - muzeum otwierane na specjalne życzenie po wcześniejszym zapowiedzeniu się.

Ekspozycje stałe: Historia Barlinka, Technika gospodarstwa domowego, wystawa poświęcona Emanuelowi Laskerowi - światowej sławy mistrzowi szachowemu, który urodził się w Barlinku, ceramika i rysunek Romany Kasczyk.

CHOSZCZCZO

• Skansen Taboru Kolejowego

obok dworca PKP, czynny 10.00 - 15.00

Stare parowozy i inne pojazdy szynowe
W sezonie w każdą niedzielę kurs starym pociągami, poza sezonem - na zamówienie.

DOBIEGNIW

• Muzeum Woldenbergczyków

ul. Gorzowska 11, tel. 95,

czynne: wt. 8.00-18.00, śr. pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-15.00, w niedziele - po wcześniejszym zgłoszeniu. Muzeum prezentuje dwa działy: Kampania Wrześniowa i Oflag IIC Woldenberg. O Oflagu: ogólne informacje, życie codzienne, rekonstrukcja izby jeńckiej, konspiracja obozowa, poczta obozowa, życie kulturalne, oświata i sport, ewakuacja obozu, drzeworyty na temat życia codziennego w obozie, Woldenbergczycy po wojnie.

DREZDENKO

• Muzeum Puszczy Drawskiej

i Noteckiej, Plac Wolności 11,

tel. 6-209-48,

czynne: pn.-wt. śr. pt. 8.00-15.00, czw. 8.00-17.00, sob. 12.00-17.00, niedziele - dla grup wcześniej zgłoszonych. Ekspozycje stałe: Z dziejów grodu i miasta, Rolnictwo i gospodarka leśna, Pszczelarstwo, Myślistwo

• Międzychód Muzeum Regionalne

ul. 17 Stycznia 100, tel. 48-27-01,

czynne: pn.- grupy wcześniej zgłoszone, wt.-pt. sob. 9.00-15.00, śr. 10.00-16.00, czw. 12.00-18.00, niedz. 9.00-14.00. Stałe ekspozycje: Powstanie Wielkopolskie na ziemi Międzychódzko-Sierakowskiej, w dziale etnograficznym: gospodarstwo domowe, włókiennictwo, lampiarstwo, rolnictwo, kowalstwo, rybołówstwo.

MIĘDZYRZECZ

• Muzeum

ul. Podzamcze 2, tel. 41-25-67

czynne: pn.- czw. 9.00-16.00, pt. 9.00-18.00, niedz. i św. 10.00-16.00

Wystawy: Tysiąc lat Międzyrzecza, Portret trumieniny, Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki z XIX i XXw., Stare księgi w zbiorach muzeum.

MYŚLIBÓRZ

• Muzeum

ul. Bohaterów Warszawy 74, tel. 47-24-48,

Wystawy stałe: Myślibórz we wczesnym średniowieczu, Z dziejów Myśliborza, 50-lecie powrotu Ziemi Myśliborskiej do macierzy - wystawa dokumentów z lat 1940/50, nabytki muzeum, „Malarstwo Ciechanowicza”.

PSZCZEW

• Dom szewca

Plac Świerczewskiego 19, tel. 150.

Ekspozycja stała: wykopaliska, warsztat szewca, czarna kuchnia, historia Pszczewa.

SANTOK

• Muzeum Grodu Santok

ul. Wodna 4.

W poniedziałki i soboty nieczynne, w pozostałe dni od 10-16, niedziela 10-17. Historia grodu Santok, wystawa przedstawiająca życie i dorobek pisarza-przyrodnika Włodzimierza Korsaka.

SŁOŃSK

• Muzeum Martyrologii

na terenie byłego obozu koncentracyjnego „Son-neburg”

(zgłoszenia w Urzędzie Gminy lub u B. Kaczmarka ul. Winna 6/1, tel. 57-25-27

WITNICA

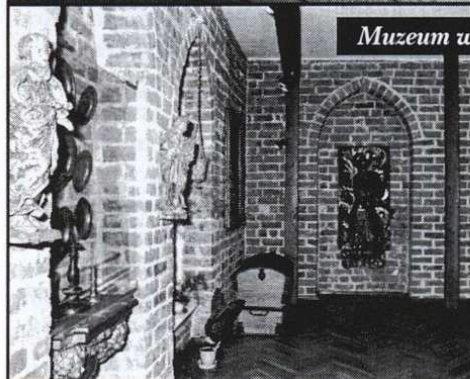
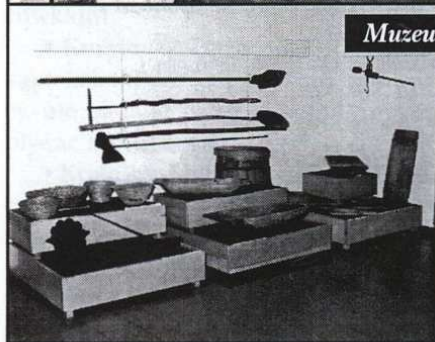
• Prywatne muzeum wojskowe

plk. Czesława Chmielewskiego,

ul. Sikorskiego 35,

tel. 51-53-14.

Zbiory dotyczą Wojska Polskiego od czasów legionów, a szczególnie czasów II Wojny Światowej. Na podwórku sprzęt ciężki. Zbiory można oglądać codziennie, po uzgodnieniu z właścicielem.

*Muzeum w Gorzowie**Muzeum w Mysłiborzu**Muzeum w Bogdanów*

NUMERY KIERUNKOWE

Jak połączyć się z miastami i gminami woj. gorzowskiego? Dzwoniąc z Gorzowa należy wybrać wskazany numer oraz numer abonenta. Dzwoniąc z dowolnej miejscowości na terenie woj. gorzowskiego należy wybrać 8, następnie numer kierunkowy miasta i numer abonenta. Dzwoniąc spoza województwa do Gorzowa należy wybrać 0-95 i numer abonenta a do miejscowości na terenie województwa - 0-95 i dalej tak jak z Gorzowa. Wszystkie połączenia na terenie miasta Gorzowa i woj. gorzowskiego kosztują tyle samo. Skót „MM” oznacza centralę międzymiastową, czyli konieczność zamówienia rozmowy pod nr 900. Numer oznaczony literą „R” wywołuje centralę łączącą z abonentem.



BARLINEK - 46-xxxx
 BIERZWNIK - MM
 BLEDZEW - R 436222
 BOGDANIEC - MM
 BOLESZKOWICE - 60-xxxx
 CHOSZCZNO - 65-xxxx
 DESZCZNO - 51-xxxx
 DĘBNO - 60-xxxx
 DOBIEGNIEW - MM
 DRAWNO - 68-xxxx
 DREZDENKO - 62-xxxx
 GÓRZYCA - MM
 KŁODAWA - 31-xxxx
 KOSTRZYN - 52-xxxx
 KRZESZYCE - MM
 KRZĘCIN - 65-xxxx
 LUBISZYN - 31-xxxx
 LUBNIEWICE - 55-xxxx
 MIEDZICHOWO - R 438222
 MIEDZYCHÓD - 48-xxxx

MIEDZYRZECZ - 41-xxxx
 MYŚLIBÓRZ - 47-xxxx
 NOWOGRÓDEK - 47-xxxx
 OŚNO - 57-xxxx
 PEŁCZYCE - 68-xxxx
 PRZYTOCZNA - MM
 PSZCZEW - R 541222
 RECZ - 65-xxxx
 RZEPIN - 59-xxxx
 SANTOK - 31-xxxx
 SKWIERZYNA - 17-xxxx
 SŁOŃSK - 57-xxxx
 SŁUBICE - 58-xxxx
 STARE KUROWO - MM
 STRZELCE KRAJEŃSKIE - R 611111
 SULECIN - 55-xxxx
 TRZCIEL - R 431222
 WITNICA - 51-xxxx
 ZWIERZYŃ - MM
 • • •

Ośrodki Sportu i Rekreacji

- **Barlinek**, BOSTiR, ul. Gorzowska, tel. 46-16-91
- **Dębno**, OSiR, ul. Jagiello 1, tel. 60-24-36
- **Drawno**, GOUKiW, ul. Szpitalna 2, tel. 68-23-46, OSiR, ul. Kościelna 1, tel. 68-25-28
- **Gorzów**, OSiR, ul. Słowiańska 1, tel. 22-41-87
- **Lubniewice**, LOKSiT, ul. Harcerska 1, tel. 55-71-05
- **Miedzichód**, MOSTiR, ul. Langowicza 6, tel. 48-29-82, „Ustronie” w Mierzynie, tel. 48-15-25
- **Miedzyrzecz**, MOSTiR, ul. Sportowa 4, tel. 41-20-33
- **Myślibórz**, OSiR, ul. Marcinkowskiego 20, tel. 47-23-88, ul. 11 Listopada 2, tel. 47-26-71
- **Ośno Lub.**, OSiR, ul. Słubicka 1, tel. 57-54-19
- **Pszczezw**, ORiUK, tel. centr. 541222
- **Skwierzyna**, OSiR, ul. Sportowa 1, tel. 17-03-21
- **Słubice**, OSiR, ul. Sportowa 1, tel. 58-25-01, 58-47-78
- **Strzelce Kraj.**, Rynek 3, tel. 611111 i prosić 887
- **Sulecin**, SOKSiR, ul. Moniuszki 1, tel. 55-30-71
- **Trzciel**, OKSiT, ul. Poznańska 8, tel. 431222 i prosić 178
- **Witnica**, OSiR, ul. Strzelecka 2, tel. 51-52-94, jez. Długie, tel. 51-52-80

KĄPIELISKA NA JEZIORACH

- **Adamowo Dubie** w Drawnie - kąpielisko niezorganizowane, ratownicy, można pływać motorówkami.
- **Barlineckie** w Barlinku - dwa kąpieliska, ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda najwyższej klasy czystości, strefa ciszy.
- **Bierzwnik** w Bierzwniku - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.
- **Chycina k.** Bledzewa - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, można pływać motorówkami.
- **Długie** w Sosnach - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.
- **Głębokie k.** Międzyrzecza - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.
- **Gołębie k.** Kłodawy - kąpielisko niezorganizowane, nie ma ratowników, można pływać motorówkami.
- **Grażyna Dubie** w Drawnie - kąpielisko niezorganizowane, ratownicy, można pływać motorówkami.
- **Klukom** w Choszczynie - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda najwyższej klasy czystości, można pływać motorówkami.
- **Kłodawskie** w Kłodawie - 2 kąpieliska niezorganizowane, woda najwyższej klasy czystości, nie ma ratowników, można pływać motorówkami.
- **Korytowo Duże** w Korytowie - kąpielisko niezorganizowane, ratownicy, nie badane przez Sanepid, można pływać motorówkami.
- **Krajnik** w Lubniewicach - OW „Kaczy Dołek” - ratownicy, pomosty, sprzęt wodny
- **Lipie** w Długim - ratownicy, woda najwyższej klasy czystości, strefa ciszy, sprzęt wodny i sanitarny.
- **Lubiąż** w Lubniewicach - plaże przy OW zorganizowane.
- **Lubniewsko** w Lubniewicach - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.
- **Marwicko k.** Marwic - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda najwyższej klasy czystości, można pływać motorówkami.
- **Myśliborskie** w Myśliborzu - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda nadaje się do kąpieli, można pływać motorówkami.
- **Nierzym k.** Gorzowa - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.
- **Osiek** w Dobiegniewie - ratownicy, nie badane przez Sanepid, strefa ciszy.
- **Pelcz Duży k.** Pelcza - kąpielisko niezorganizowane, ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda nadaje się do kąpieli, obowiązuje strefa ciszy.
- **Reczynek** w Ośnie - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, woda nadaje się do kąpieli, można pływać motorówkami.
- **Szarcz** w Pszczewie - ratownicy, woda w najwyższej klasie czystości, sprzęt wodny i sanitarny, można pływać motorówkami.
- **Wielmino** w Zdroisku - ratownicy, woda w najwyższej klasie czystości, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.
- **Wielgie** w Dobiegniewie - ratownicy, sprzęt wodny i sanitarny, strefa ciszy.
- **Żwirownia** w Karninie - kąpielisko niezorganizowane, nie ma ratowników, można pływać motorówkami.

Trasy Turystyczne Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych

Trasy dla obozów wędrownych pieszych:

Trasa nr 1 „Północna” - ok. 165 km, w tym 45 km przejazd PKP z Kostrzyna do Gorzowa (obok miejscowości liczba noclegów): Choszczno- 2, Pelczyce - 1, Barlinek - 3, Karsko - 1, Myślibórz - 2, Dębno Lub. - 1, Kostrzyn - 1, Gorzów - 2.

Trasa nr 2 „Południowa” - ok. 130 km (obok miejscowości liczba noclegów): Rzepin - 1, Osno Lub.- 2, Sulęcín - 1, Lubniewice - 2, Bledzew - 1, Międzyrzecz - 2, Rokitno - 1, Pszczew - 2, Międzychód - 1

Trasa nr 3 „Po Ziemi Gorzowskiej” - ok. 150 km (obok miejscowości liczba noclegów)

Trasa kolarska i piesza z przejazdami na pewnych odcinkach:

Gorzów - 2 noclegi, *Goszczanowo* - 1, *Drezdenko* - 2, *Dobiegniew* - 2, *Strzelce Kraj.* - 2, *Barlinek* - 2, *Choszczno* - 2.

Przejazdy PKP lub PKS na odcinkach trasy w przypadku wędrówki pieszej (dotyczy trasy nr 3):

1. Gorzów - Santok, PKP lub PKS i dalej pieszo ok. 15 km do Goszczanowa. 2. Strzelce Krajeńskie - Danków, PKS i dalej pieszo ok. 12 km do Barlinka. 3. Barlinek - Pelczyce PKS i dalej pieszo ok. 20 km do Choszczna lub z Barlinka do Lubiany PKS i dalej pieszo ok. 10 km do Choszczna.

Wykaz szkolnych schronisk młodzieżowych

• **Barlinek**, ul. Św. Bonifacego 36, OHP, Łódź 25, kat. I. Tel. 46-35-43

• **Bledzew**, ul. Szkolna 9. SP, Ł 25, kat. II. Tel. R 43-62-22.

• **Bolewicko**, Ł 25, kat. II. Tel. 82 (V-IX) gm. Bolewice (Miedzichowo).

• **Choszczno**, ul. Westerplatte 1, SP nr 2, Ł 25, kat. II. Tel. 65-23-24

• **Dobiegniew**, ul. Mickiewicza, Ł 25, kat. II.

• **Drezdenko**, ul. Wolności, SP nr 2, Ł25, kat. II. Tel. 62-06-05.

• **Dębno**, ul. Bucza 8, Internat ZSz. Tel. 60-24-26.

• **Gorzów Wlkp.**, ul. Woskowa, Internat ZSzO nr 2, Ł 25, kat. I. Tel. 22-85-54; ul. Wyszyńskiego 8, Tel./fax 22-74-70,

• **Goszczanowo**, SP, Ł 25, kat. II. Tel. MM Gości 11.

• **Karsko**, ul. Gorzowska, SP, Ł 25, kat. II. Tel. MM 14-70

• **Kostrzyn**, ul. Banaszaka 1, SP nr 2, Ł 25, kat. II. Tel. 52-33-85.

• **Lubniewice**, ul. Boh. Stalingradu 16, SP, Ł 25, kat. II. Tel. 55-75-57, 55-76-43

• **Międzychód**, ul. Sikorskiego 13, LO, Ł 25, kat. II. Tel. 48-24-75.

• **Międzyrzecz**, ul. Staszica 11, SP nr 1, Ł 25, kat. II. Tel. 41-23-96.

• **Myślibórz**, ul. A. Polskiej 13, LO, Ł 25, kat. II. Tel. 47-33-54.

• **Osno Lubuskie**, ul. A. Polskiej 4, ZSzEkonom., Ł 25, kat. II. Tel. 57xxxx.

• **Pelczyce**, ul. Kościelna 5, SP, Ł 25, kat. II. Tel. 68-50-26.

• **Pszczew**, ul. Batorego 1a, Ł 15, kat. II. Tel. R 541-2222-51 (V-IX).

• **Rokitno**, SP, Ł 25, kat. II. Tel. MM 37.

• **Rzepin**, ul. Wojska Polskiego, Internat LO, Ł 25, kat. II. Tel. 59-63-41.

• **Strzelce Krajeńskie**, ul. Zachodnia 11, SP nr 2, Ł 25, kat. II Tel. 611111-937.

• **Sulęcín**, ul. Witosa 30b, Internat ZSzZ, Ł 25, kat. I. Tel. 55-29-41.

• **Gorzów Wlkp.**, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 8, Ł 70, kat. I. Tel. 22-74-70, telefax 095-274-70 (schronisko stałe). Tu siedziba Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTSM.

EUROPEJSKI DALEKOBIEŻNY SZLAK PIESZY E-11

na terenie województwa gorzowskiego

Ślubice - most graniczny (0,0 km) - Stare Biskupice (7,5 km) - Sulów (12,6 km) - Drzeńsk (16,0 km) - Lubiechnia Wielka (19,5 km) - Lubiechnia Mała - (22,6 km) - jez. Czyste (26,3 km) - Ośno Lub. (29,4 km) - jez. Reczynek (30,5 km) - Radachów (36,7 km) - Trzebów (43,7 km) - Jarnatów (56,5 km) - Lubniewice (62,5 km) - Bledzew (77,5 km) - Chycina (82,9) - Zemsko (87,5 km) - Stare Kursko (89,5 km) - Kęszyca (102,1 km) - Pniewo k/Kaławy (106,9 km) - Gościkowo (115,3 km) - jez. Wyszczanowskie (122,4 km) - Skoki (127,6 km) - Bobowicko (133,0 km) - Żółwin (135,6) - Kuligowo (137,1 km) - Stołuń (142,2 km) - Lubikowo (146,6 km) - Gorzycko (158,9 km) - Stare Gorzycko (161,3 km) - Międzychód (166,1 km) - Ławica (176,7 km)

EUROPEJSKI SZLAK ROWEROWY R-1

Kostrzyn - Górzycza - Laski Lubuskie - Radówek - Radów - Sienno - Ośno Lubuskie - Lubień - Brzeźno - Miechów - Jarnatów - Lubniewice - Osiecko - Sokola Dąbrowa - Nowa Wieś - Międzyrzecz - Bobowicko - Policko - Pszczew - Silna - Świechocin - Łowin - Głazewo - Gorzyń - Międzychód - Grotów - Drezdenko - Stare Bielice - Krzyż

Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne

„Arsenał”

Krystyna Kamińska

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Matejki 82/3
tel/fax (0-95) 220-958



Poleca swoje wydawnictwa:

Arsenał Gorzowski - miesięcznik informacyjno-kulturalny, ukazujący przyjemniejszą stronę życia, poleca gdzie wypada i warto być

Gazeta Kostrzyńska - dwutygodnik obecny w każdym kostrzyńskim domu

Premiera u Osterwy i Antrakt - pisma teatralne
Gorzowski Informator Kulturalny (rocznik),
Gorzowski Informator Turystyczny (rocznik),
Książki, np. **Duchy z puszczy rodem**,
Samotność Osterwy, **Bibliotekę Literacką „Arsenału”**: poezja i proza, **Gorzów i Ziemia Gorzowska** (przewodnik), **Madonna z Rokita** i inne.

Foldery gmin Bierzwonika, Bogdańca, Kostrzyna i in.
Katalogi wystaw sztuk pięknych, reklamowe firm, targów przemysłowych i konsumpcyjnych



Zamówienia na nasze wydawnictwa oraz zlecenia na ich wykonanie prosimy składać na adres redakcji.

LATO Z MARSEM

promocyjna sprzedaż artykułów renomowanych koncernów zachodnich!

Lubuskie Centrum Aranżacji i Wyposażenia Wnętrz

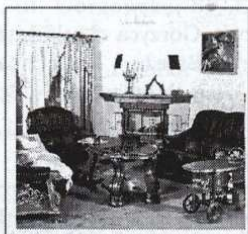
Gorzów Wlkp., ul. Podmiejska 23

Mieszkać inaczej

Największa na
Ziemiach Zachodnich
powierzchnia handlowa
towarów związanych z
wyposażeniem mieszkań i biur.

bezpłatne aranżacje
w domu klienta

transport
montaż mebli - gratis



Lubuskie Centrum „Marsa” łączy komercję ze sztuką:

Od lipca co miesiąc aukcje malarstwa artystycznego.

We wrześniu I Targi Sztuki im. Jana Korcza.

W 28 salonach RTV i AGD



na Ziemi Lubuskiej,
Pomorzu Zachodnim
i w Wielkopolsce

doposażysz swoje mieszkanie
w sprzęt:

RTV
SONY
PHILIPS
CURTIS
THOMSON
TRILUX



AGD
POLAR
WHIRLPOOL
AMICA
BOSCH
SIEMENS

Bogata oferta, fachowa obsługa

NOWY, KOMFORTOWY



zaprasza na wypoczynek
wśród lasów i jezior Barlinka
i jego okolic.

BARLINEK

tel. (00-48) (0-95) 463 553

tel./fax (00-48) (0-95) 463 554

ul. STRZELECKA 6A

74-320 BARLINEK



Hotel oferuje:

- * 30 nowocześnie wyposażonych pokoi 1- i 2-osobowych z łazienkami, TV-SAT, telefonem
- * apartamenty z klimatyzacją
- * parking strzeżony
- * organizację imprez sportowych: turnieje tenisowe, regaty żeglarskie, jazda konna

Gorzowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne

"WARTA - TOURIST"

ul. Kosynierów Gdyńskich 82

66-400 Gorzów Wlkp.

tel. 095/ 22 50 51

fax 095/ 20 39 03



◆ **HOTEL MIESZKO** ★★★ tel. 095/ 20 50 51, fax 22 56 71
ul. Kosynierów Gdyńskich 82, 66-400 GORZÓW WLKP.

- 175 pokoi 1- i 2-osobowych (300 miejsc noclegowych) •
- restauracja • klub nocny • kantor wymiany walut
- parking strzeżony • kasyno • salon gier
- salony odnowy biologicznej • solarium.

**W Hotelu ponadto
mieści się:**

◆ **Centrum
Konferencyjne**

tel./fax 095/ 22 36 30, 22 50 51

- sale konferencyjne
(największa na 120 osób),
- sala bankietowa
- centrum prasowe



Obsługa imprez typu: • konferencje • seminaria • narady • bankiety • coctails

◆ **Centrum Usług
Turystycznych**

tel. 22 85 04, tel./fax 22 48 87

- obsługa grup, wczasy, kolonie,
wycieczki, obozy.



GPT „WARTA-TOURIST” poleca również:

- ◆ **HOTEL "MIEJSKI"** tel./fax 095/ 52 30 41 ul. Piastowska 8, KOSTRZYN
◆ **HOTEL "POLONIA"** tel./fax 095/ 58 20 41 ul. Daszyńskiego 1, SŁUBICE

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG !